

Marek Kietliński
Artur Pasko

Na Fali Października 1956 roku

Białostoczczyzna w świetle
dokumentów archiwalnych

Seria wydawnicza: Źródła do dziejów Podlasia

Redaktorzy serii:
Marek Kietliński
Wojciech Śleszyński

Seria wydawnicza pod patronatem
Wojewody Podlaskiego

Marek Kietliński
Artur Pasko

Na Fali Października 1956 roku

Białostoczczyzna w świetle
dokumentów archiwalnych

Prymat
Białystok 2006

Recenzent
prof. dr hab. Hanna Konopka

Projekt okładki
Andrzej Bazyluk

Redakcja techniczna
Ewa Frymus

ISBN 83-60534-47-0



Instytut Historii
Uniwersytet w Białymstoku
ul. Plac Uniwersytecki 1
15-420 Białystok, www.historia.uwb.edu.pl



Archiwum Państwowe w Białymstoku
ul. Rynek Kościuszki 4
15-426 Białystok, tel. +48 85 743 56 03
e-mail: sekretariat_ap@bialystok.ap.gov.pl
www.bialystok.ap.gov.pl



Mariusz Śliwowski
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C lok 7
tel. 085 869 14 87, 0602 766 304
www.pymat.stnet.pl, e-mail: pymat@stnet.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	11
Wstęp	13
Polski Październik 1956 r.	17
Białostocczyzna w 1956 r.	27
Dokument 1. Poufna instrukcja dla referentów z dnia 2 listopada 1956 r. przesłana do komitetów wojewódzkich PZPR z poleceniem odczytania na zebraniach partyjnych.	43
Dokument 2. Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 listopada 1956 r.	46
Dokument 3. List przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Bydgoszczy do Zarządu Głównego TWP.	49
Dokument 4. Ściśle tajny raport o sytuacji w kraju w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego z dnia 8 grudnia 1956 r. sporządzony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.	51
Dokument 5. Ściśle tajna notatka ze spotkania wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza z Ericiem Johnstonem, przedstawicielem prezydenta Stanów Zjednoczonych.	55
Dokument 6. Ściśle tajne pismo ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii Eugeniusza Milnikiela z dnia 7 listopada 1956 r. do ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego.	59

Dokument 7. Notatka ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego z dnia 24 listopada 1956 r. zawierająca wnioski ze ściśle tajnego pisma ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii Eugeniusza Milnickiela.	62
Dokument 8. Notatka wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza z dnia 6 listopada 1956 r. z przebiegu pierwszego spotkania z nowym ambasadorem Wielkiej Brytanii w Polsce, Ericiem Berthoudem.	64
Dokument 9. Informacja I Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 14 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po śmierci Bolesława Bieruta.	66
Dokument 10. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 15 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po śmierci Bolesława Bieruta.	68
Dokument 11. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 16 marca 1956 r. o nastrojach i działaniach społeczeństwa Białostocczyzny w dniu pogrzebu Bolesława Bieruta.	70
Dokument 12. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 29 marca 1956 r. o naradzie aktywu partyjnego, która odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku i o dyskusji jaka toczyła się w czasie tej narady.	72
Dokument 13. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 31 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po opublikowaniu materiałów o kulcie Stalina.	75
Dokument 14. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 10 kwietnia 1956 r. o nastrojach wśród robotników fabryki im. Sierżana po opublikowaniu materiałów o kulcie Stalina.	78

Dokument 15. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 13 kwietnia 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po referacie wygłoszonym przez Edwarda Ochaba.	80
Dokument 16. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 14 kwietnia 1956 r. o zebraniach partyjnych organizowanych w celu omówienia problemów związanych z XX Zjazdem KPZR.	82
Dokument 17. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 28 kwietnia 1956 r. o zebraniach partyjnych organizowanych w celu omówienia problemów związanych z XX Zjazdem KPZR.	85
Dokument 18. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 12 maja 1956 r. o zebraniach członków Związku Młodzieży Polskiej i ich nastrojach po ogłoszeniu materiałów XX Zjazdu KPZR.	88
Dokument 19. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 29 czerwca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.	90
Dokument 20. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 30 czerwca 1956 r. o nastrojach mieszkańców Białegostoku po wydarzeniach w Poznaniu.	92
Dokument 21. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 3 lipca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.	94
Dokument 22. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 5 lipca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.	97

Dokument 23. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 18 lipca 1956 r. o dyskusji toczącej się podczas narad sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych na terenie województwa białostockiego.	99
Dokument 24. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 24 lipca 1956 r. o dyskusji toczącej się na terenie województwa białostockiego po ogłoszeniu referatu Edwarda Ochaba.	102
Dokument 25. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 10 sierpnia 1956 r. o dyskusji toczącej się na terenie województwa białostockiego na naradach aktywu partyjnego.	104
Dokument 26. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 20 października 1956 r. o odgłosach i opiniach społeczeństwa województwa białostockiego na temat obrad VIII Plenum KC PZPR.	108
Dokument 27. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 23 października 1956 r. o odgłosach i opiniach społeczeństwa województwa białostockiego na temat obrad VIII Plenum KC PZPR.	111
Dokument 28. Protokół z posiedzenia Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, które odbyło się 24 października w celu omówienia obrad VIII Plenum KC PZPR.	113
Dokument 29. Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, które odbyło się 25 października w celu omówienia wiecu, który odbył się w Białymstoku w dniu 24 października 1956 r.	115
Dokument 30. List przedstawicieli mieszkańców Białegostoku do Plenum KW PZPR.	122

Dokument 31. Protokół ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy i Plenum KW PZPR na którym omówiono wydarzenia z 24 października 1956 r.	124
Dokument 32. List pracowników przedsiębiorstwa artykułami przemysłowymi do Egzekutywy KW PZPR.	127
Dokument 33. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 30 października 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.	129
Dokument 34. Informacje o przebiegu poszerzonego Plenum KW PZPR, które odbyło się w dniach 30-31 października 1956 r. w Białymstoku.	130
Dokument 35. Rezolucja uczestników poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku do Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, w związku z powstaniem na Węgrzech.	144
Dokument 36. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 31 października 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.	145
Dokument 37. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 2 listopada 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.	147
Dokument 38. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 8 listopada 1956 r. na temat nastrojów społeczeństwa Białostockizny.	150
Dokument 39. Program Komitetów Rewolucyjnych w Białymstoku.	153
Dokument 40. Informacja o przebiegu VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Białymstoku. ..	155
Dokument 41. Informacje o dyskusji jaka miała miejsce na Plenum KM PZPR, które odbyło się 12 listopada 1956 r.	160

Dokument 42. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 16 listopada 1956 r. na temat nastrojów społeczeństwa Białostockizny.	169
Dokument 43. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 21 listopada 1956 r. na temat sytuacji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych na terenie województwa białostockiego.	173
Dokument 44. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 24 listopada 1956 r. na temat przebiegu wyborów do władz POP i OOP na terenie województwa białostockiego.	175
Dokument 45. Informacja o zmianach nazw ulic w Białymstoku w 1949 r.	178
Dokument 46. Informacja o zmianach nazw ulic w Białymstoku w 1956 r.	179
Dokument 47. Informacja o liście otwartym skierowanym do Sesji Nadzwyczajnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.	180
Dokument 48. List z poparciem dla nowo wybranych władz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku od młodzieży i członków Komitetu Frontu Narodowego w Białymstoku.	181
Dokument 49. Protokół Nadzwyczajnej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku w którym omówiono sytuację powstałą po VIII Plenum KC PZPR.	183
Dokument 50. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 13 grudnia 1956 r. na temat przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczych na terenie województwa białostockiego.	186
Indeks osób	191

Wykaz skrótów

AAN	–	Archiwum Akt Nowych
AK	–	Armia Krajowa
APB	–	Archiwum Państwowe w Białymstoku
BBC	–	British Broadcasting Corporation, Brytyjska Korporacja Radiowo-Telewizyjna
FPIU	–	Fabryka Przyrządów i Uchwytów
BZPB Fasty	–	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”
FSO	–	Fabryka Samochodów Osobowych
GS	–	Gminna Spółdzielnia
KM PZPR	–	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KPP	–	Komunistyczna Partia Polski
KPZR	–	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KP PZPR	–	Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW MO	–	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	–	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ PZPR	–	Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
LPŻ	–	Liga Przyjaciół Żołnierza
MBP	–	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MPK	–	Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MSW	–	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NKWD	–	Narodny Komisariat Wnutriennich Dieł
NRD	–	Niemiecka Republika Demokratyczna
OOP	–	Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO	–	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PGR	–	Państwowe Gospodarstwo Rolne
PGRN	–	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej
płk	–	pułkownik

POP	–	Podstawowa Organizacja Partyjna
PKP	–	Polskie Koleje Państwowe
PKS	–	Państwowa Komunikacja Samochodowa
PPR	–	Polska Partia Robotnicza
PPRN	–	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	–	Polska Partia Socjalistyczna
TWP	–	Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
UW	–	Urząd Wojewódzki
WKPG	–	Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego
WKKP	–	Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej
WRN	–	Wojewódzka Rada Narodowa
WUBP	–	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WZ POM	–	Wojewódzki Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych
ZMP	–	Związek Młodzieży Polskiej
ZSL	–	Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZW ZMP	–	Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej
ZSRR	–	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wstęp

Zbiór dokumentów, który oddajemy w ręce Czytelników rozpoczyna serię publikacji źródłowych dotyczących historii Białegostoku i regionu pod tytułem „*Źródła do dziejów Podlasia*”. Zwieńczeniem serii będzie obchodzone w 2013 r. 500 lecie powstania województwa podlaskiego. Chcemy w ten sposób przybliżyć dzieje północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, z ich bogatą i różnorodną tradycją i kulturą, które kolejno funkcjonowały w ramach różnych struktur państwowych, co nie pozostawało bez znaczenia na ich historię. Pierwszy tom dotyczy wydarzeń Października 1956 r. na Białostocczyźnie¹. W 2006 r. obchodziliśmy bowiem 50. rocznicę tamtych pamiętnych dni. Wprawdzie Białystok i województwo białostockie nie było wówczas głównym teatrem wydarzeń politycznych w kraju, jednakże fala wystąpień i ożywienia nastrojów społecznych dotarła także na Białostocczyznę.

Tematyka wydarzeń roku 1956 na Białostocczyźnie rzadko była poruszana w publikacjach regionalnych. Brakuje też monograficznego opracowania tamtego okresu, a interesujące informacje możemy odnaleźć w publikacjach poświęconych innym wydarzeniom. Na uwagę zasługują prace Artura Pasko², Adama Dobrońskiego³. Pojawiały się także artykuły: Marka Kietlińskiego⁴, Tomasza Danileckiego⁵, Stanisława Świerada⁶ i Alicji Zielińskiej⁷.

Celem publikacji było ukazanie nastrojów społeczeństwa Białostocczyzny, władz lokalnych PZPR i reakcji tych władz na wydarzenia 1956 roku. W książce wykorzystano materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i w zdecydowanej większości z Archiwum Państwowego w Białymstoku. Zespół akt KC PZPR, zawierający protokoły posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, znajdujący się w Archiwum Akt Nowych pozwolił ukazać zachowanie się

¹ Pod pojęciem Białostocczyzna rozumiemy obszar ówczesnego województwa białostockiego.

² A. Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948-1956)*, Białystok 2002.

³ A. Dobroński, *Białystok, historia miasta*, Białystok 1998.

⁴ M. Kietliński, *Październik 1956 r. w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1999, nr 4.; tenże *Białystok na zakrętach PRL 1956-1976*, „Gryfita” 2000, nr 22.

⁵ T. Danilecki, *Spółczesność Polski północno-wschodniej wobec przełomu 1956 r.*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7.

⁶ S. Świerad, *Od przełomu do przełomu*, Prasa Polska. Pismo Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL 1989, nr 9; tenże *Październik 1956 r. na Białostocczyźnie*, „Kurier Podlaski” z 17-19 października 1986 r.

⁷ A. Zielińska, *Niebezpieczny miesiąc październik*, „Kurier Poranny” z 6 października 2006 r.

i decyzje członków Sekretariatu KC PZPR podjęte w odniesieniu do komitetów wojewódzkich PZPR kilka tygodni po VIII Plenum KC PZPR. Przedstawiony dokument z niedawno udostępnionego badaczom zespołu Urzędu Rady Ministrów przechowywanego w Archiwum Akt Nowych w Warszawie zawiera ocenę sytuacji w kraju w zakresie „*bezpieczeństwa i porządku publicznego*” przygotowaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na początku grudnia 1956 r. Opisano w nim także postawę społeczeństwa w województwie białostockim. Materiały Ministerstwa Spraw znajdujące się w zespole Gabinet Ministra pozwoliły ukazać reakcję i zachowania niektórych kręgów emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii na wydarzenia Października 1956 r. w Polsce. W dokumentach archiwalnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych odnajdujemy także dowody podejmowania przez przedstawicieli rządów brytyjskiego i amerykańskiego prób badania możliwości ewentualnej zmiany kierunków prowadzenia polityki wobec Polski po 1956 r.

Materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Białymstoku, wytworzone przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wnoszą wiele cennych informacji o wydarzeniach politycznych, zachowaniach i nastrojach społecznych, funkcjonowaniu aparatu władzy, administracji państwowej w województwie ich wzajemnych zależności i powiązań w województwie białostockim w 1956 r. Obraz dopełniają dokumenty archiwalne powstałe w wyniku działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej.

Wybór niewielkiej części dokumentów archiwalnych wykorzystanych w publikacji miał na celu możliwie najpełniejsze ukazanie reakcji społeczeństwa w województwie białostockim na najważniejsze wydarzenia 1956 r. w Polsce oraz specyfikę niektórych wydarzeń 1956 r. w Białymstoku i województwie. W pracy starano się unikać umieszczania dokumentów wcześniej publikowanych⁸.

Wybrane do druku dokumenty zostały ułożone w porządku problemowo-chronologicznym. W pierwszej kolejności umieszczono materiały poświęcone zagadnieniom o charakterze ogólnokrajowym (ewentualnie uwzględniające problemy regionu) „wytworzone” przez instytucje centralne. Następnie, przedstawiono dokumenty poświęcone wyłącznie problematyce lokalnej przygotowane w KW PZPR w Białymstoku w zdecydowanej większości w formie sprawozdań przesyłanych do KC PZPR w Warszawie.

Materiały archiwalne umieszczone w pracy zostały opublikowane w całości, opatrzone numerem i tytułem dokumentu. Zachowano oryginalną

⁸ Interesujące dokumenty dotyczące m. in. wydarzeń w 1956 r. w kraju postrzeganych z punktu widzenia członków najwyższych organów KC PZPR znajdujemy w publikacji: A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, *Dokumenty do dziejów PRL. Zeszyt 13. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000.

formę językową dokumentów, ingerencję ograniczono jedynie do poprawy błędów stylistycznych i ortograficznych.

Pod każdym dokumentem umieszczono legendę o sposobie sporządzania, miejscu przechowywania oraz zespole i sygnaturze dokumentu. Uwagi edytorskie sygnowano małymi literami alfabetu, zaś merytoryczne cyframi arabskim. Na końcu dokumentu sporządzono odpowiednie opisy. W każdym dokumencie, w nawiasach kwadratowych, rozwijano występujące po raz pierwszy skróty oraz podawano imiona osób.

W publikacji umieszczono trzy zdjęcia wykonane przez Pana Zdzisława Zarembę, w 1956 r. pracownika „Gazety Białostockiej”. Dwa z nich po raz pierwszy opublikowano w październiku 2006 r. w „Kurierze Porannym”⁹, trzecie – dopiero w niniejszej pracy.

Szczególne podziękowania składamy Panu Janowi Dobrzyńskiemu – Wojewodzie Podlaskiemu za objęcie honorowym patronatem cyklu wydawniczego „*Źródła do dziejów Podlasia*” oraz Pani prof. dr hab. Hannie Konopce – za wskazówki i cenne uwagi. Dziękujemy także Panu Zdzisławowi Zarembie – za trud włożony w wyszukanie w swoich ogromnych zbiorach interesujących nas fotografii, a przede wszystkim za ich udostępnienie i zgodę na ich publikację w niniejszej książce. Dziękujemy również Pani Barbarze Maliszewskiej za udostępnienie ciekawego dokumentu, który został zamieszczony w publikacji.

Autorzy

⁹ A. Zielińska, *Niebezpieczny miesiąc...*, s. 18-19.

Polski Październik 1956 r.

Po śmierci Józefa Stalina, w marcu 1953 r., nastąpił okres przeobrażeń w systemie komunistycznym. W ZSRR w miejsce jednoosobowej dyktatury wprowadzono przywództwo kolegialne. Polityka „nowego kursu” miała być także wprowadzana w państwach satelickich bloku radzieckiego. Czyniono to z różnym zaangażowaniem i konsekwencją. W Polsce namiastkę podobnego, kolegialnego modelu sprawowania władzy wprowadzono po II Zjeździe PZPR w 1954 roku Bolesław Bierut zrezygnował wówczas ze stanowiska premiera na rzecz Józefa Cyrankiewicza, sam zaś objął funkcję I sekretarza KC PZPR. Wyraźny sygnał do szerokiego stosowania zasady kolegialności w sprawowaniu władzy w Polsce pojawił się dopiero w styczniu 1955 r. po III Plenum KC PZPR¹.

Śmierć Stalina umożliwiała dokonanie zmian w systemie, ale nie stanowiła początku odwilży w Polsce. Paradoksalnie w 1953 r. nastąpiło największe nasilenie terroru w kraju. Dopiero ucieczka na Zachód i relacje wysokiego urzędnika UB, Józefa Światły, ujawniające „*kulisy partii i bezpieki*”, nadawane od września 1954 r. przez Radio Wolna Europa były bezpośrednim impulsem zmian w Polsce². Najwyższe kierownictwo partii nie mogło pozostać obojętne wobec rewelacji przedstawianych przez Światłę. W dniach 24-25 listopada 1954 r. odbyła się tzw. listopadowa narada „centralnego aktywu partyjnego”. Pierwszy raz przełamano wtedy zasadę jednomyślności w łonie najwyższego kierownictwa partii. Z krytycznymi głosami wystąpili m.in. Wiktor Kłosiewicz, Stefan Staszewski, Stefan Wierbłowski i inni. W odpowiedzi Hilary Minc za-

¹ A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, Warszawa 2003, s. 167; Więcej o wydarzeniach Października 1956 r. w Polsce zobacz: T. Kisielewski, *Październik 1956 punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; W. Władyka, *Na czołowiec. Prasa w Październiku 1956 roku*, Warszawa-Łódź 1989; W. Władyka, *Październik '56*, Warszawa 1994; *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość i rozsądek*, red. S. Bratkowski, Warszawa 1996.

² A. Friszke, s. 167; także: J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005, s. 225.

proponował wówczas „reedukację partii”, za którą kryło się naprawianie błędów, ale też powtarzanie sprawdzonych wzorców w nowych warunkach. Konieczność zmiany linii politycznej partii w naturalny sposób wywołała sprawę Władysława Gomułki i „*odchyleń prawicowo-nacjonalistycznych*”. Były sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej od 2 stycznia 1951 r. przebywał w więzieniu. 13 grudnia 1954 r. wyszedł na wolność³.

W tym samym czasie w kraju nastąpiły wydarzenia o znaczącej wymowie. W miejsce cieszącego się złą sławą Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Dotychczasowego szefa MBP, Stanisława Radkiewicza, początkowo przesunięto na mniej znaczące stanowisko ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych, a w kwietniu 1956 r. wysłano na emeryturę⁴. Zgodnie z preambułą dekretu z 7 grudnia 1954 r., który sankcjonował reorganizację aparatu bezpieczeństwa, zmiany zostały dokonane w celu m.in. usprawnienia pracy aparatu bezpieczeństwa, zwiększenia ochrony własności społecznej i mienia obywateli, pogłębienia zakresu kontroli społecznej. W rzeczywistości wynikały one z konieczności naprawienia szkód o jakich dowiedziało się społeczeństwo po dekonspiracji MBP w audycjach J. Świątły. Były to działania bardzo powierzchowne⁵.

Dyskusję na temat pracy aparatu bezpieczeństwa prowadzono również na III Plenum KC PZPR, które obradowało od 21 do 24 stycznia 1955 r. Omawiano wtedy także zagadnienia gospodarcze oraz podjęto uchwałę „*W sprawie pełnego przestrzegania leninowskich zasad życia partyjnego i kolegialności kierownictwa oraz przewyższenia wypaczeń w pracy partii i w aparacie państwowym*”⁶. Trzy dni po zakończeniu III Plenum KC PZPR w „Trybunie Ludu” pisano: „*Z sali obrad plenum pójdzie świeży powiew do całej partii, do wszystkich dziedzin życia*”⁷. „*Świeży powiew*” dotarł m.in. do świata kultury. Swoistym katalizatorem przemian był organizowany w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r. V Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Impreza ta przyczyniła się do zmniejszenia izolacji od Zachodu i stwarzała okazję do wymiany poglądów z młodzieżą z innych krajów⁸.

Zmiany w partii i w kraju, choć nie zaplanowane wcześniej, odbywały się pod kontrolą komunistów. Jednak pewna liberalizacja życia społecznego powodowała stopniową polaryzację stanowisk w łonie samej partii. Brakowało tylko impulsu, który spowodowałby wyraźny podział.

³ Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik 1956*, Kraków 1989, s. 85 i n. Oficjalną informację o uwolnieniu Gomułki podano dopiero w kwietniu 1956 r.

⁴ P. Codogni, *Rok 1956*, (brak roku i miejsca wydania), s. 134.

⁵ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003, s. 65 i n.

⁶ M. Tarniewski (Jakub Karpiński), *Porcja wolności*, Warszawa 1989, s. 28.

⁷ Cyt. za: Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...* s. 90.

⁸ P. Codogni, *Rok...*, s. 141; także: F. Musiał, *Zaciskanie pętli*, [w:] *Komunizm w Polsce*, (brak roku i miejsca wydania), s. 251.

Nieoczekiwanie impuls taki pojawił się w czasie XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ostatniego dnia obrad, 25 lutego 1956 r., na zamkniętym posiedzeniu Chruszczow wygłosił referat zatytułowany „O kulcie jednostki i jego następstwach”. I sekretarz KPZR wymienił przykłady zbrodni stalinowskich, a bezpośrednią winą za te przestępstwa obarczył samego Stalina⁹. Chruszczow podważył autorytet swojego poprzednika, ale nie krytykował systemu. W ten sposób odciął się od błędów przeszłości, ale prawo do krytyki zarezerwował dla siebie¹⁰.

Na czele polskiej delegacji na XX Zjazd KPZR stał Bolesław Bierut. Pod koniec zjazdu I sekretarz KC PZPR rozchorował się i 12 marca 1956 r. zmarł w Moskwie. W kraju pojawiły się wątpliwości, czy Bierut umarł śmiercią naturalną¹¹. Niewątpliwie ujawnienie przez Chruszczowa zbrodni Stalina musiało zaniepokoić Bieruta. Podobnego rozliczenia zbrodni okresu stalinowskiego można było spodziewać się w Polsce¹².

Odejście Bieruta doprowadziło do rywalizacji o przejęcie władzy wewnątrz partii. Przedmiotem wewnątrzpartyjnych podziałów były też problemy kierunku dalszych zmian w kraju.

20 marca 1956 r., podczas VI Plenum, I sekretarzem KC PZPR, zgodnie z wolą Biura Politycznego i przebywającego w Polsce Chruszczowa, został wybrany Edward Ochab. Do Sekretariatu KC wprowadzono nowych ludzi, Jerzego Albrechta i Edwarda Gierka. W czasie tego posiedzenia Komitetu Centralnego można było dostrzec podział w partii na dwie nieformalne frakcje. Grupa bardziej „konserwatywna” opowiadała się za znalezieniem kilku osób odpowiedzialnych za zbrodnie stalinizmu w Polsce, które stałyby się „kozlami ofiarnymi” poświęconymi dla dobra partii. Przedstawiciele tej frakcji opowiadali się także za przeprowadzeniem rehabilitacji Gomułki i wprowadzeniem podwyżek płac, które złagodziłyby nastroje społeczne. Propozycje takich działań w istocie prowadziły do utrzymania starego systemu. Przeciwnicy tych rozwiązań postulowali przeprowadzenie głębszych zmian systemowych, złagodzenia cenzury, zmian w zarządzaniu gospodarką, „demokratyzacji” partii. „Konserwatystów” nazywano też „natolińczykami”, ponieważ ich miejscem spotkań był pałacyk Urzędu Rady Ministrów w Natolinie. Do opozycji przyłgnęła nazwa „puławianie”, od ulicy Puławskiej, gdzie mieszkało kilku zwolenników tej opcji. „Natolińczycy” mogli liczyć na poparcie ambasady radzieckiej, marszałka Konstantego Rokossowskiego, mocne oparcie mieli też w aparacie partyjnym i państwowym. „Puławianie” mogli liczyć na partyjną młodzież i intelek-

⁹ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s. 296 i n.

¹⁰ P. Codogni, *Rok...*, s. 150.

¹¹ Po powrocie z Moskwy do Pragi zmarł też przewodniczący KC KPCz, Klement Gottwald. Warszawę obiegł dowcip, że Moskwa ma być przemianowana na Częstochowę, bo często chowa. Patrz: J. Nowak-Jeziorański, *Wojna...*, s. 236.

¹² J. Nowak-Jeziorański, *Wojna...*, s. 237.

tualistów. Wśród „natolińczyków” najczęściej wymienia się Franciszka Jóźwiaka, Zenona Nowaka, Aleksandra Zawadzkiego, Wiktora Kłosiewicza, do „puławian” zalicza się Romana Zambrowskiego, Jerzego Morawskiego, Władysława Matwina, Stefana Staszewskiego. Grupa decyzyjna w partii, E. Ochab, J. Cyrankiewicz, J. Albrecht przejawiała pewne opory zarówno wobec propozycji „puławian” jak i „natolińczyków”. Zajmowali oni więc pozycje pomiędzy obiema frakcjami¹³.

21 marca 1956 r., na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR, podjęto decyzję o przetłumaczeniu na język polski tajnego referatu Chruszczowa i rozpowszechnianiu go na zebraniach partyjnych w całym kraju. Niespełna trzy tygodnie później Sekretariat KC PZPR zdecydował o ograniczeniu dalszego odczytywania referatu jedynie dla członków instancji partyjnych i sekretarzy POP. Było już jednak za późno. Ujawniona treść wywołała szok. Zebrania partyjne przeciągały się do późnych godzin nocnych. Zadawano na nich mnóstwo pytań. Na seminarium zorganizowanym w marcu 1956 r. w Komitecie Centralnym dla wojewódzkiego aktywu partyjnego, po wysłuchaniu referatu zadano 300 pytań¹⁴. Treść referatu Chruszczowa była powszechnie znana. Broszurę, choć wszystkie egzemplarze były numerowane, można było kupić nawet na warszawskim bazarze Różyckiego.

Władze partyjne z wielkim trudem panowały nad emocjami społecznymi. Dodatkowo zadanie to utrudniały starcia frakcyjne wewnątrz partii. Równocześnie opinia publiczna coraz śmielej formułowała projekty zmian. Krytykowano przywileje aparatu partyjnego, domagano się rehabilitacji Armii Krajowej, mówiono o samorządzie robotniczym. Wszelkie próby zmian dokonywane przez kierownictwo partii, nawet gdy odpowiadały oczekiwaniom społeczeństwa, były przez nie odbierane jako wyraz słabości władzy i ośmielały je do dalszych wystąpień. Formułowano nowe żądania. Domagano się ukarania winnych zbrodni stalinowskich, niezależnienia od Moskwy¹⁵. W efekcie, w wyniku amnestii ogłoszonej w kwietniu, więzienia opuściło około 36 000 ludzi, dokonywano zmian personalnych w sądach i prokuraturze, uwieziono byłego wiceministra bezpieczeństwa publicznego R. Romkowskiego i dyrektora X Departamentu A. Fejgina, w maju z kierownictwa partii odszedł J. Berman. Liberalizacja, która stopniowo obejmowała coraz więcej dziedzin życia, dotyczyła także warunków pracy. Robotnicy odważniej dopominali się o swoje prawa, zaległe wypłaty, protestowali przeciw wygórowanym normom. Paradoksalnie spowodowało to spadek wydajności pracy i produkcji. Początkowo, wyrażnie ekonomiczne tło miały wydarzenia, które stanowiły katalizator kolejnych zmian o charakterze politycznym. 28 czerwca 1956 r. w Poznaniu robotnicy Zakładów

¹³ P. Codogni, *Rok...*, s. 155; także: A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 298, T. Torańska, *Oni*, 1989 (brak miejsca wydania), s. 253 i n.

¹⁴ Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...*, s. 129.

¹⁵ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 300.

im. Stalina (dawniej im. H. Cegielskiego) wyruszyli w wielkiej demonstracji do centrum miasta, po drodze przyłączali się do nich robotnicy z innych zakładów pracy. Kierownictwo partyjne nie potrafiło odpowiednio zareagować. Tłum manifestantów zaczął zdobywać gmachy publiczne. W miejsce hasła ekonomicznych pojawiły się polityczne, o treści antyradzieckiej i antykomunistycznej. W mieście doszło do krwawych walk z użyciem broni palnej. Dopiero dywizje pancerne wprowadzone do akcji zdołały opanować sytuację. W walkach zginęło ok. 70 osób, kilkaset było rannych, wielu aresztowano¹⁶.

W propagandzie partyjnej powtarzano, że wydarzenia w Poznaniu, które odbywały się w okresie Targów Poznańskich, gdy w mieście przebywało wielu zagranicznych gości, były sprowokowane przez „agentów imperialistycznych”. Premier Cyrankiewicz ostro zapowiedział w przemówieniu radiowym: *„Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podniesienie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny”*¹⁷. W rzeczywistości władze partyjne doświadczyły wrogości i niechęci społeczeństwa skierowanej przeciw rządzącym. W kilka dni po wydarzeniach poznańskich Biuro Polityczne sformułowało ocenę, w której stwierdzono: *„Nadużywanie prawa krytyki, szczególnie po XX Zjeździe przez niektóre pisma, doprowadziło do podrywania autorytetu kierownictwa partyjnego i władz państwowych”*¹⁸. Zdecydowano o przeprowadzeniu zmian personalnych w redakcjach pism codziennych i tygodnikach literackich. Bezpośredni nadzór nad Wydziałem Prasy i Radia objął nawet sam I sekretarz KC PZPR, Edward Ochab. Po wydarzeniach w Poznaniu Biuro Polityczne PZPR przekonane, że jedną z przyczyn wystąpień i demonstracji było rozluźnienie „dyscypliny politycznej”, planowało wyhamowanie liberalizacji życia społecznego w kraju. Biuro Polityczne zadbało także, by organ prasowy KC PZPR w przyszłości reprezentował opinie zgodne ze „stanowiskiem kierownictwa partyjnego”. Błędna – zdaniem Biura Politycznego – ocena wydarzeń w Poznaniu, dokonana przez dziennikarzy „Trybuny Ludu” spowodowała odwołanie ze stanowiska dotychczasowego redaktora naczelnego, Jerzego Morawskiego¹⁹.

Kluczowe decyzje i najważniejsze problemy miały zostać podjęte na VII Plenum KC PZPR. Było to najdłuższe w historii PZPR posiedzenie Komitetu Centralnego, trwało od 18 do 28 lipca 1956 r.²⁰ Jak zauważył A. Frieszke, już

¹⁶ A. Friszke, *Losy państwa i narodu polskiego 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 219.

¹⁷ *Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza do ludności Poznania*, „Trybuna Ludu”, z 30 czerwca 1956 r.

¹⁸ Cyt. za: A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy...*, s. 182.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Boruń, *PZPR – Październik 1956*, [w:] *Październik’ 56*, Warszawa 1987, s. 69.

ten fakt był dowodem obniżenia dyscypliny w partii i trudności z narzuceniem jednego stanowiska, był także przejawem niespotykanych wcześniej w takiej skali różnic w poglądach²¹.

Nie ma wątpliwości, że w kierownictwie PZPR istniały podziały. VII Plenum KC nie doprowadziło do zlikwidowania tych różnic, wprost przeciwnie – bardziej je pogłębiło. Wynikało to także ze złożoności sytuacji. Z jednej strony presja wywierana przez społeczeństwo gotowe do masowych wystąpień przeciwko władzy, z drugiej – oczekiwania Moskwy – uporządkowania sytuacji w kraju i przywrócenia pełnej kontroli nad społeczeństwem. Sytuację utrudniały także anomalie w stosunkach polsko radzieckich.

Kierownictwo PZPR szukając wyjścia z sytuacji kryzysowej zdecydowało się na zmianę personalną na najwyższym szczeblu. W ten sposób na scenie politycznej ponownie pojawił się W. Gomułka. Poparcia byłemu sekretarzowi generalnemu PPR udzielali „puławianie” i grupa „centrystów”. Gomułka był kandydatem, który mógł także liczyć na przychyłność społeczeństwa. Większość zapomniała już, że był jednym z budowniczych Polski Ludowej. Jego legendę budował fakt, że potrafił przeciwstawić się Stalinowi, nawet za cenę utraty wolności i zagrożenia życia. Dawał zatem nadzieję przynajmniej na zmniejszenie zależności od Moskwy. Jego dodatkowym atutem było to, że nie ponosił odpowiedzialności za „błędy i wypaczenia” okresu stalinizmu²².

Już 12 października 1956 r. na pierwszym posiedzeniu Biura Politycznego, na które zaproszono Gomułkę przedstawił on swoje bardzo radykalne, jak na komunistę, poglądy. Zachęcał m.in. do większej odwagi w relacjach ze Związkiem Radzieckim, opowiadał się za redukcją aparatu partyjnego, usprawnieniem pracy rządu, sugerował zrównanie praw i wspieranie rolnictwa kolektywnego i indywidualnego²³.

Wydarzenia październikowe w Polsce rozgrywały się w atmosferze silnego napięcia. Obawiano się zamachu stanu ze strony „natolińczyków”. Dodatkowo temperaturę wydarzeń podniósł artykuł „*Instynkt państwowy*”, napisany przez popierającego konserwatystów przewodniczącego Stowarzyszenia PAX, Bolesława Piaseckiego. Autor niefortunnie zapowiadał możliwość realizowania interesów państwa „w okolicznościach podobnych do stanu wyjątkowego”²⁴.

Najważniejsze wydarzenia rozegrały się w dniu rozpoczęcia VIII Plenum KC PZPR, na którym stanowisko I sekretarza KC PZPR planowano powierzyć Gomułce. 19 października 1956 r. na podwarszawskim lotnisku wojskowym wylądowały samoloty radzieckie, którymi przybyli Chruszczow wraz z wieloma dowódcami Armii Radzieckiej i znaczną częścią Biura Politycznego KPZR. Przywódca radziecki już na lotnisku w niewybredny sposób odniósł się do pol-

²¹ A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy...*, s. 184.

²² Tamże, s. 194; P. Codogni, *Rok...*, s. 224.

²³ A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy...*, s. 195.

²⁴ P. Codogni, *Rok...*, s. 237.

skiej delegacji, domagał się także odwołania plenum. Nie podobało mu się także, że z Biura Politycznego KC PZPR planowano usunąć m.in. Rokossowskiego i innych „towarzyszy”, którzy byli „wyrzem sojuszu polsko-radzieckiego”²⁵. Po długich i burzliwych rozmowach Gomułka potrafił jednak przekonać Chruszczowa, że zmiany dokonane w partii, nie zagrażą ani systemowi, ani sojuszowi ze Związkiem Radzieckim²⁶.

Równolegle do negocjacji prowadzonych z delegacją radziecką strona polska obserwowała ruchy wojsk radzieckich, które wyruszyły w kierunku Warszawy z bazy w Bornem-Sulinowie na Pomorzu i spod Żagania i Bolesławca na Dolnym Śląsku. Była to demonstracja siły, która w każdej chwili mogła zakończyć się interwencją zbrojną. Wstrzymanie ruchu wojsk radzieckich późną nocą 19 października nie odsuwało tego zagrożenia. Dopiero kilka dni później kierownictwo radzieckie wycofało się z zamiaru zbrojnej interwencji, prawdopodobnie pod wpływem sprzeciwu Chin, bowiem w Pradze i Berlinie zaaprobowano plany radzieckie wobec Polski²⁷. W archiwach rosyjskich odnaleziono zapiski sporządzone ołówkiem przez kierownika wydziału ogólnego KC KPZR, Władimira Malina, który uczestniczył w posiedzeniach najwyższego kierownictwa KPZR, gdy omawiano sprawy polskie i węgierskie. Z zawartych tam informacji wynika, że jeszcze 20 października 1956 r. najwyższe kierownictwo KPZR na czele z Chruszczowem opowiadało się za rozwiązaniem siłowym. Jednak już dzień później pojawiły się wątpliwości. Ostatecznie Chruszczow zdecydował: „biorąc pod uwagę okoliczności, należy zrezygnować ze zbrojnej interwencji. Wykazać zrozumienie”²⁸.

Powrót Gomułka do władzy i objęcie przez niego funkcji I sekretarza KC PZPR spotkało się z ogromnym entuzjazmem społeczeństwa w kraju. Rozbudziło też nadzieję na dalszą liberalizację systemu i odwrót od stalinizmu wśród większości środowisk polonijnych na emigracji. Nawet Władysław Anders nazywał Gomułkę „dzielny człowiekiem”²⁹. Ponadto przedstawiciele generała przekazywali ambasadorowi PRL w Londynie dyskretne dowody poparcia polityki nowych władz, a „w kołach andersowskich powstał nawet żart, że war-

²⁵ Protokół Nr 129 posiedzenia Biura Politycznego w dniach 19,20,21 października 1956 r. (w czasie przerw w obradach VIII Plenum KC), [w:] *Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 216.

²⁶ J. Ptański, *Drugi z trzech zwrotów, czyli Gomułka u szczytu powodzenia*, [w:] *Październik '56*, Warszawa 1987, s. 116.

²⁷ A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy...*, s. 202; P. Codogni, *Rok...*, s. 243.

²⁸ A.M. Oriechow, *Nowe dokumenty archiwów moskiewskich na temat wydarzeń Października 1956*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik*. Budapeszt, pod red. E. Makowskiego, S. Jankowiaka, s. 174.

²⁹ P. Machcewicz, *Druga Wielka Emigracja 1945-1990. Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 145.

szawski Władysław odebrał londyńskiemu „Białego Konia”³⁰. Wsparcie, czy raczej przychylne nastawienie do wydarzeń w Polsce i do Gomułki znacznej części środowisk emigracyjnych, ułatwiło uzyskanie przez Polskę pomocy gospodarczej ze Stanów Zjednoczonych³¹.

W październiku 1956 r. w całej Polsce, we wszystkich większych miastach, odbywały się wiece. Największy zorganizowano 24 października przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Zgromadzony tam tłum wiwatował na cześć Gomułki. I sekretarz KC PZPR stwierdził wówczas: „VIII Plenum, powołując nowe kierownictwo partii, wydało zdecydowaną walkę wszystkiemu co hamowało i dławilo dotąd socjalistyczną demokratyzację życia w kraju”³². W pewnym stopniu stanowiło to zapowiedź prowadzenia konsekwentnych zmian w kraju. Niestety była to obietnica, która nie została zrealizowana.

Wydarzenia października 1956 rozluźniły dyscyplinę społeczną w kraju. Wiele osób kierowało swoją niechęć przeciwko funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej i pracownikom Urzędu Bezpieczeństwa³³. W czasie VIII Plenum Gomułka mówił także o „dezorientacji”, jaka zapanowała „w organach władzy państwowej powołanej do strzeżenia porządku publicznego”³⁴.

„Żywiłowe” zmiany dokonywano w aparacie partyjnym. W większości województw wybrano nowych sekretarzy bez konsultacji z Komitetem Centralnym PZPR. Jednak już na początku listopada kierownictwo centralne partii podjęło działania zmierzające do odzyskania kontroli nad sytuacją w partii³⁵. W sposób zawołowany zapowiedział to Gomułka w swoim przemówieniu wygłoszonym 4 listopada 1956 r. na krajowej naradzie aktywu partyjnego. Stwierdził wówczas: „(...) proces zmiany władz partyjnych w KW, KP i niektórych organizacjach partyjnych już się rozpoczął. Ruch ten jest zdrowy i ma

³⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Gabinet Ministra (dalej: AMSZ GM), zespół 23, wiązka 8,teczka 71, *Pismo ambasadora Eugeniusza Milniakiela do ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego*, k. 13 i n.; **Patrz: dokument 6.**

³¹ P. Machcewicz, *Druga...*, s. 153. Pierwsza transza kredytu w wysokości 95 mln dolarów została przekazana Polsce przez Stany Zjednoczone jesienią 1957 roku; Już w październiku 1956 r. ewentualną możliwość udzielenia Polsce pomocy sygnalizował w rozmowie z wiceministrem spraw zagranicznych PRL przedstawiciel prezydenta USA. **Patrz: AMSZ GM, zespół 23, wiązka 8,teczka 71, Notatka**, k. 9 i n.; **Patrz: dokument 5.**

³² W. Gomułka, *Przemówienia*, Warszawa 1957, s. 56.

³³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd Rady Ministrów, sygn. 168/1, *Biuletyn Tygodniowy Nr 1*, k. 309 i n.; Do takich incydentów dochodziło także w województwie białostockim. **Patrz: dokument 4.**

³⁴ W. Gomułka, s. 48.

³⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/42, *Protokół Nr 121 posiedzenia Sekretariatu KC w dn. 3.XI.1956 r.*, k. 327; **Patrz: dokument 2.**; W Białymstoku, 31 października 1956 r., dotychczasowego I sekretarza KW PZPR, Jana Jabłońskiego zastąpił Antoni Laskowski. Funkcję tę pełnił do 21 listopada 1956 r. **Patrz: A. Pasko, Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948-1956)**, Białystok 2002, s. 86.

w zasadzie kierunek prawidłowy. Gdzieniegdzie jednak nosi on charakter żywiołowy i idzie o to, aby ująć go w ramy statutowe”³⁶.

Wydarzenia październikowe 1956 r. w Polsce doprowadziły do wielu zmian oczekiwanych przez społeczeństwo. Uwolniono prymasa Wyszyńskiego, do swych diecezji wrócili także inni biskupi usunięci w latach poprzednich. Zdecydowano, że sprawy personalne w Kościele będą regulowane na zasadach zbliżonych do ustaleń konkordatu z 1925 r., zgodzono się na reaktywowanie „Tygodnika Powszechnego”. W grudniu 1956 r. rozpoczęła pracę Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu, która m.in. przywróciła naukę religii w szkołach.

Dokonano także znaczących zmian w aparacie partyjnym. Spośród ok. 15 000 pracowników politycznych PZPR w ciągu kilku najbliższych miesięcy zwolniono ok. 8500 osób, z czego jedną trzecią przesunięto do pracy w administracji. Usunięto wielu „natolińczyków” oraz działaczy skompromitowanych. Aparat partyjny miał dzięki temu odzyskać sprawność i zdolność do politycznego działania.

Istotne zmiany przeprowadzono w Wojsku Polskim. Ze stanowiska szefa Głównego Zarządu Politycznego odwołano gen. Kazimierza Witaszewskiego, do Moskwy wrócił marszałek Rokossowski, a wraz z nim większość oficerów radzieckich. Funkcje ministra obrony narodowej objął Marian Spychalski. Na wysokie stanowiska do wojska zaczęli powracać oficerowie, którzy w latach stalinizmu byli represjonowani.

Wiele zmian dokonano także w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Przede wszystkim uregulowano zasady pobytu wojsk radzieckich w Polsce, ustalono także, że nie mogą one ingerować w wewnętrzne sprawy Polski, ani naruszać jej suwerenności. Polacy wynegocjowali również uznanie rozwiązania, że węgiel dostarczany do Związku Radzieckiego w latach poprzednich po preferencyjnych cenach zrównoważył kredyty zaciągnięte przez Polskę w ZSRR.

Następstwem wydarzeń październikowych w Polsce była także rehabilitacja nie tylko działaczy komunistycznych, ale także byłych żołnierzy Armii Krajowej. Przeprowadzono także procesy największych oprawców okresu stalinowskiego. Na długoletnie więzienie skazano m.in. Józefa Różańskiego, Anatola Fejgina i Romana Romkowskiego.

Zlikwidowano także liczne przywileje władzy. Udostępniono dla społeczeństwa sklepy za „żółtymi firankami”, część rezydencji i willi przeznaczonych wcześniej dla dygnitarzy partyjnych przekazano przedszkolom i domom dziecka³⁷.

³⁶ W. Gomułka, s. 74.; W województwie białostockim I sekretarza KW PZPR, Antoniego Łaskowskiego, wybranego w sposób „żywiołowy”, trzy tygodnie później zastąpił Arkadiusz Łaszewicz. Patrz.: A. Pasko, *Kulisy...*, s. 86 i n.

³⁷ A. Friszke, *Losy...*, s. 226 i n.; także: P. Codogni, *Rok...*, s. 274 i n.; A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 304 i n.

Ocena polskiego października i jego następstw powinna być dokonywana przez pryzmat wydarzeń jakie rozegrały się równolegle na Węgrzech. Przede wszystkim zmiany w Polsce przeprowadzono w warunkach pokojowych. Kierownictwo partii zwracało na to uwagę w poufnej instrukcji przeznaczonej do odczytania na zebraniach partyjnych: „*Musimy uczynić wszystko, aby w tym czasie potężnych wstrząsów na świecie nie narazić naszego kraju na niebezpieczeństwo, ochronić pokój naszych domów*”³⁸. Wypadki na Węgrzech działały na korzyść Gomułki, który potrafił zapanować nad sytuacją. Trzeba jednak podkreślić, że duże zasługi w tonowaniu nastrojów w Polsce miało także Radio Wolna Europa, które wzywało do rozsądku i opanowania³⁹. Wydarzenia października 1956 r. spowodowały, że Gomułka został obdarzony wielkim zaufaniem społecznym. Wkrótce okazało się, że I sekretarz KC PZPR zawiódł pokładane w nim nadzieje. Krzysztof Teodor Toeplitz twierdzi, że Gomułka cieszył się wówczas popularnością jakiej nie miał żaden polski polityk po II wojnie światowej. Jednak jego zdaniem Gomułka „(...) Października nie chciał. To znaczy chciał go o tyle, o ile chciał z pewnością poszerzonej suwerenności Polski, usunięcia Rokossowskiego i «radzieckich specjalistów» z bezpieczeństwa”⁴⁰.

³⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/46, Poufna Instrukcja dla referentów do odczytania na zebraniach partyjnych, k. 30, **Patrz: dokument 1.**

³⁹ J. Nowak-Jeziorański, *Wojna...*, s. 275; P. Machcewicz, *Druga...*, s. 146.

⁴⁰ K.T. Toeplitz, *Szanse Października*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, pod red. M.F. Rakowskiego, Warszawa 2000, s. 195.

Białostoczczyzna w 1956 r.

XX Zjazd KPZR, który odbył się w Moskwie, odbił się szerokim echem w prasie białostockiej. 14 lutego 1956 r. „Gazeta Białostocka” zamieściła relację z tego wydarzenia¹. Także ruch odnowy zaczął powoli docierać do Białegostoku. Tego dnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki sala wypełniła się po brzegi przed prezentacją „*Poematu dla dorosłych*” Adama Ważyka². Rozpoczęła się wymiana poglądów, która przerodziła się w ostrą dyskusję nad modelem gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, demokratyzacją życia społeczno-gospodarczego, działalnością Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, działaniem funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Upadł pomysł aby klub Międzynarodowej Prasy i Książki przekształcić w Klub Młodej Inteligencji (ruch rozpoczęty przez dziennik „Po prostu”)³.

14 marca 1956 r. w „Życiu Białostockim” pojawił się komunikat o śmierci Bolesława Bieruta: *Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z głębokim bólem zawiadamiają cały naród – robotników, chłopów, inteligencję i młodzież naszego kraju, że w dniu 12 marca o godz. 21.30 w Moskwie zmarł po ciężkiej chorobie I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR towarzysz Bolesław Bierut*”⁴.

Z powodu śmierci Bolesława Bieruta Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły ogłosić w całym kraju dni żałoby – 13, 14, 15 i 16 marca 1956 r.”⁵.

W „Życiu Białostockim” napisano wtedy, że: *Wiadomość o śmierci I Sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta wywo-*

¹ *Rozpoczyna obrady XX Zjazd KPZR*, „Gazeta Białostocka” z 14 lutego 1956 r., s. 1.

² W wydrukowanym w 1955 r. *Poemacie dla dorosłych* Adam Ważyk podjął próbę rozrachunku z epoką stalinizmu w Polsce.

³ S. Świerad, *Od przełomu do przełomu*, Prasa Polska. Pismo Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL 1989, nr 9, s. 18.

⁴ *Bolesław Bierut nie żyje*, „Życie Białostockie” 1956, z 14 marca 1956 r., s. 1.

⁵ *Po zgonie Bolesława Bieruta*, „Życie Białostockie” 1956, z 15 marca 1956 r., s. 1.

łała w naszym mieście uczucia głębokiego bólu i przygnębienia. Od razu po ogłoszeniu pierwszego komunikatu – o godz. 9 rano – miasto pokryła żałoba. Na gmachach instytucji, zakładów pracy i budynkach mieszkalnych zawisły białe – czerwone, pokryte kirem flagi⁶.

Młodzież szkoły TPD nr. 1 im. Małgorzaty Fornalskiej⁷ postanowiła uczcić pamięć o Bolesławie Bierucie czynem. Uczniowie wszystkich klas zaczęli podejmować zobowiązania. Postanowiono w każdej klasie założyć kółka studiowania materiałów o życiu i działalności Bolesława Bieruta⁸. W uroczystościach pogrzebowych B. Bieruta wzięła udział 30 osobowa delegacja z Białostoczczyzny⁹.

Jednakże mieszkańcy Białostoczczyzny powątpiewali w oficjalnie podawaną wersję przyczyn śmierci B. Bieruta. Przede wszystkim zastanawiano się, dlaczego nie zawiadomiono społeczeństwa o jego chorobie. Dość powszechnie zadawano sobie pytania dlaczego Bierut pozostawał tak długo w Moskwie, czym można wytłumaczyć fakt, że przywódcy partii komunistycznych i robotniczych umierają w Moskwie, lub zaraz po powrocie z Moskwy, jak Dymitrow, Gottwald, czy Bierut, dlaczego zezwolono wyjechać Bierutowi na XX Zjazd jeżeli nie był zdrowy? Powszechna była nawet wśród wielu członków partii opinia, że Bierut zmarł z innej przyczyny niż grypa. Oficjalne mówiło się, iż marzec jest miesiącem usuwania ludzi Moskwie niewygodnych. Krążyła opinia, iż Bierut będąc wychowankiem Stalina nie wytrzymał krytyki kultu jednostki na XX Zjeździe i dlatego zmarł. Popularna była też wersja, że B. Bierut został otruty, ponieważ chciał uniezależnić się od Moskwy¹⁰.

Reakcją na pogarszającą się sytuację ekonomiczną poznańskich robotników była demonstracja uliczna zorganizowana przez nich na oczach zachodnich handlowców i dziennikarzy podczas Międzynarodowych Targów w Poznaniu. W momencie rozpoczęcia targów nic nie wskazywało na wybuch niepokoju społecznego. Jak donosiła „Gazeta Białostocka”: *„W sobotę 16 bm. piękna sala Opery Poznańskiej zapełniła się dość niezwykłą publicznością. Zebrali się w niej handlowcy i przemysłowcy z różnych krajów Europy, Azji, Ameryki, Afryki przybyli do Poznania z okazji XXV Międzynarodowych Targów. Cóż można na gorąco napisać o tegorocznych Targach? Chyba przede wszystkim to, że nawet w porównaniu z zeszłorocznymi są imprezą imponującą. Mówią o tym chociażby cyfry. W zeszłym roku mieliśmy na Targach firmy reprezentujące 23*

⁶ Z powagą i skupieniem przyjęli Białostocczanie komunikat o śmierci Bolesława Bieruta „Życie Białostockie” z 15 marca 1956 r., s. 2.

⁷ Obecnie III Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

⁸ Białostoczczyzna w czerni żałoby, „Gazeta Białostocka” z 16 marca 1956 r., s. 5.

⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Stronnictwo Demokratyczne. Wojewódzki Komitet w Białymstoku. Protokół z posiedzenia WK SD w Białymstoku, które odbyło się 19 marca 1956 r., sygn. 140, k. 42.

¹⁰ APB, Komitet Wojewódzki (dalej KW) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, sygn. 776, k. 28-29.

kraje, w tym roku wystawiają swe eksponaty przedsiębiorstw 35 państw. Znacznie większa jest też w tym roku powierzchnia pawilonów wystawowych. Miernikiem zainteresowania zagranicy Targami jest fakt, że zjechało na nie kilkudziesięciu dziennikarzy z najpoważniejszych dzienników, agencji i pism gospodarczych Europy”¹¹.

Czerwcowe zamieszki w Poznaniu zostały uznane przez władze PRL za prowokację i ostro potępione. 29 czerwca 1956 r. na łamach „Gazety Białostockiej” pojawił się komunikat o wypadkach w Poznaniu: „W dniu 28 bm. doszło do poważnych zaburzeń na terenie miasta Poznania. Od pewnego czasu agentura imperialistyczna i reakcyjne podziemie starały się wykorzystywać trudności ekonomiczne i niektóre bolączki w niektórych zakładach Poznania dla sprowokowania wystąpień przeciwko władzy ludowej. Wróg nieprzypadkowo obrał sobie jako teren prowokacji właśnie Poznań w chwili, gdy odbywają się tam Międzynarodowe Targi. Chodziło o to, aby rzucić cień na dobre imię Polski Ludowej, utrudnić rozwijanie naszej pokojowej współpracy międzynarodowej.

W dniu 28 bm. agentom wroga udało się sprowokować zamieszki uliczne. Doszło do napadów na niektóre gmachy publiczne, co pociągnęło za sobą ofiary w ludziach. W oparciu o świadomą część klasy robotniczej władze opanowały sytuację i przywróciły spokój w mieście.

Na miejsce wypadków udali się przedstawiciele rządu i Komitetu Centralnego PZPR z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Sprawcy rozruchów, które miały charakter szeroko zakrojonej i starannie przygotowanej akcji prowokacyjno – dywersyjnej, zostaną ukarani z całą surowością prawa”¹².

Odwołanie się władz PRL do robotników niektórych zakładów Poznania, którzy potępiili „prowokatorów krwawych zająć” miały odbudować zaufanie do władz oraz znaleźć w nich sojuszników. A jednocześnie udowodnić opinii publicznej, iż władza nie straciła kontroli nad społeczeństwem: „W Poznaniu panuje całkowity spokój. Załogi zakładów pracy żądają surowego ukarania sprawców zająć. 30 czerwca od wczesnych godzin porannych panował w Poznaniu zupełny spokój. Wszystkie fabryki podjęły normalną pracę. Sklepy są otwarte, czynny jest powszechny dom Towarowy.

W niektórych zakładach pracy Poznania odbyły się masówki. Załogi dały na niech wyraz swemu oburzeniu na prowokatorów krwawych zająć oraz domagały się surowego ich ukarania.

30 czerwca br. na cmentarzach Poznania odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar poległych w czasie krwawych zająć. Ogólna liczba zabitych i zmarłych wskutek ciężkich ran wynosi 48 osób. Wbrew tendencyjnie rozsiewanym pogłoskom, wśród ofiar nie ma dzieci i kobiet.

¹¹ Pierwszy dzień XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich, „Gazeta Białostocka” z 18 czerwca 1956 r., s. 1-2.

¹² Komunikat o wypadkach w Poznaniu, „Gazeta Białostocka” z 29 czerwca 1956 r., s. 1.

*Trumny poległych na posterunku udekorowane zostały, nadanymi pośmiertnie przez Radę Państwa oficerskimi i kawalerskimi krzyżami orderu Odrodzenia Polski. Przedstawiciele władz partyjnych i rządowych oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego złożyli wyrazy głębokiego współczucia rodzinom ofiar krwawych zająć*¹³.

W „Życiu Białostockim” z 2 lipca 1956 r. zamieszczono przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza, który wyraźnie ostrzegał przed próbą kolejnego buntu wzniesanego przez tzw. „reakcyjne podziemie”. Jednocześnie Cyrankiewicz obiecywał poprawę sytuacji ekonomicznej robotników i podkreślał, iż uliczne demonstracje nie są jedyną drogą porozumienia z partią i z rządem: „Mówię do Was z głębokim bólem, bo to nasze piękne, znane ze swej pracowitości, z patriotyzmu i z zamiłowania do porządku miasto, stało się terenem zbrodniczej prowokacji i krwawych zająć, które wstrząsnęły sumieniem każdego uczciwego Poznaniaka, każdego Polaka i które społeczeństwo z całych sił stanowczo potępia. Mówimy ze sobą szczerze i wcale nie trzeba ukrywać faktu, że zbrodniczy prowokatorzy wykorzystali istniejące bezsprzecznie bolączki i niezadowolone w niektórych zakładach pracy z powodu trudności ekonomicznych i rozmaitych dokuczliwych nieraz bolączek. Jeżeli chodzi o bolączki ujawnione w całym szeregu zakładów pracy w Poznaniu, które w dużym stopniu wywołane zostały błędami i nieprawidłowym stosowaniem obowiązujących przepisów to rzecz jasna, błędy te muszą być i będą natychmiast poprawione, zwłaszcza, że decyzja o poprawieniu tych błędów zapadła ze strony rządu i partii jeszcze kilka dni temu, wówczas gdy delegacje robotników przyjęte zostały przez przedstawicieli rządu i słuszne ich postulaty zostały załatwione pozytywnie¹⁴”.

Komunikaty w prasie i radio o wypadkach w Poznaniu wywołały duże ożywienie, co wyrażało się we wzmożonym wykupie gazet już w godzinach rannych, słuchaniu radia itp. Robotnicy w zakładach pracy w Białymstoku, Kolnie, Zambrowie i innych zakładach z uwagą obserwowali wypadki w Poznaniu. W nielicznych wypadkach za powstałą sytuację winili reemigrantów z Zachodu. Na wieś informacje docierały z oporami i były spóźnione. Części ludności wypadki poznańskie kojarzyły się z reorganizacją ochrony wschodniej granicy PRL. Szczególnie zaniepokojeni byli mieszkańcy powiatów nadgranicznych, w których krążyły plotki o tym, że lada dzień można spodziewać się wybuchu wojny, w wyniku której granica pomiędzy Polską a ZSRR przestanie istnieć, a Białostoczczyzna zostanie włączona w skład ZSRR. Plotki te wywoływały niepokój, w niektórych miejscowościach wzmożł się wykup artykułów pierwszej potrzeby. Kobiety ze wsi dostarczały do Gminnych Spółdzielni swoje produkty i za pieniądze uzyskane z ich sprzedaży kupowały mydło, proszek do prania, sól, cukier i inne artykuły. W Białoszewie w powiecie Grajewo

¹³ W Poznaniu panuje całkowity spokój, „Gazeta Białostocka” z 2 lipca 1956 r., s. 1-2.

¹⁴ Premier rządu do mieszkańców Poznania, „Życie Białostockie” z 2 lipca 1956 r., s. 1.

chłopi odmówili sprzedaży bydła i trzody chlewnej. W powiecie wysokomazowieckim zanotowano szereg wrogich wypowiedzi. Z nadzieją wyrażano się, iż rewolucja ogarnie cały kraj. Krążyły plotki, iż w Poznaniu na ulice wyszło wielu robotników, a Wysokiem Mazowieckiem wystarczyłoby 10 osób by rozbić posterunki Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Ludzie informowali się wzajemnie, iż w Poznaniu w tłumieniu rewolucji brało udział wojsko i lotnictwo, że ludzie manifestują z głodu, a za to się strzela do nich¹⁵.

W zakładach pracy Białostockizny odbywały się masówki, na których aktywiści partyjni przekonywali załogi, iż wydarzenia poznańskie to prowokacja i wroga dywersja Niemców albo elementów kryminalnych wypuszczonych z więzień na mocy amnestii. Aktyw partyjny niepokoiły opinie robotników, iż w Poznaniu zaopatrzenie było marne, a robotniczy to zrobili i głodowali. Robotnicy twierdzili, iż popierają wydarzenia w Poznaniu. Narzekano też na dysproporcje płac zakładach pracy.

Krążyły plotki, że przedstawiciele z ZSRR nie brali udziału w targach, gdyż wiedzieli o wydarzeniach. Przekazywano sobie wieści, iż robotnicy zorganizowali pochód, że na czele szły dzieci z białymi flagami, a oficer UB (Żydówka) z pistoletu zastrzeliła 8 dzieci i to było początkiem manifestacji. W wielu rozmowach przed sklepami, w urzędach na ulicach padały stwierdzenia, że ludziom trzeba „dać chleb i do chleba” to nie będzie zaburzeń, ani demonstrowania na ulicy swego niezadowolenia. Na wsi panowała opinia, że państwo w ramach obowiązkowych dostaw (mocno znienawidzonych przez rolników) zabiera zboże i mięso od chłopów, a robotnicy i tak nie mają co jeść. Zastanawiano się gdzie znika dostarczana żywność.

Część aktywu partyjnego dopatrywała się przyczyn zająć poznańskich w wytworzeniu się po XX Zjeździe KPZR atmosfery uspienia i zatracenia czujności. m. in. na zebraniach Podstawowych Organizacji Partyjnych w „Fastach” mówiono, że ostatnio wyczuwa się taką atmosferę jakoby wroga w Polsce Ludowej nie ma. Były liczne odgłosy niezadowolenia z zastosowania amnestii. Jednak wielu członków PZPR mówiło na zebraniach, że przyczyną zaburzeń było niedostateczne zaopatrzenie ludności Poznania w żywność w okresie trwania targów. Wśród aparatu bezpieczeństwa były narzekania na zbytne ograniczenie ich kompetencji, wobec czego nie mogli spełniać swych zadań. Część funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zdawała sobie sprawę, iż mogą ponieść konsekwencje za często nieprawne i brutalne metody pracy. Ludzie narzekali też na dysproporcje w płacach. Domagano się szybkiego naprawienia tej sytuacji. W Hajnówce ludność workami kupowała sól. Dość szeroko rozpowszechniona była pogłoska, że do spokojnego pochodu robotników żądających chleba otworzono ogień karabinowy, zabijając dzieci i kobiety, że delegacja robotni-

¹⁵ APB KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW PZPR przesłane do KC. Informacja o odgłosach w terenie z dnia 29.06. 1956 r., k. 73-74.

ków w Poznaniu wysłana do Warszawy została aresztowana. Przedstawiało się wydarzenia poznańskie jako oznakę upadku ustroju, mówiono też o przejściu oddziałów wojskowych na stronę manifestujących oraz o zabiciu Edwarda Ochaba¹⁶.

Lato 1956 r. przebiegło na Białostocczyźnie dość spokojnie, bez gwałtowniejszych burz dziejowych. Nadciągała jednak gorąca jesień. 20 października 1956 r. ludzie zbierali się przy głośnikach i słuchali przemówienia Władysława Gomułki, które wygłaszał na VIII Plenum KC PZPR. Następnego dnia w „Gazecie Białostockiej” ukazał się nadzwyczajny dodatek z jego przemówieniem, w którym ostro skrytykował kult jednostki i politykę gospodarczą poprzedniej ekipy. Mimo iż była to niedziela przy kioskach formowały się kolejki. Nadzwyczajne wydanie „Gazety Białostockiej” było wprost rozchwytywane¹⁷. Na gorąco odbył się też wiec w Pałacu Branickich (siedziba Akademii Medycznej). Podjęto na nim rezolucję, w której poparto politykę W. Gomułki. Żądano również jawności życia społecznego, wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które dopuściły się łamania praworządności i prawidłowego uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim, a także zwiększenia nakładu „Trybuny Ludu” i „Po prostu”. Uczestnicy wiecu wyrażali nadzieję, iż Plenum wypracuje polskie formy budowy socjalizmu¹⁸.

Następnego dnia na wspólnym zebraniu spotkali się młodzi pracownicy „Fast” i Zambrowskich Zakładów Włókienniczych. Wysłano list do obradującego VIII Plenum KC PZPR, w którym poparta została polityka W. Gomułki. Żądano także, aby partia liczyła się z głosem młodzieży. W kolejnych dniach wiece odbyły się w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, Fabryce Przyrządów i Uchwytów, Zakładach Roszarniczych, Zakładach Naprawy Sprzętu Drogowego, Fabryki Pluszu. Wszędzie podjęte zostały rezolucje, w których załogi poparły politykę W. Gomułki. Uchwałę podjęła również organizacja partyjna w Wojewódzkim Urzędzie Prasy Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Zaprotestowano w niej przeciwko wykorzystywaniu cenzury do hamowania procesów demokratyzacji życia społecznego. Na wiecu w „Fastach” zgłoszono wniosek o rozpisanie subskrypcji pożyczki narodowej. Wezwano inne zakłady pracy, aby postąpiły podobnie. Jednak później ekipa Gomułki uważała, iż taka pożyczka jest bezcelowa. Żądano także przemianowania ulicy Stalina. Załoga KZKS proponowała nadanie jej nazwy Alei Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla upamiętnienia braterstwa broni. Natomiast pracownicy Lasów Państwowych zgłosili wnio-

¹⁶ Tamże, k. 78-79.

¹⁷ S. Świerad, *Październik 1956 r. na Białostocczyźnie*, „Kurier Podlaski” z 17-19 października 1986 r., s. 4-5.

¹⁸ „Gazeta Białostocka” z 22 października 1956 r., s. 1-3.

sek aby ulica nosiła nazwę 21 października (podjęto uchwały na VIII Plenum KC i powierzenie W. Gomułce funkcji I Sekretarza KC PZPR)¹⁹.

Napięta atmosfera panowała wśród pracowników kultury, oświaty oraz dziennikarzy. W zakładach pracy zarzucano dziennikarzom, iż hamują rozwój samorządu robotniczego. Dlatego też z pewnym niepokojem oczekiwano na wiec, który miał się odbyć 24 października²⁰.

Większą aktywnością wykazywały się załogi białostockich zakładów pracy, a w szczególności Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Władysław Gomułka był wielką nadzieją grupy młodzieży, która przyjechała z Łodzi i innych miast Polski do pracy w „Fastach”. Coś się wreszcie zaczynało dziać. Wszyscy mieli nadzieję na lepszą przyszłość²¹. Wierzano, iż Polska będzie wolna. Samochodami z „Fast” jechali robotnicy na wiec poparcia dla towarzysza „Wiesława”.

Wiec zorganizowany został przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mieszkańcy Białegostoku zaczęli gromadzić się na dziedzińcu Akademii Medycznej (Pałac Branickich). Według „Gazety Białostockiej”²² zebrało się około 15 tys. ludzi. Przybyli tutaj, by udzielić poparcia działaniom W. Gomułki i posłuchać bezpośredniej transmisji radiowej z Warszawy. Na wiecu obecne były sztandary związków zawodowych, a sam wiec prowadził sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Franciszek Lesner. Odczytany został list Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR do członków partii i społeczeństwa Białostocczyzny. Następnie wysłuchano przemówienia I sekretarza PZPR Władysława Gomułki nadawanego przez radio. Wiecujący wyrażali poparcie dla nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR. Następnie przyjęta została rezolucja solidarności z decyzjami VIII Plenum i wyrażająca poparcie mieszkańców Białegostoku dla Biura Politycznego i działania towarzysza „Wiesława”. Przemawiający przedstawiciele zakładów pracy ostro krytykowali wojewódzkie władze państwowe i partyjne. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku Jan Jabłoński zadeklarował rezygnację ze swej funkcji (w dwa dni później Egzekutywa KW PZPR deklarację tę odrzuciła).

W pewnej chwili sytuacja zaczęła jednak wymykać się spod kontroli. Na mównicę wszedł student, który zażądał zmiany ulicy Rokossowskiego na Aleje Akademickie. Padły ostre słowa krytyki wobec przyjaźni polsko – radzieckiej. Mówiono o podporządkowaniu Polski Związkowi Radzieckiemu. Ludzie zaczęli domagać się zerwania sojuszu z ZSRR, liberalizacji ustroju, poprawy warun-

¹⁹ „Gazeta Białostocka” z 23 października 1956 r., s. 1-3.

²⁰ Tamże.

²¹ Relacja Stanisława Zybały z 1998 r.

²² *Wiec mieszkańców Białegostoku* „Gazeta Białostocka” z 25 października 1956 r., s. 5.

ków życiowych²³. Zgromadzona młodzież domagała się uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, powrotu religii do szkół, a także skandowano hasło „*My chcemy bananów*”. Następnie zgromadzeni ludzie zaczęli śpiewać Międzynarodówkę, a potem pieśni religijne²⁴. Nagle zamilkły wszystkie głośniki. W ten sposób organizatorzy chcieli zakończyć wiec, który wymknął się im spod kontroli.

Po zakończeniu wiecu część jego uczestników rozeszła się do domów, jednak kilka tysięcy osób (studenci, uczniowie, młodzi robotnicy) ruszyło ulicą Lipową w stronę kościoła św. Rocha. Naprzeciwko ulicy Kilińskiego kilkunastu manifestantów chciało wywrócić stojący tam samochód. Zostali jednak szybko uspokojeni przez innych uczestników pochodu. Idąc ulicą Lipową skandowali hasła: *Wilno, Lwów, Grodno polskie, Rokossowski do Moskwy, uwolnić prymasa Wyszyńskiego*. Naprzeciwko Kina „Ton” przed pochodem pojawiły się milicyjne samochody. Obyło się jednak bez interwencji. Z flagą narodową trzymaną przez małego chłopca niesionego na ramionach Jana Gardockiego²⁵, flagą narodową Węgier (wyrażano w ten sposób poparcie dla walki narodu węgierskiego o odzyskanie suwerenności), a także sztandarami związkowymi weszli do kościoła w czasie trwania nabożeństwa różańcowego, w którym wzięli również udział. Po jego zakończeniu przybyłych powitał proboszcz parafii św. Rocha ksiądz Adam Abramowicz. Poprosił on manifestantów o spokojne rozejście się do domów. Przed wyjściem ze świątyni zgromadzeni wierni odśpiewali pieśni „*My chcemy Boga*” i „*Boże coś Polskę*”. Już następnego dnia sztandary związkowe i flagę węgierską zabrała z kościoła milicja²⁶.

Flaga narodowa pozostała. Ówczesny wikariusz parafii św. Rocha – ksiądz Edward Kisiel - umieścił flagę w specjalnie przygotowanej gablocie, którą zawiesił w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej. Pod flagą zamieścił słowa „W hołdzie Królowej Polski” Białystok 24 X 1956 r.²⁷.

Po wyjściu z kościoła postanowiono zorganizować wiec przed budynkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zwartą grupą spod kościoła św. Rocha manifestanci przemaszerowali pod budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tam również domagali się zerwania sojuszu z ZSRR oraz zmian personalnych w kierownictwie PZPR województwa białostockiego oraz aby któryś z partyjnych dygnitarzy do nich wyszedł i przemówił. Tam też spisane zostały postulaty, które miały być przekazane Władysławowi Gomułce. Wybrana też została

²³ APB, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KM PZPR), sygn. 28. Egzekutywa Komitetu Miejskiego, k. 157.

²⁴ Tamże, k. 160.

²⁵ Relacja Jana Gardockiego z 2005 r.

²⁶ Kronika pisana przez księdza Edwarda Kisiela w czasie jego pobytu w parafii św. Rocha.; także A. Zielińska, *Niebezpieczny miesiąc...*

²⁷ Obecnie gablota ta nie istnieje. Na początku lat 90. podczas malowania kościoła została zdjęta ze ściany. Z powodu zniszczeń powstałych na skutek wilgoci nie nadawała się do renowacji.

kilkuosobowa delegacja, która miała się udać do Warszawy. W pewnej chwili pod Komitet Wojewódzki podjechały dwa samochody wypełnione wojskiem. Z jednego z nich wyskoczył oficer, który zaczął zapewniać manifestantów, iż wojsko jest z narodem, popiera politykę Władysława Gomułki i VIII Plenum KC PZPR. Stwierdził też, iż czas skończyć z podporządkowaniem wojska oficerom sowieckim, którzy wszystkie komendy wydawali po rosyjsku. Po przemówieniu oficera żołnierze wyskoczyli z samochodów i zmieszali się z tłumem²⁸. Do okna podszedł Stanisław Kudła (sekretarz KW PZPR) i wezwał manifestujących do rozważy i rozejścia się do domów²⁹. Ci jednak nie słuchali jego nawoływań. Nadal któryś z manifestujących wygłaszał kolejne przemówienie. Wiec przed budynkiem KW trwał do północy. Wszyscy spokojnie rozeszli się do domów.

Na zebraniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, która zebrała się 25 października 1956 r. Kazimierz Ornat I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR stwierdził, iż manifestacja, która odbyła się przed budynkiem KW PZPR była antyradziecka, antypaństwowa i antypartyjna. Wystąpienia te tłumaczył błędami popełnionymi w latach 1939 – 1941. Proponował, aby zebrać aktyw partyjny i tym samym rozładować atmosferę w mieście. Podkreślił, iż z Komitetu Centralnego PZPR przyszły zalecenia by w zakładach pracy tworzyć milicję robotniczą, która miała nie dopuszczać do urządzania wieców i masówek. Proponował, by przygotować i uzbroić 500 – 600 robotników do likwidowania ewentualnych manifestacji na ulicach miasta³⁰.

Na ulicach Białegostoku panował entuzjazm, ludzie pełni byli nadziei na zmiany. Zbierano pieniądze na pomoc dla narodu węgierskiego, oddawano zbiorowo krew. Studenci chodzili w uczelnianych czapkach, nosili węgierskie baretki w klapach. W akademiku wszyscy słuchali radia BBC i Wolnej Europy. Uczniowie w białostockich szkołach także wierzyli, iż wraz z Gomułką nastanie wolna Polska, poruszano zakazane dotąd tematy, manifestacyjnie np. śpiewano „czerwone maki”³¹.

Szybko jednak okazało się, iż oczekiwane zmiany nie zostaną zrealizowane. 28 października 1956 r. delegację z Białegostoku³² przyjął W. Gomułka. Delegaci przekazali I Sekretarzowi KC PZPR rezolucję uchwaloną na wiecu przed Komitetem Wojewódzkim PZPR. Zapisano w niej, iż: *„My robotnicy, studenci i inteligencja pracująca zjednoczona w słusznej sprawie i walce*

²⁸ Relacja Jana Gardockiego z 2005 r.

²⁹ S. Świerad, *Od przełomu...*, s. 4-5.

³⁰ APB, KM PZPR, sygn. 28, Egzekutywa Komitetu Miejskiego, k. 153.

³¹ A. Zielińska, *Niebezpieczny miesiąc...*, s. 18.

³² W skład delegacji wchodził: Eugeniusz Dzierzanowski, Anatol Bodakowski, Eugeniusz Wiszowaty, Euzebiusz Murawski, Edmund Pilicki, Tadeusz Maciejewski, Jerzy Konstańczuk oraz Ignacy Chrola, zob. *Delegacja spod KW PZPR informuje jego uczestników*, „Gazeta Białostocka” z 29 października 1956 r., s. 2.

o Polskę nową, socjalistyczną, suwerenną, wolną, sprawiedliwą, o Polskę taką, jaką chce naród. Solidaryzujemy się i całym sercem popieramy uchwały VIII Plenum KC PZPR i wyrażamy całkowite poparcie nowemu kierownictwu. Solidaryzujemy się postępowym ruchem narodu Węgierskiej Republiki Ludowej. Proponujemy nowemu kierownictwu rozpisanie pożyczki narodowej. Proponujemy, aby Białostocka przestała być Polską B poprzez zwiększenie funduszy na inwestycje”.

W odpowiedzi na postulaty delegatów z Białegostoku W. Gomułka podziękował za słowa poparcia. Był przeciwny rozpisywaniu pożyczki narodowej. Odmówił także zwiększenia funduszy inwestycyjnych. Wezwał też społeczeństwo Białostockie do zachowania spokoju, zaprzestania wiecowania i przystąpienia do pracy³³. Zawiedzeni delegaci jeszcze tego samego dnia powrócili do Białegostoku.

Nazajutrz po ukazaniu się w „Gazecie Białostockiej” informacji o spotkaniu W. Gomułka z delegacją wybraną na wiecu rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które otworzył Walenty Awier. Wyrażano zgodę na uczestnictwo w obradach bezpartyjnych przedstawiciele białostockich zakładów pracy oraz licznych dziennikarzy. Władze centralne reprezentował Jakub Kole. Plenum powierzyło funkcję I Sekretarza KW PZPR Antoniemu Laskowskiemu³⁴. Dyskusja była ostra. Aktyw partyjny oskarżał Jana Jabłońskiego – I Sekretarza KW PZPR, iż nie informował aktywu partyjnego o rzeczywistej sytuacji w kraju po VIII Plenum KC PZPR, co wywołało dezorientację i bierność wśród działaczy partyjnych z terenu województwa białostockiego. Oskarżano członków KW PZPR, że oderwali się od klasy robotniczej i ignorowali jej postulaty i potrzeby.

Białostocky dziennikarze opublikowali i przesłali na obrady Plenum KW PZPR list otwarty³⁵, w którym zaprotestowali przeciwko dotychczasowym formom partyjnego kierowania „Gazetą Białostocką”. Krytykowali też metody pracy I Sekretarza KW Jana Jabłońskiego, który przekonywał zespół „Gazety Białostockiej”, iż jawność życia społeczno-politycznego jest nie do przyjęcia, eliminował krytykę pod adresem wojewódzkich władz partyjnych. Informacje

³³ Delegacja wiecu spod KW PZPR informuje jego uczestników, „Gazeta Białostocka” z 29 października 1956 r., s. 2.

³⁴ Antoni Laskowski funkcję tę pełnił do listopada, kiedy to zastąpił go Arkadiusz Łaszewicz.

³⁵ List podpisali: Andrzej Borkowski, Włodzimierz Bieleński, Daniela Borawska, Mieczysław Chaja, Włodzimierz Chaciej, Bogumiła Kamlerowa, Henryk Kaszkowiak, Ryszard Klimaszewski, Paweł Kowalski, Leszek Koniszko, Jachna Ledziński, Franciszek Lewicki, Stanisław Madej, Elżbieta Nosowicz, Kazimierz Nowak, Edward Pajkert, Józef Polak, Irena Radlińska, Hanna Sawicka, Anna Stankiewicz, Janusz Skowroński, Maria Świdzińska, Stanisław Świerad, Krystyna Szymańska, Konstanty Urbańczyk, Halina Weskier, Bogdan Woźniak, Zdzisław Zaremba i Wincenty Zgiet; zob.: *List otwarty dziennikarzy „Gazety Białostockiej” na obrady Plenum KW PZPR w Białymstoku*, „Gazeta Białostocka” z 30 października 1956 r., s.1.

obrazujące wydarzenia października były uzgadniane z Henrykiem Flugiem z KW PZPR i często były nieprawdziwe. Gdy obradowało VIII Plenum KC PZPR pracownicy i członkowie KW PZPR przyjmowali postawę wyczekującą, torpedowali inicjatywy zakładowych organizacji partyjnych. Walka o odnowę przebiegała na Białostocczyźnie wolniej niż w innych regionach Polski. Listu nie podpisał ówczesny redaktor naczelny Stanisław Kosicki. List otwarty uważał za krzywdzący i w razie jego opublikowania zagroził dymisją. Po opublikowaniu listu zrezygnował z kierowania „Gazetą Białostocką”. Jego miejsce zajął Kazimierz Nowak, a zastępcą został Edward Pajkert³⁶.

Wydarzenia październikowe pozwoliły na powstawanie samorządów pracowniczych. Idea ich utworzenia zrodziła się na zebraniach robotniczych w warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Rady Robotnicze szybko zaczęły powstawać w zakładach pracy całej Polski. Wielu robotników zdawało sobie sprawę, iż podporządkowane PZPR związki zawodowe nie reprezentują ich interesów. W wielu przypadkach przewodniczący zakładowych związków zawodowych nie chcieli rozmawiać z robotnikami.

Po VIII Plenum KC PZPR, na którym zapadały decyzje, że należy dokonać rozszerzenia uprawnień rad zakładowych i podniesienia roli związków zawodowych, poprzez większy udział robotników w załatwianiu spraw materialnych, w tym m. in. dysponowaniem funduszem zakładowym, kontrolą i egzekwowaniem zawieranych umów, przestrzeganiem norm pracowniczych, podpisywaniem układów zbiorowych. Taki eksperyment postanowiono przeprowadzić w Białostockiej Fabryce Pluszu pod hasłem pójścia drogą wskazaną przez VIII Plenum KC PZPR. Jego inicjatorami była „Gazeta Białostocka” oraz Komitet Miejski PZPR. Powołano Komisję, która miała zbadać całokształt pracy zakładu. Robotnicy mogli wchodzić do gabinetu dyrektora, zgłaszać swoje problemy i postulaty. Robotnicy odnieśli się z dużym dystansem do pracy Komisji, gdyż w jej skład wchodził przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych, Komitetu Miejskiego PZPR, Zarządu Oddziału Narodowego Banku Polskiego, Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Włóknarzy, „Gazety Białostockiej”. Do Komisji nie wybrano robotnika. Okazało się przy tym, iż trudności z jakimi borykał się zakład nie można rozwiązać za pomocą eksperymentu, który nie był w stanie przebić się przez mur zastałej biurokracji. Doskonale zrozumiała to załoga, która stwierdziła, iż nic się tu nie da zrobić, a ich samych nikt nie chciał nawet wysłuchać. Podobnie nieudane eksperymenty przeprowadzono w Białostockich Zakładach Przemysłu Włókienniczego „Fasty”, Białostockich Zakładach Garbarskich. Nie bez znaczenia było obsadzanie rad zakładowych przez członków komitetów fabrycznych PZPR.

³⁶ S. Świerad, *Od przełomu.....*, s. 19.

Silny opór stawiały związki zawodowe, które nie chciały stracić swoich apanaży³⁷.

Pod koniec października 1956 r. Rada Ministrów powołała do życia samorządy robotnicze, które miały oceniać i ustalać plany, płace, normy, premie, liczebność załóg, organizację pracy, rozbudowę zakładów i inwestycje. Samorząd miał także wpływ na obsadzanie stanowisk dyrektorskich.

W Białymstoku Rady Robotnicze zaczęły powstawać w największych zakładach pracy. Pracowały one bez opracowanych i narzuconych z góry statutów i przepisów ograniczających ich działalność. Pod koniec 1956 r. wybranych zostało 7 Rad Robotniczych, które w końcu same opracowały statuty, co oburzało dyrekcje i Podstawowe Organizacje Partyjne w tych zakładach. Rady Robotnicze powstały w następujących zakładach pracy:

- Zakłady Garbarskie w Białymstoku
- Wasilkowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie
- Zakłady Precyzyjne w Czarnej Wsi
- Fabryka Sklejek w Ełku
- Zakłady Taboru Kolejowego w Łapach
- Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”³⁸
- Białostockie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego w Fastach

Mimo trudności czynionych przez dyrektorów zakładów pracy członkom Rad Robotniczych zaczęli oni analizować działalność swych przedsiębiorstw z punktu widzenia rentowności i właściwego wykorzystywania rezerw, a także istniejących struktur organizacyjnych. Coraz częściej przedstawiciele Rad Robotniczych zaczęli zajmować się sprawami socjalnymi robotników (dotychczas zadania te leżały w gestii Rad Zakładowych, które obowiązki swe ewidentnie zaniedbywały i były raczej dyspozycyjne wobec dyrektorów zakładów pracy).

Aktywną działalność prowadziła Rada Robotnicza powstała w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach. Na jej czele stanął Stanisław Zybala. Był on inicjatorem wyjazdu delegacji białostockich działaczy do FSO na Żeraniu. Towarzyszył im Janusz Lebiedziński – dziennikarz „Gazety Białostockiej”. Delegacja z Białegostoku o idei samorządności rozmawiała z Lechosławem Goździkiem. Po powrocie do Białegostoku z inicjatywy J. Lebiedzińskiego „Gazeta Białostocka” wydrukowała statut samorządu robotniczego z FSO na Żeraniu, który był wzorcem w Białymstoku. Stanisław Świerad i Marek Rembiasz zainicjowali na łamach „Gazety Białostockiej” specjalną „Trybunę Rad Robotniczych”. Na jej łamach wypowiadali się działacze samorządu robotniczego.

³⁷ S. Świerad, *Rady robotnicze czy anarchia*, „Gazeta Białostocka” z 31 października 1956 r., s. 2-3.

³⁸ APB, KW PZPR sygn. 344, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW PZPR wraz z załącznikami, k. 130.

Następnie delegacja z „Fast” jeździła na naradę poświęconą samorządności do Łodzi. Interweniował minister Stawiński, który nakazał dyrektorowi zatrzymanie delegacji³⁹.

W „Fastach” członkowie Rady Robotniczej uważali, iż przewodniczący Rady Robotniczej powinien być zwolniony od obowiązków dotychczas wykonywanej przez siebie pracy.

Ciekawą sprawą były wybory do Rady Robotniczej w „Fastach”. W jej skład weszło 11 członków partii, ale do prezydium weszło tylko 2 członków. Do Rady weszły tylko 3 prądky na 23 członków Rady, reszta to pracownicy inżynieryjno – techniczni. Podobnie wybory przebiegały w innych zakładach pracy. I tak w Zakładach Garbarskich w Białymstoku na 13 członków Rady Robotniczej 5 było w partii, w Zakładach Precyzyjnych w Czarnej Wsi na 18 członków Rady Robotniczej 4 należało do PZPR, w Białostockich Zakładach Budownictwa Przemysłowego na 16 członków Rady 8 należało do partii⁴⁰.

Takie wyniki wyborów świadczyły, iż w pierwszym momencie swego istnienia Rady Robotnicze były autentycznym samorządem pracowniczym, który miał wpływ na działalność zakładu i był niezależny od dyrektorów i partii.

Po umocnieniu swej pozycji władza ludowa, a także członkowie partii zaczęli zwracać swe szeregi. Na terenie województwa białostockiego Egzekutywa KW PZPR powołała do życia w listopadzie 1956 r. Komisję Doradczą spośród specjalistów ekonomistów w liczbie 23 osób. Zadaniem tej Komisji było udzielanie pomocy i wyjaśnień idei powstawania samorządów pracowniczych oraz pomoc w opracowywaniu projektów statutowych. Członkowie Komisji mieli przydzielone branżowe grupy zakładów, którym byli zobowiązani udzielać pomocy. W grudniu 1956 r. zorganizowano naradę poświęconą omówieniu dokumentów dotyczących działalności zakładów i Rady Robotniczej (uchwały sejmowej o powoływaniu Rad Robotniczych, uchwały o rozszerzeniu uprawnień dla zakładów pracy oraz uchwały o funduszu zakładowym). W naradzie wzięło udział ponad 200 osób, sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych, dyrektorów zakładów pracy i przewodniczących Rad Zakładowych.

Z czasem oddolny, autentyczny samorząd pracowniczy zaczął się formalizować. W jego skład zaczęli wchodzić dyrektorzy, a także sekretarze partii. W 1957 r. ruch ten został sformalizowany i przestał pełnić jakąkolwiek rolę, a Rady Robotnicze zaczęły przekształcać się w Komisje Zakładowe podporządkowane dyrektorom i aparatowi partyjnemu. Została też zlikwidowana „Trybuna Rad Robotniczych”.

Październik 1956 r. wstrząsnął również Związkiem Młodzieży Polskiej. Młodzież w nim zrzeszona nie poparła aktywnie przemian zapoczątkowanych

³⁹ Relacja Stanisława Zybały z 1998 r.; także St. Świerad, *Od przełomu ...*, s. 16-28.

⁴⁰ APB, KW PZPR sygn. 344, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW, k. 136.

po VIII Plenum KC PZPR. Cała organizacja była zdezorientowana i przyjęła raczej postawę wyczekującą, chociaż i w Białymstoku trwała dyskusja nad dalszą przyszłością ruchu młodzieżowego. Dominowały w niej dwa kierunki. Jeden zakładał utworzenie Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej o bardziej sprecyzowanym programie niż program ZMP oraz większej demokratyzacji jego struktur, drugi zaś zakładał istnienie ZMP z bardziej wyraźnym programem politycznym. Dyskusję toczono na łamach „Gazety Młodych” (redagowanej przez Stanisława Świerada i Stanisława Skalmowskiego), która powstała przy „Gazecie Białostockiej”⁴¹.

Pojawiły się także koncepcje utworzenia na wsi „Wici” a w mieście Związku Młodzieży Demokratycznej⁴².

7 listopada 1956 r. zebrało się Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w składzie: K. Leszczyński, M. Turowski, S. Rubczewski K. Zaperty, H. Zadura, W. Mikulski, S. Kmiec⁴³. S. Rubczewski – przewodniczący ZW ZMP zapoznał członków Prezydium z zadaniami białostockiej organizacji po VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Doszło do krytyki metod dotychczasowej pracy Prezydium. Poszczególni członkowie złożyli samokrytykę, a później rezygnację z zajmowanych funkcji.

8 listopada odbyło się posiedzenie VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Białymstoku. Większością głosów członkowie Plenum przyjęli rezygnację Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Następnie odbyła się dyskusja, w której podkreślano, iż ZMP straciło znaczenie, iż zbyt nudna była praca w kołach i tak naprawdę nikt nie liczył się ze zdaniem i potrzebami młodzieży. Po raz pierwszy władze ZMP przyznały się, iż młodzież okłamywano i dlatego straciła ona zaufanie do organizacji⁴⁴. W dyskusji również zabrał głos S. Wołczyk – członek Prezydium Zarządu Głównego. Poinformował zebranych o swoim udziale w VIII Plenum KC PZPR, które podkreśliło, iż dotychczasowe stalinowskie metody partii należy zmienić, postulowano by zredukować zbiorowizowany aparat partyjny. Wnioskowano także o zmniejszenie aparatu etatowego ZMP. Wołczyk podkreślił trudną sytuację gospodarczą Polski i stwierdził, iż dotychczasowe poczynania władz doprowadziły do braku surowców i zahamowania produkcji. Wskazał na pasywność ZMP, który nie potrafił zatamować odpływającej fali młodzieży ze swoich szeregów (ze względu na brak frekwencji nie odbyły się konferencje sprawozdawczo – wyborcze w Siemiatyczach, Łapach, Bielsku). Wezwał towarzyszy z Białegostoku, by razem z PZPR włączyli się do demokratyzacji socjalistycznej Polski.

⁴¹ S. Świerad, *Od przełomu...*, s. 20.

⁴² APB, Związek Młodzieży Polskiej. Zarząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej ZMP ZWB), sygn. 8, k. 258.

⁴³ APB, ZMP ZWB, sygn. 29, k. 156.

⁴⁴ APB, ZMP ZWB, sygn. 8, k. 231.

Delegaci z poszczególnych powiatów województwa białostockiego podkreślali, iż ZMP jest w stadium rozkładu, członkowie ZMP składali legitymacje i tworzyli tzw. komitety rewolucyjne (jednym z pierwszych był komitet na Akademii Medycznej).

Na zakończenie wybrano nowe Prezydium, na czele którego stanął Witold Mikulski, zaś jego zastępcą został Ryszard Zoń⁴⁵.

W województwie białostockim ZMP istniał do 3 stycznia 1957 r., kiedy to zwołane zostało plenarne posiedzenie ZW ZMP, na którym podjęto decyzję o rozwiązaniu organizacji wojewódzkiej (wyprzedzając decyzję władz centralnych, które decyzję o rozwiązaniu ZMP podjęły 11 stycznia 1957 r.⁴⁶).

Rok 1956 odbił się szerokim echem w województwie białostockim. Wydarzenia w kraju docierały tu za pomocą prasy, czy też w postaci wiadomości radiowych. Ludzie oprócz oficjalnych mediów słuchali Radia Wolna Europa, czy też radia BBC. Do października 1956 r. nie było tu żadnych wystąpień przeciwko władzy, chociaż mieszkańcy województwa żywo komentowali wydarzenia w kraju, krążyły też wieści o zmianach wschodniej granicy PRL, szep-tano o możliwościach przyłączenia Białostocczyzny do Związku Radzieckiego. Ludzie wykupywali artykuły żywnościowe, sól, środki piorące. Liczono się z wybuchem wojny.

Komitety Wojewódzkie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej były organizacją zachowawczą, a jego liderzy nie wiedzieli jakie decyzje podejmować wobec zmieniającej się rzeczywistości. Nie było też żadnej dyskusji wewnątrz wojewódzkiej organizacji partyjnej. I sekretarz KW PZPR Jan Jabłoński, który był również członkiem Komitetu Centralnego i często bywał w Warszawie nie informował lokalnych działaczy o toczącej się walce wewnątrz aparatu partyjnego, o powstawaniu frakcji wewnątrzpartyjnych. Wydaje się, iż postanowił przeczekać niepewną sytuacją, być może sądził, iż zmiany z Warszawy nie sięgną do Białegostoku.

Przełom nastąpił 24 października 1956 r., kiedy to przed Pałacem Branickich (siedziba Akademii Medycznej) zgromadziło się 15 tysięcy osób, które przyszły tu, aby wysłuchać przemówienia i poprzeć politykę Władysława Gomułki – nowo wybranego I sekretarza KC PZPR. Wiec był zorganizowany i wyreżyserowany przez wojewódzkie władze partyjne. Jednak sytuacja szybko wymknęła się spod kontroli. Doszło do spontanicznej masówki, podczas której m.in. skrytykowano dotychczasową politykę władz, sojusz z ZSRR, zadawano pytania o Katyń, śpiewano pieśni religijne. Następnie ludzie przemaszewali ulicą Lipową do kościoła św. Rocha. Był to pierwszy niezależny od władz przemarsz od zakończenia II wojny światowej. Odbył się również spontaniczny

⁴⁵ Tamże, k. 248.

⁴⁶ D. Bondaryk, *Organizacje młodzieżowe działające na terenie województwa białostockiego w latach 1944-1957. Przewodnik po zespołach akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku*, Białystok 2000, s. 14.

wiec przed budynkiem KW PZPR. Dużą rolę w tych wydarzeniach odegrali młodzi robotnicy i studenci białostockich uczelni.

Październikowe wydarzenia zmiotły ze sceny politycznej Jana Jabłońskiego, który 31 października 1956 r. złożył dymisję. Została ona przyjęta przez wojewódzkie władze partyjne. Stanowisko I sekretarza KW PZPR powierzono Antoniemu Laskowskiemu, lokalnemu działaczowi partyjnemu, który po raz pierwszy nie został narzucony przez KC PZPR. Można by rzec, iż zadziałały tu mechanizmy demokratycznego wyboru lidera partii. Swoją funkcję pełnił jednak tylko 3 tygodnie. Został odwołany przez KC PZPR bez podania przyczyn. Jego miejsce zajął Arkadiusz Łaszewicz „przywieziony w teczce” z Warszawy, który miał jednak pełne poparcie Władysława Gomułki. Wymieniony został również redaktor naczelny „Gazety Białostockiej”.

Bardzo istotnym następstwem zmian we władzach centralnych PZPR był rozpad rolniczych spółdzielni produkcyjnych. We wsiach województwa białostockiego spółdzielnie były przyjmowane z wrogością, chłopcy nie chcieli oddawać swojej ziemi i wspólnie gospodarzyć. Gdy zaczęła się odwilż szybko likwidowali spółdzielnie zabierając swoją ziemię. W 1956 r. większość spółdzielni w województwie białostockim przestała istnieć.

Dokument 1. Poufna instrukcja dla referentów z dnia 2 listopada 1956 r. przesłana do komitetów wojewódzkich PZPR z poleceniem odczytania na zebraniach partyjnych.

2.XI.[19]56 r. ^a

Przesyłamy Wam ^b materiał dla referentów, który winien być odczytany na zebraniach partyjnych większych zakładów pracy i uczelni przez odpowiedzialnych działaczy, mogących udzielać dodatkowych wyjaśnień.

Należy również odbić określoną ilość egzemplarzy dla powiatów.

Zaznaczamy, że dokument jest ściśle poufny.

Poufne ^b

Sytuacja jest poważna. Spoczywa na nas w tej chwili olbrzymia odpowiedzialność za naród, za kraj, za spokój. Ta odpowiedzialność wymaga od każdego Polaka, od całego narodu szczególnej powagi i opanowania.

W pamiętnych dniach października naród nasz pokazał, że potrafi łączyć odwagę z rozważą, gorącą miłość Ojczyzny z zimną krwią. Dzięki temu uniknęliśmy na naszej ziemi tragicznego losu Węgier. Dzięki temu nie leje się w Polsce krew bratnia, nie płoną domy naszych miast.

To poczucie odpowiedzialności za losy narodu i kraju, socjalizmu konieczne jest również teraz, w dniach listopadowych.

Wydarzenia w świecie rozwijają się z ogromną szybkością. Bohaterskie i nieszczęsne Węgry stały się widownią wielkiej tragedii narodowej. Od kilku dni toczy się walka narodu egipskiego przeciwko obcemu najazdowi¹. Groźny podmuch idzie przez cały Bliski Wschód.

Wczoraj wojska radzieckie wkroczyły ponownie na teren Węgier. Nie znamy motywów, które spowodowały tę decyzję. Wiemy, że w toku walki, którą naród węgierski toczył o wolność i demokrację, a którą gorąco poparł naród polski, doszły do głosu siły wrogie wolności i demokracji. Morderstwa, samosądy, anarchia i ogólne rozprzężenie zapanowały w tym nieszczęśliwym kraju.

Mimo tych wszystkich faktów rząd polski uważa, że interwencja zbrojna obcych wojsk jest rzeczą złą – nawet, gdy czynią to one w imię obrony wolności i socjalizmu – jeżeli naród węgierski, węgierska klasa robotnicza tego sobie nie życzą.

Pierwszym i naczelnym obowiązkiem rządu polskiego i naszej partii, świętym obowiązkiem każdego Polaka i całego społeczeństwa jest troska o nasze państwo, o nasz naród.

Musimy uczynić wszystko, aby w tym czasie potężnych wstrząsów na świecie nie narazić naszego kraju na niebezpieczeństwo, ochronić pokój naszych domów.

Nie jesteśmy wielkim mocarstwem, jesteśmy natomiast krajem, który tak niedawno jeszcze zaznał wszystkich nieszczęść wojny, stracił miliony swoich synów, był ziemią ruin i popiołów.

Musimy wszyscy – naród, partia, rząd – działać z całą rozważą i odpowiedzialnością. Unikać musimy za wszelką cenę każdego nieprzemyślanego i lekkomyślnego kroku, nie kierować się namiętnością, lecz rozumem i myślą o losach narodu i państwa.

Jesteśmy jednym z wysuniętych na zachód krajów socjalistycznych. Niedaleko nas jest zachodnio-niemieckie państwo, w którym żywe i gotowe są siły odwetu na Polsce. Na nasze granice zachodnie szczerzą sobie zęby niemieccy szowiniści.

Jako niewielki kraj nie bylibyśmy w stanie obronić się sami przed niemieckim najazdem, a wiemy dobrze co taki najazd oznacza. Sami nie załatwimy ostatecznie sprawy naszych Ziem Odzyskanych. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, oparcie o wielką siłę mocarstwa radzieckiego jest koniecznością państwową i narodową Polski.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest Polsce niezbędny dla budowy socjalizmu. To nie jest sprawa takich czy innych uczuć. To jest sprawa rozumu, sprawa polskiej racji stanu.

Istnieje całkowita zbieżność interesów państwowych Polski i ZSRR w sprawie Niemiec. Militarizm niemiecki był i jest groźbą zarówno dla naszego kraju jak i dla kraju radzieckiego. Póki problem Niemiec nie będzie rozwiązany przez cztery mocarstwa – póty wojska radzieckie będą przebywały na terytorium NRD, a dla zabezpieczenia linii komunikacyjnych – także na terytorium Polski.

Może to się nam nie podobać, ale to jest konieczne i niezbędne tak samo dla bezpieczeństwa naszego kraju, jak dla bezpieczeństwa ZSRR. Tak nam dyktuje chłodna rozwaga i rozum polityczny.

Żle było dotychczas, że sprawy dotyczące się wojsk radzieckich w Polsce nie były w pełni uregulowane między rządami. Teraz ulega to radykalnej zmianie. Liczba tych wojsk, miejsce ich pobytu i wszelkie ich ruchy mogą się odbywać tylko za wiedzą i zgodą rządu polskiego. Jest to nasze stanowisko – tak samo, jak o sprawie doradców wojskowych rozstrzyga wyłącznie rząd polski, który jednych już odesłał do ZSRR, a innych odesłał wtedy, gdy oceni, że jako specjaliści nie będą już potrzebni naszej armii.

Obecność natomiast wojsk radzieckich w kilku punktach zachodniej Polski jest w obecnym, przejściowym okresie koniecznością państwową i narodową Polski.

Każdy Polak kochający swój kraj i mający poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojego narodu rozumie tę historyczną konieczność. Są jednak wśród nas dobrzy zresztą i uczciwi obywatele o gorących głowach, którzy nie rozumem się kierują, lecz tylko uczuciami i odruchami. Są także ludzie nieodpowiedzialni, są awanturnicy, którzy potrafią tylko krzyczeć, ale myśleć nie potrafią. Wbrew najżywotniejszym interesom naszego narodu, którego położenie geograficzne jest takie, a nie inne, który sam nie ma dość sił, aby uchronić się przed każdym niebezpieczeństwem – są tacy w naszym społeczeństwie, których nieodpowiedzialność mogłaby wywołać zgubną awanturę, wpędzić nasz kraj w nieszczęście.

Jest świętym obowiązkiem polskiej klasy robotniczej, jest świętym obowiązkiem patriotycznej młodzieży polskiej – całego świadomego społeczeństwa przeciwstawiać się zdecydowanie wszelkim nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym dla narodu wybrykom.

W imię dobra Ojczyzny, dla spokoju naszych domów, nie dopuścimy do żadnych awantur i warcholstwa. Powaga sytuacji wymaga, abyśmy tak jak w dniach październikowych wykazali zdecydowanie, jedność, spokój. Żebyśmy w tym trudnym okresie skupili się wokół nowego kierownictwa partii i rządu, poparli je w jego śmiałej i rozważnej polityce, w jego działaniu dla umocnienia socjalistycznej demokracji i umocnienia suwerenności Polski.

Pracujmy spokojnie, każdy na swoim posterunku, wypełniajmy jak najlepiej swoje obowiązki wobec narodu i państwa.

Taki jest patriotyczny nakaz chwili obecnej.

Oryginał, maszynopis.

Źródło: Archiwum Akt Nowych (AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), sygn. 237/V/46, k. 29-32.

^a Data wpisana odręcznie.

^b Podkreślone w oryginale.

¹ Chodzi o działania wojskowe rozpoczęte 29.X.1956 przez Izrael przeciw Egiptowi zmierzające do przywrócenia międzynarodowej kontroli nad Kanałem Sueskim. W okolicy Kanału Sueskiego przeciwko Egiptowi swoje wojska wysłały także Wielka Brytania i Francja.

Dokument 2. Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 listopada 1956 r.

Protokół № 121
posiedzenia Sekretariatu KC w dn. 3.XI.1956.

Obecni tow. [Jerzy] Albrecht, [Witold] Jarosiński, [Władysław] Matwin, [Edward] Ochab, [Roman] Zambrowski.

Nieobecni ttow. [Władysław] Gomułka, [Edward] Gierek.

Porządek dzienny:

1. Informacja o sytuacji w terenie.
2. Reorganizacja aparatu partyjnego
3. Sprawy związane z najbliższym posiedzeniem Sejmu.
4. 50-lecie PPS-Lewicy.
5. Komisja dla spraw Wydz.[iału] Ogólnego KC [PZPR].
6. Personalne.
7. Likwidacja aparatu politycznego żeglugi morskiej.
8. Komisja KC dla rozpatrywania podań o przyjęcie do Partii b.[yłych] członków PPS.

Do p.[unktu] 1 porz.[ądku] dz[iennego].^a – Tow. [Roman] Zambrowski poinformował o sytuacji w terenie i o przebiegu plenumów Komitetów Wojewódzkich. Wewnątrzpartyjna sytuacja w kraju jest nadal naprężona i niestabilizowana. Jest kilka wypadków, kiedy nowowybrane egzekutywy podały się do dymisji. Nowowybrane egzekutywy nie mają doświadczenia i często są bezradne na skutek trudnej sytuacji jaka powstała. Postanowiono skierować do pomocy egzekutywom partyjnym doświadczonych towarzyszy z aparatu KC [PZPR] i Związków Zawodowych, organizowaniem tych grup partyjnych zajmie się tow. [Witold] Jarosiński¹.

W związku z ciężką sytuacją w Poznaniu², postanowiono: tow. [Władysław] Matwin wyjedzie do Poznania w poniedziałek na kilka dni dla okazania pomocy egzekutywie poznańskiej.

W związku z tym, że kilkudziesięciu sekretarzy KW nie zostało wybranych do nowych egzekutyw i zostało bez pracy, powołano Komisję w składzie ttow. [Witolda] Jarosińskiego, [Stefana] Misiaszka i [Walentego] Titkowa, która opracuje propozycje do decyzji w sprawie skierowania do pracy kadr zwolnionych z aparatu partyjnego.

Do p.[unktu] 2 porz.[ądku] dz[iennego] – Polecono Komisji w składzie ttow. [Witolda] Jarosińskiego, [Stefana] Misiaszka i [Walentego] Titkowa przygotować Uchwałę w sprawie reorganizacji aparatu partyjnego.

Do p.[unktu] 3 porz.[ądku] dz.[iennego] – Postanowiono dokooptować do Komisji przygotowującą platformę wyborczą tow. [Władysawa] Bieńkowskiego.

Polecono tow. [Jerzemu] Albrechtowi przygotowanie notatki dla B.[iura]P.[olitycznego] z propozycją klucza wyborczego do Sejmu.

Do p.[unktu] 4 porz.[ądku] dz.[iennego] – Ustalono, że referentem na akademii poświęconej 50-leciu PPS – Lewicy będzie tow. Pieczyńska, Wyrażono zgodę na wyasygnowanie 46 tys. zł na wydatki związane z obchodem 50-lecia.

Do p.[unktu] 5 porz.[ądku] dz.[iennego] – Dla załatwienia spraw Wydz.[iału] Ogólnego KC [PZPR] wyłoniono Komisję w składzie ttow. [Jerzego] Albrechta, [Bolesława] Bendka, [Mateusza] Oksa.

Do p.[unktu] 6 porz.[ądku] dz.[iennego] - Sekretariat postanowił restytuować w prawach członka Partii tow. Zaborskiego Zygmunta.

Postanowiono przekazać sprawę tow. Wiślicza do CKKP, celem rewizji uchwały przyjętej w 1954 r. o wykluczeniu go z Partii. Do zespołu CKKP, który rozpatrzy do 15 listopada sprawę Wiślicza włączyć tow. [Helenę] Kozłowską i [Zenona] Kliszko.

Zlecono tow. [Jerzemu] Albrechtowi wyjaśnić możliwości wykorzystania na stanowisku v-prezesa Banku Narodowego marsz. [Michała] Żymierskiego.

Postanowiono przyjąć na członka partii tow. [Feliksa] Widy-Wirskiego w związku z jego pismem w tej sprawie.

Do p.[unktu] 7 porz.[ądku] dz.[iennego] – Postanowiono zlikwidować aparat polityczny w żegludze morskiej.

Do p.[unktu] 8 porz.[ądku] dz.[iennego] – Zgodnie z uchwałą Biura Politycznego z dn. 26.X. br. Sekretariat powołał Komisję w składzie ttow. [Ignacy] Loga-Sowiński /przewodniczący/, [Wincenty] Baranowski, [Henryk] Jabłoński, [Lucjan] Motyka, [Andrzej] Werblan, Zaborski – dla rozpatrzenia podań b. członków PPS o restytuowanie ich w prawach członków partii oraz zajęcia się sprawą wciągnięcia do aktywnej pracy politycznej i społecznej towarzyszy z b.[yłej] PPS, którzy gotowi są aktywnie realizować linię VIII Plenum, a byli w przeszłości odsunięci od aktywnej pracy politycznej.

Protokółowała: E. Kubowska ^b

Oryginał, maszynopis.

Źródło: AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/42, k. 327 -328.

^a Wszystkie podkreślenia w oryginale.

^b Pod dokumentem znajdują się cztery odręczne, nieczytelne podpisy.

¹ Na przykład w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku nową Egzekutywę wybrano w dniu 31 października 1956 r. na poszerzonym plenum KW PZPR. W jej składzie znalazło się tylko pięć osób z poprzedniej Egzekutywy. Tego samego dnia wybrano też, bez „rekomendacji” KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Białymstoku. Został nim Antoni Laskowski. Niespełna miesiąc później, 21 listopada 1956 r. zastąpił go Arkadiusz Łaszewicz. Patrz: A. Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948-1956)*, Białystok 2002, ss. 87, 294.

² Zapewne chodzi o nastroje jakie panowały w Poznaniu po wiecu zorganizowanym w tym mieście 23 października 1956 r. W czasie demonstracji wznoszono antyubeckie i antyradzieckie okrzyki. Władze obawiały się wybuchu zamieszek i powtórki sytuacji z czerwca 1956 r.

Dokument 3. List przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Bydgoszczy do Zarządu Głównego TWP.

Odpis

17/438/56-20/XI^b

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Zarząd Wojewódzki w Bydgoszczy
Aleja 1-go Maja 88, tel. 10-44

L.dz. 1435/56
20/XI/56^c

Zarząd Główny
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
w Warszawie
Pałac Kultury i Nauki

Na odczycie wygłoszonym w dniu 28.9.[19]56 r. w Jednostce Wojskowej na temat „Polsko-Radziecka współpraca gospodarcza” słuchacze zgłosili szereg bardzo konkretnych pytań, na które nasz prelegent i Wojewódzka Sekcja Zagadnień Międzynarodowych i Polityki Wewnętrznej nie umieją udzielić odpowiedzi.

W związku z powyższym prosimy Centralną Sekcję o udzielenie odpowiedzi na niżej podane pytania i przesłanie ich w możliwie krótkim terminie do Zarządu Wojewódzkiego, gdyż przyjęliśmy zobowiązanie wobec słuchaczy.

1/ Dlaczego ZSRR gospodaruje w kopalni miedzi pod Legnicą i zabiera wydobytą rudę.

2./ Dlaczego ZSRR eksploatuje kopalnię uranową w woj. wrocławskim i kopalnia jest ochraniana przez oddziały Wojska Radzieckiego.

3/ Dlaczego jeden oddział fabryki wiskozy pod Jelenią Górą jest pod zarządem ZSRR.

4/ Dlaczego w Legnicy znajduje się sztab i lotnisko radzieckie.

5/ Dlaczego szereg PGR-ów w woj. wrocławskim jest administrowana przez Władze Radzieckie.

Kierownik Ref. Temat.
/-/ Edmund Gawin

Dydakt. Sekretarz ZW
/-/ Stanisław Lisewski/

Odpis, maszynopis.

Źródło: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), Gabinet Ministra (GM), zespół 23, wiązka 8, teczka 71, k. 20.

^a Wszystkie podkreślenia w oryginale.

^b Numer wpisano odręcznie.

^c Datę zapisano odręcznie, dodatkowo umieszczono uwagę „Do wiadomości” oraz nieczytelne nazwisko i podpis.

Dokument 4. Ściśle tajny raport o sytuacji w kraju w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego z dnia 8 grudnia 1956 sporządzony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

dnia 8 grudnia 1956 r.
Ściśle tajne^b

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH^a

L.dz. AD 2076/56/tjn

Egz. Nr...35^c

BIULETYN TYGODNIOWY NR 1

O sytuacji w kraju w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego

Niepokojącym zjawiskiem są notowane w ostatnich czasach masowe wystąpienia przeciwko funkcjonariuszom MO oraz liczne wypadki dopuszczania się czynnej napaści na milicjantów, w czasie przywracania przez nich porządku. Poważniejsze wypadki tego rodzaju notowano w Olecku (woj. białostockie), Olsztynie, Nowym Targu, Gdańsku, Bielawie /woj. wrocławskie/, w miejsc. Dęba (pow. Tarnobrzeg). Tak na przykład:

1. W Olecku /woj. białostockie/ dnia 4 b.[ieżącego] m.[iesiāca] na odbywającym się jarmarku dwaj milicjanci zostali zmuszeni przez tłum /liczący ok. 500 osób/ do odstąpienia od zamiaru zatrzymania sprzedawcy, który odmówił okazania dokumentów uprawniających do handlu i uderzył jednego z milicjantów w twarz. Zbiegowisko przeniosło się pod budynek, gdzie schronili się milicjanci, przy czym usiłowano wyłamać drzwi i dokonać nad milicjantami samosądu. Powiadomiony o powyższym zajściu Komendant Powiatowy MO przybył przed budynek wraz ze swym z-cą i dwoma funkcjonariuszami, jednakże nie pozwolono mu dojść do głosu, obrzucono go butelkami, cegłami sztchetami oraz powalono na ziemię bijąc go i kopiąc. W związku z tym z-ca Komendanta oddał z pistoletu kilka strzałów ostrzegawczych w powietrze, po czym wszyscy funkcjonariusze wycofali się do Komendy MO. Porządek zaprowadziła w miejscu przybyła samochodami z Komendy Wojewódzkiej MO Białostok 80-osobowa grupa funkcjonariuszy. Zatrzymano 5 osób, które sprowokowały zajście (w tym trzech osobnicy z Warszawy nigdzie nie pracujący, trudniący się handlem biżuterią). Śledztwo prowadzi Prokurator Powiatowy.

2. Dnia 6 b.m. ok.[oło] godz. 17.30 przed Posterunkiem MO Dęba (pow. Tarnobrzeg) zebrało się ok. 200 osób, które usiłowały uwolnić zatrzymanych uprzednio chuliganów. Zebrani obrzucili Post.[erunek] MO kamieniami żądając natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych. Po przybyciu na miejsce grupy funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej MO Tarnobrzeg i Komendy Miejskiej

MO Stalowa Wola część osób otaczających Posterunek rozeszła się, a pozostałych rozpedzono przy pomocy pałek. Zatrzymano 4 osoby zachowujące się najbardziej agresywnie /trzej robotnicy i przewodnicząca Zarządu ZMP przy Zakładach Metalowych w Dębach/

3. W ostatnim tygodniu za udział w awanturach i inne wystąpienia chulikańskie – organa MO aresztowały ogółem 335 osób, w tym 56 za czynną napaść na milicjantów.

X X X

Jednocześnie notuje się wypadki aktywnych wystąpień nieodpowiedzialnych elementów na zakładach przemysłowych. Wystąpienia te przybierają formę usuwania z pracy ludzi zaangażowanych politycznie w ubiegłych latach. Notowane są również wypadki usuwania z pracy ludzi tylko dlatego, że są oni wymagający w stosunku do pracowników (np. w Zakładach Przędzalnianych w Częstochowie – wywieziono na taczkach brakarkę).

Szczególnie uwidacznia się nagonka na byłych pracowników organów bezpieczeństwa publicznego i ich rodziny, jedynie tylko dlatego, że byli oni w przeszłości pracownikami tych organów. Między innymi załoga kopalni „Boże Dary” usunęła z pracy b.[yłego] pracownika UB. Na terenie kopalni w Cieszynie usiłowano usunąć z pracy b.[yłego] funkcjonariusza MO jednak część załogi sprzeciwiła się temu. W kopalni „Czerwona Gwardia” utworzono komisję, która bada zarzuty pod adresem b.[yłych] pracowników referatu ochrony. Podnoszone są także niekiedy żądania ujawnienia nazwisk współpracowników organów bezpieczeństwa publicznego.

Na terenie wsi i małych miast notuje się wypadki zastraszania, a nawet pobicia członków prezydiów rad narodowych, a także terenowych działaczy partyjnych (np. w Maczkach, pow. Będzin, w Bzowie, pow. Zawiercie), przy czym w grę wchodzi często porachunki osobiste. Nieporozumienia powstają także na tle nierealnych w obecnej sytuacji żądań odnośnie zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, płacenia podatków itp. Wystąpienie takie miało miejsce w gromadzie Mszadła, pow. Zwolen, gdzie w czasie zebrania, na którym omawiano sprawę przydziału tarcicy jeden z obecnych na zebraniu chłopów znieważył słownie i uderzył sekretarza POP. Częste są także wypadki nadsyłania anonimów zawierających żądania, pogróżki itp. pod adresem członków instancji partyjnych i rad narodowych

Obok wyżej wymienionych wydarzeń, w ostatnim tygodniu notowano następujące poważniejsze przejawy działania elementów przestępczych.

Na terenie kraju jednostki Milicji Obywatelskiej zanotowały 17 wypadków zabójstw oraz kilkadziesiąt napadów rabunkowych, w tym 15 z bronią w ręku.

Do poważniejszych wypadków należy zaliczyć zabójstwo milicjanta na stacji w Płyćwie (pow. Skierniewice) przez dotychczas nieustalonych bandytów w następujących okolicznościach: w nocy 6/7 bm. Komenda Powiatowa MO w Skierniewicach została powiadomiona o dokonaniu w powiecie napadu rabunkowego na sklep spółdzielczy. W związku z tym skierowano w teren grupę funkcjonariuszy MO z zadaniem prowadzenia obserwacji na drogach i stacjach kolejowych. Między innymi dwaj milicjanci udali się na stację Płyćwia (pow. Skierniewice), gdzie ok. 5.00 zauważyli dwóch osobników, którzy wydali się im podejrzani. W chwili zbliżania się do w[yżej]/wym.[ienionych] W celu wylegitymowania ich, osobnicy ci wydobyli zniemacka pistolety i oddali kilka strzałów zabijając jednego z milicjantów oraz ciężko raniąc drugiego. Bandyci zrabowali następnie milicjantom karabiny po czym zbiegli w nieustalonym kierunku. Na miejsce wypadku udała się grupa funkcjonariuszy z KW MO. Prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Przedmiotem pozostałych napadów /poza dwoma jeszcze wypadkami napadów na milicjantów/ były najczęściej osoby posiadające lub mające pieczę nad większymi kwotami pieniężnymi lub mieniem społecznym /kasjerzy, strażnicy, ekspedientki sklepów, właściciele sklepów itp. /tak na przykład: w Katowicach, dnia 4 b.[ieźącego]m.[iesiąca] ok.[oło] godz. 20.00 dwaj osobnicy /w tym jeden uzbrojony w pistolet wojskowy/ dokonali napadu na sklep prywatny. Ponieważ właściciel sklepu stawiał opór, bandyci oddali dwa strzały raniąc go w brzuch, po czym zbiegli. W wyniku natychmiastowego pościgu wszczętego przez MO zatrzymano obu sprawców /jeden lat 30, w październiku wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę 8 lat, drugi lat 23, wyszedł z więzienia w dniu napadu/. Zatrzymanym odebrano pistolet wojskowy.

Ponadto w 20 wypadkach napady były dokonywane na przechodniów, najczęściej w godzinach wieczornych, na mało uczęszczanych ulicach miast. Wysokość strat powstałych w wyniku napadów rabunkowych w omawianym okresie ocenia się na ok.[oło] 140 tys.[ięcy] złotych.

O ile chodzi o zabójstwa, to w większości zostały one popełnione na tle konfliktów rodzinnych, sporów majątkowych, porachunków osobistych, bądź też w wyniku awantur i bójek (w czasie zabaw). W dwóch wypadkach tła zabójstwa dotychczas nie ustalono.

Za dokonane zabójstwa i napady rabunkowe jednostki MO w omawianym okresie aresztowały 27 osób.

Ponadto w tym czasie aresztowano za:

1. włamania, kradzieże i nadużycia – 213 osób
2. spowodowanie wypadków lub katastrof – 20 osób
3. przestępstwa urzędnicze i inne – 38 osób.

DYREKTOR GABINETU MINISTRA
(-) Jan Pawlak

Za zgodność
/E. Holsztyński/^d
Rozesłano wg rozdzielnika Nr 5

IŻ.

Oryginał, maszynopis.

Źródło: AAN, Urząd Rady Ministrów, sygn. 168/1, k. 309-312.

^a Wszystkie wersaliki w oryginale.

^b Wszystkie podkreślenia w oryginale.

^c Cyfra wpisana odręcznie.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 5. Ściśle tajna notatka ze spotkania wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza z Ericiem Johnstonem, przedstawicielem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

3) J.W.

Warszawa, dnia 26 X [19]56 r.

Ściśle tajne^a

Notatka

Przyjąłem dziś 25 X [19]56 r. Erica Johnstona, prezesa Związku Producentów i Dystrybutorów Filmu USA, osobistego przyjaciela [Dwighta Davida] Eisenhowera i specjalnego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych od zagadnień Bliskiego Wschodu (m.in. eksploatacja doliny Jordanu.) Bawi w Polsce w celach nawiązania kontaktów handlowych z polską kinematografią. Niemniej już po przywitaniu się ze mną podkreślił, że interesują go głównie zagadnienia polityki międzynarodowej i że po powrocie do Waszyngtonu zda dokładne sprawozdanie Eisenhowerowi ze swych wrażeń i ocen.

Johnston szereg lat temu odbył rozmowę ze [Józefem] Stalinem. W czasie obecnej podróży też był w Moskwie, gdzie rozmawiał z [Nikołajem Aleksandrowiczem] Bułganinem i [Dymitrijem] Szepiłowem, konferował z ministrami spraw zagranicznych w Pradze i Budapeszcie. Ocenia, że w Pradze panuje polityczny „zastój”, choć ekonomicznie sytuacja jest dobra. Budapeszt „zadziwił go” intensywnością przemian politycznych.

W Warszawie z biegu rozmów handlowych z Borkowiczem jest zadowolony.

Był na wczorajszym wiecu z przemówieniem tow. [Władysława] Gomułki i jest pod wrażeniem entuzjazmu tłumów, braku kordonów policji i taktu – jak mówił – z którym milicja ustosunkowała się do wałęsających się po wiecu demonstrantów¹.

Johnstona znam dobrze z Waszyngtonu, gdzie nieraz rozmawialiśmy na tematy polityczne. O ile jednak tam wykazywał dużą rezerwę i nie chciał się angażować, o tyle tutaj dał wyraźnie do poznania, że chciałby w otwartej i szczerzej rozmowie szukać dla Eisenhowera wniosków do dalszej polityki USA wobec Polski, z ewentualnością rozważenia pomocy amerykańskiej dla Polski. Tematu „pomocy” nie wysunął przy tym ani natrętnie, ani w sposób dopraszający się specjalnej reakcji.

Sprawy „pomocy” wprost nie podjąłem. Mówiłem obszernie o naszym od dawna dążeniu do poprawienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków polsko-amerykańskich, (zwłaszcza ekonomicznych i kulturalnych), wskazując na przeszkody i trudności, które do tej chwili stawia takiemu rozwojowi współpracy

właśnie polityka amerykańska (dyskryminacja handlowa, utrudnienia w wymianie kulturalnej, przeszkody wizowe), a które w interesie normalizacji winny być usunięte. Podkreśliłem potrzebę przedyskutowania właściwych warunków dla finansowania ew.[entualnej] rozszerzonej współpracy ekonomicznej polsko-amerykańskiej (kredyty).

Zwróciłem uwagę na wrogość wielu amerykańskich wypowiedzi wobec Polski i na tendencję mieszania się w nasze wewnętrzne sprawy (dałem za szczególny przykład „balony”²). Zaniechanie tych praktyk musimy uważać z naszej strony za jeden z warunków normalizacji stosunków polsko-amerykańskich. Johnston ripostował stwierdzeniem, że politycy amerykańscy, licząc często wyłącznie na doraźne efekty propagandowe, wygłaszają nieraz opinie, których „za dwa tygodnie” żałują. Tak się dzieje teraz w okresie wyborczym który się szczęśliwie niedługo skończy. Zagadnienie „balonów” natomiast to jest sprawa działalności „prywatnej organizacji”³, na którą rząd USA nie ma wpływu. Na argument, że prywatna organizacja nie mogłaby przecież prowadzić swej dywersyjnej działalności gdyby nie pomoc lotnisk armii amerykańskich NRF, Johnston w końcu wyznał, że zamierza przekonać Eisenhowera, iż:

- a) akcja balonowa jest bezcelowa, bo skuteczność jej jest mała,
- b) akcja jest głupia, bo podburza ludność przeciw rządowi pewnych krajów, w których USA i tak nie powinny nikogo nakłaniać do przewrotu, bo przewrót taki może obrócić się przeciw interesom samej ludności (dał do zrozumienia, że myśli o represjach sowieckich).

Wskazałem Johnstonowi na naszą ocenę amerykańskiej polityki remilitaryzacji Niemiec. Wykazał zrozumienie dla naszego stanowiska, choć go to specjalnie nie zainteresowało. Mówiliśmy wreszcie dużo o VIII Plenum⁴ i o stosunkach polsko-radzieckich. Ja podkreślałem niezłomność sojuszu z ZSRR i zdecydowanie pełnego zrealizowania polskiego modelu socjalizmu; on powtarzał, że gotowi są uznać nieodwracalność procesów historycznych, które zaszły w Polsce, ale chcieliby widzieć pełną samodzielność polityki polskiej. Ilustrował tę tezę oczywiście przykładem [Josipa Broz] Tito⁵.

Johnston przepowiada wybór Eisenhowera, jako prezydenta; przewiduje że senat będzie w wyniku wyborów demokratyczny co do Izby nie jest pewien, ale nie wyklucza i tam większości parlamentarnej demokratów.

Johnston niewątpliwie przyjechał wysłuchać nasze obecne stanowisko. Może nawet liczył, że odegra rolę pośrednika co do ewentualnego przyjęcia przez Polskę jakiejś „pomocy” amerykańskiej. Ze swej strony starałem się b.[ardzo] silnie akcentować, że w naszych powiązaniach ze Związkiem Radzieckim nie zaszły żadne zmiany, ale równocześnie chcemy poprawy i rozbudowy stosunków polsko-amerykańskich.

Rozmowa trwała godzinę. Była b.[ardzo] bezpośrednia – ze względu na ton, który Johnston starał się wnieść, a ja podtrzymywałem; była prowadzona na dobrym poziomie, bo Johnston unikał jakichkolwiek nietaktownych zapytań.

Johnston na pożegnanie mówił, że chce nawiązać kontakt ze [Romualdem] Spasowskim i [Jerzym] Michałowskim. Koniecznie trzeba tę inicjatywę podjąć. W razie jakichkolwiek naszych starań, na przykład o normalne bankowe kredyty w USA, pośrednictwo Johnstona może być bardzo użyteczne, ze względu na jego szerokie wpływy m.[iędzy].i.[nnymi] w Bank of America, centralizującym swą działalność na zachodzie w USA.

(-) [Józef] Winiewicz⁷

Otrzymuje: ^b

Tow. [Józef] Cyrankiewicz
Tow. [Władysław] Gomułka
Tow. [Stefan] Jędrzychowski
Tow. [Ignacy] Loga-Sowiński
Tow. [Jerzy] Morawski
Tow. [Edward] Ochab
Tow. [Adam] Rapacki
Tow. [Roman] Zambrowski
Tow. [Aleksander] Zawadzki
Tow. [Jerzy] Albrecht
Tow. [Edward] Gierek
Tow. [Witold] Jarosiński
Tow. [Władysław] Matwin
Tow. [Józef] Czesak
Tow. [Marian] Naszkowski
Tow. [Józef] Winiewicz
Tow. [Maria] Wierna
Tow. [Przemysław] Ogrodziński
Tow. [Bolesław] Jeleń

Oryginał, maszynopis.

Źródło: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), Gabinet Ministra (GM), zespół 23, wiązka 8, teczka 71, k. 9-11.

^a Wszystkie podkreślenia w oryginale.

^b Wszystkie nazwiska zapisano na pierwszej stronie w lewym marginesie.

¹ Chodzi o wiec, który odbył się w Warszawie 24 października 1956 r. przed Pałacem Kultury i Nauki.

² Chodzi tutaj o tzw. akcję balonową polegającą na przesyłaniu ulotek przy pomocy balonów meteorologicznych z Europy Zachodniej m.in. do Polski. Pierwsze balony wysłano do Polski 12 lutego 1955 roku. Transportowały one broszury Za kulisami bezpieki i partii zawierające rewelacje Józefa Światły.

³ Chodzi o rozgłoszenie Radio Wolna Europa.

⁴ VIII Plenum KC PZPR, odbyło się w dniach 19 – 21.X.1956 r.

⁵ Josip Broz pseudonim Tito, przywódca państwa jugosłowiańskiego. W 1948 r. sprzeciwił się Stalinowi i uniezależnił kraj od nadzoru ZSRR.

¹⁰ Józef Winiewicz – wiceminister spraw zagranicznych PRL.

Dokument 6. Ściśle tajne pismo ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii Eugeniusza Milnickiego z dnia 7 listopada 1956 r. do ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego.

AMBASADA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ ^a

TELEPHONE: LANGHA 4324 (6 LINES)
47, PORTLAND PLACE

EMBASSY
OF THE POLISH PEOPLES REPUBLIC

LONDON, W 1 7 listopada 1956

ŚCIŚLE TAJNE ^b

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Towarzysz Minister Adam Rapacki
Warszawa

W dniu 6 listopada miałem u siebie na kolacji Zbigniewa Racięckiego¹. Znam go z okresu wojny, był on moim podkomendnym ma on w stosunku do mnie dużo sentymentu z uwagi na wyświadczone mu przeze mnie przysługi.

Raczyński znajduje się w grupie bardzo ściśle związanej z gen. [Władysławem] Andersem. Wiele lat był on naczelnym redaktorem andersowskiego „Orła Białego”. Obecnie Racięski pracuje dla radia „Wolna Europa”. Był on swego czasu prezesem Związku Dziennikarzy Emigracyjnych. Jest to osoba powszechnie znana i wpływowa wśród kół emigracyjnych. Jest dobrze sytuowany, posiada duży dom i nie zamierza do Polski wrócić. Wiedział on dobrze, że jestem w Londynie, unikał jednak kontaktu ze mną. Po raz pierwszy widziałem go kilka miesięcy temu, z okazji pobytu w Londynie Hanny Groszowej którą Raczyński zna sprzed wojny.

Obecnie zaprosił się on sam. Rozmowa trwała od 7-mej wieczór do 1.30 w nocy.

Momenty charakterystyczne:

1. Zmiany w Polsce wywarły ogromne wrażenie na emigrację i zostały one przez nią życzliwie przyjęte. Prawdą jest, że nawet adiutant [Władysława] Andersa, Czarniecki ² /zdaje się Roman/, w wywiadzie udzielonym korespondentom angielskim nazwał tow. [Władysława] Gomułkę „bohaterem narodo-

wym”. Prasa angielska podała to, nie podając nazwiska, i co zresztą spotkało się z oficjalnym zaprzeczeniem sztabu Andersa.

2. „Dziennik Polski”, którego polityka jest całkowicie potępiana przez grupę Andersa, wskutek artykułów atakujących tow. Gomułkę i zmiany w Polsce stracił w ciągu kilku dni około 5000 czytelników i przestał atakować obecny układ polityczny w kraju.

3. Anders do zmian w Polsce odnosi się ciepło, uważa, że jest to pierwszy wypadek, jaki zaszedł od czasu wojny w Polsce, któremu musi przyklasnąć i z którym jako Polak musi się zgodzić. W kołach andersowskich powstał nawet żart, że warszawski Władysław odebrał londyńskiemu „Białego Konia”.

4. Anders polecił swej prasie i swemu sztabowi wstrzymać ataki na nowe polityczne władze w Polsce.

5. Andersowskie koła uważają, że z rządem w Kraju łączy ich wspólność odnośnie przeciwstawiania się polityce sowieckiej w stosunku do Polski, walka o granice polskie na zachodzie i wyjednanie pomocy gospodarczej dla Polski.

6. Grupa Andersa uważa: że słuszne jest, że Polska opiera swą politykę zagraniczną o sojusz ze Związkiem Radzieckim, bo jest to jedyny sojusz gwarantujący Polsce granice z Niemcami. Stanowiska tego jednak, wobec dotychczasowej swojej polityki, Anders ujawnić nie może i sądzi on, że nie jest to złe dla spraw polskich, gdyż jako oponent może się on przydać w rozgrywkach politycznych. Uważa również za słuszną politykę nie drażnienia Związku Radzieckiego. Istnieje tu paniczna obawa, aby nie powtórzyły się w Polsce wypadki węgierskie.

7. Grupa Andersa uważa, że gdyby oni poszli obecnie na jawne podpisanie się pod politykę zagraniczną reprezentowaną przez obecne władze w Polsce to zaszkodziłoby tylko obecnemu rządowi i daliby ZSRR argument, że obecną politykę popiera nawet reakcja polska. Będą oni więc nadal na zewnątrz atakowali pewne pozycje jak np. obecność wojsk radzieckich w Polsce. W gruncie rzeczy uważają oni jednak pobyt tych wojsk za całkowicie słuszny, związujący ZSRR z problemem naszych granic i przez to gwarantujący nasze granice^c.

8. Raczyński wyraźnie wysuwa koncepcję, że emigracja chętnie podejmie się obrony takich pozycji, których trudno jest bronić naszemu rządowi. Innymi słowy jeśli chcemy mieć w negocjacjach jakiś argument, emigracja zastosuje się do naszych życzeń i zajmie takie stanowisko, któreby mogło pomóc naszemu rządowi w negocjacjach.

9. Podkreślił on poza tym, że rząd polski powinien zdawać sobie sprawę, że 80% do 90% Polaków przebywających w Anglii do Polski nie wróci. Należy więc budować politykę nie na repatriację a na wytworzenie łączności z Polakami w Anglii. Nie stworzą tego jednak ani [Hugon] Hanke³ ani [Stanisław Cat] Mackiewicz⁴.

Oдноśnie pobytu Smogorzewskiego w Polsce Racięcki podkreślał, że Smogorzewski wyraża się pochlebnie o osiągnięciach w Kraju. Smogorzewski

mówiąc o Kraju używa barwnego opisu: „że nie może wierzyć uszom, bo zwątpiłby w Polskę, nie może wierzyć oczom bo wpadłby w entuzjazm widząc rozbudowę i rozwój. Prawda jest pośrodku”.

Wizyta Racięckiego u mnie, mimo nadania jej charakteru odwiedzin swego dowódcy, była bezsprzecznie uzgodniona z Andersem. Wydaje mi się, że należy ją traktować jako pierwszy krok w kierunku nawiązania kontaktu Andersa z Ambasadą. Chodziłoby tu o stworzenie swego rodzaju „zawieszenia broni” a nawet wytworzenia pewnej współpracy. Racięcki żegnając się ze mną zażartował, że nie zdziwiłby się wcale, gdyby przypadło mu w honorze gości u siebie na nieformalnym spotkaniu Ambasadora Polski i Gen. Andersa. Byłoby to tym dowcipniejsze, że Ambasador był więźniem Andersa prawie że przez dwa lata. Naturalnie potraktowałem to jako żart i nic na to nie odpowiedziałem. Żart ten był niewątpliwie swego rodzaju sondażem.

Trudno jest dziś ocenić jak szczere są intencje grupy andersowskiej i w jakim kierunku pójdzie jej akcja. Stwierdzić natomiast należy, że niewątpliwie grupa ta zaczyna szukać kontaktu z nami.

Ambasador^d

Oryginał, maszynopis.

Źródło: AMSZ GM, zespół 23, wiązka 8, teczka 71, k. 13-15.

^a Wszystkie wersaliki w oryginale.

^b Wszystkie podkreślenia w oryginale.

^c W oryginale tekst odręcznie podkreślony.

^d Podpis nieczytelny; ambasadorem PRL w Londynie był wówczas Eugeniusz Milnikiel.

¹ Wyras przekreślony odręcznie, na marginesie zapisano „Racięcki”; w dalszej części tego dokumentu nazwisko zapisywano błędnie „Raczyński” „Racięski”; w rzeczywistości chodzi o Zbigniewa Racięskiego, londyńskiego korespondenta Radia Wolna Europa. Patrz: J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005, s. 110.

² Prawdopodobnie chodzi o rotmistrza Krzysztofa Czarnieckiego, który pracował w sekretariacie W. Andersa, m.in. protokołował zebrania Rady Trzech.

³ Hugon Hanke - były premier Rządu Polskiego na Uchodźstwie, powrócił do Polski 8.09.1955.

⁴ Stanisław Cat - Mackiewicz - były premier Rządu Polskiego na Uchodźstwie, powrócił do Polski 14.05.1956.

Dokument 7. Notatka ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego z dnia 24 listopada 1956 r. zawierająca wnioski ze ściśle tajnego pisma ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii Eugeniusza Milnikiel.

3) GM.

Warszawa, dnia 24 XI [19]56 r.

Notatka ^a

W liście z 7 listopada b[ieżącego] r.[oku] Tow. [Eugeniusz] Milnikiel informuje przebieg swej rozmowy z [Zbigniewem] Racięckim¹ (współpracownik radia „Wolna Europa”, b.[yły] redaktor naczelny „Orła Białego”, b.[yły] prezes Związku Dziennikarzy Emigracyjnych, znany i wpływowy w kołach emigracji).

1. Zmiany w Polsce wywarły ogromne wrażenie na emigracji i zostały życzliwie przyjęte. [Władysław] Anders do zmian ustosunkowuje się ciepło i uważa, że zmianom tym musi przyklasnąć. Anders polecił swemu sztabowi i prasie wstrzymać ataki na władzę w Polsce.

2. Koła andersowskie uważają, że z rządem w kraju łączy ich:

- a). przeciwstawność polityce radzieckiej w stosunku do Polski,
- b). walka o granice Polski na zachodzie,
- c). starania o pomoc gospodarczą dla Polski

Koła te uważają, że sojusz polsko-radziecki jest słuszny jako gwarancja granicy z Niemcami, słuszną jest również polityka niezadrażniania ZSRR.

3. Anders i jego grupa nie mogą ujawniać swego referowanego wyżej stanowiska ze względu na ich poprzednią politykę oraz dlatego, że sądzą, że popierając rząd daliby Związkowi Radzieckiemu argument iż obecną politykę rządu polskiego popiera nawet reakcja. Anders i jego grupa będą więc nadal atakowali pewne pozycje jak: stacjonowanie wojsk radzieckich w Polsce (w tej sprawie zresztą popierają stanowisko polskie, że pobyt wojsk radzieckich gwarantuje nasze granice zachodnie).

4. Racięski wysuwał wyraźnie sugestie, że emigracja podejmuje się obrony takich pozycji których nam samym będzie trudno bronić. W tym zakresie emigracja zastosuje się do naszych życzeń.

5. Racięski podkreślał, że 80 do 90% Polaków z Anglii do kraju nie wróci, i że należy prowadzić politykę skierowaną nie na repatriację a na wytworzenie łączności kraju z emigracją.

6. Smogorzewski ² wyraża się pochlebnie o osiągnięciach Polski.

Oceniając rozmowę tow. Milnikiel podaje, że jego zdaniem wizyta Racięckiego była uzgodniona z Andersem i że jego grupa niewątpliwie szuka kontaktu z nami. Milnikielowi trudno ocenić szczerłość intencji grupy Andersa.

Racięcki żegnając się z Milnikiem zażartował, że nie zdziwiłby się gdyby miał u siebie gości na nieformalnym spotkaniu Andersa i Milnika. Milnik przyjął to jako żart, sądzi, że był on swego rodzaju sondażem.

(-) [Adam] Rapacki
(-) [Józef] Winiewicz^b

Otrzymuje:

Tow. [Józef] Cyrankiewicz
Tow. [Władysław] Gomułka
Tow. [Stefan] Jędrzychowski
Tow. [Ignacy] Loga-Sowiński
Tow. [Jerzy] Morawski
Tow. [Edward] Ochab
Tow. [Adam] Rapacki^c
Tow. [Roman] Zambrowski
Tow. [Aleksander] Zawadzki
Tow. [Jerzy] Albrecht
Tow. [Edward] Gierek
Tow. [Witold] Jarosiński
Tow. [Władysław] Matwin
Tow. [Józef] Czesak
Tow. [Stefan] Wierbłowski
Tow. [Józef] Winiewicz
Tow. [Maria] Wierna
Tow. [Przemysław] Ogrodziński
Tow. [Bolesław] Jeleń
Tow. Wójcik

Oryginał, maszynopis.

Źródło: AMSZ GM, zespół 23, wiązka 8, teczka 71, k. 22-23.

^a Podkreślenie w oryginale.

^b Wszystkie nazwiska w dokumencie zapisano na pierwszej stronie w lewym marginesie.

^c W oryginale nazwisko wykreślone.

¹ W dokumencie błędnie zapisywano nazwisko Zbigniewa Racięskiego.

² Patrz: dokument 6, przypis 5.

Dokument 8. Notatka wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza z dnia 6 listopada 1956 r. z przebiegu pierwszego spotkania z nowym ambasadorem Wielkiej Brytanii w Polsce, Ericiem Berthoudem.

Ścisłe tajne
Warszawa, dnia 6.11.1956 r.

Notatka ^a

Nowy ambasador brytyjski Sir Eric Berthoud złożył mi pierwszą wizytę. Rozmowa dotyczyła ogólnej sytuacji międzynarodowej i pozycji Polski po VIII Plenum¹.

Z jego wypowiedzi – w wyjątkowo długiej rozmowie – na podkreślenie zasługuje:

1/ Fragmenty przemówienia tow. [Władysława] Gomułki na niedzielnym zebraniu Aktywu traktuje jako potwierdzenie istniejącego w Polsce antyradzieckiego napięcia. Mówił, że jest „zaniepokojony” czy w Polsce nie dojdzie do emocjonalnych wybuchów „tłumy nigdy rozsądkiem nie grzeszą”. Uspokoiłem go.

2/ Był zainteresowany naszymi rozmowami z Jacobsem² w sprawie „pomocy amerykańskiej”.

Udzieliłem mu ogólnikowych wyjaśnień o naszym stanowisku. Dał do poznania, że Wielka Brytania również jest zainteresowana rozszerzeniem stosunków gospodarczych z nami. Wyjaśnił przy tym, że nie traktuje się jako zawodowego dyplomaty, lecz jako ekonomistę w służbie dyplomatycznej.

Chce mieć okazję zwiedzenia ważniejszych naszych fabryk, interesują go szczegóły planu 5-letniego. Przedstawił się więc jako partner do rozmów finansowo-gospodarczych. Jest bez porównania mądrzejszy od swego poprzednika³. Zna dobrze ekonomikę radziecką.

/- [Józef] Winiewicz

Otrzymuje:

Tow. [Józef] Cyrankiewicz

Tow. [Józef] Czesak

Tow. [Władysław] Gomułka

Tow. [Stefan] Wierbłowski

Tow. [Stefan] Jędrzychowski

Tow. Dąbrowski

Tow. [Ignacy] Loga-Sowiński

Tow. Dietrich
Tow. [Jerzy] Morawski
Tow. [Marian] Naszkowski
Tow. [Edward] Ochab
Tow. [Józef] Winiewicz
Tow. [Adam] Rapaski
Tow. [Juliusz] Katz-Suchy
Tow. [Roman] Zambrowski
Tow. [Maria] Wierna
Tow. [Aleksander] Zawadzki
Tow. [Przemysław] Ogrodziński
Tow. [Jerzy] Albrecht
Tow. [Bolesław] Jeleń
Tow. [Edward] Gierek
Tow. [Witold] Jarosiński
Tow. [Władysław] Matwin

Oryginał, maszynopis

Źródło: AMSZ GM, zespół 23, wiązka 8,teczka 71, k. 12.

^a Wszystkie podkreślenia w oryginale.

¹ Chodzi o VIII Plenum KC PZPR, które odbyło się w dniach 19-21.X.1956 r.

² Joseph E. Jacobs – ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 1955-1957.

³ Poprzednikiem Berthouda na stanowisku ambasadora w Polsce był Andrew Noble. Funkcję ambasadora brytyjskiego w Polsce pełnił w latach 1954-1956.

Dokument 9. Informacja I Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 14 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po śmierci Bolesława Bieruta.

Nadano 14.III.[19]56 r.^a

Białystok, dnia 14 III 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach mas w związku ze śmiercią
Towarzysza [Bolesława] Bieruta¹

Spółeczeństwo było zaskoczzone komunikatem o śmierci towarzysza [Bolesława] Bieruta. Poważna część ludzi nie chciała uwierzyć w tę wiadomość i wielu partyjnych i bezpartyjnych zgłaszało się do Komitetów Powiatowych z zapytaniem czy ogłoszony komunikat odpowiada prawdzie.

Według posiadanych informacji wynika, że na ogół we wszystkich warstwach społeczeństwa przyjęto wiadomość o śmierci towarzysza Bieruta z dużym bólem. Obserwuje się wśród ludności wyrazy smutku i przygnębienia. Szczególnie przeżywa młodzież szkolna. W kilkunastu szkołach żywiołowo zaciągnięto warty. W wielu gromadach ludność samorzutnie wywiesiła flagi żałobne. W szeregu szkół i zakładów pracy wysyła się do KC depesze kondolencyjne. W kilku zakładach pracy załogi przygotowują się do podjęcia zobowiązań produkcyjnych.

Jest kilkanaście faktów zgłoszenia się do partii, jak dwóch chłopów w Sejnach, dwóch przodowników pracy w Włókienniczych Zakładach „Sierżana”, dwie osoby z Cegielni Horodniany i inne. Niektórzy członkowie partii, ZSL [Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego], a także bezpartyjni zgłaszają się o przydział zadań. Dużo mówi się wśród ludności o zasługach towarzysza Bieruta.

Bardzo powszechne jest powątpiewanie nawet wśród aktywu partyjnego – co do przyczyn śmierci. Przede wszystkim wyraża się pretensję, dlaczego nie zawiadomiono społeczeństwa o chorobie towarzysza Bieruta.

Dość ogólnie spotykane są następujące zapytania: dlaczego towarzysz [Bolesław] Bierut pozostawał tak długo w Moskwie, czym można wytłumaczyć fakt, że przywódcy partii komunistycznych i robotniczych umierają w Moskwie, lub zaraz po powrocie z Moskwy, jak [Georgi] Dymitrow, [Kle-

ment] Gottwald, a teraz towarzyszu Bierut, dlaczego zezwolono wyjechać towarzyszowi [Bolesławowi] Bierutowi na XX Zjazd jeżeli nie był zdrowy? Mówiono także o tym, że towarzyszu Bierut za mało szanował swoje zdrowie i powinien był tak dbać o zdrowie jak [Dwight David] Eisenhower.

Między innymi jako przykład podejrzliwości wśród wielu członków partii, co do faktycznych przyczyn zgonu towarzysza Bieruta jest wypowiedź długoletniego działacza robotniczego KPP [Komunistyczna Partia Polski] towarzysza Chrzanowskiego z Fabryki Pluszu, który po wysłuchaniu komunikatu ze łzami w oczach powiedział: „skóra mi ścierpła gdy to usłyszałem, lecz nie wiem, że zmarł Bierut z choroby”.

Poza tym są dość liczne, oficjalne wypowiedzi wrogie, jak: „marzec jest miesiącem wykańczania ludzi Moskwie niewygodnych”, „miało być Pikowi to samo co [Klementowi] Gottwaldowi, lecz zdążył uciec z Moskwy, Bierutowi natomiast uciec się nie udało”, „za dużo w Moskwie umiera mężów stanu”, „Bierut będąc wychowankiem [Józefa] Stalina nie wytrzymał krytyki kultu jednostki na XX Zjeździe i dlatego zmarł”.

W gromadzie Kamionka Stara, powiat Sokółka rozpowszechnia się wersja, że towarzyszu Bierut został otruty, ponieważ chciał uniezależnić się od Moskwy.

Są dość liczne debaty na temat, kto zostanie I Sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR. Najwięcej się mówi o kandydaturach towarzyszy [Jakuba] Bermana i [Edwarda] Ochaba.

I Sekretarz KW PZPR

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^d

Sekretarz KW PZPR
J. [an] Jabłoński^c
[Marian] Książę

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 28-29.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Skreślono I-szy Sekretarz KW PZPR Jabłoński, dopisano odręcznie „Sekretarz KW PZPR Książę”.

^d Podpis nieczytelny.

¹ Bolesław Bierut zmarł 12 III 1956 r. w Moskwie, gdzie uczestniczył w XX Zjeździe KPZR.

² XX Zjazd KPZR odbył się w Moskwie. Na XX Zjeździe Nikita Chruszczow wygłosił referat, określający rządy Stalina jako "kult jednostki", oskarżający go o odejście od "leninowskich norm" oraz rehabilitujący niektóre jego ofiary. Destalinizacja została zaakceptowana przez większą część aparatu partyjnego.

Dokument 10. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 15 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po śmierci Bolesława Bieruta.

Nadała dnia 15.III [19]56 r.^a

Białystok, dnia 15 III 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org. [anizacyjny] - Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

o nastrojach i odgłosach w terenie w związku ze śmiercią towarzysza [Bolesława] Bieruta

Ze wszystkich powiatów donoszą o istniejącej atmosferze żałoby. W wielu nawet najodleglejszych wsiach ludność samorzutnie wywiesiła flagi kirem spowite. W zakładach pracy i wsiach, gdzie są odbiorniki radiowe zbiorowo wysłuchiwane są komunikaty. W powiecie wysokomazowieckim w tych dniach zbrakło gazet. W dniu wczorajszym prawie we wszystkich szkołach zorganizowane zostały apele, a gdzie było to możliwe wysłuchano przemówienia towarzyszki Jaworskiej. Młodzież szkolna dość licznie zapoznaje się z życiorysem towarzysza [Bolesława] Bieruta. Redagowane są gazetki o jego działalności. W niektórych szkołach powiatu wysokomazowieckiego harcerze postanowili pełnić warty przy portrecie towarzysza Bieruta. Młodzież Szkoły Zawodowej Mechaniki Rolnej w Michałowie domaga się nadania tej szkole imienia towarzysza Bieruta. Słyszy się wśród wszystkich warstw społecznych w różnym wieku dyskusje o zasługach Bieruta.

W dniu dzisiejszym w poważnej ilości zakładów pracy i instytucjach samorzutnie zorganizowano masówki. Na kilkunastu z nich podjęto zobowiązania produkcyjne, jak np. w ZBW w Augustowie, gdzie postanowiono dać ponad plan 1700 roboczogodzin, w Kaflarni w Siemiatyczach zobowiązano się przyspieszyć wykonanie planu o 5 dni. Uczestnicy wielu masówek wysyłali do KC [Komitetu Centralnego] depesze kondolencyjne, a na niektórych masówkach zgłaszano chęć wstąpienia do partii.

Pracownik fizyczny TWP [Towarzystwa Wiedzy Powszechnej] zwrócił się z następującymi słowami: „ciężka i bolesna strata jaką poniósł nasz kraj, partia i cały naród oraz międzynarodowy ruch robotniczy skłania mnie prosić o przyjęcie w szeregi PZPR, której przewodził towarzysz Bolesław Bierut”.

W niektórych miejscowościach występują dość liczne zgłoszenia ludzi o różnych zawodach do partii i tak w powiecie Mońki w dniach 13-15 listopada 1955 r. zgłosiło się 16 osób, w Augustowie w dniu wczorajszym prosiło o przyjęcie do partii 3 inżynierów i dyrektor szpitala.

Nadal występuje dość powszechne zjawisko oburzania się, że nie powiadomiono społeczeństwa o chorobie towarzysza Bieruta. Na ile wśród bardziej świadomej części społeczeństwa obserwuje się ustępowanie podejrzliwości, co do przyczyn śmierci, to w środowisku mniej świadomym, a w szczególności na wsi dzieje się odwrotnie. Stwierdza się wykorzystywanie tego momentu przez elementy wrogie, które starają się podejrzliwość rozpowszechniać, szerząc coraz bardziej brutalne pogłoski o przyczynach śmierci Towarzysza Bolesława Bieruta, jak otrucie, zamordowanie, zaduszenie. Były także wypowiedzi: „kto będzie następną ofiarą Moskwy?” Na terenie Suwałk mówi się, że „Polska powinna upomnieć się o Bolesława Bieruta, ponieważ w czasie choroby dostał on zastrzyk trucizny”.

Poza tym występuje zastanowienie się kto zostanie I Sekretarzem KZ [Komisji Zakładowej] PZPR i nawet przy tym pracownicy POM [Państwowego Ośrodka Maszynowego] w Juchnowcu uważają, iż nie znajdzie się w kraju człowieka na to stanowisko. Nieliczne są wypowiedzi wyrażające obawę, co do możliwości nastąpienia rozruchów w kraju. Dość liczne są zapytania, czy nie będzie walki o stanowisko I Sekretarza i czy nie pojawi się w Polsce beriowszczyzna. Niektórzy oczekują amnestii. Poza tym jest cały szereg mniej powszechnych wypowiedzi i przypuszczeń.

W większości Komitetów Powiatowych ustawiono aktyw etatowy do wyjaśniania wątpliwości występujących wśród ludności. W większych zakładach na terenie miasta Białegostoku odbyły się na ten temat rozszerzone egzekutywy Podstawowych Organizacji Partyjnych. W Komitetach Powiatowych PZPR wyczekuje się na dyrektywy.

Sporządził
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^d

Sekretarz KW PZPR
St.[aniśław] Kudła^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 30-3.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 11. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 16 marca 1956 r. o nastrojach i działaniach społeczeństwa Białostocczyzny w dniu pogrzebu Bolesława Bieruta.

Białystok, dnia 16 III 1956 r.

Nadano 16.III [19]56 r.,
godz.[ina] 19.30^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach mas w dniu pogrzebu
towarzysza [Bolesława] Bieruta

W dalszym ciągu na terenie całego województwa utrzymuje się wśród większości społeczeństwa atmosfera żałoby. Według niepełnych danych we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i urzędach – gdzie tylko było możliwe – wysłuchano zbiorowo transmisji z uroczystości pogrzebowych. W wielu miasteczkach i mieście Białymstoku daleko przed godziną 10 liczne tłumy zbierały się przed głośnikami umieszczonymi na placach i ulicach, gdzie w głębokim smutku i skupieniu wysłuchiwali transmisji. Na Rynku Kościuszki w Białymstoku zgromadziło się przed głośnikami kilka tysięcy osób.

Z chwilą podania sygnału przez radio odezwały się syreny wszystkich fabryk, zaś w gromadach, gdzie są straże ogniowe zostały uruchomione syreny strażackie. W tym momencie ludność uczciła pamięć zmarłego kilkuminutową ciszą. We wszystkich miasteczkach wstrzymany został ruch kołowy i pieszy. Były wypadki gdzie sama ludność zatrzymywała przechodniów w chwili ciszy.

W poważnej ilości gromad i wsi, gdzie są radioodbiorniki lub głośniki radiowęzłów ludność grupowo wysłuchiwała transmisji, jak np.: w Surżu, Zawadach, Turośni Kościelnej, Dubiczach. Wiele kobiet wiejskich nosiło w dniu dzisiejszym czarne chustki na głowach. W szeregu spółdzielni produkcyjnych około godziny 11 wstrzymano pracę. W niektórych gromadach odbyły się nadzwyczajne zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Według dotychczas posiadanych danych we wszystkich kościołach w godzinach 13-15 bito we dzwony.

Szczególnie dzień dzisiejszy mocno przeżywała młodzież szkolna zebrana przy głośnikach. W szkołach, gdzie brak jest odbiorników radiowych wygłoszone zostały pogadanki zapoznające młodzież z życiorysem i działalnością Towarzysza Bolesława Bieruta. W przeważającej większości szkół młodzież pełniła warty przy jego portrecie, a w wielu średnich szkołach obok młodzieży warty honorowe zaciągali nauczyciele. Nadal licznie pisane są listy do Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Centralnego. W dniu dzisiejszym na adres Komitetu Wojewódzkiego nadesłano 20 listów kondolencyjnych od młodzieży szkolnej. Wielu harcerzy przybyło dziś do szkół w czerwonych chustach przybranych krepu.

W niektórych miejscowościach wiele osób coraz więcej zgłasza się z prośbą o przyjęcie w poczet partii jak i w dniach żałoby na terenie powiatu bielskiego zgłosił się 41 osób, w tym 8 pracowników POM [Państwowych Ośrodków Maszynowych]. W powiecie Mońki 20 osób. Jeszcze bardziej licznie składa młodzież prośby o przyjęcie do organizacji młodzieżowej.

Większość wypowiedzi dotyczących Towarzysza Bolesława Bieruta pozostaje wypowiedziana w tym samym sensie, w jakim podawaliśmy w dwóch ostatnich informacjach.

Czynnych wrogich wystąpień poza dwoma wypadkami zerwania w godzinach nocnych flag dotychczas nie zanotowano.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^d

Sekretarz KW PZPR
[Marian] Książę^e

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 32-33.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Dopisano ręcznie.

^d Podpis nieczytelny.

^e Podpis nieczytelny.

Dokument 12. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 29 marca 1956 r. o naradzie aktywu partyjnego, która odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku i o dyskusji jaka toczyła się w czasie tej narady.

Nadano 16.III [19]56 r.^a

Białystok, dnia 29 III 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

z narady aktywu partyjnego

W dniu 28 III 1956 r. odbyła się w KW [Komitecie Wojewódzkim] PZPR [Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej] narada aktywu na temat węzłowych zagadnień XX Zjazdu KZPR [Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego], w której wzięło udział 112 towarzyszy. Na naradzie uczestniczył Sekretarz KC towarzysz J.[erzy] Albrecht. Słowo wstępne wygłosił I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego towarzysz J.[an] Jabłoński.

Głos w dyskusji (oprócz sekretarza Komitetu Centralnego) zabierało 14 towarzyszy, w tym 7 z aparatu partyjnego oraz chłop ze spółdzielni produkcyjnej. Dyskusję cechowała głęboka szczerość, śmiałość wypowiedzi i chęć naprawienia zła.

Szczególnie skupiano się nad zagadnieniem kultu jednostki. Przy tym wszyscy towarzysze (za wyjątkiem towarzysza St.[anisława] Juchnickiego) wyrażali własny i aktywny wstrząs psychiczny wywołany ujawnieniem materiałów dotyczących osoby [Józefa] Stalina i domagali się jak najszybszego pójścia z tym zagadnieniem do organizacji partyjnych i mas bezpartyjnych, aby nie stwarzać pożywki dla BBC¹ i wrogich elementów w kraju. Żądano większej ilości audycji radiowych na ten temat i artykułów w miejscowej prasie. Domagano się aby w przyszłości z większą śmiałością informowano społeczeństwo o niektórych sprawach dotychczas niepublikowanych, jak uchwały III Plenum dotyczące organów bezpieczeństwa, choroby towarzysza [Bolesława] Bieruta, rehabilitacji niektórych osób np. [Wacława] Komara itp., ponieważ społeczeństwo dowiaduje się o tym z innych źródeł, co wywołuje wrażenie nieufności z naszej strony do mas oraz sprzyja posłuchowi plotek. Należy nie nadużywać –

mówił towarzysz H.[enryk] Smaczny – pieczęć „poufne” w pionie statystki i planowania gospodarczego.

Prawie wszyscy dyskutanci podkreślali konieczność rozpoczęcia walki z kultem jednostki od samych siebie. Pokazywano m.in. wyrazy kultu w obarczaniu jednostek nadmiernymi obowiązkami, a nie widząc szerszego grona ludzi, na których można się oprzeć, nie odbywania zebrań, narad z przyczyn braku obecności sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, dyrektora. Podawano przykłady poważnych strat materialnych spowodowanych ignorowaniem oddolnych uwag i nie liczeniem się inicjatywą mas oraz nieufnością do ludzi ze strony towarzyszy na kierowniczych stanowiskach.

Przytaczano fakty zbiurokracenia szeregu instytucji w różnych gałęziach naszego życia i mówiono przy tym o uchylaniu się w bojaźni przed podejmowaniem decyzji, co powoduje przesyłanie spraw ze szczebla na szczebel i przeciągnięciem latami jej załatwienie, jak np. w niektórych sprawach budownictwa. Mówiono również o istnieniu szeregu przepisów prawnych za bardzo ograniczających samodzielną decyzję jednostek.

Dużo było pretensji do władz centralnych za ich biurokratyczne podejście do wielu spraw, co demoralizująco oddziałuje na niższe szczeble i wskazywano na konieczność jak najszybszego zmniejszenia uprawnień centralnych zarządów na rzecz czynników terenowych.

Towarzysz K.[azimierz] Ornat mówił o schematyzmie jaki cechuje dyskusje na sesjach sejmowych, gdzie wszyscy dyskutanci tylko przytaczają, a nie pokazują potrzeb terenu, nie prowadzą krytyki, polemiki, co ujemnie oddziałuje na sesje rad, które pod tym względem przewyższają sesje sejmowe.

Z dyskusji wynikało, iż sprawa skutków kultu [Józefa] Stalina do wsi dotarła jeszcze słabo. Mówi się, że wielu aktywistów nie potrafi odróżnić sprawy kultu jednostki od zagadnienia autorytetu. Sporo starych komunistów nie może pogodzić się z prawdomównością zarzutów obarczających Stalina. Mówi się dość szeroko, że mało samokrytycznie podeszło Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskie Zjednoczonej Partii Robotniczej do zrodzonego kultu Józefa Stalina.

Towarzyszka H.[elena] Cesarz mówiła o obecnym kryzysie politycznym w świadomości młodzieży, co wykorzystuje kler twierdząc „Boga wam odbierali dając Stalina, jednak szybko przekonaliście się, że tylko Bóg jest wieczny”. Mówiąc o obecnych trudnościach w przestawianiu się nauczycielstwa do osoby Stalina wspomniana towarzyszka przytoczyła wypowiedź nauczycielki Małkowskiej, która wyraziła się w tym sensie: „przeżyłam w swoim życiu dwa kryzysy, tj. klęskę wrześniową – gdyż wpajano w nas wielką mocarstwowość Polski i obecnie, kiedy kształtowanie się nowej świadomości wiązało się nierozzerwalnie z osobą Stalina.”

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
St.[anisław] Kudła^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 39-40.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Brak podpisu.

^d Brak podpisu.

¹ Radio BBC (skrót od British Broadcasting Corporation, Brytyjska Korporacja Radiowo-Telewizyjna). Radio powstało w 1922 r. Pierwszym dyrektorem generalnym BBC był John Reith, który wyznaczył cele rozgłośni: niezależność, bezstronność i rzetelność. 7 IX 1939 r. BBC nadało pierwszą audycję w języku polskim, którą otworzyło przemówienie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie Edwarda Raczyńskiego w związku w agresją Niemiec na Polskę. Przez cały okres II wojny światowej, a później władzy komunistycznej było źródłem prawdziwej i rzetelnej informacji dla tysięcy Polaków.

Dokument 13. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 31 marca 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po opublikowaniu materiałów o kulcie Stalina.

Nadano dnia 31 III [19]56 r.^a

Białystok, dnia 31 III 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydział Organizacyjny – Referat Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

o odgłosach i nastrojach mas wywołanych opublikowaniem materiałów
dotyczących skutków kultu [Józefa] Stalina

W zasadzie dotychczas KP [Komitet Powiatowy], KM [Komitet Miejski] Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie prowadziły zorganizowanego zapoznawania społeczeństwa z materiałami XX Zjazdu KPZR [Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego] i tylko nieliczne organizacje partyjne (jak np. 15 Podstawowych Organizacji Partyjnych w Białymstoku i to przeważnie w szkołach i instytucjach) samorzutnie omówiły węzłowe problemy Zjazdu.

Cały czas materiały XX Zjazdu budziły żywe zainteresowanie wśród ludności, lecz artykuł w „Trybunie Ludu” „O kulcie jednostki”, a przede wszystkim artykuł „list do towarzysza” spowodowały wprost niespotykaną dotychczas falę wstrząsu wśród społeczeństwa wszystkich warstw i środowisk.

Prawie we wszystkich powiatach gazety ze wspomnianymi artykułami zostały rozchwywane, a np. do Moniek z niektórych wsi odległych o kilka kilometrów chłopci przybywali w celu wypożyczenia tych gazet. Gazety te przekazywane są z rąk do rąk.

Pokaźna część ludności szczególnie wiejskiej z niedowierzaniem odniosła się do wspomnianych artykułów i do Komitetów Powiatowych w Bielsku i Gołdapi i innych przybywają partyjni i bezpartyjni chłopci z zapytaniem, czy naprawdę tak należy oceniać Stalina, a wiele osób nadal obawia się na ten temat publicznie dyskutować.

Na ogół obserwuje się silne przeżywanie zarówno wśród członków partii, jak i bezpartyjnych ludzi lojalnie ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości. Sporo osób przeważnie wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa podejrzanie ustosunkowała się do wiadomości o skutkach kultu Stalina i nawet wyraża obawę czy nie kryje się w tym próba unicestwienia zdobyczy rewolucyjnych.

Szczególnie duży wstrząs psychiczny i silne objawy jawnego oburzenia występują wśród młodzieży szkolnej. Sporo jest głosów czy w ogóle obecnie czemukolwiek wierzyć. Niektórzy ludzie już przed tym wnioskowali, że ocena Józefa Stalina jest inna niż podawano i dlatego przyjęli ostatnią wiadomość z mniejszym zaskoczeniem. Część elementów reakcyjnych nie ukrywając się wykorzystuje ten moment dla swojej wrogiej propagandy, przede wszystkim podrywając ideę spółdzielczości produkcyjnej, przyjaźni do Związku Radzieckiego i ustroju socjalistycznego. Niektórzy kułacy i mniej świadomi chłopci spodziewają się, że krytyka Józefa Stalina pociągnie za sobą zmiany ustrojowe.

W tych dniach pojawiło się dużo różnych pytań i wypowiedzi. Oto niektóre z nich: W wielu miejscowościach między innymi w przodującej spółdzielni Deniski mówi się: „jeśli Stalin robił dużo zła to znaczy i kolektywizacja też przeprowadzona została niesłusznie” i przy tym zastanawiano się, czy obecnie w Polsce nie wstrzyma się dalszej budowy spółdzielni produkcyjnych. Na terenie Zambrowa twierdzi się, że w Związku Radzieckim przystępuje się do rozwiązywania kolchozów.

Na terenie miasta Białegostoku spotkano się z wypowiedziami, że jednak należy wierzyć w to, co mówi zagranica, ponieważ wszystko, co mówiło BBC o Stalinie obecnie się potwierdza. Bardzo wiele jest głosów w Fabryce Pluszu w tym sensie, iż trudno wierzyć obecnie wszystkiemu temu co się mówi, ponieważ to co było najlepszym staje się najgorszym i odwrotnie. Przy tym są głosy powątpiewania czy i o towarzyszu [Bolesławie] Bierucie, w krótkim czasie nie trzeba będzie inaczej się wyrażać. W wspomnianej fabryce i innych miejscowościach twierdzi się „Bierut bronił Stalina i dlatego został otruty”, „widocznie z Bierutem miało być to samo co ze Stalinem i dlatego nie wytrzymało jego serce”. Bardzo szeroko jest rozpowszechniona pogłoska „nagonkę na Józefa Stalina zorganizowano w celu umożliwienia zdobycia większego autorytetu dla obecnych przywódców”. Na terenie powiatu Kolno mówi się, że dopiero teraz staje się wiadomym dlaczego zdegradowano [Georgija] Malenkowa, gdyż on chciał taką samą politykę prowadzić jak Józef Stalin. Na terenie byłej gminy Stawiski dość szeroko mówi się, iż Stalin przyczynił się do przedwczesnej śmierci [Włodzimierza] Lenina. Wiele jest komentarzy, z których wynika, że Stalin jest wrogiem i nawet się utożsamia z [Ławrentijem] Berią, na terenie gromady Piątnica powiat Łomża zrywane są i tłuczone portrety Józefa Stalina. Sporo jest głosów, że nie należało ujawniać błędów Stalina, gdyż powoduje zamęt w świadomości ludzkiej i w złym świetle stawia się całe Biuro Polityczne KC PZPR. Szeroko się mówi: „najlepiej krytykować człowieka nie mogącego się bronić”. Na terenie Zambrowa niektórzy nie zgadzają się z zaprzeczeniem – w artykule towarzysza J.[erzego] Morawskiego - słuszności tezy Stalina, że im bliżej do socjalizmu tym bardziej zaostrza się walka klasowa i twierdzą, iż prawdziwość tej tezy potwierdza życie.

Nie umieszczamy poważnej ilości głosów prawidłowo komentujących sprawę kultu jednostki, jej przyczyn i skutków. Wiele wypowiedzi wyraża nadzieję, iż obecnie nastąpi jeszcze szybszy wzrost stopy życiowej w ZSRR i w Polsce, akcentując ostatnie posunięcia w polityce Związku Radzieckiego, wskazuje się na większą demokratyzację życia w ZSRR.

Najbardziej liczne są następujące pytania: „czy za kultem jednostki nie kryje się sprawa Katyńska?”, co m. in. spotkano w Akademii Medycznej, wśród robotników w Czarnej Wsi, Jałowie, itp., a w Wojewódzkim Zarządzie Ligi Przyjaciół Żołnierza i innych: „czy jest prawdą, że ZSRR [Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich] przyznaje się do Katynia?”, czy prawdą jest – zapytywano w Zambrowie – że z Mauzoleum wyrzucono trumnę Józefa Stalina?” Jeśli robił on źle to jak on mógł zdobyć tak wielki autorytet, dlaczego mówi się o brakach Stalina dopiero teraz, a gdzie byli wówczas członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, gdy rozstrzeliwano niewinnych ludzi. Czy Józef Stalin akceptując niesłuszne wyrok śmierci działaczy czynił to wiedząc o ich niewinności. Kto więcej winien w zrodzeniu kultu jednostki - Biuro Polityczne KPZR [Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego], czy Józef Stalin. Dlaczego tak silna partia KPZR nie potrafiła wcześniej napiętnować braków Józefa Stalina i zlikwidować Berię. Czy historia nie oceni XX Zjazdu KPZR jako odchylenia prawicowego. Czy należy zdejmować portrety i cytaty Józefa Stalina, czy będą wycofane jego dzieła, czy będą i kiedy przemianowane nazwy miast i ulic noszące imię Józefa Stalina. Czy Józefa Stalina nie można potraktować na równi z Ławrentijem Berią. W BZPB [Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego] „Fasty” wysuwano wątpliwości, czy obecnie pozostanie jednoosobowe kierownictwo w naszych zakładach pracy.

Sporo jest głosów domagających się odczytów i jak najszybszego omówienia na zebraniach POP [Podstawowych Organizacji Partyjnych] sprawy skutków kultu jednostki i jego źródła. Należy nadmienić, iż sprawa kultu Józefa Stalina przysłoniła obecnie wszystkie inne zagadnienia wysunięte przez XX Zjazd KPZR.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
(St.[anisław] Kudła)^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 40-43.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Brak podpisu.

^d Brak podpisu.

Dokument 14. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 10 kwietnia 1956 r. o nastrojach wśród robotników fabryki im. Sierżana po opublikowaniu materiałów o kulcie Stalina.

Białystok, dnia 10 IV 1956 r

Nadano dnia 10.IV. [19]56 r.^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] - Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie

Informacja^b
z przebiegu zebrania w fabryce im. „Sierżana”

W dniu wczorajszym w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. dyrektora „Sierżana” przeprowadzono na temat XX Zjazdu zebranie, na które przybyło około 200 osób. W oparciu o referat [Edwarda] Ochaba i artykuł towarzysza [Jerzego] Morawskiego wygłosił słowo wstępne sekretarz Komisji Zakładowej – towarzysz Kasiuk. Krótko omówił on duże możliwości zakładu w walce o wzrost stopy życiowej oraz krytycznie ustosunkował się do niedostatecznego wysiłku w wcielaniu w życie słusznych uwag i wniosków wysuniętych przez załogę w dyskusji nad projektem zakładowego planu 5 –letniego oraz napiętnował imiennie tych, którzy dopuścili się kradzieży mienia fabrycznego.

Dyskusji w zasadzie nie było. Natomiast zadano dużo pytań, z których 25 różniło się swoją treścią. Kilka pytań wypowiedziano w formie dyskusji. Pytania przede wszystkim dotyczyły: zrodzenia się kultu [Józefa] Stalina i powodów nie przeciwstawiania się temu kiedy mogło to być skuteczne. Dlaczego zaraz po śmierci Stalina – lub przynajmniej po zlikwidowaniu Ławrentija Berii¹ nie ogłoszono skutków jego kultu, dlaczego w dniu pogrzebu i zaraz po śmierci czołowi mężowie stanu ZSRR przedstawiali Józefa Stalina jako geniusza i czy nie przyniesie ujemnych skutków ujawnienie błędów Józefa Stalina, kiedy nawet Zachód uznał go za genialnego? Jaka jest gwarancja co do słuszności obecnej polityki, czy nie za bardzo naśladujemy ZSRR. Poza tym pytania dotyczyły aresztowań w Polsce, między innymi i [Stefana Kardynała] Wyszyńskiego², polskiej drogi do socjalizmu głoszonej przez Wł.[adysława] Gomułkę, pojęcia wybitnej jednostki, działalności beriowszczyzny w ZSRR, oraz czy kult jednostki wystąpić może tylko w partii, czy też w aparacie państwowym i przemyśle i inne.

Na kilka pytań dość wyczerpująco odpowiedzieli uczestnicy zebrania, pozostałe zaś wyjaśnił członek KW – tow.[arzysz] Chociszewski. Wśród obecnych uwidoczniło się duże zainteresowanie oraz wyczuwało się ocenienie wkładu Józefa Stalina w budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim i przypisywanie dużej winy kolektywowi za wypaczenie się charakteru Stalina. Jeszcze po zebraniu kilkanaście osób prosiło członków Komitetu Wojewódzkiego o wyjaśnienie niektórych zagadnień i dopominało się przeprowadzenia zebrania na ten temat w Oddziale „B”.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz
(St.[aniśław] Kudła)^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956 r., k. 50.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Brak podpisu.

^d Podpis nieczytelny.

¹ Został prawdopodobnie rozstrzelany 23 XII 1953 r.

² Uwięziony został we wrześniu 1953 r.

Dokument 15. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 13 kwietnia 1956 r. o nastrojach społeczeństwa Białostocczyzny po referacie wygłoszonym przez Edwarda Ochaba.

Białystok, dnia 13 IV 1956 r.

Nadano dnia 13.IV. [19]56 r.^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjno]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

o odgłosach wywołanych referatem tow.[arzysza] E.[dwarda] Ochaba
wygłoszonym na naradzie aktywu warszawskiego

Na ogół referat towarzysza Ochaba wzbudził żywe zainteresowanie wśród ludności. Jednak do wielu wsi szczególnie powiatów dąbrowskiego, gołdpaskiego i sejneńskiego słowa tego referatu dochodzą dopiero w tych dniach, ponieważ z dużym opóźnieniem dotarła tam prasa.

Wypowiedzi przede wszystkim skupiają się wokół zapowiedzianej podwyżki i regulacji płac i rent oraz sprawy publicznego ujawnienia trudności, braków i zamiarów partii i rządu, czego, jak się wypowiadają masy tak szczerze poprzednio nie pokazywano.

W wielu wypowiedziach wyraża się aprobatę polityki partii i wyczuwa się wiązanie z referatem towarzysza Ochaba dużych nadziei, przede wszystkim na szybki wzrost stopy życiowej i demokratyzację życia społecznego. Szczególna radość występuje u ludzi najmniej zarabiających.

W szeregu zakładach pracy miasta Białegostoku spotkano się z wypowiedziami, w których pracownicy wyrażają gotowość dać większe wyniki w swojej pracy, aby przyspieszyć urzeczywistnienie zamiarów partii rządu. Obywatel Łapiński ze Spółdzielni Pracy „Pokój” w Białymstoku powiedział: „na referat towarzysza Ochaba trzeba odpowiedzieć czynem i dlatego ja będę lepiej pracować i proszę o przyjęcie mnie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Jednak w poważnej ilości ludzi występują wątpliwości, co do urzeczywistnienia zapowiedzianej podwyżki płac. Sporo jest wypowiedzi w tym sensie, w jakim wyraził się towarzysz Kwiatkowski na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej w Instytucie Gleboznawczym w Szepietowie „szumnie duży zapowiadany wzrost stopy życiowej w planie 6 – letnim okazał się frazesem.

Obecnie nawet gorzej się żyje niż w 1950 r. Trudno nabyć w zimie opał. Zachodzi również poważna wątpliwość czy to co teraz się obieca zostanie zrealizowane”. Wśród chłopów spotkano wiele wypowiedzi tego rodzaju: „w referacie towarzysza Edwarda Ochaba robotnikowi zapowiada się podwyżkę płac, mieszkanie, a chłopu tylko spółdzielnię produkcyjną od której on się broni, a także dopiero w przyszłości obieca się więcej nawozów”. Zdaniem niektórych chłopów, państwo nie będzie mogło podnieść realnej stopy życiowej dotąd, dopóki nie zrezygnuje z budowy spółdzielni produkcyjnych, a obywatel Waremski w Klukowie powiat wysoko-mazowiecki oficjalnie wyraził się na ten temat „niech nie cieszą nas kolektywizacją, bo i istniejące spółdzielnie za jakiś czas tak dostaną po głowie, jak dostał Stalin”.

W niektórych zakładach pracy mówiono, że nie pomyślano o tych, którzy zarabiają powyżej 500 zł, lecz skutek posiadania licznej rodziny utrzymać nie mogą. Wyrażano się również w tym sensie, że na podwyżce płac oprócz chłopów nikt nie skorzysta, gdyż po podniesieniu zarobków wzrosną ceny artykułów rolnych na wolnym rynku. Już były podwyższane płace – mówiono – lecz stopa życiowa nie wzrosła, ponieważ skrycie podnoszono ceny artykułów poprzez wprowadzanie innych asortymentów – rzekomo droższych.

Sporo jest głosów oburzenie dlaczego przed masami „rąbek prawdy” zaczyna się odsłaniać dopiero teraz i dlaczego nikt nie ponosi odpowiedzialności za cierpienia niewinnie aresztowanych. Wśród inteligencji spotkano wypowiedzi wyrażające wątpliwość czy nie jest lepsza linia rozwoju społeczeństwa wytaczana przez [Władysława] Gomułkę. W tych dniach przy omawianiu materiałów XX Zjazdu na zebraniach POP [Podstawowej Organizacji Partyjnej] stawia się również niektóre problemy poruszone w referacie towarzysza [Edwarda] Ochaba.

Sporządził
Wł. [odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
St. [aniszaw] Kudła^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 51-52.

^a Dopisano ręcznie, podpis osoby nadającej nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 16. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 14 kwietnia 1956 r. o zebraniach partyjnych organizowanych w celu omówienia problemów związanych z XX Zjazdem KPZR.

Białystok, dnia 14. IV. 1956 r.

Nadała dn.[ia]
14.IV.1956^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

INFORMACJA^c
z omówienia materiałów XX Zjazdu na zebraniach POP [Podstawowych Organizacji Partyjnych]

Dla omówienia węzłowych zagadnień XX Zjazdu na terenie całego województwa odbywają się zebrania partyjne (przeważnie otwarte), obsługiwane przez najlepszy aktyw partyjny. Według posiadanych danych, do dnia 12 kwietnia przeprowadzono 420 takowych zebrań, z tego najwięcej w powiatach: Gołdap – 45, Hajnówka – 41, Bielska – 36, zaś najmniej w Suwałkach – 4 i Dąbrowie – 6 zebrań.

W zasadzie zebrania budzą duże zainteresowanie środowisk, zarówno w mieście jak i na wsi. Frekwencja na ogół jest dobra i w wielu miejscowościach przybywa tylu ludzi ile może pomieścić sala, na której odbywają się zebrania, jak np. w Rutce, Orli, Haćkach itp. Na zebraniu w fabryce „Sierżana” uczestniczyło ponad 200 osób.

Dyskusja jednak jest słaba, chociaż w niektórych Podstawowych Organizacjach Partyjnych przybiera bardzo ostry charakter. Na większości zebrań brak w ogóle dyskusji, natomiast dużo zadaje się pytań.

Zarówno dyskusja, jak i pytania przeważnie wyrażają niezrozumienie – jak czołowy kolektyw przywódców KPZR mógł dopuścić do tragicznych skutków kultu Józefa Stalina. Niektórzy ostro potępiają Stalina, sprowadzając go nawet do wroga, jednak dyskutanci pokazują Stalina jako wybitnego marksistę i dużą winę za jego błędy przypisują Biuru Politycznemu i Komitetowi Centralnemu PZPR. Są stosunkowo nieliczne głosy oburzenia za nieuznawanie genialności Stalina i tak np. towarzysz Borowski z Podstawowej Organizacji Partyjnej w Stawiskach uważa, iż tylko Stalin mógł obronić Leninizm i dzięki niemu

odniesiono zwycięstwo nad hitleryzmem, ponieważ tylko on potrafił utrzymać w tym czasie ducha i dyscyplinę w narodzie.

W wielu wypowiedziach wyczuwało się podejrzliwość do obecnej polityki w ZSRR i Polsce oraz powątpiewanie w istnienie jakiegokolwiek prawdy politycznej. Sporo dyskutantów próbowało pokazywać objawy kultu jednostki w swoim środowisku. Poddawano ostrej krytyce niektórych kierowników zakładów pracy.

Na niektórych zebraniach wymiana zdań była bardzo ostra, a w organizacji partyjnej przy straży pożarnej w Augustowie o mało nie doszło do bójki po wypowiedzi sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej towarzysza Solika, który wyraził się, że Chrystus podobnie jak Stalin na bazie kultu jednostki stał się świętym (broniono Chrystusa za obrażenie).

Na szereg POP [Podstawowej Organizacji Partyjnej] z dużym zdenerwowaniem wyrażano pretensję do władzy ludowej. Przede wszystkim zarzucono nie branie pod uwagę słusznych potrzeb chłopów, których za szczere wypowiedzi uznawano za wrogów. Szczególnie wiele głosów było krytycznych w sprawach obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków. Mówiono, iż chłop w Polsce ludowej był gnębiony. Kiedy najczęściej było roboty, kazano młócić wilgotne zboże i zaraz oddawać państwu nie zważając na nie, chociaż by to wszystko miało się na polu zmarnować. Wyrażano to także jako nieufność do chłopów.

W Bakałazewie powiat suwalski mówiono, że XX Zjazd skasował niektóre twierdzenia, bez uznawania których przedtem uważano za niemożliwe zbudowanie socjalizmu. Poproszono o wyjaśnienie czy w takim razie nie ma żadnych form dojścia do socjalizmu, pomijając kolektywizację wsi.

Oto niektóre charakterystyczne pytania: czy prawdą jest, że spółdzielnie produkcyjne nie będą u nas organizowane, dlaczego tezę o możliwości parlamentarnej przejścia do socjalizmu wydano po śmierci Stalina, jaki byłby los Związku Radzieckiego gdyby Józef Stalin żył jeszcze kilkadziesiąt lat, jaka jest gwarancja słuszności dzisiejszej polityki jeśli poprzednie prawdy okazały się nieprawdą, czy wywożenie do Związku Radzieckiego w 1939 r. miejscowej ludności nie wypłynęły z chorobliwej podejrzliwości Józefa Stalina, dlaczego Polska ślepo naśladuje Związek Radziecki, jak to się stało, że St.[anisław] Tatar, J.[erzy] Kirchmayer nie będąc winni przyznali się do winy, jeśli sprawa Leningradzka, sprawa lekarzy moskiewskich i inne były fabrykowane to jest pewność, że oskarżenia [Ławrentija] Berii nie są sfabrykowane, czy towarzysz [Bolesław] Bierut zwalczał kult jednostki i w jakim stopniu, dlaczego Józef Stalin nigdzie nie wyjeżdżał i dlaczego nie wyjeżdża Mao-Tse-Tung dlaczego wojska radzieckie nie ratowały powstania warszawskiego, czy arcybiskup [Stefan] Wyszyński siedzi w więzieniu, czy wyciągnięto wnioski do winnych stosowania fizycznych środków przy prowadzeniu śledztw, czy skreśleni członkowie partii, którzy byli w Armii Krajowej będą mieli przywrócone członkostwo,

dlaczego potępiłiśmy Wł.[adysława] Gomułkę za obranie polskiej drogi do socjalizmu skoro [Włodzimierz] Lenin uwzględniał różne drogi dojścia do socjalizmu, za co K.[onstanty] Rokossowski był wcześniej aresztowany i dlaczego o tym nie mówiono, w jakim stopniu do Polski przeniknęła beriowszczyzna i czy to się nie powtórzy w przyszłości?

Niektórzy aktywiści obsługujący zebrania uważają za pożądane aby zapoznać towarzyszy z Podstawowych Organizacji Partyjnych z całością referatu towarzysza [Nikity] Chruszczowa wygłoszonego na zamkniętym posiedzeniu.

Sporządził:

Wł.[odzimierz] Konstańczuk^d

Sekretarz KW PZPR
St. [aniśław]Kudła^e

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR 1956, k. 54-55.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Wszystkie wersaliki w oryginale.

^d Brak podpisu.

^e Podpis nieczytelny.

Dokument 17. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 28 kwietnia 1956 r. o zebraniach partyjnych organizowanych w celu omówienia problemów związanych z XX Zjazdem KPZR.

Białystok, dnia 28 IV 1956 r.

Nadała dn.[ia]
28.IV.1956^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjno]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

z przebiegu zebrań organizacji partyjnych dla omówienia XX Zjazdu KPZR

Na poważnej większości zebrań brak było dyskusji lecz zadawano bardzo dużo pytań. Przebieg Podstawowych Organizacji Partyjnych wskazuje na niebywały dotychczas przejaw śmiałości i szczerości wypowiedzania się. Na ogół widzi się przełomowe znaczenie uchwał XX Zjazdu KPZR i tylko w niektórych miejscowościach, a w szczególności we wsiach powiatów Dąbrowa, Sokółka, Siemiatycze (gdzie brakuje radiowęzłów i mało prenumerują prasy) ludność nadal uważa sprawę skutku kultu Józefa Stalina z pułapkę i uchylanie się od dyskusji na ten temat.

W pierwszym okresie – mimo wysiłku obsługującego aktywu – dyskusja i pytania skupiały się głównie wokół sprawy kultu Stalina. Ostatnio jednak uwidacznia się większe zainteresowania innymi problemami wysuniętymi przez XX Zjazd. Sporo dyskutantów nie zgadza się z tezą o możliwości parlamentarnego przejścia do socjalizmu i tak np.: w Zarządzie Powiatowym Dróg Publicznych w Sokółce mówiono, iż nawet w krajach Demokracji Ludowej mimo obecności wojsk radzieckich nie obeszło się bez rozlewu krwi.

W wypowiedziach jest dużo troski o zabezpieczenie przestrzegania lenińskich norm życia partyjnego i chęci naprawienia dotychczasowego zła. Na ogół aprobuje się ostatnie posunięcia partii i rządu w dalszej demokratyzacji życia. Przede wszystkim wskazuje się na przebieg bieżącej sesji sejmowej jako objaw nowego. Jednak jest sporo sprzeciwiających się zastosowania tak szerokiej amnestii. Mówi się z oburzeniem „draniom stale się wiedzie”.

Wielu dyskutantów wypowiadało swą dotychczasową bojaźń otwartego wypowiedzania się i tak np.: towarzysz Koronkiewicz z Rejonowego Zarządu Lasów Państwowych w Ełku powiedział: „posunięcia Józefa Stalina wpoili

w każdego człowieka pojęcia – milczeć i jeszcze raz milczeć i dlatego na dotychczasowych naszych zebraniach brak było szczerości i trzeba było ciągnąć siłą do dyskusji. Prosty człowiek widział dużo błędów i braków lecz bał się o nich mówić”.

Przebieg zebrań wskazuje, że spora część towarzyszy słucha audycji zachodnich, a niektórzy nawet starali się uzasadniać szkodliwość zagłuszania audycji i udowadniali słuszność polemizowania z nimi w naszym radiu.

Na szeregu zebraniach – przeważnie wśród inteligencji – miała miejsce ostra wymiana zdań na temat oceny Armii Krajowej. Niektórzy uważali za słuszne całkowite zrehabilitowanie tej organizacji i wskazanie jej czynów w podręcznikach historii, a jeden z pracowników (bezpartyjny) Sądu Powiatowego w Ełku stwierdził, że „Akowcy zasłużyli na postawienie im pomnika wdzięczności w Warszawie”. Jednak większość dyskutantów była przeciwna pozytywnej ocenie AK [Armii Krajowej].

Wielu nauczycieli przeważnie wykładający historię i polonistykę skarży się na trudności w przekonaniu uczniów, którzy obecnie z wieloma faktami nie zgadzają się i żądają głębszych uzasadnień.

Na wsi jest sporo krytycznych uwag pod adresem działalności Prezydium GRN [Gromadzkiej Rady Narodowej] i Zarządu Rolnictwa. Przede wszystkim zarzuca się bezduszne załatwianie spraw. Wiele było narzekań na niewłaściwą klasyfikację gruntów. Żąda się więcej materiałów budowlanych.

Wypowiedzi na temat spółdzielczości produkcyjnej miały przeważnie charakter negatywny. Wysuwano, aby kolektywizację wsi odłożyć na później. Mówiono, że spółdzielnie produkcyjne nie wytrzymują próby życia. Nawet powoływano się na Włodzimierza Lenina, który jakoby o kolektywizacji wsi nie wspominał i jest to wymysł Józefa Stalina. Przy tym m. in. pytano, czy prawdą jest, że w Związku Radzieckim rozwiązuje się kołchozy i rozprzedaaje ziemię chłopom.

Poza tym sporo było narzekań na deportację niektórych rodzin do Związku Radzieckiego w roku 1940 i dopominano się umożliwienia otrzymania wiadomości o losach krewnych, o których nie mają żadnych wiadomości. Wiele jest głosów uważających zajęcie przez Związek Radziecki w 1939 r. terenów zachodniej Białorusi i Ukrainy za błąd historyczny.

Na niektórych zebraniach (jak w PKS [Państwowej Komunikacji Samochodowej] w Białymstoku) zapytywano jaką gwarancję mogą mieć obecnie dyskutujące osoby, że nie zostaną pociągnięte do odpowiedzialności.

Były głosy wyrażające niewiarę w powiązania [Ławrentija] Berii z wywiadem imperialistycznym. Zdaniem ich Beria został zlikwidowany, ponieważ usiłował nadal kontynuować politykę Stalina. Mówiono, że Mao-Tse Tung nie zgodził się z oceną Stalina przez XX Zjazd. Na ogół jest bardzo dużo pretensji do obecnych przywódców Związku Radzieckiego za dopuszczenie do

skutków kultu Józefa Stalina. Sporo wyraża się wątpliwości co do sprawców Katynia.

Niektórzy członkowie partii jak np. w Moszczonie – Królewskiej powiatu siemiatyckiego oficjalnie wypowiadali się, że obecnie w słowa partii wierzyć nie będą, gdyż nie mają żadnej gwarancji, iż to co obecnie się mówi wkrótce nie okaże się fałszywym.

Wyczuwa się pewien niepokój wśród niektórych funkcjonariuszy MO i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Obawiają się oni – czy niektóre ich posunięcia z przeszłości nie zostaną potraktowane jako niewłaściwe, a nawet wrogie. Wśród tych towarzyszy, jak i w innych środowiskach uważa się za niesłuszne zdjęcie ze stanowiska prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości i innych, gdyż zdaniem tych towarzyszy wszystkie swoje posunięcia uzgadniali z Komitetem Centralnym.

Dużo jest jawnie wrogich wypowiedzi, szczególnie odnośnie przyjaźni polsko-radzieckiej i spółdzielczości produkcyjnej. Spotkano się z nawoływaniem do zerwania stosunków z Związkiem Radzieckim. Na zebraniu w gromadzie Pokaniewo powiat Siemiatycze wyrażano się: „wolimy jarzmo carskie niż spółdzielnię produkcyjną”. Na niektórych zebraniach wszystko co dotychczas działo się w Polsce pokazywano jako zło.

Na szeregu zebraniach użyto niedostatecznie przygotowanego aktywu, jak np. W Rutkach, Kołakach, Lubotynie, pow.[iat] Zambrów. Na kilku POP w mieście Suwałki. Część zebrań powtórzono.

W wielu wypadkach aktyw w referowaniu prawie wyłącznie ograniczał się do sprawy kultu Stalina. Za mało posługiwano się przykładami z terenu. Zebrania wykazały, że poważna część społeczeństwa bardzo słabo jest zapoznana z materiałami XX Zjazdu.

Sekretarz KW PZPR
St. [anisław] Kudła^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 57-58.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 18. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 12 maja 1956 r. o zebraniach członków Związku Młodzieży Polskiej i ich nastrojach po ogłoszeniu materiałów XX Zjazdu KPZR.

Białystok, dnia 12 V 1956 r.

Nadała dn.[ia]
12. V.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach wśród aktywu młodzieżowego

Obecny przebieg dyskusji na powiatowych naradach aktywu Związku Młodzieży Polskiej poświęconych omówieniu pracy organizacji młodzieżowej w świetle materiałów XX Zjazdu dość wyraźnie pokazuje istniejące nastroje wśród młodzieży.

Z dyskusji tej wynika, że poważna część młodzieży nadal przeżywa głęboki kryzys ideologiczny i nie może wyzbyć się kultu jednostki. Jedna z ZMP-ówek [Związku Młodzieży Polskiej] na naradzie w Białymstoku powiedziała „mówiono nam wierzyć w słowa Józefa Stalina i przyswajać jego cechy charakteru, co spowodowało iż stał się on symbolem w naszym życiu, a teraz okazało się inaczej i jeśli Józef Stalin nas zawiódł to dajcie nam kogo innego na jego miejsce aby nie pozostawać w próżni”.

Jak wykazuje dyskusja aktywu młodzieżowy nie może się ustawić do samodzielnej działalności, a niektórzy wprost uważają, iż taka samodzielność jest szkodliwa. Aktywista z Zubek na naradzie tej kategorycznie sprzeciwił się wykonaniu powierzonego mu zadania, ponieważ jak się wyraził nie sprecyzowano jakim sposobem należy je wykonać. Między innymi powiedział „wiem, że w życiu często się myliłem i dlatego nie mam żadnej gwarancji słuszności swego postępowania, a ja muszę wierzyć w to co robię i dlatego dopóki odgórnie nie otrzymam nastawienia jakimi formami mam to robić, dotąd nie przystąpię do czynności”.

Szczególnie dużo obecnie mówi się na temat zmian statutu Związku Młodzieży Polskiej. Przede wszystkim krytykuje się jego pierwszy punkt. Młodzież zorganizowana domaga się konkretniejszego określenia jej miejsca i roli w budownictwie socjalizmu. Z wielu wypowiedzi wyczuwa się urazę, że statut ze-

zwala przyjmować do Związku Młodzieży Polskiej różnorodną młodzież, która tylko ma szczerą chęć należenia do organizacji. Zdaniem tych towarzyszy doprowadziło to do tego, że do Związku Młodzieży Polskiej zaczęto „zapisywać”, a nie przyjmować i do organizacji szła nie zawsze najlepsza młodzież, lecz ta która łatwo namówić do wszystkiego. Przy tym wielu domaga się jak najszybszego zwołania III zjazdu Związku Młodzieży Polskiej, a niektórzy wysuwali wniosek przeprowadzenia czystki. Były także głosy podniesienia dolnej granicy wieku przyjęć do Związku od lat 16.

Dyskusja nad zmianą statutu w niektórych środowiskach poszła tak daleko, że przysłoniła wszystkie istotne problemy i często prowadzi się ostra jałową polemikę, czy Związek ma być organizacją kadrową, czy też rewolucyjną. Część aktywu etatowego uważa za główną przyczynę niedomagań dotychczasowej pracy organizacji niewłaściwe sformułowanie statutu i sądzi, że zmiany jego usuną wszystkie braki działalności organizacji.

Należy nadmienić, że instancje młodzieżowe dotychczas szerzej nie wyszły do młodzieży z wyjaśnieniem zagadnie XX Zjazdu, a młodzież się tego domaga. Związek Młodzieży Polskiej po tych naradach, których odbyło się 15 maja zamierza przeprowadzić dyskusję na temat XX Zjazdu we wszystkich kołach Związku Młodzieży Polskiej.

Sporządził:

Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR

St.[anisław] Kudła^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 62-63.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 19. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 29 czerwca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.

Białystok, dnia 29 VI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
29. VI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjno] - Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o odgłosach w terenie

Komunikat w dzisiejszej prasie i radio o wypadkach w Poznaniu wywołał duże ożywienie co wyraża się we wzmożonym wykupie gazet już w godzinach rannych, słuchania radia, itp.

Robotnicy w zakładach pracy w Białymstoku, Kolnie, Zambrowie i innych z oburzeniem komentują wypadki poznańskie. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów, Browarze, Garbarni, Spółdzielni Stolarskiej i innych robotnicy na zebraniach Oddziałowych Organizacji Partyjnych oraz między sobą przy warsztatach mówią, że stało się to na skutek braku czujności partii, że wywołali to ludzie wypuszczeni z więzień na podstawie amnestii. Wróg chce wydrzeć klasie robotniczej to co zdobyła ona w ciągu 11 lat władzy ludowej – mówili robotnicy z Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Prawie jednogłośnie domagali się robotnicy wielu zakładów surowej kary dla winnych zająć.

W nielicznych wypadkach w Białymstoku wini się za wypadki poznańskie reemigrantów z Zachodu. Na wieś w szerszym zasięgu dotychczas wiadomość o wypadkach poznańskich nie dotarła, a tam gdzie dotarła kojarzy się to z ostatnią przeprowadzoną reorganizacją ochrony granicy wschodniej. Dotyczy to szczególnie powiatów nadgranicznych, w których już od kilku dni krążą plotki o tym, że lada dzień należy spodziewać się wybuchu wojny, że granica między Polską a Związkiem Radzieckim zostanie zlikwidowana, a część województwa białostockiego oddana zostanie Związkowi Radzieckiemu, a granica będzie przebiegała wzdłuż Bugu. Plotki te wywołują atmosferę niepokoju, a w niektórych miejscowościach nawet popłochu, co wyraża się we wzmożonym wykupie artykułów pierwszej potrzeby, np. utarg w jednym ze sklepów w Nowym Dworze na jeden dzień wynosił 100 tys.[ięcy] zł.[otych] W powiecie

białostockim w nadgranicznych gromadach kobiety ze wsi masowo dostarczają do Gminnych Spółdzielni swoje produkty, kupując w zamian mydło, proszek do prania, sól, cukier i inne artykuły pierwszej potrzeby. Podobną sytuację zanotowano w innych powiatach.

W Białoszewie, powiat Grajewo miał odbyć się w dniu dzisiejszym spęd bydła, lecz chłopci dowiedziawszy się o komunikacie nie poprowadzili bydła na spęd, a niektórzy już z drogi wrócili z bydlętem do domu, dowiedziawszy się o wypadkach w Poznaniu.

W powiecie wysokomazowieckim zanotowano szereg wrogich wypowiedzi między innymi w toku rozmowy między pracownikiem GS Zakrzewskim a kułakiem Faszczewskim stwierdzono, że w Poznaniu wybuchła rewolucja o czym donosi dzisiejsza prasa. Z satysfakcją wyrażano się, że rewolucja ogarnie na pewno cały kraj. Stwierdzono, że w strajku poznańskim brało udział wielu robotników, a w powiecie wysokomazowieckim wystarczyłoby tylko 10 osób, aby wprowadzić takie zamieszanie, np. sześciu odważnych ludzi rozbijałoby Urząd Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską, a reszta kontrolowałaby sklepy. Jeden z rozmówców stwierdził, iż radio BBC stwierdziło, że w tłumieniu rewolucji brało udział wojsko i lotnictwo i z ubolewaniem oświadczyło, że ludzie manifestują z głodu, a za to się do nich strzela. Podobne rozmowy prowadzili członkowie partii Stefaniuk i Żuk pracownicy Gminnej Spółdzielni w Boguszach (powiat Grajewo), w której m. in. stwierdzili, iż prowokatorzy dobrze zrobili, że wywołali strajk, bo góra pisze o podwyżce płac a nie daje. Jeden z nich oświadczył, iż szkoda, że nie stało się to na Śląsku.

W powiecie Bielsk Podlaski m. in. zanotowano następujące wypowiedzi: kiedy zabrakło Stalina nastąpiło rozluźnienie dyscypliny. Na wszystkich zakładach stawia się pytanie, gdzie była partia z władzą, że dopuszczono do rozruchów poznańskich. W wielu miejscach robotnicy mówią, że poznaniacy to ludzie związani z hitleryzmem i dlatego poszli na prowokację. Towarzysze podkreślają, że partia robi dobrze ogłaszając publicznie informacje o zajściach.

Do Komitetów Powiatowych PZPR zgłoszono wypadki karygodnego zaniedbania wobec robotników, np. W GS w Drohiczynie (powiat Siemiatycze) panuje duże niezadowolenie wśród robotników, którzy za przeładunek towarów nie otrzymali od dwóch miesięcy wynagrodzenia.

Sekretarz KWPZPR
St.[anisław] Kudła^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 73-74.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 20. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 30 czerwca 1956 r. o nastrojach mieszkańców Białegostoku po wydarzeniach w Poznaniu.

Białystok, dnia 30 VI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
30. VI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Organizacyjny – Ref.[erat] Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach na terenie Białegostoku

Olbrzymia większość wypowiedzi na temat wypadków poznańskich wskazuje na to, że klasa robotnicza, pracujące chłopstwo potępia prowokację poznańską. Coraz więcej głosów żądających jak najsurowszego ukarania winnych tychże prowokacji. Robotnicy zwracają się do Komitetu Centralnego prośbą o informowanie przez radio i prasę o tym kto to są prowokatorzy, skąd pochodzą i jakie kary zostaną im wymierzone. Lecz obok zdrowych głosów coraz częściej notujemy wrogie wypowiedzi, np.: że Związek Radziecki nie brał celowo udziału w targach, ponieważ wiedział co będzie. Inżynier pracujący w przemyśle mleczarskim oraz robotnik pracujący w Akademii Medycznej wypowiadają się, że robotnicy zorganizowali pochód, że na czele szły dzieci z białymi flagami, a oficer Urzędu Bezpieczeństwa (Żydówka) z pistoletu zastrzeliła 8 dzieci i to było początkiem manifestacji. Robotnik z Akademii miał widzieć ten wypadek na własne oczy.

Spotyka się wypowiedzi, że trzeba ludziom dać chleb, to nie będzie zaburzeń. Na wsi wrogie elementy szerzą plotki, że państwo zboże i mięso bierze za bezcen od chłopów, a robotnicy nie mają co jeść.

W Ełku puszczane są wersje, że rozruchy są również w Szczecinie, Wrocławiu i innych miastach. Spotyka się twierdzenie, że główni winowajcy wzięli za rozruchy pieniądze i uciekli za granicę. Często słychać wypowiedzi, że państwo źle zrobiło wypuszczając na podstawie amnestii z więzień dużo łobuzów, gdyż oni byli głównymi organizatorami rozruchów.

Sekretarz KW PZPR
St.[anisław] Kudła^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 77.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 21. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 3 lipca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.

Białystok, dnia 3 VII 1956 r.

Nadała dn.[ia]
3. VII.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz. [iał] Organizacyjny – Ref.[erat] Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach w terenie

Przeważająca większość ludności wszystkich warstw społeczeństwa Białostockizny w dalszym ciągu zdecydowanie potępia prowokację poznańską i prawidłowo widzi inspiratorów. Wiele jest głosów wśród ludzi partyjnych i bezpartyjnych domagających się surowego ukarania winnych. Są przy tym żądania szczegółowego informowania społeczeństwa z przyszłego procesu prowokatorów.

Na zebraniach partyjnych, jak również i w wypowiedziach ludzi bezpartyjnych występuje powszechne oburzenie na poznańską organizację partyjną i organa bezpieczeństwa publicznego (na nasz wywiad) za brak właściwego rozeznania sytuacji w Poznaniu i dopuszczenia do takiego rozmiaru zaburzeń.

Poważna część aktywu partyjnego dopatruje się przyczyn zająć poznańskich w wytworzeniu się po XX Zjeździe atmosfery uśpienia i zatracenia czujności. Między innymi na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej w Kombinacie Włókienniczym „Fasty” mówiono, że ostatnio wyczuwa się taką atmosferę, jakoby wroga w Polsce Ludowej nie ma. Są liczne odgłosy niezadowolenia z zastosowania tak szerokiej amnestii. Sporo ludzi żąda większych kar dla chuliganów i osób naruszających praworządność ludową. Wielu ludzi uważa, że przyczyną zaburzeń było niedostateczne zaopatrzenie ludności Poznania w żywność w okresie trwania targów.

W szeregu wypowiedziach występuje wątpliwość co do słuszności oceny osoby Józefa Stalina przez XX Zjazd. Dużo się mówi, że w naszym kraju potrzebna jest ręka Józefa Stalina. Wśród aparatu Bezpieczeństwa są narzekania na zbytne ograniczenie ich kompetencji, wobec czego nie mogą oni skutecznie spełniać swoich zadań.

Jest szereg wypowiedzi o istniejącej nadmiernej dysproporcji w płacach, wypowiedzi te są popierane przykładami i komentarzami. Domagano się przy tym jak najszybszego naprawienia tego.

Ogólna sytuacja na terenie województwa białostockiego jest dobra, nie ma wypadków zakłóceń normalnego życia. Tylko w okolicach nadgranicznych z powodu wersji o zmianach terytorialnych państwa występuje nadal w niektórych gromadach wykup artykułów przemysłowych, np. w Kleszczelach powiat Hajnówka ludność nie pozwoliła dowieźć soli do magazynu rozkupując je workami.

Najbardziej spokojny nastrój panuje wśród klasy robotniczej, są jednak sporadyczne fakty wrogiego komentowania wypadków poznańskich i wiązania z tym nadziei na rychłą poprawę stopy życiowej. Kierowca MPK [Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne] w Białymstoku ob.[ywatel] Nierodzik powiedział „robotnicy Poznania walczyli również o naszą sprawę i sądzę, że zajdą zmiany na lepsze. W podobny sposób wyraziła się ob.[ywatelka] Maćko – pracownica apteki.

Na wsi nawet wśród członków partii prowokacje poznańskie wywołały pewny niepokój w sensie spodziewania się większych zaburzeń, a nawet wojny. Sporo ludzi na wsi pozytywnie ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości zaczęła powątpiewać w siłę władzy ludowej.

Elementy wrogie usiłują przedstawić fakty w świetle oskarżenia władzy ludowej. Dość szeroko rozpowszechnia się wersję, że do spokojnego pochodu robotników żądających chleba otworzono ogień karabinowy zabijając kobiety i dzieci, że delegacja robotników wysłana do Warszawy została aresztowana. Przedstawia się pucz poznański jako oznakę bliskiego upadku obecnego ustroju. Poza tym mówi się o przejściu wojska na stronę manifestujących, o zabiciu towarzysza E.[dwarda] Ochaba.

Uwidacznia się pewna aktywizacja niektórych Akowców, np. W gromadzie Lechowo pow.[iat] Kolno były dowódca AK [Armii Krajowej] oficjalnie oświadczył „bardzo szkoda, że nie powiadomiono nas o przygotowaniu powstania w Poznaniu, to władzy ludowej nie byłoby już na naszym terenie”. Formelc – pracownik LPŻ [Ligi Przyjaciół Żołnierza] w Zambrowie (były członek Armii Krajowej) powiedział „Ja sam przyprowadziłbym uzbrojonych chłopów do Zambrowa”. Wypowiedzi w tym sensie jest sporo. Starają się wmawiać, że wysłanie kilkunastu ludzi na powiat opanowałoby władzę.

W Makówce powiat Hajnówka pewien student zebrał 20 osobową grupę i przekonywał ich o konieczności wywołania w ich miejscowości takie zajścia jak w Poznaniu. Obecni tam członkowie partii dali mu godną odprawę.

W szeregu kościołach jak np. w Kościele świętego Rocha w Białymstoku, Kobylinie, Łomży i innych księża z ambon prowokację poznańską przedstawiają jako karę bożą i solidaryzują się z prowokatorami. Ksiądz Rostkowski z Łomży wzywał wiernych w kazaniu aby demonstrowali swą wiarę nie tylko

w kościele, ale i w fabrykach. Ksiądz w Olecku w kazaniu swym potępił prowokację poznańską. Są to jednak sporadyczne wypadki.

Jest sporo faktów rozwyrzenia się elementów wrogich wyrażających się w pogrożkach pomsty „po szybkim upadku władzy ludowej”. Miało to miejsce w stosunku do aktywniejszych członków PGRN [Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej] w Klejnikach, do członków spółdzielni produkcyjnej w Policznej.

Sporządził
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
A.[ntoni] Laskowski^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 79-80.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 22. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 5 lipca 1956 r. o nastrojach mieszkańców województwa białostockiego po wydarzeniach w Poznaniu.

Białystok, dnia 5 VII 1956 r.

Nadała dn.[ia] 5. VII.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Organizacyjny – Ref.[erat] Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach

W dalszym ciągu sytuacja na terenie naszego województwa pozostaje bez zmian. Obserwuje się jednak rozszerzenie się zarówno na wsi jak i w mieście podawanych już w poprzednich informacjach wrogich komentarzy zmierzających do oskarżania władzy ludowej za wypadki poznańskie i wywoływania niewiary w trwałość naszego ustroju.

Poza podanymi odgłosami szeroko się mówi, że dla zamaskowania manifestacji pokojowej robotników użyto żołnierzy radzieckich ubranych w polskie mundury. Wyolbrzymia się rozmiar strat w ludziach i nawołuje się do niewiary w komunikaty radiowe i prasowe dotyczące wydarzeń poznańskich. Spotkano szereg osób, którzy chcąc zapewnić o swojej prawdomówności twierdzą, że sami byli świadkami zajść poznańskich, chociaż w rzeczywistości w Poznaniu nie byli.

Dość rozpowszechnione są pogłoski w powiatach: Łomża, Kolno, Mońki o przygotowaniach rozruchów na terenie całego kraju. W powiecie wyszkowskim nawet wymienia się miejscowość Kobylin, gdzie mają koncentrować się miejscowi powstańcy. Łączy się to również z wersją o mającej wkrótce wybuchnąć wojnie. Mówi się, że już koło wykolejono pociąg. W niektórych miejscowościach ludność uległa tej wersji i nawet wywołano pewne zakłócenia rynku, np.: w Małym Płocku (pow.[iat] Kolno), w Goniądzu i innych. Plotkę tę potęguje się rozszerzająca się z pasa granicznego na inne powiaty wiadomość o przerzuceniu się WOP [Wojsk Ochrony Pogranicza] ze wschodniej na zachodnią granicę. Na terenie pogranicza na skutek nasilenia pracy wyjaśniającej nastroje wojenne (wywołane odejściem WOP) poważnie osłabły, chociaż jeszcze niektórzy ludzie spodziewając się przesunięcia wschodniej granicy na zachód trzymają nadal spakowane rzeczy, by móc w czas opuścić te tereny. Wysuwane są wnioski, aby istoty przyczyn przeniesienia WOP wyjaśniono ludności po-

przez miejscową prasę i aby w przyszłości powiadomić ludność we właściwym czasie o podobnych posunięciach, co w poważnej mierze zawęziłoby możliwość rozpowszechniania się szkodliwych komentarzy.

Stosunkowo dużo jest pytań czego konkretnie domagali się robotnicy w Poznaniu. W Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku zapytywano czy prawdą jest, że z Warszawy uciekł towarzysz E.[dward] Ochab. W nocy 4 lipca w budynku roszarni w Ełku wypisano: „chleba, wolności i pokoju żądają robotnicy z Poznania”.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
A.[ntoni] Laskowski^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 81-82

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 23. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 18 lipca 1956 r. o dyskusji toczącej się podczas narad sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych na terenie województwa białostockiego.

Białystok, dnia 18 VII 1956 r.

Nadała dn.[ia]18. VII.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org. [anizacyjny]– Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

z narady aktywu sekretarzy POP [Podstawowych Organizacji Partyjnych]

W dniu 10 lipca bm. odbyła się narada sekretarzy POP [Podstawowych Organizacji Partyjnych] z miasta Białystok, poświęcona omówieniu zadań miejskiej organizacji partyjnej w przestrzeganiu leninowskich norm życia partyjnego oraz sprawę szkolenia.

Dyskusja na tej naradzie, w której zabierało głos 17 towarzyszy miała charakter bardzo ostrej krytyki. Towarzysze wyrażali duże pretensje do Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego za brak dostatecznego, bezpośredniego zainteresowania się pracą organizacji partyjnych. Towarzysz Budzyński między innymi powiedział „trzeba mieć szczęście spotkać towarzyszy z Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego na zakładzie pracy. Trudno się dziwić, że organizacje partyjne nie przejawiają właściwej jej roli na zakładzie, a niektórzy członkowie używają legitymacji partyjnych w celu otrzymania w pierwszej kolejności śledzi, itp. Spotkałem się mówił dalej ten towarzysz – w terenie z pracownikami KW, z których każdy z osobna był po „linii” i poza tym niczym innym nie interesował się, a przeważnie obojętni byli towarzysze na sprawę szkolenia partyjnego.

Towarzysz Turkiewicz – członek egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KZKS [Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych] w Starosielcach między innymi wyraził się w tym sensie „Komitet Miejski i Komitet Wojewódzki zaczynają dopiero widzieć organizację partyjną kiedy na zakładzie wytworzy się taka sytuacja jak u nas, kiedy trzeba było usunąć dyscyplinarnie całe kierownictwo, zaczynając od sekretarza i kończąc na dyrektorze. Obecnie nadal nie widać właściwego zainteresowania ze strony instancji partyjnych naszą organizacją partyjną. Stosunek taki przynosi sporo strat naszemu zakładowi i obecne plany nie są wykonywane. Na zorganizowanej naradzie majstrowie

oświadczyli, że od 6-ciu miesięcy nie z winy własnej pozbawieni są premii i jeśli do dnia 18 bm, sprawa ta nie ulegnie zmianie to wszyscy rzucą pracę.”

Towarzysz J.[ózef] Bondaruk – sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy WRN [Wojewódzkiej Radzie Narodowej] zarządzał, aby przynajmniej tu na odbywającej się w gmachu KW naradzie czołowego aktywu miejskiego przybył jeden z sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego. Dodał on, iż poważna część obecnego na naradzie aktywu dotychczas nie zna sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego. Domagano się szerszego pokazania przyczyn i przebiegu wypadków poznańskich, ponieważ jak wyraził się towarzysza Juziczuk „wrogie elementy o wiele więcej od nas wiedzą w tych sprawach i dlatego trudno nam skutecznie przeciwstawiać się rozsiewanym przez nich plotek”. Zażądano także wyjaśnienia powodów zdjęcia towarzysza M.[arian] Książę ze stanowiska sekretarza Komitetu Wojewódzkiego. Były także głosy domagające się zapoznania aktywu Komitetu Miejskiego z materiałami Plenum.

Towarzysze Grygorowicz i Niepłoszenik przytaczali przykłady tłumienia krytyki przez niektórych dyrektorów zakładów i z oburzeniem wyrażali się o niedostatecznym przewyższaniu takich objawów przez Komitet Miejski.

Kilku towarzyszy uważało za zbyt wczesne zastosowanie tak szerokiej amnestii. Z wypowiedzi niektórych towarzyszy przebijała się wątpliwość czy wypadki poznańskie nie są potwierdzeniem tezy Stalina o zaostrzającej się walce klasowej w socjalizmie.

Niektórzy wyrażali swą solidarność z głosami robotników odnośnie regulacji płac twierdząc, że robotnikom podwyższono o grosze a najlepiej uposażone grupy otrzymali poważne podwyżki. Między innymi przytoczono przykład prokuratorów.

Towarzysz Jurczak z „Mostoprojektu” narzekał na brak koordynacji planów, przez co dokumentacja nieraz zmieniała się czterokrotnie. Mówił on również, że produkcja nasza wykonywana jest niedbale i nie ma dostatecznego wysiłku w kierunku zwalczania brakoróbstwa. Do tego stosuje się – twierdził ten towarzysz w produkcji zły materiał, tak że nasze wyroby przemysłowe są bardzo nietrwałe, a zatem więcej ich się zużywa.

Towarzysz Żyłka przytoczył przykłady niezadowolenia zdemobilizowanych (na mocy uchwały Rządu o redukcji sił zbrojnych) oficerów, którzy wyrażają się, że gdy byli potrzebni wysyłano ich na najtrudniejsze odcinki, a teraz wbrew zapewnieniom nikt nimi się nie interesuje, chociaż część z nich znajduje się w bardzo krytycznych warunkach. „Słyszałem – mówił towarzysz Żyłka – od tych ludzi stwierdzenie, że lepiej iść do lasu niż na służbę w Wojsku Ludowym.”

Towarzysz Gierasimiuk z Warsztatów Drogowych w Starosielcach podał ostrej krytyce fakty nadużywania wozów służbowych dla celów osobistych. Powiedział on „tworzy się u nas jakoby socjalistyczna arystokracja w postaci

niektórych dyrektorów, którzy za ciężko zapracowany gorsz robotnika rozjeżdżają się z rodzinami wozami służbowymi.”

Za wyjątkiem jednego towarzysza, większość ustosunkowujących się do stwierdzenia przez sekretarza KM, że ostatnio „prasa przez niektóre rozwydrzone artykuły siała rozgardiasz w społeczeństwie” zaprzeczyła temu i z aprobatą wyrażano się o ostatnio przybranym charakterze prasy.

Był wniosek aby starać się w przyszłości nie włączać do szkolenia partyjnego ZMP-owców [Związku Młodzieży Polskiej] lecz tworzyć, gdzie tylko można oddzielne szkolenie młodzieżowe. Uzasadniono to inną specyfiką pracy młodzieżowej. Wysuwano również wniosek omówienia na POP [Podstawowych Organizacjach Partyjnych] – przed wyborami do Sejmu – naszą Konstytucję i rolę Sejmu.

Narada ta niezbyt dobrze była przygotowana i towarzysz M.[arian] Żero – sekretarz KM nie był w stanie dać właściwych odpowiedzi na szereg wysuniętych pytań i wątpliwości. Wyjaśnień udzielił przybyły na naradę sekretarz ekonomiczny KW.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
(St.[aniśław] Niewiadomski)^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 88-89.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 24. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 24 lipca 1956 r. o dyskusji toczącej się na terenie województwa białostockiego po ogłoszeniu referatu Edwarda Ochaba.

Białystok, dnia 24 VII 1956 r.

Nadała dn.[ia]
24. VII.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] - Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

o odgłosach na temat referatu towarzysza [Edwarda] Ochaba

Według dotychczasowych posiadanych danych, w zasadzie referat towarzysza [Edwarda] Ochaba wygłoszony na VII Plenum KC [Komitetu Centralnego] został przyjęty przez nasze społeczeństwo z żywym zainteresowaniem, jak wynika z pierwszych odgłosów, zarówno klasa robotnicza, jak i pracujące chłopstwo wiąże duże nadzieje z obradami VII Plenum KC. W poważnej mierze występują niesłuszne wyczekiwanie na rychły wzrost stopy życiowej i w związku z tym powstają liczne pytania – czy podniesienie poziomu życia o 30%, o których mówi się w referacie nastąpi jeszcze w tym roku.

Na wsi są szczególne wyrazy zadowolenia z zapowiedzianego zniesienia obowiązkowych dostaw mleka. Są również liczne głosy domagające się jakichś posunięć uprawniających do reagowania aktywu na składane przez chłopów skargi i zażalenia. Między innymi w powiecie siemiatyckich spotkano szereg wypowiedzi wśród członków partii domagających się likwidacji takiego stanu rzeczy, że aktywista wysłuchuje wszystkie uwagi i skargi w terenie i „skrupulatnie” je notuje, jednak w zasadzie nie daje się odpowiedzi na skargi, jak zostały załatwione lub dlaczego nie są możliwe do załatwienia.

Przeciąganie się obrad Plenum ludność widzi jako wyraz wzrostu demokratyzacji życia, ponieważ uważa się, że następuje to wskutek wzmożonej i bardziej nieskrępowanej dyskusji.

Są również dość liczne głosy wyrażające nieufność, czy to wszystko o czym mówi się w referacie odnośnie stopy życiowej i lepszego zaopatrzenia wsi w materiały budowlane nie jest demagogicznym frazesem, ponieważ podobne zapewnienia padały już nieraz.

W powiatach Łapy, Wys.[okie]-Maz.[owieckie] i inne (gdzie brak jest lasów) ludność ma pretensje dlaczego Plenum KC nie podejmuje kroków zmierzających do lepszego zaopatrzenia wsi w opał.

Ponieważ w referacie towarzysza Ochaba towarzysze znajdują szereg niejasności, przez to są prośby o jak najszybsze przedyskutowanie tego referatu na zebraniach partyjnych.

Uwidacznia się zainteresowanie referatem towarzysza [Józefa] Cyrankiewicza i w związku z tym występuje dużo pytań – dlaczego dotychczas referat ten nie jest jeszcze opublikowany. Stwierdza się również to, że poważna część ludności, a szczególnie wiejska nie jest zapoznana z referatem towarzysza Ochaba.

Na terenie powiatu Mońki istnieje wersja o zamiarach Plenum dokoptowania W. [Władysława] Gomułkę na członka KC. W powiecie dąbrowskim spotkano się z wypowiedziami o całkowitym zniesieniu obowiązkowych dostaw.

Na terenie powiatu Ełk wystąpiły głosy w dyskusji zaprzeczające stwierdzeniu w referacie o wzroście stopy życiowej w okresie planu 6-letniego o 13%. Szczególnie wrogich jakichś wypowiedzi na razie nie zanotowano.

Sporządził:
Wł.[odzimierz] Konstańczuk^c

Sekretarz KW PZPR
(A. [ntoni] Laskowski)^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 88-89.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 25. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 10 sierpnia 1956 r. o dyskusji toczącej się na terenie województwa białostockiego na naradach aktywu partyjnego.

Białystok, dnia 10 VIII 1956 r.

Nadała dn.[ia]
10. VIII.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny]- Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z narady aktywu partyjnego

W dniu 8 sierpnia b.m. odbyła się w KW narada aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu VII Plenum KC. Na naradę zaproszeni zostali członkowie Komitetu Wojewódzkiego i członkowie Egzekutywy oraz czołowy aktyw partyjny. Uczestniczyło w niej 269 towarzyszy. W obradach wziął udział zastępca Biura Politycznego KC tow.[warzysz] Stawiński. Słowo wstępne wygłosił I-szy Sekretarz KW – tow.[arzysz] J.[an] Jabłoński.

W dyskusji cechowała szczerość i ostrość krytyki. Zabierało w niej głos 18 towarzyszy. Głównie dyskutowano nad potrzebą usprawnienia wzajemnych stosunków między partią a masami. Wiele uwagi poświęcono sprawie przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego. Większość dyskutantów starała się pokazać ogrom istniejących niedomagań w pracy związkowej i rad narodowych. Domagano się mocniejszego powiązania rad narodowych, a przede wszystkim związków zawodowych z masami i silniejsze ich reagowanie na słuszne potrzeby klasy robotniczej, co dotychczas w ogniwach związkowych nie było dostatecznie uwzględnione.

Przytaczano wiele przykładów rażących zaniedbań i marnotrawstwa w zakładach produkcyjnych i spółdzielniach pracy. M. in. mówiono, iż tylko w jednej spółdzielni pracy w Olecku 40 pracowników skierowano do prokuratury za udział w rozkradaniu mienie spółdzielczego, że wskutek dużej ilości nadużyć niektóre prokuratury powiatowe zaczynają obojętnieć na tego rodzaju przestępstwa. Tow.[arzysz] Kot przedstawił sytuację w Fermentowni Tytoniu w Augustowie urągając wszelkim przepisom humanitarnym i bhp. Pokazywano nowo wybudowaną halę fabryczną w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Bia-

łymstoku, w której zaciekają maszyny, itp. Były również narzekania na słabą dyscyplinę pracy.

Sporo towarzyszy obarczało w poważnej mierze za taki stan centralne zarządy, które często podejmują decyzje bez znajomości konkretnych warunków zakładu i przejawiają upór w uwzględnianiu wielu słuszných zamierzeń dykcji. Uważano również za jedną z głównych przyczyn istniejącego zła słabe reagowanie administracji, organizacji związkowych i partyjnych na oddolną krytykę.

Towarzysze domagali się szybszego wprowadzenia demokratyzacji w zakładach pracy. Dyrektor FPIU [Fabryki Przyrządów i Uchwytów] w Białymstoku wyraził się, że „ramy dyrektora są tak ciasne przez które nie można wysunąć głowy”. Zdaniem jego istnieje powszechna tendencja do nieuzasadnionego odnawiania maszyn i dla zapobieżenia temu koniecznym jest umożliwić każdemu zakładowi pracy swobodnego korzystania z kredytów bankowych na ten cel, lecz za zwrotem tych sum. Uważa również ten towarzysz, iż są niewłaściwie opracowane taryfikatory, wobec czego w niektórych dziedzinach efekt w wyrabianiu norm są duże, a zarobek mały. Uzasadniał on również konieczność wprowadzenia większego podziału specjalizacji w szkołach zawodowych ponieważ nadmiar jest ślusarzy, a brak jest szlifierzy, frezerów itp.

Sporo było narzekań na nieuzasadnione zmiany asortymentu i nie dostosowywanie asortymentów tekstyliów do upodobań miejscowej ludności.

Wskazywano na niekorzystne rezerwy w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Narzekano na marnotrawstwo tysięcy metrów sześciennych drewna w lasach. Uważano za szkodliwy przepis nie sprzedawania zeschniętego drewna w dłuższych kawałkach jak jeden metr, z których część chłopci użyli by dla celów gospodarczych a nie opałowych.

Szczególnie mało mówiono o zagadnieniach rolnych. Sekretarz KP [Komitetu Powiatowego] z Łap nadmienił, że spotyka się w terenie z uwagami, że za mało poświęcono miejsca spółdzielczości produkcyjnej w referacie tow.[arzysza] [Edwarda] Ochaba. Towarzysz St.[anisław] Kosicki mówił, że niektórzy starają się doszukiwać zdań między referatem towarzysza Ochaba a referatem towarzysza J.[ózefa] Cyrankiewicza. Towarzyszka [Janina] Gurzęda uważa za jeden z najpoważniejszych hamulców w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej brak dostatecznej pracy politycznej wśród kobiet wiejskich. Towarzysz P.[iotr] Lubieniecki przytaczał fakty niewłaściwego stosunku do potrzeb spółdzielców. W niektórych spółdzielniach powiatu Hajnówka wywiercone studnie są bezużyteczne z powodu braku kolanek do rurociągów. Mówił on, że biorąc ogólnie chłopci indywidualni mniej pracują od spółdzielców, ale lepiej żyją i więcej budują. Domagał się zezwolenia budowy stodoł sposobem gospodarczym ponieważ potrzeby stodoł są duże, a kredyty na ten cel są stosunkowo szczupłe.

Między innymi sekretarz Prezydium WRN wyrażał pretensję do władz centralnych za upośledzenie naszego województwa – w porównaniu do innych – ponieważ obniża się i tak zaniżone wskaźniki budownictwa zorowskiego, elektryfikacji wsi i inne.

Sporo towarzyszy mówiło o ubogości naszej propagandy, o zaniedbywaniu szkolenia partyjnego, o słabym wysiłku w kształtowaniu materialistycznego światopoglądu. Komendant KP MO z Bielska domagał się więcej książek antyklerykalnych, zapytywał dlaczego zaprzestało ukazywać się pismo antyklerykalne „Wolna myśl”.

Mało było mowy o organizacji partyjnej. Niewiele było krytyki w stosunku do instancji partyjnych. I-szy Sekretarz KP w Hajnówce zażądał aby wprowadzono w KW PZPR informowanie na każdym plenum jak zostały załatwione krytyczne uwagi wniesione przez aktyw na poprzednich plenach i naradach. Uważał on, że nowa struktura organizacji partyjnej na wsi nie wytrzymała próby życia. Zdaniem jego należy w każdej gromadzie powołać komitety gromadzkie z etatowym sekretarzem, a aparat KP [Komitetu Powiatowego] ograniczyć do 3-4 instruktorów.

W dyskusji przeważnie zabierali głos towarzysze z kierowniczego aparatu gospodarczego i związków zawodowych. Natomiast wypowiadało się zaledwie dwóch sekretarzy KP i jeden towarzysz z Rady Narodowej.

Stosunkowo mało było samokrytycznego spojrzenia na pokazywane zło. Poważna część aktywu nie widziała swoich zadań w świetle uchwał VII Plenum KC. Wielu towarzyszy z rozgoryczeniem pokazujących ogrom braków, marnotrawstwa i kombinacji cechowała bezradność, a nawet pewien pesymizm. U kilku towarzyszy przebijały tendencje antydyrektorskie.

Zadano zapytania: W czym wyraża się sprawa nowych modeli gospodarczych? Jaki jest stosunek [Władysława] Gomułki do obecnej linii partii, a w szczególności do uchwał VII Plenum KC? Kogo przede wszystkim obarczono winą za niewłaściwe ustalenie proporcji Planu 6-letniego? Proszono o szerszą informację odnośnie przyczyn ustąpienia tow.[arzysza] J.[akuba] Bermana.

Sporządził:

(Wł.[odzimierz] Konstańczuk)^c

Sekretarz KW PZPR
(St.[aniśław] Kudła)^d

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 92-94.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

^d Podpis nieczytelny.

Dokument 26. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 20 października 1956 r. o odgłosach i opiniach społeczeństwa województwa białostockiego na temat obrad VIII Plenum KC PZPR.

Białystok, dnia 20 X 1956 r.

Nadała dn.[ia]
20 X.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] –Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja

o odgłosach w społeczeństwie na temat VIII Plenum KC PZPR i procesów poznawczych

Już samo ogłoszenie decyzji biura Politycznego KC o zwołaniu VIII Plenum KC wywołało wśród społeczeństwa Białostocczyzny żywe zainteresowanie i różne komentarze. O stopniu zainteresowania między innymi świadczy fakt, że w szeregu powiatów jak np.: Suwałki, Mońki, Dąbrowa i Zambrów w tych dnia są wykupowane gazety, które można nabyć tylko w godzinach porannych. Całe społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje na końcowe wyniki obrad Plenum.

Wg dotychczasowego rozeznania, na ogół społeczeństwo różnych warstw przyjęło z aprobatą wiadomość o wprowadzeniu towarzysza [Władysława] Gomułki i pozostałych towarzyszy w skład KC. Część społeczeństwa było już na to przygotowane. Szeroko mówi się, że tow.[arzysz] Gomułka jest doświadczonym i utalentowanym działaczem partyjnym i zasługuje na zajęcie odpowiedzialnego stanowiska w kierownictwie partyjnym. Spotkano nawet sporadyczne głosy wyrażające przypuszczenie, że towarzysz Gomułka obejmie stanowisko I-go Sekretarza KC .

Wprowadzenie w skład KC towarzysza Gomułki i pozostałych towarzyszy część społeczeństwa przyjmuje jako wyraz suwerenności naszego kraju. Sporo ludzi również wiąże z tym nadzieję na szybszą poprawę stopy życiowej oraz szybszą demokratyzację i decentralizację życia.

Poważna ilość chłopów traktuje towarzysza Gomułkę jako byłego obrońcę ich interesów i dlatego także optymistycznie zapatruje się na wprowadzenie towarzysza Gomułkę w skład KC. Szczególnie zauważa się zadowolenie wśród chłopów - przeciwników spółdzielczości produkcyjnej, którzy spodziewają się zaprzestania polityki przebudowy ustroju rolnego.

Jednak daje się zauważyć, że poważna część społeczeństwa jak również członków i kandydatów partii znajduje się obecnie w dezorientacji politycznej. Mówi się, iż co innego jest przywrócenie członkostwa partii towarzysowi Gomułce – co było bardziej zrozumiałym, a co innego jest wprowadzenie na członka KC, jeśli on miał odchylenie prawicowe, co potwierdzało III i ostatnie Plenum KC [Komitetu Centralnego]. Nawet wśród czołowego aktywu KW i KP powstają tego rodzaju niejasności. Spora ilość ludzi i członków partii nie może się z tym pogodzić. Towarzysze z Kolna zapytywali czy wprowadzenie towarzysza Gomułki i pozostałych towarzyszy na członków KC [Komitetu Centralnego] nie jest sprzeczne ze statutem Partii, ponieważ w myśl statutu dokonać tego może tylko Zjazd Partii.

Spotyka się sporo zapytań dlaczego przyjazd delegacji KPZR był otoczony tajemnicą i czym można tłumaczyć tak szybki jej wyjazd. W powiecie Hajnówka niektórzy towarzysze z niepokojem wyrażali się, iż musi być coś niedobrego w posunięciu KC naszej Partii jeśli towarzysze radzieccy nawet nie uczestniczyli do końca w obradach Plenum.

Szczególnie wyraźny niepokój uwidacznia się w dobrze pracujących spółdzielniach produkcyjnych w powiatach Bielsk, Hajnówka i inne ponieważ część członków spółdzielni uważa, że wprowadzenie na członka KC towarzysza Gomułkę jest równoznaczne z zaniechaniem przebudowy ustroju rolnego. Pojawiają się już nawet głosy uzasadniające, że wszystkie ostatnie posunięcia Partii idą w kierunku rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych.

Niektórzy wykluczeni z partii uważają, iż obecnie będą mogli ponownie wejść do partii. Są również sporadyczne wypowiedzi mówiące o zmianie polityki naszej Partii, że VIII Plenum wprowadzi zmianę Partii oraz zmieni program. Na terenie powiatu Sejny pojawiły się nawet głosy, że towarzysz H.[ilary] Minc został odwołany ze swych stanowisk, gdyż był Żydem, a obecnie wejdzie na jego miejsce towarzysz Gomułka, ponieważ jest znany ze swego antysemityzmu.

Na ogół żąda się szerszego wyjaśnienia ze strony KC odnośnie byłych odchyłeń towarzysza Gomułki i jego zapatrywania na swoje błędy i obecną politykę Partii.

Na ogół wśród wszystkich warstw ludzi (pozytywnie ustosunkowanych do władzy ludowej) występuje wyraźne niezadowolenie z wymierzenia zbyt niskich kar uczestnikom zajęć poznańskich, a szczególności na sprawców zabójstwa funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego – Izdebnego.

Szczególnie u wielu funkcjonariuszy MO [Milicji Obywatelskiej] uwidacznia się z tego względu oburzenie. Dość powszechnie mówi się wśród pracowników aparatu bezpieczeństwa, że wyroki procesów poznańskich demobilizują ich i że obecnie Prokuratura mocniej dba o nietykalność przestępcy, jak o obronę znieważenia funkcjonariusz MO. Mówi się, że to rozzuchwala element

przestępczy i chuligański. Spotkano również sporadyczne wypowiedzi, że widocznie ci co sądzą w Poznaniu są tacy sami jak oskarżeni.

Wśród chłopów powiatów białostockiego, bielskiego, hajnowskiego i innych spotkano wypowiedzi w tym sensie, że nasze władze chcą okazać się wysoce humanitarne w oczach zagranicznych obserwatorów procesów poznańskich, gdy chłopów za nie odstawiane kilkunastu kilogramów zboża z tytułu obowiązkowych dostaw lub wzięcie fury gałęzi z lasu każe[sic!] się wysokimi karami więzienia.

Mówi się również, że sprawców zająć poznańskich początkowo przedstawiano jako agenturę obcego wywiadu, a proces wykazał całkiem co innego.

W PGR powiatów Ełk i Olecko spotkano wypowiedzi, że jeśli za zamordowanie w bestialski sposób funkcjonariusz Bezpieczeństwa Publicznego karze się tak niską karą, to na nasze drobne nadużycia nie powinno zwracać się w ogóle uwagi.

W niektórych miejscowościach uwidacznia się na tle procesów poznańskich wzrost rozwydrzenia elementów reakcyjnych, jak np. obywatel Sokołowski Aleksander wyzywając wulgarnymi słowami członka Prezydium MRN z Hajnowki między innymi powiedział „gdyby był pewny, że dostanę taką karę jak za zamordowanie Izdebnego to sam rozprawiłbym się z członkami Prezydium MRN”. Chłop z gromady Saki tegoż powiatu wyzywając od pastuchów instruktora KP powiedział: „za swoją robotę będziesz powieszony na suchej gałęzi.” W Orli, gdy powiedziano zatrzymanemu uczestnikowi bójki, który przebił nożem drugiego uczestnika, że za ten czyn będzie surowo ukarany – odpowiedział „w Poznaniu nie tyle ludzi zabito i podostawali po 4 lata więzienia to i ja nie mam się czego bać”. Podobnych przykładów jest sporo.

Sekretarz KW PZPR
(St.[aniśław] Kudła)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 177-178.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 27. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 23 października 1956 r. o odgłosach i opiniach społeczeństwa województwa białostockiego na temat obrad VIII Plenum KC PZPR.

Nadała dn.[ia]
23 X.[19] 56^a

Białystok, dnia 23.X.1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] –Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach w społeczeństwie

Dotychczas ogłoszone wyniki VIII Plenum KC PZPR¹ [Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej] wywołały ogromne zainteresowanie i ożywienie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Prawie we wszystkich miejscowościach prasa jest nadal rozchwytywana.

Na ogół z dużym zadowoleniem, a nawet w wielu środowiskach z entuzjazmem przyjęto powołanie towarzysza [Władysława] Gomułki na I Sekretarza KC PZPR. Na wczorajszych masówkach, których w Białymstoku odbyło się w ponad 30 zakładach pracy i instytucjach licznie zebrane załogi dawały swój wyraz zaufania do nowego Biura Politycznego i na wielu zakładach domagano się aby przemówienia towarzysza Władysława Gomułki na Plenum stało się programem działania.

W wielu zakładach dla przykładu, w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, Zjednoczeniu Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku i innych załogi samorzutnie zadeklarowały wzmoczyć wysiłek w walce o zwiększenie i polepszenie produkcji.

W Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych Starosielce i Rejonie Lasów Państwowych wysunięto postulat zmiany nazwy ulicy Stalina w Białymstoku na 21 Października.

Przeważa we wszystkich środowiskach społecznych atmosfera zadowolenia, wzrostu poczucia odpowiedzialności za losy narodu i pokładanie dużych nadziei w nowe kierownictwo KC Komitetu Centralnego]. W związku z tym w niektórych zakładach pracy, jak dla przykładu w Głównej Parowozowni PKP [Polskich Kolei Państwowych] w Białymstoku szereg osób zgłosiło swą prośbę przyjęcia ich w poczet kandydatów partii.

Dużo jest w społeczeństwie różnych niejasności. Między innymi odnośnie celu przyjazdu delegacji radzieckiej. Wielu z oburzeniem tłumaczy to jako próbę ingerencji w sprawy Polski i z zadowoleniem komentuje jej szybki wyjazd z uwagi na zdecydowaną postawę w tej sprawie obecnego kierownictwa KC PZPR, inni natomiast z niepokojem podejrzewają, że może to być oznaką wstąpienia kierownictwa KC na niewłaściwą drogę. Na ten temat powstaje wiele komentarzy jak: „nazwanie zdrajcą towarzysza Władysława Gomułkę przez towarzysza Nikitę Chruszczowa, odjechanie bez pożegnania się, powiedzenie przez towarzysza E.[dwarda] Ochaba »„dość już mamy waszej pomocy”.«

Ludzie bardzo dobrze przyjmują stwierdzenia o równości i równorzędności z ZSRR, ale jest też sporo głosów antyradzieckich.

Mówi się o zajściach w czasie obrad Plenum między polskimi a radzieckimi wojskami i że wojska radzieckie wkroczyły do Sochaczewa, Legnicy, że w całym Wojsku Polskim są rozruchy i że część wojsk stoi po stronie towarzysza [Konstantego] Rokossowskiego, a część objął swym dowództwem generał Komar. Zapytuje się w jakim celu podciągnięto niektóre jednostki wojska pod Warszawę. Wśród ludności białoruskiej pojawiają się wyrazy obawy przed stosowaniem dyskryminacji narodowościowej. Są głosy o rzekomych zamiarach umożliwienia dla [Józefa] Światły powrócenia do kraju.

Sekretarz KW PZPR
(H.[enryk] Flug)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 118-120.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

¹ 12 października 1956 r. na obrady Biura Politycznego przybył Władysław Gomułka. Powierzono mu funkcję I Sekretarza PZPR. Niektórzy z twardogłowych towarzyszy nie chcieli pogodzić się z tą kandydaturą i grozili wyprowadzeniem czołgów na ulice polskich miast. Jednak poparcie społeczeństwa, a szczególnie studentów stolicy przyniosło zwycięstwo towarzyszowi „Wiesławowi”. Sukcesy Gomułki i zmiany w Polsce zaniepokoiły przywódców ZSRR. Rankiem 19 października (przed samymi obradami VIII Plenum PZPR) przyleciała do Warszawy delegacja najwyższych władz państwowych ZSRR z Nikitą Chruszczowem na czele. W jednostkach sowieckich stacjonujących w Polsce ogłoszono stan podwyższonej gotowości bojowej. Strategiczne punkty w stolicy obsadziły wojska Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dowodzone przez gen. Wacława Komara – wiernego Gomułce, więźnia stalinowskich kazamatów. Gomułka w osobistej rozmowie przekonał Chruszczowa, iż zmiany w Polsce nie osłabiają sojuszu, ani socjalizmu. Uspokojony sowiecki przywódca odleciał do Moskwy, a oddziały Armii Czerwonej powróciły do koszar.

Dokument 28. Protokół z posiedzenia Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, które odbyło się 24 października w celu omówienia obrad VIII Plenum KC PZPR.

Protokół
z posiedzenia Plenum KM PZPR w Białymstoku odbytego
w dniu 24 X 1956 r.

Porządek dzienny:

W sprawie zaistniałej sytuacji po VIII Plenum KC PZPR w miejskiej organizacji partyjnej.

Towarzysz M.[arian] Żero zagaił Plenarne posiedzenie udzielające głosu I sekretarzowi towarzyszowi K.[azimierzowi] Ornatowi.

Towarzysz Ornat – Ja zaczęę mówić od sytuacji zaistniałej w białostockiej organizacji partyjnej i stanowisku jakie zajęła Egzekutywa KW w dniu 23 X 1956 r. Jak towarzysze wiedzą, że nasza białostocka organizacja po VIII Plenum KC PZPR w poniedziałek jeszcze przed decyzją KW myśmy na większe zakłady pracy: Starosielce, Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Fabryka Pluszu i innych podpowiadaliśmy, aby POP [Podstawowa Organizacja Partyjna] zorganizowało wiece i aby klasa robotnicza wypowiedziała się i poparła stanowisko Biura Politycznego KC i nowo wybrane władze partyjne. Entuzjazm na zakładach pracy świadczy o głębokim zaufaniu i poparciu klasy robotniczej w sojuszu ze Związkiem Radzieckim o czym świadczą rezolucje podjęte przez zakłady pracy. Na tych masówkach i zebraniach obok tych spraw białostocka klasa robotnicza podjęła cały szereg wniosków o czym mówił towarzysz Gomułka „trudności gospodarcze kraju”. Robotnicy wyszli z propozycjami zręczenia się posiadanych niewykupionych obligacji pożyczki, jak również o rozpisanie pożyczki. Jednocześnie zwrócili się o zmianę ulicy Stalina, poruszyli sprawę planów produkcyjnych – wypracowanie akumulacji. Ale obok tych pozytywnych zmian obserwowaliśmy tu i ówdzie u elementów nacjonalistycznych niezadowolenie, wobec czego powinniśmy być czujni i dawać zdecydowany im opór. W tej ożywionej dyskusji na terenie miasta padało cały szereg krytycznych uwag – żądających od miejskiej organizacji partyjnej odpowiedzi, dlatego dopiero dziś wychodzimy z tymi sprawami kiedy klasa robotnicza w innych województwach udzieliła poparcia i dlatego myśmy nie wyszli z tymi sprawami. Członkowie Egzekutywy KM będąc na zebraniach starali się odpowiadać na wysuwane przez załogi zarzuty. Robotnicy, którym udzielaliśmy odpowiedzi nie byli zadowoleni i w związku z tym i zaistniała sytuacja wobec zdecydowanego stanowiska klasy robotniczej Egzekutywa KM PZPR zebrała się wczoraj

i uważała na ile ja było stać-wobec tej krytyki i opracowała list Egzekutywy KM do wszystkich członków partii i społeczeństwa Białegostoku i w oparciu o ten list chcieliśmy pokazać tę sytuację i przyczyny, które nie dały możliwości wyjść i tam też były krytyczne uwagi w stosunku do niektórych towarzyszy z KW PZPR. Towarzysze uważają, że KM chcąc wystąpić z taką sprawą musi przeanalizować, że nie byliśmy działaczami partyjnymi, ale przekazicielami. W trakcie opracowywania tego listu, aby nie zaskoczyć kierownictwa KW rozmawialiśmy z towarzyszami: H.[enrykiem] Flugiem, J.[anem] Jabłońskim i St.[anislawem] Kosickim mówiliśmy, że jest żądanie mas – zajęcia stanowiska, ale nie uważaliśmy, że musimy, jako miejska organizacja ustosunkować się po opracowaniu tego listu i dyskusji. Uważaliśmy, że musimy pójść i przedstawić stanowisko białostockiej klasy robotniczej. Byliśmy tam do godziny 2 w nocy i rozmawialiśmy w nocy z tow. Jabłońskim, który mówił, aby poczekać jeszcze i nie wychodzić. Ale towarzysze w KM nie zgadzali się czekać, gdyż masę żądały stanowiska. Postanowiliśmy pójść na większe zakłady, aby towarzysze wypowiedzieli się na ten temat. i organizacje partyjne.

Towarzysz J.[an] Ejsmont – Ja jako członek KW solidaryzuję się z listem wydanym przez KM i stwierdzam, że ludzie faktycznie stawiają pytania i tak było u nas na masówce, pytali dlaczego KM i KW nie zajmują stanowiska – we wtorek mieliśmy masówkę, był obecny tow.[arzysz] M.[arian] Żero, któremu zarzucili dlaczego KM nie zajęło stanowiska. Gdyby towarzysze z KW poszli wśród ludzi to wówczas zorientowaliby się jak stała sytuacja na zakładach pracy.

Towarzysz Bielecki – Wczoraj o godzinie 7 była masówka u nas i ludzie sami żądali i pytali dlaczego jest taka bierność partii i dlaczego instancje nie zabierają głosu i dlatego uważam, że ten list należy wysłać.

Towarzysz M.[arian] Żero – Kto aprobeuje list - jednogłośnie, czy umieścić list w prasie – jednogłośnie, kto jest za napisaniem wspólnego list z KW – nikt. Padł wniosek aby list został odczytany na wiecu. Wszyscy głosowali za tym wnioskiem.

Protokółowała
(-) H.[alina]Gawryluk^a

Przewodniczył:
Sekretarz Organizacji KM PZPR
(-) M.[arian] Żero^b

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KM PZPR, sygn. 28, Protokoły posiedzeń Plenum KM PZPR, k. 116-120.

^a Podkreślenie w oryginale.

^b Podpis nieczytelny.

Dokument 29. Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, które odbyło się 25 października w celu omówienia wiecu, który odbył się w Białymstoku w dniu 24 października 1956 r.

Protokół
z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku
odbytej w dniu 25 X 1956 r.

Obecni członkowie Egzekutywy

Nieobecni członkowie Egzekutywy Tow.[arzysz] Ornat Kazimierz
I sekretarz KM

Tow.[arzysz] [Roman]Woźniak – chory

Tow. Żero Marian – Sekretarz Organizacyjny

Tow.[arzysz] Fr.[anciszek] Lesner w delegacji

Tow.[arzysz]Szpaliński Waldemar– Sekretarz Propagandy

Tow.[arzysz] Łagucik – Zakłady Metalowe

Tow.[arzysz] Dzienisiuk – Chłodnia

Tow.[arzysz] Dunaj - Polskie Koleje Państwowe

Tow.[arzysz] J.[erzy] Zaręba - Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej]

Tow.[arzysz] Załuski – Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej oraz
towarzysze St.[anisław] Kudła, H.[enryk] Flug i Tymiński

Porządek dzienny

1. Ocena wczorajszego dnia i zaistniałej sytuacji
2. Jakie kroki należy przedsięwziąć aby naprawić sytuację

Tow.[arzysz] K.[azimierz] Orant – wydaje mi się, że sytuacja która zaistniała wczoraj na wiecu i po wiecu – ona była między innymi wynikiem, że myśmy jakoś pozwolili się unieść na fali tych krytycznych głosów – chcieliśmy odpowiedzieć na zarzuty stawiane nam przez robotników w zakładach pracy i gdyby to ludzie zrozumieli byłoby dobrze. Plenum KM potwierdziło to, że ludzie żądali zajęcia stanowiska przez KM. Ale na fali tego nacisku, tej gorączki – przecież my nie zakładali rozprawienia się z Komitetem Wojewódzkim, że to powinno było nam pomóc usunąć braki jakie były w KW. I gdybyśmy się sami ustosunkowali do fali głosów i tylko w stosunku do siebie – to by się tak nie rozprawiono – jak to się stało wczoraj, nie tylko na wiecu, ale w całym mieście – to właśnie spowodowało to, że doszło od strony niektórych warcholów, aby przeprowadzić publiczny sąd nad aparatem, UB, MO i całą władzą – chyba trzeba sobie powiedzieć komu na tym zależało- ludzie którzy rzucali hasła uważali, że władza w Warszawie jest potrzebna, a w Białymstoku nie. Z tego po-

winniśmy wyciągnąć praktyczne wnioski. My i Plenum KM na fali odgłosów zakładów pracy zdecydowało pójściem na wiec – trzeba powiedzieć, że ta nasza gorączka i ten nasz pośpiech z rana wczoraj – nie trzeba wychodzić z taką formą listu nie tylko do organizacji, ale i przez radio i to spowodowało, że nie byliśmy w stanie odwołać tego wiecu, na którym zakładano wysłuchać przemówienia towarzysza Gomułki i podjęcia rezolucji. Ci którzy krzyczeli to są ludzie i ten podpity kolejarz, który mówił, aby przedłużyć wiec po odśpiewaniu międzynarodówki. Po podaniu tego przez radio nie udało się tego odwołać.

Jest taka sytuacja, że w dalszym ciągu tego wiecu ruszyły grupy studentów po instytucjach i szkołach to właśnie było niewłaściwe. Patrząc na tę wczorajszą sytuację i na ten wczorajszy wiec – że ta forma powodowała, że rozprawiono się z nam, ale nie przez uczciwych ludzi, ale przez warcholów. Myśmy uniesieni tą falą gorączki – mogliśmy ustosunkować się do tych głosów i trzeba było wystosować list ale po linii partyjnej wewnątrz i nie spowodowalibyśmy sądu warcholów i nie byłoby tego co było pod KW [Komitet Wojewódzki]. Zebrała się tam grupa młodzieży i tych ludzi, którzy powracali z kina i przez ciekawość zatrzymali się. Grupa warcholów wykrzykiwała domagając się powrotu [Stefana Kardynała] Wyszyńskiego religii – nauczania w szkołach, a nawet: my chcemy bananów.

Myśmy chcieli dobrze. Ale sprawy obecnie mają szerokie odbicie w mieście. Ja sam wczoraj po tym wiecu przemyślałem tą sprawę i na Egzekutywie KW powiedziałem co o tym sądzę i powiedziałem, żeśmy źle zrobili idąc z taką sprawą, nie widzieliśmy jakie są nastroje na uczelniach i w szkołach. Trzeba stwierdzić, że w Liceum Ogólnokształcącym był zorganizowany samorzutnie wiec – tam padały hasła antyradzieckie. Pozwoliliśmy sobie po wczorajszym wiecu poznać bliżej miasto, poznać sytuację różnych środowisk i na przyszłość podejmując nieprzemyślany krok może spowodować niepowołane konsekwencje choć mogło się to stać i samorzutnie, pozwoliliśmy zdezorientować się członkom partii i zapanował żywioł. Rozmawiałem z tym pijanym kolejarzem. To wszystko daje nam możliwość spojrzeć na te sprawy, gdyby nie nasz list może takiego obrotu by nie było i nie było by samosądu przez warcholów. Mogły być demagogiczne głosy na wiecu, ale może nie spotkałyby się z takim poparciem. Przemyślałem sprawę i trudno mi to tak dokładnie ocenić. Stoi przed nami bardzo poważne i ciężkie zadanie, jak to wszystko zrobić, bo nas na tym wiecu skompromitowano, gdyż krzyczano usunąć aparat.

Tow.[arzysz] St.[aniśław] Kudła – to co było na placu i to co było pod KW ale ja wątpię czy dziś robotnicy po przemyśleniu nie potępiają wczorajszych manifestacji. Ale te nastroje antyradzieckie pokazały nam, że jest część ludzi, którzy wśród klasy robotniczej będą nam szkodzić w dalszej pracy.

Tow.[arzysz] K.[azimierz] Ornat – trzeba powiedzieć, że na fali tego co się działo w kraju, w Gdańsku, Krakowie i właśnie te nastroje przygniały. Jest w tej chwili taka sytuacja, że na mieście są plotki, że pojechali oficerowie

z delegacją do Warszawy – jest nie bardzo dobra sytuacja, między innymi na Egzekutywie KW mówiłem o tym, że u mnie jeszcze samego brak jest dostatecznej orientacji i mi brak było głębszego zastanowienia jakie to może mieć następstwa. Towarzysze z KW chcieli ten zapal ugasić, a my rozkołysali i jakoś staraliśmy się tą sprawę zaostrzyć i może ja za ostro te sprawy stawiałem na Egzekutywie i na Plenum. Nie przewidywaliśmy skutków i dlatego ja mówię, że dopiero sobie przemyślałem, że w tym wszystkim nie ma winy mojej i tu widzę, że jeszcze jest brak u nas głównej orientacji politycznej. Ja wczoraj powiedziałem to na Egzekutywie KW – powiedziałem w tej trudnej ciężkiej sytuacji, że myśmy nie dorośli do tych spraw i powiedziałem, że jestem za tym by odejść. Ale towarzysze na Egzekutywie nie zgodzili się i powiedzieli, że trzeba to wszystko teraz odrobić, gdyż wczorajsza manifestacja przekształciła się w manifestację antyradziecką, antypaństwową i antypartyjną. Towarzysze byli dziś w KM aby nam pomóc, aby zebrać aktyw partyjny i tę atmosferę rozładować. Mnie się wydaje, że towarzysze mają rację wychodząc w wnioskiem. Ja widzę, że należałoby dziś odbyć naradę sekretarzy partyjnych z zakładów pracy i na tej naradzie przedstawić wspólną ocenę tej sytuacji, zwrócić uwagę na przemówienie tow.[arzysza] Wiesława [Władysława Gomułki] i ponieważ ukazały się uchwały VIII Plenum zlecić studiowanie indywidualne. Druga sprawa to zebranie jutro reszty sekretarzy organizacji partyjnych i ze szkolnictwa przedstawić nam krótką ocenę. Zwrócić uwagę na czujność członków partii. Poniedziałek, wtorek zebrać grupę aktywu 50-60 osób i posłać na Egzekutywy, aby zmobilizować członków partii. Towarzysze zalecają powołać w zakładach produkcyjnych milicję robotniczą, aby nie dopuszczali do urządzania wieców, ani masówek, gdyż ktoś zechce się podszywać.

Tow.[arzysz] St.[anisław] Kudła – dochodzą nas słuchy i wersje, że w Egzekutywie KM powstaje pewne rozdzielenie – rozczepianie i to byłoby najbardziej szkodliwe, trzeba w tej chwili ścisłej współpracy w naszych szeregach i trzeba zastanowić się jak zapobiec tej sytuacji jaka się stworzyła. Myśmy wczoraj na Egzekutywie KW [Komitetu Wojewódzkiego] powiedzieliśmy tow.[arzyszowi] J.[anowi] Jabłońskiemu, że nie było przed kim składać rezygnacji – Egzekutywa rezygnacji jego nie przyjęła.

Tow. [arzysz] Cieślak – ja nie zgadzam się z tym, że odczytanie listu KM było główną przyczyną wczorajszego zajścia, to nie było główną przyczyną i gdy ja zastanowiłem się co wpłynęło na ten obrót jaki przyjął po wiecu. Główną przyczyną było przeoczenie całej sytuacji, że myśmy do wczorajszego dnia jako partia nie staliśmy się na czele mas, gdybyśmy nie zorganizowali mógł być samorzutnie i mógłby mieć gorsze następstwa. Gdyby w prasie nie było wiadomości o Gdańsku, Wrocławiu o zajściach w Budapeszcie – toby tego nie było.

Trzeba stwierdzić, że myśmy nie przemyśleli do końca tej sprawy i nawet w czasie wiecu było za dużo gorączki i to że całe grupy młodzieży akademickiej chodziły po szkołach i przygotowywały młodzież i dlatego wiec przyjął

taki obrót. Moim zadaniem niepotrzebnie na placu nie dopuścili do mikrofonu studenta, który chciał powiedzieć propozycję o zmianie ulicy Rokossowskiego na Aleje Akademickie i niepotrzebne było przeniesienie mikrofonu po odśpiewaniu międzynarodówki i kiedy studenci zaczęli śpiewać pieśni kościelne – włączono muzykę i to podnieciło tłum i przypuszczam dlatego było takie zakończenie, kołtunerstwo, element chuligański wziął rej w swoje ręce. Sądzę, że tam, gdzie będą się odbywać zebrania należy aby towarzysze wypowiedzieli się i wypowiedzieli stanowczy bój chuliganom.

Tow. [arzysz] H.[enryk] Flug – nasz błąd był w ocenie sytuacji głównej, jaką przeszedł i przeżył cały ruch robotniczy „kultu jednostki” przez 10 lat, istniała rakowatość co nas toczyła. Po śmierci Stalina zaczęto tę chorobę przewycięzać. Myśmy na VIII Plenum poszliśmy najdalej – przewyciężało się, odbywało się w walce w samym kierownictwie partii, w samym Biurze były opory i cały szereg spraw było klajstrowanych i ukrywanych przed nami. Ale nas jako członków partii obowiązywała linia, że w realizacji tej linii były drobne różnice, ale trzeba wiedzieć, że było to ciężkie schorzenie i dużo zostało do przewyciężenia. Nasze KW, poza KW w Warszawie realizowali z większym lub mniejszym odchyleniem linię partii. Na VIII Plenum zwyciężyła słuszna linia, co trzeba zrobić, aby dać poparcie tej linii, trzeba było wszystko zrobić, aby uniknąć trudności. Po zwycięstwie słusznych spraw towarzysze byli pod bardzo silnym naciskiem pewnych ludzi – młodzieży i dziennikarzy, w zasadzie ludzi uczciwych z gorącymi głowami, którzy przed tym kierunkowo prowadzili słuszną walkę choć robiąc błędy. Na czym polegały błędy w ocenie KM i KW – nie widzieliśmy czystej rzeki demokratyzacji, a zajmowaliśmy się drobnymi sprawami. Towarzysze nie zrozumieli, że nie można od ręki zrobić. I to wykorzystały elementy obce dla antyradzieckiej propagandy. Tu Egzekutywa KM chciała zbyt szybko rozprawić się z tymi sprawami i publicznie się rozprawić przed ludźmi nieprzygotowanymi i w ten sposób wydobyliśmy wszystko co złe i pomogliśmy ty ludziom, którzy wykorzystali tę sytuację na reakcyjne wystąpienia grupy faszystowsko-klerikalnej, która zorganizowała ten wiec pod KW, którzy przykrywali się hasłami na cześć tow. Gomułki i KC. Chcę powiedzieć, że najbardziej boli mnie to, że w poprzednim okresie było dużo towarzyszy, którzy potrafili i umieli zająć stanowisko. Trzeba zrozumieć, że Egzekutywa nie chciała źle zrobić i że była tu intencja wytłumaczenia się. Te sprawy wymagają chłodniejszej oceny i tymi sprawami winno zająć się Plenum KW i Konferencja. Trzeba pójść na POP, aby towarzysze partii studiowali materiały VIII Plenum i przemówienie towarzysza. J.[ózefa] Cyrankiewicza, trzeba aby towarzysze dali uczciwą ocenę sytuacji i my powinniśmy jako komuniści oficjalnie uczciwie wyjść. Ale nie można dopuścić aby wrogie elementy rozprawiły się na masówkach, towarzysze, członkowie partii są zdezorientowani, była taka sytuacja, że my nie mogliśmy mówić o całej prawdzie. Trzeba widzieć, że nie tu jest droga rozprawy. Na POP wyjaśnić sprawę przy udziale członków Egzeku-

tywy KM i KW. W dużych zakładach stworzyć szeregi milicji obywatelskiej i w razie wystąpień w mieście abyśmy mieli ludzi gotowych 500-600 robotniczy do zlikwidowania mogących powstać zajęć na ulicy. Warszawa brała udział w tej walce, gdzie członkowie poszczególni KC występowali w zakładach i tam wypowiadały się zakłady, które zajęły słuszne stanowisko. To są sprawy już do pracy. Odbędzie się Plenum KW z udziałem członków biura Politycznego, następnie odbędzie się narady sekretarzy KP. Będą publikowane wszystkie materiały przemówień w gazetach. Wczoraj rozmawiałem telefonicznie z [Jerzym] Morawskim i on akcentował nasze stanowisko wobec listu Egzekutywy KM, a teraz trzeba zrobić wszystko aby zabezpieczyć poparcie dla obecnego kierownictwa. Trzeba będzie dziś wieczorem zwołać Plenum KM, wytłumaczyć towarzyszom, że tu chodzi o obronę partii-socjalizmu.

Tow.[arzysz] Tymiński – przez dzisiejszą noc przemyślałem i nie ma powodu do zadowolenia, rozważając na trzeźwo żeśmy nie docenili specyfiki sytuacji naszego miasta i nastroje antyradzieckie mogą występować, gdyż na tym terenie w 1941 r. było dużo błędów - element napływowy, który dotychczas szemrze. Mnie się wydaje, że była to specyfika i wczorajszego Plenum, żeśmy za późno wyszli do mas. Chodzi mi o to żeśmy nie mieli rozpoznania wśród społeczeństwa. A nam trzeba było wyjść uprzednio choć o jeden dzień wcześniej. Ja się zgadzam, że Plenum wczorajsze było na akord, faktycznie istniała gorączka naszych umysłów, ale trzeba przyznać, że w ciągu tych dni od instancji partyjnych nie mieliśmy żadnych informacji i dlatego zagubiliśmy się. Mnie osobiście zaskoczyło wypowiedzenie co da ten wiec. I to mnie zastanowiło i czułem, że trzeba wyjścia do mas. Może ja nie rozumiem dyrektyw, toczyła się walka dobrego ze złem – czy można ją popierać wykrzykiwaniem i ja sądzę, że ten zdrowy pogląd – nowy nurt czekał poparcia i ja uważam niezdecydowane to stanowisko KW do dnia wczorajszego może by nie spowodowało powstania listu Komitetu Miejskiego

Tow.[arzysz] M.[arian] Żero – po przemówieniu tow.[arzysza] [Władysława] Gomułki słuchali radia, niektóre KW wystąpiły z poparciem. Naszych ludzi wykoszłafiło^a wyczekiwanie nasze. Na przykład zadano mi pytanie dlaczego partia nie zajęła stanowiska. Towarzysze nie znali sytuacji na zakładach pracy, a robotnicy występowali i domagali się stanowiska KM. Naszym błędem było to, że trzeba było pójść do KW i zająć wspólne stanowisko wobec sytuacji. Nie trzeba było tak się spieszyć z organizowaniem wiecu, ten pośpiech był niepotrzebny i nie byliśmy odpowiednio przygotowani, a wykorzystali tę sytuację wrogowie. Choć było to Plenum robione na szybko, ale towarzysze też mówili o sytuacji w zakładach pracy. Ja sądzę, że towarzysze z KW nie wyciągnęli jeszcze wniosków, że to nasze bierne oczekiwanie rozjątrzyło sytuację. Uważam, że trzeba jak najszybciej przerobić materiały VIII Plenum KC.

Tow.[arzysz] Iwanowicz – będziemy mówić jak należy komunistom – otwarcie, że nasza białostocka organizacja partyjna do VIII Plenum wychowana

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KM PZPR, sygn. 71, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM PZPR, k. 156-164.

^a Tak w tekście.

^b Podpis nieczytelny.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 30. List przedstawicieli mieszkańców Białegostoku do Plenum KW PZPR.

Białystok, 26 X 1956 r.

**Do Plenum Komitetu Wojewódzkiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Białymstoku**

Wyrażając wolę społeczeństwa miasta Białegostoku, wolę mas pracujących i mas partyjnych, my zebrani na wiecu ludności uważamy że:

1. Dotychczasowa postawa wojewódzkiej instancji partyjnej, a w szczególności Egzekutywy Komitet Wojewódzkiego PZPR w walce o zwycięstwo nurtu odnowy naszego życia reprezentowanego przez nowe władze partyjne z towarzyszem [Władysławem] Gomułką na czele, nie odpowiada pragnieniom i żądaniom klasy robotniczej.

2. Wojewódzki Komitet PZPR zamiast stanąć na czele mas województwa białostockiego w okresie poprzedzającym i w czasie trwania VIII Plenum, zachował całkowitą bierność i zobojętnienia dla tych historycznych wydarzeń. To stanowisko partyjnej władzy wojewódzkiej odbiło się ujemnie na działalności terenowych instancji partyjnych i Związku Młodzieży Polskiej.

3. Z sytuacji jaka panowała w tym ważnym dla partii i całego narodu okresie wojewódzka organizacja partyjna powinna wyciągnąć wnioski w stosunku do tych działaczy partyjnych i państwowych, którzy swoją bierną postawą zawiedli zaufanie klasy robotniczej. Postawą wyczekiwania, nie słuchania nastrojów mas i nie kierowania masami, dowiedli i oni, że nie są leninowskimi działaczami partyjnymi.

4. Na czele wojewódzkiej instancji partyjnej powinni stanąć ludzie, którzy w procesie odnowy szli ręką w rękę z klasą robotniczą, inteligencją i młodzieżą, gdyż tylko tacy działacze są zdolni konsekwentnie kierować realizacją budownictwa socjalistycznego nakreślonego na VIII Plenum KC PZPR.

5. Tylko takie kierownictwo będzie cieszyć się pełnym zaufaniem i poparciem całego społeczeństwa Białostocczyzny. Tylko takie kierownictwo będzie mogło stać na czele mas partyjnych i bezpartyjnych, na czele robotników, inteligencji i młodzieży.

W związku z tymi postulatami popieramy inicjatywę Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zwołania w jak najkrótszym terminie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które prawidłowo oceni sytuację polityczną naszego województwa, wyciągnie słuszne wnioski i rzeczywiście rozpocznie realizację programu KC PZPR w oparciu o masy i w interesie mas^a.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KM PZPR, sygn. 28, Protokoły posiedzeń Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, k. 121.

^a Brak nazwisk i podpisów autorów tegoż listu.

Dokument 31. Protokół ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy i Plenum KW PZPR na którym omówiono wydarzenia z 24 października 1956 r.

Protokół nr 34/56

Ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy i członków Plenum KW PZPR z terenu miasta Białegostoku odbytego w dniu 26 X 1956 r.

Obecni członkowie Egzekutywy

1. Jan Jabłoński
2. St.[aniśław] Kudła
3. H.[enryk] Flug
4. A.[ntoni] Laskowski
5. St.[aniśław] Niewiadomski
6. M.[ikołaj] Kiryłuk
7. J.[ózef] Ziółkowski
8. B.[olesław] Krzywiński
9. J.[ózef] Szczęśniak
10. St.[aniśław] Kosicki
11. S.[ergiusz] Rubczewski
12. K.[azimierz] Ornat

Członkowie Plenum KW

1. Walenty Awier
2. Helena Cesarz
3. St.[aniśław] Gryglewski
4. W.[acław] Bek
5. P.[iotr] Boroń
6. J.[an] Ejsmont
7. St.[aniśław] Juchnicki
8. Sz.[ymon] Juchimowicz
9. M.[ichał] Korneluk
10. J.[anina] Kuprianowicz
11. E.[dmund] Krzemiński
12. L.[udwik] Majchrowicz
13. S.[ergiusz] Sulżyk
14. St.[efan] Równicki
15. Al.[eksander] Siemieniuk
16. St.[efan] Artymowicz
17. K.[azimierz] Chociszewski
18. L.[uba] Ogrzebacz

Porządek dzienny:

VIII Plenum KC i dalsza linia postępowania

Towarzysz Jan Jabłoński – zreferował o napływających rezolucjach od społeczeństwa województwa białostockiego wyrażające pełne poparcie dla nowo wybranego Biura Politycznego oraz naświetlił zaistniałą sytuację związaną z prowokacjami i wybrykami chuliganerii, podkreślając, że nadal sytuacja jest niespokojna, są zamierzenia elementów warcholskich do wywołania ekscesów na terenie miasta Białegostoku. Elementy warcholskie występujące w środę 24 października br. próbują oddziaływać, że są jakoby przedstawicielami opinii

miasta, próbują docierać do załóg robotniczych i w związku z tym trzeba ustawić tak załogi robotnicze, aktyw robotniczy, czy organizacje partyjne żeby dały im należną odpłatę.

Sytuacja jest złożona dlatego też chcieliśmy się wspólnie naradzić co do terminu odbycia Plenum KW na którym trzeba byłoby dokonać oceny sytuacji, ponadto żeby Plenum mogło zająć stanowisko odnośnie mego wystąpienia wiecu w środę i mego zrzeczenia się ze stanowiska Sekretarza. Mnie w obecnej sytuacji nie jest lekko pracować i nie jest lekko również innym towarzyszom. Na odbytej naradzie sekretarzy POP z terenu miasta Białegostoku w dniu 23 października wykazała, że towarzysze wyrazili pogląd, że moje zrzeczenie się było nieprawidłowe i niepotrzebne stąd też zachodzi konieczność ustosunkowania się Plenum, ponieważ chodzi o zapewnienie prężnego kierownictwa.

Od pewnego czasu było wiele prób nacisku na Komitet Wojewódzki ze strony dziennikarzy, wbijanie klina między instancję partyjną i klasę robotniczą, wyraziło się to szczególnie w przeddzień Plenum Komitetu Wojewódzkiego. Niedwuznaczny był nacisk jeśli chodzi o sprawę przejścia Komitetu Miejskiego do budynku KW w przededniu podjętej decyzji Egzekutywy KW w tej sprawie nasze radio już uprzedzało decyzję i podało do ogólnej wiadomości.

Te wszystkie próby nacisku oraz wiec środowi i list KM wytworzyły sytuację trudną inspirowaną przez elementy warcholskie. Intencją wiecu było wysłuchanie przemówienia tow.[arczysza] „Wiesława” [Władysława Gomułki]. Jednak inaczej się stało, był odczytany list, rezolucja Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, bijący w kierownictwo KW i w końcowej części wiecu kiedy po wysłuchaniu przemówienia towarzysza „Wiesława” zakończono wiec, padł okrzyk, że jednak wiec trwa i wówczas zaczęło się w wymienianiu biurokratów, starano się ośmieszać kierownictwo KW, że z kierownictwa nie ma nikogo na wiecu, że uciekli itp., w trosce o to żeby sprawa się nie zaogniła wystąpiłem, nawoływałem do rozsądku, że partia wszystkie postulaty rozpatrzy i w tej sytuacji bojąc się żeby nie polała się krew zgłosiłem swą rezygnację.

Pragnę wyjaśnić, że z dotychczasowej pracy i oceny Plenum KW niejednokrotnie i krytycznie jednak te idee, które reprezentuję nie stawiam przed sobą takich perspektyw aby z pracy partyjnej odejść, moje wystąpienie na wiecu nie było zadrażnioną ambicją lecz po prostu w tej ciężkiej sytuacji i trudnej uważałem, że to poskutkuje i dość gorącą atmosferę ochłodzi.

Proponowałem aby Plenum KW odbyło się w przyszłym tygodniu we wtorek lub środę abyśmy mogli dokonać oceny i żebyśmy mogli powiedzieć klasie robotniczej cośmy dotychczas robili dobrego a niekiedy i złego i wytyczyć dalszy kierunek naszej pracy.

Towarzysz J.[an] Ejsmont – czy nie można było w poniedziałek w takim gronie w jakim dziś jesteśmy zastanowić się na sytuacją, tak jak tego dokonał Komitet Wojewódzki w Olsztynie?

Nasuwa się pytanie tego parcia na wiec w środę i u nas w Zakładach Mięsnych w Białymstoku była masówka, radziłem dla towarzysza M.[ariana] Żero - Sekretarza Organizacyjnego Komitetu Miejskiego żeby nie szedł gdyż atmosfera jest dość gorąca, chciałem masówkę sam przeprowadzić u siebie mimo to jednak poszedł i od razu od załogi padło pytanie – jakie jest stanowisko Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego w sprawie zmian w Biurze Politycznym. Dopiero w środę ukazał się rezolucja Egzekutywy, a we wtorek jeszcze nie było nic.

W środę rozpatrywano list Komitetu Miejskiego na budowie w Starosielcach, powiedziałem, żeby się towarzysze wstrzymali i list ten nie dotarł do załogi, lecz dowiedziałem się, że jednak i dziś na jednej z budów ten list odczytano. Gdyby jednak już poniedziałek było zajęte stanowisko i ukazało się w prasie, do tego by nie doszło a tak niedziela przeszła bez echa, poniedziałek, wtorek i to właśnie było przyczyną, czekano na stanowisko Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego.

Towarzysz Korneluk – W poniedziałek byłem na naradzie pracowników Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego przy udziale członków Egzekutywy KW i KM stanowisko takie było zajęte, że trzeba opracować rezolucję popierającą Biuro Polityczne KC, dlaczego jednak nie została opublikowana? Gdzie tkwią przyczyny? Na Plenum trzeba wyjaśnić i postawić sprawę kto inspirował zdjęcie towarzysza Jana Jabłońskiego i członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego. Trzeba wyjaśnić kto zorganizował wiec? Kto ustawiał [Józefa] Bondaruka, do wysuwania tezy o zdjęcie tow.[arzysza] [Jana] Jabłońskiego, czy to u niego samego zrodziła się taka myśl? Uważałbym, że należałoby się porozumieć z KC oraz wyłonić komisję, która dałaby obiektywną ocenę zaistniałych wypadków, aby Plenum KW mogło się ustosunkować. Nasza organizacja partyjna nie zgadza się z odejściem towarzysza [Jana] Jabłońskiego.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 344, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW PZPR wraz z załącznikami, k. 67.

Dokument 32. List pracowników przedsiębiorstwa artykułami przemysłowymi do Egzekutywy KW PZPR.

Białystok, dnia 27 X 1956 r.

Do Egzekutywy Komitetu Miejskiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w Białymstoku

My pracownicy przedsiębiorstwa handlu artykułami przemysłowymi w Białymstoku i pracownicy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu zebrani na wspólnej masówce w dniu 24 października 1956 r. solidaryzując się w pełni z uchwałami VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po zapoznaniu się z listem Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR skierowanym do POP i społeczeństwa Białegostoku, oraz wysłuchania wyjaśnień członka egzekutywy Komitetu Miejskiego towarzysza Zaręby, naświetlających sytuację jaką wytworzyła się w kierownictwie Miejskiej i Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej:

- Potępiamy bierne stanowisko, jakie zajęło kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego w dniach przełomowych dla Partii i całego Narodu Polskiego,

- Żądamy usunięcia z kierowniczych stanowisk w aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym na terenie naszego województwa i miasta tych wszystkich, którzy hamowali proces demokratyzacji i odnowy naszego życia politycznego i gospodarczego,

- Żądamy wolności prasy i pełnej jawności naszego życia politycznego i gospodarczego.

- Potępiamy to bierne stanowisko i widzimy całą nieudolność ludzi na kierowniczych stanowiskach, którzy w trudnych chwilach, gdy musieli samodzielnie myśleć i działać wykazywali dezorientację i napawa nas obawą myśl czy była to tylko dezorientacja, a nie świadome działanie? Ci wszyscy muszą odejść.

- Potępiamy chwiejne i niezdecydowane stanowisko I Sekretarza Komitetu Miejskiego towarzysza Kazimierza Ornata, wyrażone szczególnie na odprawie sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych w dniu 25 X 1956 r.

- Żądamy natychmiastowego zwołania Plenum Komitetu Miejskiego z udziałem delegatów POP wybieranych przez całe organizacje partyjne, którzy reprezentowaliby stanowisko POP, a nie własne, sekretarzy organizacji, jak to miało miejsce na naradzie w dniu 25 X 1956 r.

- Żądamy bieżącego informowania nas o przebiegu obrad Plenum KW, które odbywać się będzie w dniu 30 X 1956 r. Jednocześnie jeszcze raz podkre-

ślamy, że damy zdecydowany odpór wszelkim próbom prowokacji i warcholstwa. Sami zaś nieugięcie dążyć będziemy do pełnego wprowadzenia w życie uchwał VIII Plenum i nie ustąpimy w walce o ich pełną realizację w naszym mieście i województwie.

Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej^a

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KM PZPR, sygn. 28, Protokoły posiedzeń Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, k. 137-138.

^aCztery podpisy nieczytelne.

Dokument 33. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 30 października 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.

Nadała dn.[ia]
30 X.[19] 56^a

Białystok, dnia 30 X 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z przebiegu obrad Plenum KW PZPR w Białymstoku

W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rozpoczęło obrady Plenum KW. Na Plenum są obecni członkowie instancji wojewódzkiej, pierwsi sekretarze Komitetów Powiatowych, aparat KW oraz delegacje organizacji partyjnych z większych zakładów pracy i instytucji.

Plenum wybrało przewodniczącego i Prezydium. I Sekretarz KW towarzysz J.[an] Jabłoński złożył oświadczenie Egzekutywy KW, przedstawiając jednocześnie rezygnację dotychczasowej Egzekutywy.

Do dyskusji zgłosiło się ponad 40 towarzyszy. W imieniu załóg robotniczych, nauczycielstwa, Związku Młodzieży Polskiej i studentów. W rezolucjach tych domagano się ustąpienia dotychczasowej Egzekutywy KW PZPR.

W dyskusji czołowe i decydujące miejsce zajmuje to, że wszyscy towarzysze, którzy zabierali głos mocno poparli słuszną linię VIII Plenum KC.

W dyskusji było bardzo wiele krytycznych głosów pod adresem dotychczasowego kierownictwa KW PZPR .

Prezydium Plenum KW PZPR
w Białymstoku^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn., 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 122.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Brak nazwisk.

Dokument 34. Informacje o przebiegu poszerzonego Plenum KW PZPR, które odbyło się w dniach 30-31 października 1956 r. w Białymstoku

Protokół nr 5
z poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku odbytego
w dniach 30-31 października 1956 r.

Skład Prezydium:

Tow.[arzysz] Awier – I Sekretarz KP PZPR Białystok
Tow.[arzysz] Lubieniecki – I - szy Sekretarz KP PZPR w Hajnówce
Tow.[arzysz] Berner – Z[astęp]ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW
Tow.[arzysz] Ornat – I - szy Sekretarz KM PZPR Białystok
Tow.[arzysz] Niewiadomski – Sekretarz KW PZPR
Tow.[arzysz] Brzozowska – Kierownik Wydziału Administracyjnego KW
Tow.[arzysz] Ignatowicz – I - szy Sekretarz KP PZPR Łomża
Tow.[arzysz] Jaworski – Dyrektor Liceum Pedagogicznego w Augustowie
Tow.[arzysz] Sokółski Alojzy – stary działacz
Tow.[arzysz] Szpaliński – Sekretarz Propagandy KM PZPR Białystok
Tow.[arzysz] Ziółkowski – Przewodniczący WKKP

Porządek dzienny:

1. Oświadczenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku (ref. tow. Jabłoński)
2. Sprawy organizacyjne

Rozpoczęto o godz.[inie] 10-tej dn. 30 bm.
Zakończono o godz.[inie] 24.30 dn. 31 bm.

W czasie ustalania Prezydium i powoływania padały pytania czy w skład Prezydium powinni wchodzić jedynie członkowie Plenum, czy na Plenum mogą się znajdować bezpartyjni. Ustalono, że w skład Prezydium mogą wchodzić niekoniecznie członkowie Plenum, a w Plenum mogą uczestniczyć bezpartyjni. W prawach tych padły głosy:

Tow.[arzysz] Dorożko – Nie można robić wiecu z obrad Plenum. Uważam za niesłuszne aby bezpartyjni przysłuchiwali się obradom.

Tow.[arzysz] Boroń – Uważam, że wystąpienie towarzysza Dorożko prowadzi starego systemu myślenia.

Tow.[arzysz] Cesarzowa – Uważam, że wszyscy partyjni i bezpartyjni interesują się dzisiejszym Plenum i że bezpartyjni powinni wiedzieć co się dzieje w Partii, przecież to jest ta oczywista więź partii z masami.

Tow.[arzysz] Bieliński – Pyta czy na sali obrad mogą się znajdować bezpartyjni dziennikarze?

Ad. 1. Referował towarzysz Jabłoński (materiały w załączeniu)

Dyskusja

Towarzysz Matejczyk – Zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW

Proszę towarzyszy trudno jest ustosunkować się dziś do wszystkich spraw. Chciałbym ustosunkować się do sprawy najistotniejszej, a mianowicie – jak chwiejność naszego kierownictwa po VIII Plenum wyrządziła krzywdę naszej wojewódzkiej organizacji partyjne. Na skutek bierności i wyczekiwania kierownictwa, zostaliśmy w tyle, a dopiero wówczas gdy kierunek był jasno sprecyzowany zajęli stanowisko, jest to krzywda że zostaliśmy zepchnięci do obozu wyczekujących. Komitet Miejski dopiero zadał kłam szerzącej się plotce o ostrożności organizacji białostockiej. Rezolucja podjęta przez Egzekutywę KW i pracowników była oceniona na papierze, ale w gazecie nie znalazła odbicia, to nie ogłoszenie stanowiska Komitetu Wojewódzkiego wpłynęło na dezorientację w terenie. Dość późno mogliśmy się wypowiedzieć, ale gorącym sercem i szczerze popieramy uchwały VIII Plenum i program zawarty w przemówieniu towarzysza Gomułki.

Plenum powołało komisję do opracowania listu do narodu węgierskiego. W skład komisji weszli: towarzysz Idźkowski, Juchnicki, Saniukiewicz.

Towarzysz Smaczny - Przewodniczący WKPG

Ja towarzysze chcę mówić w imieniu tych, którzy nie byli zaproszeni lecz mimo to chcieli uczestniczyć na obradach, nas zatrzymano kiedy wchodziliśmy do budynku KW, a więc jest to stara metoda, do ostatniej chwili nasi towarzysze z Egzekutywy chcieli reżyserować Plenum. Mam tu na myśli członków Prezydium WRN, których nie chciano wpuścić, lecz mam wrażenie, że to są to momenty ostatnich akordów na Białostocczyźnie. Te metody przecina jasno i zdecydowanie VIII Plenum, tym elementom biurokratycznym, którzy ponieśli klęskę klimat prawdy dla tego rodzaju ludzi jest zabójczy, bano się prawdy, nie mówię już o tych momentach jaki zaistniały w kierownictwie KW. Było wiele dyrygowania, łamania ludzi i chodzi o to żeby ci ludzie, którzy będą odchodzić byli przekonani o swej winie.

Mam żal do Sekretarza Kudły, który utrzymywał, że sprawę do Sądu skierowałem niesłusznie w sprawie nie wypłacenia mi honorarium jako wykładowcy Akademii Medycznej, zmuszano mnie do wycofania skargi z sądu, za-

grożono, „że my się z tobą policzymy” tak jakby nasze sądy nie były ludowe i powołane przez rewolucję ludową.

Nie dopuszczano do wyjawiania poglądów. Traktowano ludzi z góry, dwa razy zgłaszałem się jako członek Prezydium do Sekretarza Jabłońskiego, nie byłem jednak przyjęty, a kiedy rozmawialiśmy na temat co nas boli, stosunków w Prezydium wskazano na drzwi, że należy pukać wchodząc.

Bez wypalenia stalinizmu, bez szczerej analizy błędów tych towarzyszy, żeby zrozumieć, że błędnie postępowali i trudno będzie im kroczyć naprzód. W naszej mocy klasy robotniczej, społeczeństwa białostockiego jest możliwe dokonanie zmian i to zasadniczych, zmiany muszą się dokonywać radykalnie bo i powiaty mamy dzierzymordów. Chociażby sprawa skupu, trzeba otworzyć przyłbicę, chłop jest patriotą i tak długo jak nie przeorzemy tego, że chłop jest wolnym, że jest poważną częścią odłamu w naszym społeczeństwie, że on wkłada poważny wkład w wolność kraju.

Towarzysz Idźkowski – Kierownik Wydziału Propagandy KW

VIII Plenum KC naszej partii wytyczyło poważne zadania w dziedzinie budowy socjalizmu. Realizacja tych zadań będzie zależała od tego jaka będzie teraz Partia i jakie będzie kierownictwo, bo dotychczas nie potrafiliśmy w dostateczny sposób stanąć na czele realizacji uchwał Partii. Nie poparliśmy Egzekutywy KM, która wystąpiła z listem do ludzi, stąd też doszło do nieporządku na wiecu. Nie stanęliśmy na czele mas, nie wyszliśmy do klasy robotniczej otwarcie. Stąd niezadowolenie klasy robotniczej i wystąpienia antyradykalne na wiecu. Egzekutywa KW nie mogła wyjść z listem do mas, a przeciwstawiała się temu jak również przeciwstawiała się organizowaniu wiecu. Ze względu na takie zajmowane stanowisko przez Egzekutywę aparat KW był zdezorientowany [...]

Uważam, że należy wybrać Sekretariat składający się tylko z trzech ludzi, gdyż tak duży nie jest potrzebny. W naszym aparacie partyjnym są głęboko zakorzenione nawyki berioowszczyzny, co wyraża się to w rozprawianiu się z członkami partii na POP. Dlatego uważam, że ci którzy skompromitowali się powinni odejść z aparatu partyjnego.

Delegacja dziennikarzy białostockich odczytała list przez redaktora Tarytkę z Polskiego Radia do obradującego Plenum.

Obywatel Owsiany z PKP

Naszą delegację Zakładów Kolejowych Konstrukcji Stalowych zaskoczyło i nie tylko, ale wszystkich pracowników oświadczenie towarzysza Jana Jabłońskiego złożone na wiecu. Zaskoczyło nas także stanowisko Egzekutywy KW z jakim zapoznał nas w dniu dzisiejszym towarzysz Jabłoński.

Odnosnie złożenia rezygnacji przez całą Egzekutyw ę zachodzi pytanie czy Egzekutywa zrozumiała swoje błędy, czy Egzekutywa wycofała się pod naporem społeczeństwa białostockiego i mnie się wydaje, że tak. Wspomina także o liście Egzekutywy ogłoszonym ostatnio w prasie o błędnym stanowisku Komitetu Miejskiego na wiecu i stwierdza, że dziś Egzekutywa wycofała się z tego oświadczenia [...]

W partię klasa robotnicza białostocka jak i w całym kraju wierzy i czeka na to co wyniknie z dzisiejszego Plenum. Chcę jeszcze wspomnieć o tym, że kierownictwo w ostatnich dniach stchórzyło na czele z towarzyszem Jabłońskim na wiecu. Takie kierownictwo nie może pozostać. Chcemy działacz, a nie urzędników.

Towarzysz Ornat – I – szy Sekretarz KM PZPR Białostok

Proszę towarzyszy, na dzisiejszym Plenum chcę mówić nie tylko we własnym, ale i imieniu Komitetu Miejskiego. Plenum KM zarówno w dniach obrad VIII Plenum jak i po jego obradach wykazało jednomyślne stanowisko i również wczoraj na Plenum oceniło niesłuszną linię KW i stanowisko sekretarzy [...]

Klasa robotnicza wyrażała solidarność z uchwałami VIII Plenum, a my członkowie Egzekutywy nie byliśmy zdecydowani, klasa robotnicza żądała od instancji partyjnej zajęcia stanowiska i podkreślenia słuszności jakie zostały ogłoszone na VIII Plenum KC. Komitet Miejski pod naciskiem klasy robotniczej próbował zająć właściwe stanowisko, ta bierność, te wyczekiwanie było nawykiem kultu jednostki. Towarzysze z kierownictwa KW mieli trudności, a nie chcieli się dzielić i trzeba mieć do nich pretensje. Ta gorzka prawda, jest dlatego, że robiliśmy próby dnia, w poniedziałek towarzysz Jabłoński poinformował nas o VIII Plenum, ale informacja była niedostatecznie podkreślona, rezolucja nie ukazał się we wtorek bo w kierownictwie broniono się przed prawdą. Komitet Miejski wydał list z krytyką, ale kierownictwo KW nie zgodziło się z nim i trzeba było tyle debatować nad nim czy jest słuszny, czy też niesłuszny, kiedy można było go przesłać wcześniej klasie robotniczej, która domagała się zajęcia stanowiska przez instancję partyjną, a dziś towarzysze zgadzają się z tym listem.

Towarzysze z kierownictwa KW po VIII Plenum hamowali nas oraz były próby poróżnienia partii, działania, owszem ponosimy winę ponieważ mogliśmy wyjść szerzej do ludzi stąd też na najbliższym Plenum KM złożymy rezygnację.

Towarzysz Korneluk – Kierownik WZ POM

Kierownictwo KW, towarzysz Jabłoński trzymało się zasady tajności, ujawnianie miało godzić w siłę Partii, że to przeszkadzało przy robocie, nikt

oficjalnie nie wiedział, trzymano tajności VII Plenum, kiedy o tym czasie rósł napór mas i za to możemy mieć pretensje do kierownictwa KW [...]

Jeśli chodzi o wiec to po drugiej części wiecu wielu członków partii był oburzonych na kierownictwo KM bo o ile kierownictwo KM stać było na samodzielne opracowanie listu to uważam stać go było również na właściwe zorganizowanie wicu i w konsekwencji ja nie wiem kto był organizatorem wiecu, uważam, iż wiec organizował się żywiołowo i że na skutek bierności KW i KM, rzucano hasła szowinistyczne i antyradzieckie. Nie zgodzę się towarzyszem Owsianym, że nie było wrogich głosów, takie głosy były.

Towarzyszka Zielińska – wstępuje w imieniu nauczycieli partyjnych

W tej chwili należałoby zadać pytanie, jaka była postawa kierownictwa do tego że Białostoczczyznę określają jako Polskę B? Śmiem twierdzić, że kierownictwo nie troszczyło się aby wydzwignąć Białostoczczyznę z zacofania gospodarczego i kulturalnego, dlatego, że spraw kulturalnych nie rozpatrywało się dogłębnie ani na Egzekutywach, ani na Plenach. W tych wszystkich dużą winę ponosi nie tylko kierownictwo KW, ale i KM.

Jeśli chodzi o wiec to KM nie umiał doprowadzić do końca, bo w końcowej fazie wiecu przedstawiciele KM uciekli, a KW nie interesował się tym, wobec tego wiec poszedł na żywioł

Stwierdzam, że dotychczas była słaba więź KW i KM PZPR a inteligencją, a nawet złe wyrażanie się, że inteligencja przechwytuje zyski robotnicze, a na katach partyjnych widziałam dopiski inteligent to znaczy – uwaga niebezpieczny. Zwracaliśmy się do towarzyszek Cesarzowej ważną sprawą aby nam pomogła w rozwiązaniu tej sprawy i nie pomogła. Byliśmy u towarzysza Ornata z pewną sprawą to powiedział, żebyśmy nie przeszkadzali w tej chwili „bo jestem pracownikiem politycznym i muszę przeczytać poranną prasę”. Wobec tego jeżeli takie było nastawienie do inteligencji kierownictwa partyjnego, to nie można mówić o wydzwignięciu Białostoczczyzny na wyższy szczebel życia kulturalnego. Kierownictwo KW nie pomagało, a tylko ingerowało w sprawy nauczycielstwa. W związku z takim stanem rzeczy nauczyciele domagają się: rezygnacji Egzekutywy KW i KM i wyboru takich ludzi, którzy będą mogli pokierować sprawami kultury i szkolnictwa, jawności życia politycznego i gospodarczego, informacji o wszelkich zmianach na terenie województwa, zając się pracą organizacji ZMP-owskiej, która nie ma jasnego kierunku.

Delegacja przy Wydziale Oświaty Prezydium WRN, Wydziału Kultury. Odczytano następującą rezolucję:

Jesteśmy całym sercem za tą rewolucyjną częścią partii, która reprezentuje towarzysz Władysław Gomułka z nowo wybranym Biurem Politycznym. Popieramy kierunki działania przez niego przedstawione jako program odnowy naszego życia, program walki o przywrócenie socjalizmowi w Polsce jego peł-

nej treści, czego daliśmy dowód w rezolucji skierowanej dnia 22 października br do KW i Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Jesteśmy za tą częścią przywódców i działaczy partyjnych, którzy właściwie oceniając przemiany zachodzące w naszym życiu partyjny przewyciężyli wsteczne, konserwatywne, stalinowskie poglądy „grupy natolińskiej” czym poparli partię i dążą do realizacji rewolucyjnego programu Partii.

Towarzyszom sekretarzom i Egzekutywie dobrze były znane nastroje i stanowisko mas pracujących naszego miasta i województwa, które na wiecach publicznie domagały się od kierownictwa KW obrony słusznego kierunku politycznego naszej partii w toczące się walce. W tym gorącym czasie I-szy Sekretarz KW towarzysz Jabłoński, od którego żądano kierowniczej postawy, opuścił front naszej walki. Uważamy, że zbyt częste jest przypominanie towarzyszom, że towarzysz Jabłoński był osobiście uczestnikiem VII i VIII Plenum KC PZPR. Dalecy jesteśmy od rozgrywek personalnych, nie chcemy jednak dopuścić do zamiany stołka na stołek, co sugerował list Egzekutyw KW PZPR ogłoszony dnia 27 X 1956 r., jako wstępne urabianie opinii partyjnej, zgodnie ze starymi metodami. Należy również podkreślić, że list ten był pierwszym oficjalnym stanowiskiem Egzekutywy w tych historycznych wydarzeniach VIII Plenum, kiedy większość Komitetów Wojewódzkich zajęła już dawno zdecydowaną postawę.

Wobec takiej postawy w KW zaczęły się tworzyć dwa kierunki: jeden zdecydowany i popierający od początku patriotyczną część mas pracujących naszego miasta, drugi - bierny zajmujący się postawę wyczekującą. Ci ostatni domagali się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do kierownictwa Komitetu Miejskiego, który stanął zdecydowanie na czele klasy robotniczej i kierował entuzjastyczną postawą mas pracujących naszego miasta.

Towarzysze wybierzcie takie kierownictwo, którego miarą oceny jest dojrzałość ideologiczna, zdecydowane oblicze moralne, stopień zaufania i powiązania z białostocką klasą robotniczą. Tylko takie kierownictwo wojewódzkiej organizacji partyjnej zagwarantować może, że poprowadzi nas śmiało i odważnie do realizacji rewolucyjnego programu nakreślonego przez VIII Plenum KC. Domagamy się jawności Plenum oraz systematycznego informowania białostockich mas pracujących o jego przebiegu i wynikach. Oświadczamy to zgodnie z partyjnym sumieniem, w imię leninowskiej prawdy o kierowniczej roli partii, którą spełnić można tylko wtedy, jeżeli jej kierownictwo zachowa jak najściślejszą więź z masami i uzyska ich poparcie [...]

Towarzysz Ornat – I-szy Sekretarz KM Białystok

Słusznie towarzysze żądają abym ponownie zabrał głosi zajął stanowisko. Chcę oświadczyć, że i wczoraj na Egzekutywie KW były rozbieżności zdań. Uważam za swój obowiązek partyjny przedstawić jasno Plenum KW zaistniałe sprawy lecz jesteśmy w takiej gorączce i to niewątpliwie też decyduje.

Przejdę do sprawy listu KM. Egzekutywa KM pod naporem organizacji partyjnych i w związku z wyczekiwaniem ze strony Egzekutywy KW uważała za potrzebne wyjść z otwartą przyłbicą do klasy robotniczej i wyszliśmy i niewątpliwie słusznie postąpiliśmy. Chcę oświadczyć, że w wyniku tego listu, członkowie Egzekutywy KW towarzysze Jabłoński, Kudła i inni mieli pretensję, że list był skierowany do społeczeństwa białostockiego. Egzekutywa KM zwróciła się do towarzysza Kosickiego redaktora „Gazety Białostockiej” o opublikowanie listu Egzekutywy KM lecz oświadczył on, że bez decyzji KW nie jest zdolny opublikować listu. Rozmawialiśmy z towarzyszem Flugiem, z towarzyszem Jabłońskim o poważnej sytuacji, że dłużej zwlekać nie można lecz odpowiedziano żeby czekać, mówiono żeby pokazać co zostało napisane i to jest stare, konserwatywne co nie zostało przełamane w Egzekutywie KW.

Sprawa Kota, chcę oświadczyć, że Plenum KW nie zajęło zdecydowanego stanowiska i o to trzeba mieć pretensje do Egzekutywy KW i Plenum, a zarzuty towarzysza Kota były słuszne „że to nie dyrektor a pan” bo nikt inny jak on na naradzie z pracownikami żądał Wilna i Lwowa. Jak się załatwiło tę sprawę? W gabinecie towarzysza Niewiadomskiego przy obecności tegoż dyrektora Leszczyka stawia się, że dla towarzysza Kota zabierze się legitymację partyjną, grożeniem towarzyszowi Kotowi przez towarzysza Niewiadomskiego.

Po ukazanym liście Egzekutywy KM i odbytym wiecu towarzysze z Egzekutywy KM uważali, żeśmy zrobili niesłuszni, że niesłusznie wychodziłiśmy do klasy robotniczej, do mas, bano się mas, masy żądały zdecydowanego stanowiska od kierownictwa partii.

Towarzysz Jabłoński w stosunku do mnie powiedział „pętaki, gówniarzu coś narobił w Białymstoku”? Kiedy po dwóch dniach sytuacja wyjaśniła się i że ocena i wiecu i listu stała się inna to i tego towarzysze z kierownictwa KW dotąd jeszcze nie chcą zrozumieć. Chciano poróżnić członków partii – towarzysz Korneluk poszedł w delegacji do Komitetu Wojewódzkiego, że niewątpliwie są grupy, zaczęto dzielić na towarzyszy z PPS i PPR, że jakoby proponowaliśmy na stanowisko I Sekretarza towarzysza Juchnickiego. Mówię o tym dlatego, że niektórzy towarzysze z kierownictwa próbowali prostować te sprawy, ale towarzysze z aparatu KW próbowali, jak towarzysza Giczanova, która rozmawiała z towarzyszem Bondarukiem sekretarzem KZ Prezydium WRN, te próby i metody milicyjno-beriowskie nie pozwalały rozwijać się, maltretowały.

Jest zarzut żeśmy nie wyszli na wiec, dlaczego nie zorganizowaliśmy tak ja trzeba, dlatego bo Egzekutywa KW w tym dniu trzymała nas do 1-szej w rozważaniu dlaczego żeśmy ten list opublikowali. Chcę szczerze powiedzieć, żeśmy wiecu nie organizowali dlatego, że siedzieliśmy na Egzekutywie KW w debatowaniu czy puścić list, czy nie puścić, czy jest on dobry czy zły.

Po naradzie aparatu partyjnego były pytania konkretne, lecz towarzysz Jabłoński powiedział, że sformułowanie jest niesłuszne i że żadnych kierunków

w KC on nie widzi, To co się działo w kraju, do końca szczerze nie widziano i nie mówiono do członków partii i członków Egzekutywy KW.

Towarzysze wysuwali zdjęcie Egzekutywy KW, wydaje mi się niesłusznym w stosunku do towarzysza Ziółkowskiego, bo kiedy towarzysz Ziółkowski na Egzekutywie wystąpił w sprawie wsi, że konieczna jest większa pomoc, towarzysz Kudła mu odpowiedział, że wnosi on nastroje konsumpcyjne[...].

Hareza – Sekretarz KZ „Fasty”

Okres od VII Plenum do VIII był okresem milczenia i nawet teraz po VIII Plenum materiały z dyskusji nie są opublikowane.

Towarzysze sytuacja dojrzała - ludzie chcą wiedzieć wiele problemów im nie wyjaśniono i to ludzi nurtuje i mnie samą zastanawiało skąd się wzięła grupa natolińska i dopiero z „Wolnej Europy” o niej się dowiedziałam a nikt z naszego kierownictwa nie pofatygował się aby wyjaśnić sprawy, tak samo z byłymi zarzutami przeciw towarzyszowi Gomułce, za mało się o tym mówi i pisze. Z tymi sprawami trzeba iść do ludzi i wyjaśniać, nich się nie dowiadują tylko z BBC, czy „Wolnej Europy”, ale to jest sprawa KM i KW, a jeśli tego nie zrobicie to źle jak ludzie będą zdani na wyjaśnienia wrogów. W tej sytuacji po VIII Plenum zawiniło KM, KW, ale i KC nie jest bez winy[...].

Towarzysz Kaziuko z delegacji studentów Akademii Medycznej

Niepokoi nas ocena wypadków sytuacji w związku z wiecem i dalsze. Niepokoi nas określenie „rozbestwiony tłum”. Uważam to za tendencyjne i szkodliwe określenie. Większość studentów uważa, że nie należy tych spraw stawiać w ten sposób.

W wielu środowiskach w Białymstoku mówi się, że odpowiedzialność za wiec ponoszą akademicy, na studentów spycha się wiele odpowiedzialności za wystąpienia antyradzieckie i tak dalej, pragnę postawić pytanie czy rzeczywistość w wystąpieniach była nuta, przebiegała nuta antyradziecka? Mnie się wydaje, że należy zastanowić się nad pracą partyjną. U nas kierownictwo partyjne odegrało się od mas, u nas w zasadzie nie było pracy partyjnej, była reżyserka.

Czyż można podciągnąć po nastroje antyradzieckie domagania się równości np. w wymianie handlowej, co przedstawił towarzysz Morawski na naradzie studentów w Warszawie, że nasze wzajemne stosunki ze Związkiem Radzieckim winny być oparte na zasadzie równości, a nie prawa silniejszego do słabszego. To właśnie poróżniło klasę robotniczą i naród polski, te stosowanie metod jeszcze stalinizmu.

U nas ostatnio występował towarzysz Flug – mówił odnośnie ściągnięcia wojska pod Warszawę, że to są manewry wojskowe. Jak można tak lawirować? Uważamy, że całą prawdę należy wyklądać i mówić całą prawdę. A czym wytłumaczyć manewry wojsk radzieckich, czyż nie ingerencją w nasze sprawy. Następnie jeszcze jedna sprawa – zjawiała się delegacja radziecka, nasi przy-

wódcy postawili sprawy wyraźnie, albo wojska radzieckie zaprzestaną posuwać się naprzód, albo zerwie się rozmowy.

Pamiętamy lakiernicze akademie i przemowy, my jesteśmy za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, ale uważamy, że Polacy też potrafią myśleć. Dużą pomoc uzyskaliśmy od ZSRR, ale wychowaliśmy już swoje kadry i doradcy w wielu wypadkach nie wiadomo za co biorą zapłatę.

Towarzysz Morawski podał do wiadomości, że nasze stosunki handlowe były oparte na stosunkach nierówności. Według umowy z 1947 roku węgiel do ZSRR szedł po niskiej cenie. To samo dotyczy reparacji, prowadzono rozległy demontaż maszyn, urządzeń, itp. Na temat nasze kierownictwo ma nawiązać rozmowy ze Związkiem Radzieckim. Wypowiadamy się za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, XX Zjazd stał na zasadzie równości, a mimo to znowu były próby ingerencji, to nie jest zgodne z leninowskim zdaniem w tych sprawach.

Uważam odnośnie pozycji wyczekiwania w KW, że jest to najgorszym błędem działacza partyjnego. Działacze powinni stawać na czele mas.

W czasie marszów po ulicach Białegostoku, Warszawy były tu i ówdzie rzucane okrzyki przeciwko towarzyszowi Rokossowskiemu. Towarzysz Morawski wyjaśnił w jakich warunkach towarzysz Rokossowski objął stanowisko w Polsce. O jego sprzeciwie nie wiedzieliśmy. Stalin miał powiedzieć, albo pójdziesz na marszałka do Warszawy, albo pójdziesz do więzienia. Nie wiedzieliśmy i o innych sprawach. Gdybyśmy je znali byłoby inaczej. To są wszystko rzeczy świeże z ostatniej chwili.

Należy powiedzieć o naszym kierownictwie wojewódzkim, że spełniło ono rolę konserwatywno-oportunistyczną. Mówimy o jawności lecz system stalinowski bał się mas, a prawdziwi działacze klasy robotniczej nie boją się mas.

Odnośnie prób wbijania klina, jaki dał się zauważyć pomiędzy klasą robotniczą i studentów, pragnę oświadczyć w imieniu studentów Akademii Medycznej, że chcą nawiązać oni kontakt z klasą robotniczą, przez poinformowanie klasy robotniczej o sprawach jakie były poruszone na krajowej naradzie aktywu studenckiego. W tym celu pragniemy zaprosić klasę robotniczą do Akademii Medycznej. Robienie i sianie propagandy, że my występowaliśmy przeciwko władzy ludowej, że jesteśmy za kontrrewolucją uważamy za nie słuszne i krzywdzące. My jesteśmy za nie ingerencją armii radzieckiej. Robotnicy, chłopci i inteligencja winni sami rozstrzygnąć o swoim państwie.

Za niesłuszne uważamy wtrącanie się armii radzieckiej w sprawę Węgier. Obecnie pragniemy pomóc robotnikom węgierskim. Dziś pracownicy i studenci Akademii Medycznej oddali krew braciom węgierskim.

Towarzysz Jabłoński – I-szy Sekretarz KW PZPR

Przyznam się towarzysze, że do obecnej chwili jeszcze nie zebrałem wszystkich myśli. W ostatnich dniach zaznaczyły się takie akcenty wśród niektórych towarzyszy, że jakoby ja miałem być członkiem grupy natolińskiej. Na przestrzeni 21 lat swojej pracy partyjnej nie splamiłem się nigdy żadną grupowością.

Towarzysze z KC pracowali całymi dniami z dziennikarzami i inteligencją, a nikt nie przyjechał na Plenum KW i tak to było towarzysze. Kontakty i instrukcje nie istniały, żyliśmy jak książęta na swych posiadłościach, zdani na swą orientację i doświadczenia. Sprawy ostatniego okresu zaciążyły na naszej pracy.

1. Marginesowa informacja o przebiegu VII Plenum, nie opublikowanie materiałów dyskusyjnych. KC kazał czekać aż przyjdą opracowane materiały, że sprawa jest ważka – ma to inne brzmienie dla sekretarza KW, a inne dla członków partii i dlatego naświetlenie nie było wyczerpujące.
2. Po VII Plenum uważałem za najważniejszą sprawę poparcie dla towarzysza Gomułki i pójścia na organizacje partyjne, zwróciłem uwagę towarzyszom na kult jednostki i jego skutki, tyle co mogłem towarzyszom przekazać.
3. Sprawa naszej rezolucji, my się wszyscy przyznajemy do winy, a moja wina że nie dopilnowałem sam osobiście, ale przecie było wytypowanych 2 towarzyszy, którzy byli odpowiedzialni za napisanie i umieszczenie w prasie, towarzysze nie chcieli sami decydować i chcieli poradzić się Egzekutywy i to spowodowało zatrzymanie rezolucji, ale nie wolno mówić, że zatrzymano specjalnie.

Mam pretensję do naszych radiowców, że rezolucję przetrzymano i dopiero na specjalną interwencję towarzysza Kindziuka odnaleziono ją. Propozycja organizowania wiecu – była wówczas gdy KC nie zezwalało na wiecowanie, towarzysze z KC mówili, że wiec dużo dobrego nie uczyni, były doświadczenia z innych województw i sprawa listu KM, dyskutowaliśmy nad nim, a on był już na zakładach, mówiłem towarzyszowi Ornatowi, że mogą zaistnieć przykre konsekwencje.

Towarzysze ja z tą krytyką się zgadzam, ale kiedy zaczęto prowokować, kiedy na wiecu znalazło się kilku nietrzeźwych ludzi, wtedy uznałem za stosowne wyjść i zaapelować do ludzi, aby rozeszli się i poszli spokojnie do domów. Rezygnację ze stanowiska złożyłem dlatego, że pod pozorem obalenia biurokratów wyjdą z demonstracjami na miasto, ale nie z tchórzostwa bo byłem tam do końca, byłem w więzieniach, to nie z tchórzostwa.

Ja towarzysze doszukuję się trzech przyczyn, które zdecydowały w ostatnich dniach. Po pierwsze oderwanie się od klasy robotniczej i to najprzykreszejsze, że od tej klasy z której wyszliśmy. Po drugie poważne nawar-

stwienie kultu jednostki i przyjmowanie dyrektyw bezkrytycznie. Przechodziłem szkołę KPP w tym okresie kiedy narastał kult Stalina – wyrastałem na działacza partyjnego, na złego bo wychowanego w kulcie jednostki i to miało odbicie na całą Egzekutywę.

Nie ujawnianie długo braku jedności w Biurze Politycznym, sznurowanie ust tajemnicą przez KC kiedy był już silny napór ludzi kiedy wyłoniła się już grupa natolińska, w naradach których było bardzo mało trzeba było dowiadywać się między wierszami w Biurze Politycznym i prosić towarzysze Kole o przekazanie gorzkich słów w KC.

Przykro słuchać uwag, które są poważnie na wyrost robione, tylko aby się odmachnąć. Jestem towarzysze w stanie przyjąć każdą decyzję Plenum, ja nigdy nie stanę w poprzek Partii.

Towarzysz Kot – Związek Spółzyców

24 października kiedy mieliśmy wyruszyć na wiec o godzinie 15 na plac przy Akademii Medycznej, dyrektor Leszczyk zbiera z 3 zakładów ludzi i urządza masówkę o godzinie 14 i mówi, żeby wołano na wiecu o zwrot Wilna, Lwowa, rozpatrzenia sprawy Katynia, żeby wybrać delegację i Leszczyka postawić na czoło, to wszystko poszło na wiec. Tak towarzysze Leszczyk w KE był dobry, a Kot opluwa socjalizm. Jeśli chodzi o wiec to przywódcy nasi przestraszyli się grupki szalbierzy, klasa robotnicza zdobyła raz władzę w swe ręce i nie odda swoich zdobyczy. Skompromitowani niech odejdą, niech na te miejsca wejdą uczciwi ludzie, a nie demagodzy rozumiejący dążenia klasy robotniczej.

Po przegłosowaniu Plenum jednogłośnie przyjęło rezygnację Egzekutywy KW PZPR.

Towarzysz Krzywiński – kierownik Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego

Od 1955 r. aparat bezpieczeństwa i jego pracownicy i pracownicy aparatu partyjnego, organizacje partyjne wykarczowują, negują przejawy berioowszczyzny i wszystko zło płynące z kultu jednostki. Pragnę w tym miejscu zapewnić klasę robotniczą, chłopstwo pracujące i inteligencję oraz młodzież akademicką, że aparat bezpieczeństwa nic takiego nie będzie robił co by szło na przekór demokratyzacji. W dniach historycznych Komitet ds. Bezpieczeństwa stanął po stronie nowo formującego się KC i Biura Politycznego. Aparat bezpieczeństwa pierwszy informował o ruchu wojsk radzieckich, byliśmy zawsze z Partią i nie wyobrażam sobie innej sytuacji.

Trzeba przyznać, że było u nas przecież i tak, że gdzieś tam w niektórych ogniwach popadano w poważne konflikty, była łamana praworządność.

Myśmy to przeżyli i próbowali doszukiwać się błędów w czym one tkwią i na czym polegają[...].

Pragnę również zwrócić uwagę, że dziś i wczoraj kolektyw Urzędu ds. Bezpieczeństwa śledzi przebieg Plenum, systematycznie informuje pracowników o przebiegu Plenum. Pracownicy wyrażają pełną solidarność. Wnioski podjęte przez Plenum znajdują aprobatę i bezapelacyjnie zostaną zatwierdzone i przyjęte za swoje.

W sprawie wystąpienie towarzysza Szpalińskiego, rzecz jest o tyle nie do przyjęcia, że działa się to na Egzekutywie. Po manifestacji 24 X br. moim obowiązkiem było zdać relację do Warszawy. Mnie powiedziano, że dzwonił towarzysz Pszczółkowski i zameldowałem o zakończeniu wiecu. Na pytanie jak to było usłyszeli zresztą członkowie Egzekutywy, opowiedziałem o przebiegu wiecu. Na wiecu przemawiały osoby nietrzeźwe i był pochód od kościoła do kościoła, dlatego tak się stało, bo zaszła rozbieżność między KM i KW i organizatorzy wiecu nie panowali nad sytuacją. Dziś kiedy się powiada, że ten meldunek mógł być zrozumiały jako element strachu lub nacisku, wydaje mi się to niesłuszne. Zresztą stanowisko Egzekutywy towarzysz Flug przekazał dla towarzysza Morawskiego, do czego nikt z nas i ja również nie miałem żadnych uwag jak i zastrzeżeń.

To co towarzysz Flug naświetlił nie było jasne do końca, myśmy nie mogli sprostować tej sytuacji, zadaniom i należy się nam słuszna krytyka. Nurt demokratyzacji przenikał wszędzie. Myśmy nic nie mówili co by mogło przeszkodzić demokratyzacji, nic nie robiliśmy jeśli ktoś wyrażał inne poglądy. Myśmy te wszystkie rzeczy widzieli. Ocena tego okresu jest różnie interpretowana. Olbrzymia aktywność mas była moim zdaniem prawidłowym rozwojem. Widzieliśmy, że demokratyzacja rozwija olbrzymie siły dotąd nieznane, lecz myśmy przyjmowali jednakowo przemówienia wszystkich.

Ruchy wojsk radzieckich musiały wywołać antyradziecki wstrząs, ale ta sprawa upadnie i wymaga odporu w obecnej chwili. Były najróżnorodniejsze wyskoki, nie wszczynaliśmy śledztw. Jest tak w porywie, kiedy nie ma stabilizacji nastrojów, do czasu ukształtowania się sił politycznych. Wtedy wiele rzeczy wydaje się słusznych, lecz potem tracą rację bytu i przekonanie. Tu i ówdzie próbują straszyć bezpieczeństwem. Ale przecież masy będą miały głos, przecież władza ludowa między innymi wywodzi się z mas. W porywie mas, wśród mas, jak to miało miejsce w Poznaniu i Węgrzech mogą się znaleźć osoby różne. Pomóżcie abyśmy mogli zająć się takimi i pomóżcie abyśmy zadania wypełnili.

W sprawie budynku, wyłoniona komisja badała potrzeby Urzędu, potrzeby odpowiadające jego kubaturze. Wiele miejsca zajmują hotele w związku z tym wiele przestrzeni będzie nie wykorzystane. Komisja partyjno-rządowa do spraw obiektów wojskowych MSW będzie ponownie rozpatrywać tę sprawę w najbliższych dniach. Chcielibyśmy żeby w społeczeństwie nie istniało przekonanie,

że my chcemy blokować pomieszczenia na biura czy mieszkania, tak nie jest. To co chcielibyśmy wyrazić Plenum i delegatom to to, że myśmy dorośleli żeby razem z klasą robotniczą włączyć się do budownictwa socjalizmu, aby ramię w ramię kroczyć w tych ciężkich dniach razem z klasą robotniczą pod przewodem Partii na czele w towarzyszem Wiesławem tak aby Biuro Polityczne wykonało zadania jakie stoją przed nami – socjalizm, dobrobyt, szczęście.

Komisja zaproponowała skład towarzyszy do Plenum.

Komisja skrutacyjna wybrana na Plenum w składzie: towarzysze Boroń, Gryglewski i Korneluk rozdała listy głosowania.

Po głosowaniu komisja skrutacyjna ogłosiła wyniki głosowania i na członków Plenum zostali wybrani następujący towarzysze: Łaszewicz Arkadiusz – zastępca generalnego prokuratora, Szpaliński Waldemar – sekretarz propagandy KM, Szymaniuk Szymon – I sekretarz KP w Siemiatyczach, Kazieko Michał – student Akademii Medycznej, Malinowski Stanisław – inżynier z „Fast”.

Komisja zaproponowała wybranie składu Egzekutywy. Plenum przystąpiło do głosowania. Komisja skrutacyjna ogłosiła wyniki głosowania według których do Egzekutywy weszli następujący towarzysze: Brzozowska Zofia – kierownik Wydziału Administracyjnego KW, Flug Henryk – sekretarz propagandy KW, Juchnicki Stanisław – zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Krzywiński Bolesław – kierownik WUdsBP, Laskowski Antoni – sekretarz rolny KW, Lubieniecki Piotr – sekretarz KP PZPR w Hajnówce, Malinowski Stanisław – inżynier z „Fast”, Rubczewski Sergiusz – ZW ZMP, Saniukiewicz – sekretarz KP PZPR w Ełku, Szpaliński Waldemar – sekretarz KM w Białymstoku, Ziółkowski Józef – przewodniczący WKKP.

Plenum przystąpiło do wyboru Sekretariatu KW PZPR. Komisja skrutacyjna stwierdziła, że po obliczeniu głosów w skład Sekretariatu weszli towarzysze: Laskowski Antoni – I – szy Sekretarz KW PZPR, Flug Henryk – sekretarz Propagandy KW PZPR, Lubieniecki Piotr – sekretarz organizacyjny KW PZPR.

W związku ze zgłoszeniem rezygnacji towarzysza Kosickiego redaktora naczelnego „Gazety Białostockiej” Plenum powierzyło do czasu wyjaśnienia sprawy kierownictwo zespołem redakcyjnym „Gazety Białostockiej” towarzyszom: Nowakowi i Pajkertowi.

Towarzysz Laskowski – I – szy Sekretarz KW PZPR

Pozwólcie towarzysze podziękować wam za zaufanie okazane mojej osobie, pozwólcie prosić was abyście mi pomagali w tej ciężkiej odpowiedzialnej pracy dla dobra naszej organizacji partyjne, klasy robotniczej dla dobra naszego województwa. Żebyśmy się w naszej pracy kierowali główną instrukcją, in-

strukcją – rozumem Partii, gorącym sercem i bezgraniczną gotowością w służeniu masom pracujących w budowie socjalizmu w naszych polskich warunkach.

Nasze dzisiejsze Plenum jest Plenum historycznym, jest ono wielką szkołą dla nas wszystkich. Szkołą uczącą nas jak należy szanować prostego człowieka, jak należy być czułym na jego bolączki i troski. Idąc za sprawozdaniem z naszego Plenum do organizacji partyjnych, do klasy robotniczej przekazcie naszą gotowość i uczcie organizacje partyjne wsłuchiwania się w bolączki mas w przeciwdziałaniu wszelkim trudnościom w realizowaniu słusznych założeń uchwał VIII Plenum KC i uchwał naszego Plenum.

Protokółowali:

/-/ Z. Dachłowa

/-/I. Gołębiowska

/-/ S. Rudnicka

/-/ J. Jakiel

Przewodniczyli:

/-/ W. Awier – I sekretarz KP PZPR

w Białymstoku

/-/P. Lubieniecki – I sekretarz

KP PZPR w Hajnówce

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 44, Protokół nr 5 z poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku odbytego w dniach 30-31 października 1956 r., k. 285-368

^a niektóre fragmenty protokołu zostały skrócone

Dokument 35. Rezolucja uczestników poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku do Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, w związku z powstaniem na Węgrzech.

Rezolucja
poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku odbytego
w dniach 30-31 października 1956 r.

Do Komitetu Centralnego
Węgierskiej Partii Pracujących
Węgry-Budapeszt

Plenum Komitetu Wojewódzkiego i cała organizacja partyjna województwa białostockiego z głębokim bólem i wstrząsem przeżywają tragiczne w skutkach wypadki, jakie zaszły w Waszym pięknym kraju.

Solidaryzujemy się w pełni z Waszymi dążeniami zmierzającymi do pełnej suwerenności narodowej, do pełnej demokratyzacji życia, w imię internacjonalizmu i przyjaźni ze wszystkimi krajami naszego obozu opartymi na pełnym równouprawnieniu państw, w imię socjalizmu.

Życzymy Wam pełnego zwycięstwa w te walce. Jednocześnie apelujemy o zaprzestanie przelewy bratniej krwi. Apelujemy szczególnie do klasy robotniczej, gdyż na niej ciąży odpowiedzialność za losy władzy ludowej i socjalizmu.

Oba nasze kraje są za wolnością i socjalizmem, lecz tylko w pokoju i jedności można to urzeczywistnić. Wierzimy głęboko, że Wasz szlachetny zryw w walce o pełną demokratyzację życia i suwerenność narodową z siłami wstecznymi przyspieszy marsz do socjalizmu.

Plenum KW w Białymstoku

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 44, Protokół nr 5 z poszerzonego Plenum KW PZPR w Białymstoku odbytego w dniach 30-31 października 1956 r., k. 375.

Dokument 36. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 31 października 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.

Nadała dn.[ia]
31 X.[19] 56^a

Białystok, dnia 31 X 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz. [iał] Org.[anizacyjny] - Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z przebiegu obrad Plenum KW PZPR

W drugim dniu obrad Plenum KW oprócz członków KW i KM uczestniczą również delegacje szeregu zakładów pracy i instytucji.

Do Prezydium Plenum KW w dalszym ciągu napływały listy i rezolucje oraz przybywały delegacje zakładów pracy, instytucji, PGR-ów i szkół, w tym również Białostockiej Akademii Medycznej, wyrażające poparcie uchwałąm KC oraz domagające się wyboru w skład Egzekutyw KW jak najlepszych ludzi, wskazując w wielu wypadkach swe uwagi do poszczególnych członków dotychczasowej Egzekutywy KW, a także wysuwając w szeregu wypadkach swoje kandydatury do przyszłego kierownictwa KW.

Na zgłoszonych do dyskusji 55 towarzyszy (łącznie z pierwszym dniem obrad) zabrało głos 34 towarzyszy, z tego 14 towarzyszy w dniu dzisiejszym. W dyskusji również wystąpiło kilku starych działaczy partyjnych. Dyskusję w dalszym ciągu cechowała ostra i szczerza krytyka, szczególnie odnosząca się do dotychczasowej Egzekutywy KW. Przede wszystkim zarzucano jej brak dostatecznego wysiłku w mobilizacji społeczeństwa Białostocczyzny w okazaniu poparcia postępowym siłom KC i zastanawiano się nad przyczynami takie zjawiska. Przy tym były również krytyczne głosy pod adresem KC, że nie ujawniono przed społeczeństwem toczącej się walki i jej platform w łonie Biura Politycznego KC i że obecnie brak jeszcze jasnego sprecyzowania tej sprawy. Wielu mówców potępiło manifestacyjne wystąpienia w dniu 24 października br. w Białymstoku w czasie których wystąpiono z nacjonalistycznymi i antyradzieckimi hasłami. Wszyscy mówcy wyrażali swe głębokie poparcie uchwałąm VIII Plenum KC PZPR.

Plenum dokoptowało do swego składu 4 nowych towarzyszy. Przy doborze tych kandydatów brali żywy udział wszyscy uczestnicy obrad.

Plenum wystosowało list do Budapesztu z wyrazami solidarności z postępowym ruchem narodu węgierskiego i wyraziło swe ubolewanie na tragiczny ich przebieg, wzywając do zaprzestania przelewu krwi.

Obrady w duchu pełnej demokratyczności trwają.

Przewodniczący Prezydium II dnia obrad Plenum
(P.[iotr] Lubieniecki)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 122.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 37. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 2 listopada 1956 r. na temat przebiegu obrad Plenum KW PZPR.

Nadała dn.[ia]
2 XI [19] 56^a

Białystok, dnia 2 XI 1956 r.

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z przebiegu Plenów KP PZPR

W dniach 29-31 października bieżącego roku odbyły się we wszystkich powiatach naszego województwa Plena KP poświęcone omówieniu uchwał VIII Plenum KC. Na Plenach tych wybrano także delegatów na Krajową Radę Partijnego aktywu powiatowego. Na większości Plenów KP uczestniczył też czołowy aktyw partyjny. W Hajnówce były głosy niezadowolenia ze względu zamkniętego charakteru Plenum.

Na ogół frekwencja była niezbyt zadowalająca i średnio wyniosła około 72%. Tłumaczy się to przede wszystkim pośpiesznym zwoływaniem Plenów i złymi warunkami atmosferycznymi, co w wielu wypadkach nie pozwoliło na przybycie członków KP zamieszkających w terenie.

Dyskusja przebiegała w charakterze bardziej żywej, rzeczowej i szczerej krytyki niż kiedykolwiek. Zabierało w niej głos od 11 tow.[arzyszy]. W Sejnach do 34 tow.[arzyszy]. W Gołdapi (przeciętnie na każdym Plenum wypowiadało się 18 towarzyszy).

W dyskusji towarzysze dawali swój wyraz poparcia uchwałom VIII Plenum KC i wiązali z nimi duże nadzieje na szybkie uzdrowienie wykazywanego we wszystkich dziedzinach zła. Mówcy starali się ujawnić przyczyny nawarstwionych braków i niedomagań, obarczając przy tym przede wszystkim system kultu jednostki oraz szukali dróg naprawy.

Pokazywano ujemne skutki nadmiernej centralizacji jak np. W Sokółce, gdzie kierownik Wydziału Oświaty PPRN skarżył się na załatwianie miesiącami tak drobnej sprawy jak zajęcie jednego z pomieszczeń za świetlicę, na co trzeba było uzyskać zgodę Ministerstwa.

Ostrej krytyce poddawano wciąż biurokratyczny styl pracy w Radach Narodowych i domagano się jak najszybszego wprowadzenia większych upraw-

nień Prezydiów GRN [Gromadzkich Rad Narodowych], przede wszystkim w dziedzinie przyznawania ulg podatkowych, dysponowania kredytami.

Dość dużo padło krytycznych uwag pod adresem KC, przede wszystkim za brak dostatecznej informacji o istniejących rozbieżnościach w Biurze Politycznym i o sytuacji w KC na terenie całego kraju w dniach obrad VIII Plenum KC. Padały głosy, że i obecnie do końca nie ujawnia się prawdy przed społeczeństwem i żądano szybkiego upublicznienia dyskusji z VIII Plenum KC [Komitetu Centralnego] oraz szczegółowego informowania o bieżącej polityce Partii i Rządu.

Podobne za brak informacji w przełomowych dniach Plenum KC. krytykowano również KW, jak i też za zajęłą postawę wyczekiwania w poparciu nowej polityki Partii. Sporo również było głosów o niewłaściwych posunięciach KW w polityce kadrowej, przede wszystkim w narzucaniu ludzi na kierownicze stanowiska. Między innymi w Augustowie pokazywano objawy tłumienia krytyki przez KW, a w Bielsku mówiono o stosowaniu niesłusznych posunięć w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Były także krytyczne uwagi pod adresem pracy KP, a w szczególności dotyczących niezdecydowanego wprowadzania demokratyzacji w życiu wewnątrzpartyjnym i społecznym. W Siemiatyczach, Kolnie, Sejnach wykazywano niektórym członkom Egzekutywy KP dygnitarstwo i komenderowanie oraz brak wiary w masy. Podobne uwagi były również do I sekretarza KP w Łapach. W powiatach Olecko, Ełk, Zambrów, Kolno, Dąbrowa pod naporem krytyki odwołano niektórych członków Plenum KP.

U wielu mówców uwidaczniała się głęboka troska o poprawę dotychczasowego stylu w działalności partyjnej i administracyjnej. Dużo mówiono o konieczności głębszego i bezpośredniego powiązania się kierownictwa KP z terenem. Były głosy domagające się także zmiany niezaradnych ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w Radach Narodowych. Komendant Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Bielsku proponował połączyć Komitet Powiatowy do spraw BP z Komitetem Powiatowym MO oraz utworzyć w zakładach pracy i gromadach grupy milicji robotniczej podległe Radom Narodowym. Mówiono także o powołaniu samorządów robotniczych w zakładach pracy i Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Na ogół jednak w większości powiatów, a przede wszystkim w Gołdapi, Kolnie i innych uwidaczniał się niezbyt jeszcze śmiały stosunek do ujawnienia braków KP [Komitetów Powiatowych]. Śmielej stosowano krytykę do KW i KC niż do KP. W niektórych powiatach stosunkowo mało poświęcono uwagi zagadnieniom politycznym, a w szczególnie skupiono się na sprawach gospodarczych i to często w oderwaniu od wskazań VIII Plenum. W szeregu mówcach wyczuwa się niepewność, czy obecna polityka partii nie prowadzi do złego.

Na niektórych Plenach (Dąbrowa, Mońki, Bielsk i inne) mówiono o rozszerzeniu się w różnych miejscowościach psychozy wojennej, a za tym i o masowym wykupie towarów. Mówiono o rozszerzaniu się nacjonalistycznych tendencji, o pojawieniu się w Gołdapi i Hajnówce antyradzieckich i szowinistycznych napisów. Na Plenum w Białymstoku wskazywano na wyraźny niepokój wśród ludności białoruskiej przed stosowaniem dyskryminacji narodowościowej. W Mońkach przytaczano przykłady zdejmowania w wielu szkołach portretów przywódców i zawieszania krzyży oraz żądanie nauki religii w szkołach. Są sporadyczne głosy, że obecne zmiany w polityce partii zmierzają celowo do restauracji kapitalizmu.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 124-127

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

Dokument 38. **Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 8 listopada 1956 r. na temat nastrojów społeczeństwa Białostoc-
czyzny.**

Białystok, dnia 8 XI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
8 XI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach

Powszechnie panujący w tych dniach nastrój psychozy wojennej i maso-
wy wykup towarów obecnie zaczyna opadać. Jednak pojawia się sporo głosów
zapowiadających „Węgry w Polsce” i nawet wysuwane są terminy wybuchu
wojny oraz rozszerzająca się plotka o zmianie waluty utrzymuje sporą część
ludności, szczególnie wiejskiej w nastroju niepewności i wyczekiwania, a także
w szeregu miejscowościach wywołano ponowny wzrost popytu w sklepach.
W wielu wiejskich sklepach prawie wszystkie towary są wykupione. Na ogół
odczuwa się brak soli, mydła, bielidła i innych artykułów. Tylko w pojedyn-
czych gromadach (jak dla przykładu w Jaświłach) ludność oczekując na obniżkę
cen nabywa tylko niezbędne artykuły.

Na licznych zebraniach i rozmowach ludność z optymizmem wypowiada
się o obecnej polityce partii. W fabrykach i zakładach pracy panuje atmosfera
spokoju.

Obok zdrowego ruchu demokratyzacji życia obejmującego coraz szersze
rzesze społeczeństwa i objawów śmiałego posunięcia ludności niektórych gro-
mad, jak w Grabowie, Skrodzie wielkie gdzie chłopci zmusili do rezygnacji ze
swych stanowisk przewodniczących GRN uwidacznia się duże rozluźnienie
dyscypliny na wsi, wzrost nawoływań, przeważnie przez elementy kułackie
i kryminalne do czynnego rozprawienia się z niektórymi członkami partii, jak to
miało miejsce w Sejnach, Suchowoli, Łapach i innych miejscowościach. Ze
strony tychże są głosy „my teraz będziemy rządili”. Wiele osób przede
wszystkim na wsi jest zdania, iż obecna polityka zmierza do restauracji kapitali-
zmu i dlatego są nawet sporadyczne rozważania (jak w Bobrowce, Kryn timerie)
powrotem do kraju St.[anisława] Mikołajczyka i objęcie przez niego stanowiska
premiera rządu. W szeregu miejscowościach, a przede wszystkim na terenie

powiatu wysokomazowieckiego dość dużo się mówi o objęciu przez byłych obszarników swych dawnych posiadłości. Wiele osób odbywających kary więzienia za działalność antypaństwową zaczyna mówić „siedzieliśmy w więzieniu za Wł.[adysława] Gomułkę”.

W szeregu miejscowościach członkowie partii czują się przygnębienie i uchylają się od czynnego życia politycznego, jak dla przykładu w Czerwonym Folwarku lub Raczkach (powiat suwalski), gdzie mimo kilkakrotnego zwoływania towarzysze nie chcieli przybyć na zebranie.

Dość powszechne jest wstrzymanie się od realizacji planów obowiązkowych odstaw. Zapytani, co jest powodem tego chłopi na zebraniu gromadzkim w Nowej Wsi odpowiedzieli w tym sensie „wierzymy w to co mówi tow.[arzysz] Gomułka, a on obiecał zdjąć obowiązkowe odstawy i na to czekamy”. W Różanymstoku były głosy „że jeżeli do wyborów nie zniesie się obowiązkowych dostaw to ludność nie będzie brała udziału w głosowaniu”. Szerzą się również hasła nacjonalistyczne i antyradzieckie, które znajdują posłuch wśród części ludności. Między innymi w Grajewie rozklejono ręcznie pisane ulotki „precz z kacapami”, „śmierć stalinowcom”. Obarcza się przede wszystkim ZSRR istniejącymi trudnościami ekonomicznymi w Polsce i wyraża się nadzieję na postępowanie obecnie szybkiej poprawy. Z drugiej strony hasła te u części ludzi wywołują poważny niepokój, a szczególnie wśród ludności białoruskiej. Słysz się dużo pretensji ze strony Białorusinów na objawy zastraszania ich i obrzucania nacjonalistycznymi obelgami. W związku z tym wśród wielu Białorusinów między innymi wysuwa się żądanie przyłączenia terenów zamieszkałych w większości przez ludność białoruską do ZSRR.

Szczególnie niezadowolająca jest sytuacja w spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych, gdzie w większości spółdzielni powstały tendencje do rozwiązania zespołowych gospodarstw i w związku z tym w poważnej ilości spółdzielni bez wiedzy władz powiatowych rozbiera się powiatowy inwentarz, nie zabezpieczając w środki na spłatę zaciągniętych kredytów państwowych.

W niektórych spółdzielniach porzucono bez opieki mienie spółdzielcze, jak dla przykładu w Grabowie, nie karmiąc krów i trzody chlewnej, w Czerwoncu nie zabezpieczono nawet przed mrozem zebranych ziemniaków itp.

Dużo jest w społeczeństwie niejasności i w pewnym stopniu pogłębia je przeprowadzone w szeregu miejscowościach samowolne zebrania przez studentów Białostockiej Akademii Medycznej oraz studentów z innych województw. Dla przykładu w Czarnej Wsi (powiat Białystok) student na zwołanej prze siebie masówce powiedział „ponieważ Komitety Partii nie mówią Wam prawdy czuję się w obowiązku tę prawdę nieść do ludzi”. Nawoływał między innymi do wiary w boga i mówił o mających się toczyć obradach w sprawie powrotu do Polski Wilna i Grodna. W Spiczkach (powiat Bielsk) student (prawdopodobnie

z Poznania) powiedział „koniec już z obowiązkowymi dostawami” W Akademii Medycznej w Białymstoku nastrój wśród młodzieży jest niezadawalający. Zniesiono tu organizację ZMP [Związku Młodzieży Polskiej] a powołano Komitet Rewolucyjny. Wśród aktywu partyjnego i w środowiskach młodzieżowych jest dużo niejasności w sprawach Węgier. Domagają się oni zajęcia przez KC [Komitet Centralny] naszej partii publicznego stanowiska w sprawie działalności wojsk radzieckich na Węgrzech.

W części aparatu partyjnego nastąpiła poważna demobilizacja. Odczuwa się to także w organach bezpieczeństwa. Wśród wielu aktywistów partyjnych zaczyna występować dyskusja czy nie należało stopniowo wprowadzać demokratyzację w naszym życiu i czy obecny stan nie przyniesie ujemnych skutków w budownictwie socjalizmu. Częściej się słyszy głosy solidaryzowania się z polityka Józefa Stalina.

Wskutek głosów niezadowolenia w kilku powiatach z przebiegu ostatnich Plenów Komitetów Powiatowych i domaganie się zwołania ponownych Plenów dla omówienia pracy Egzekutyw Komitetów Powiatowych kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego zamierza w tych powiatach przyspieszyć obrady Plenów.

Sekretarz KW PZPR
(P.[iotr] Lubieniecki)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 128 – 130.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 39. **Program Komitetów Rewolucyjnych w Białymstoku.**

Białystok, dn. 8 XI 1956 r.

Program Komitetów Rewolucyjnych w Białymstoku

3 XI br. Powstał Komitet Rewolucyjny w Akademii Medycznej
6XI br powstał Komitet Rewolucyjny w Studium Nauczycielskim.
7 XI br powstał Komitet Rewolucyjny w Teatrze im. Węgierki
8 XI br powstał Komitet Rewolucyjny w Szkole Inżynierskiej

Rada Koordynacyjna składająca się z przedstawicieli ww. Komitetów ustaliła następujący program działania:

Komitety Rewolucyjne w Białymstoku są organizacjami tymczasowymi powstałymi na skutek braku postępowej, aktywnej i twórczej organizacji młodzieżowej, celem ich jest konsekwentne prowadzenie Polskiej Rewolucji Październikowej zapoczątkowanej przez VIII Plenum. Stąd też powstała ich nazwa. Do Komitetów Rewolucyjnych mogą należeć wszyscy bez względu na narodowość, pochodzenie społeczne i światopogląd, którzy chcą zdecydowanie walczyć o socjalistyczną demokratyzację polskiego życia w duchu zwycięskiego postępowego nurtu partii.

Ogólny program Komitetów Rewolucyjnych naszego miasta został wytyczony w dniu 8 XI br. na zebraniu Rady Koordynacyjnej Komitetów. Za naczelne zadanie Komitetów Rewolucyjnych przyjmujemy konsekwentne wcielenie w życie uchwał VIII Plenum w ścisłym współdziałaniu z wojewódzką organizacją PZPR.

Ideę tę będziemy wcielać w życie przez:

- Oddziaływanie na społeczeństwo w kierunku zachowania rozsądku, spokoju, unikanie wystąpień szowinistycznych i nacjonalistycznych. Uważamy, że ze względu na poważną sytuację polityczną w kraju i na arenie międzynarodowej jest to najpoważniejszym nakazem chwili. Uważamy również, że umocnienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest absolutną koniecznością wynikającą z polskiej racji stanu.

- Pomoc w organizowaniu Samorządów Robotniczych, które staną na czele zakładów pracy.

- Pomoc w przygotowaniu wyborów do władz partyjnych przez zainteresowanie tą sprawą szerokich mas. W ten sposób chcemy spełnić rolę transmisji pomiędzy masami a partią.

- Pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Będziemy agitować za wyborem do Sejmu najlepszych i najodpowiedniejszych ludzi.

- Pomoc chłopom w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych wsi przez wyjaśnianie zasad nowej polityki partii.

- Rozwijanie dyskusji na temat oblicza założeń i przyszłej organizacji młodzieżowej.

- Ożywienie życia inteligencji białostockiej poprzez rozwijanie dyskusji politycznych i światopoglądowych. Formą realizacji tego postulatu jest naszym zdaniem zorganizowanie klubu inteligencji i wydawanie czasopisma społeczno-kulturalnego w Białymstoku.

Metody naszej pracy są różne w zależności od możliwości działania poszczególnych Komitetów i środowisk, w których one działają.

Nawiązujemy i utrzymujemy ścisły kontakt z Komitetami Rewolucyjnymi działającymi na terenie innych województw.

Rada Koordynacyjna
Komitetów Rewolucyjnych
w Białymstoku^a

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 28, Protokoły plenarnych posiedzeń KM PZPR, k. 171-172.

^a Brak nazwisk.

Dokument 40. Informacja o przebiegu VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Białymstoku.

Białystok, dnia 8 XI 1956 r.

Wprowadzenie
do dyskusji na VII Plenum Zarządu
Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej

Towarzysze:

Minał zaledwie miesiąc od obrad naszego VI Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP z udziałem szerokiego aktywu wojewódzkiego, na którym przez dwa dni zastanawialiśmy się nad wypracowaniem programu działania wojewódzkiej organizacji ZMP. W wyniku dwudniowych obrad Plenum podjęło uchwałę zdaniem naszym w ówczesnym okresie w pełni odpowiadającym żądaniom organizacji w terenie, zmierzającą w kierunku włączenia całej organizacji do procesu demokratyzacji naszego życia związkowego, państwowego i społecznego.

Okres ten od VI Plenum ZMP stał się okresem wielkiego zwrotu historycznego, jaki dokonał się w naszym kraju. VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, w którego obradach po raz pierwszy brał udział cały naród stało się widownią wielkiego zwycięstwa sił demokratycznych w Partii. Można śmiało powiedzieć, że w tych dniach październikowych polska rewolucja socjalistyczna wkroczyła w nową fazę swego rozwoju. Zostały stworzone warunki dla faktycznego i konsekwentnego wprowadzania w życie programu socjalistycznej demokracji.

Nowy kierunek polityczny nakreślony przez VIII Plenum KC spotkał się z wielkim poparciem mas pracujących całego kraju, a w tym i społeczeństwa oraz młodzieży białostockiej. Wyrazem tego poparcia były odbywające się w tym okresie wiece, masówki i uchwalane na nich rezolucje, w których ludność wyrażała pełne, głębokie poparcie nowemu kierownictwu na czele z towarzyszem Władysławem Gomułką.

Z takim poparciem mógł się spotkać nowy program partii wytyczony przez VIII Plenum dlatego, że po raz pierwszy masy pracujące miały tak wielki wpływ na jego kształtowanie i dlatego uznają go za jedynie słuszny – za swój program. Pamiętamy dyskusję z okresu między VII a VIII Plenum KC na różnego rodzaju naszych ZMP naradach oraz plenarnych zebraniach, dyskusje w których żądaliśmy stworzenia dla ZMP pełnej swobody i samodzielności wypowiedzania się w sprawach zasadniczych dotyczących polityki partii i państwa. Pewna, choć bardzo mała część aktywu w tym okresie, a mocniej uwi-

dacznia się to już po VIII Plenum miała i ma poważny wpływ na rozwój obecnej sytuacji. Szczególnie dało się to zaobserwować wśród aktywu studenckiego na Akademii Medycznej i Studium Nauczycielskim oraz wśród aktywu szkolnego i robotniczego w naszych zakładach produkcyjnych. Śmiałość i szczerość wypowiedzania swoich myśli i poglądów przez pewną część ZMP-owskiego aktywu poważnie wpływa na dalsze ożywienie polityczne wśród znacznej części młodzieży. Pod znakiem poważnego ożywienia politycznego przebiegł ostatnio zorganizowany bez większego wysiłku instancji partyjnych i ZMP wielki wiec społeczeństwa Białegostoku dla poparcia nowego kierunku politycznego partii i nowego jej kierownictwa.

Choć później po oficjalnym zakończeniu wiecu doszły do głosu elementy nieodpowiedzialne, starając się wprowadzić atmosferę wybitnie antyradzieckich nastrojów, to dzięki jednak postawie pewnej grupy młodzieży, a szczególnie części studentów sytuacja została opanowana do tego stopnia, że nie doszło do poważniejszych chuligańskich zamieszek. Wiec białostocki i wszystkie inne masówki i wiece zakładowe odbywające się w tym okresie utwierdziły nas jak ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa i młodzieży budzą sprawy polityczne i gospodarcze naszego kraju.

Należy powiedzieć, że takiego ożywienia politycznego jakie wystąpiło między VII a VIII Plenum KC w trakcie trwania VIII Plenum i obecnie wśród klasy robotniczej społeczeństwa i młodzieżowy Białostocczyzny nie notowaliśmy już dawno w historii naszego województwa. Ożywienie to przy umiejętnym pokierowaniu nim przez partię a wśród młodzieży przez nas Związek, stanięcie na czele tego ożywienia w poważnym stopniu przyspieszony proces demokratyzacji naszego życia, przyspieszy walkę w zwycięstwo programu VIII Plenum KC PZPR. Musimy wiedzieć, że na VIII Plenum KC rozegrała się walka nowego ze starym w samym kierownictwie Partii, że taka walka musi się rozegrać w całej partii. Musimy również pamiętać o tym, że w tych przełomowych dniach, obok czystego nurtu socjalistycznej demokracji poczęły gdzieś niegdzie dochodzić do głosu elementy antysocjalistyczne i awanturnicze. Operują one hasłami nacjonalistycznymi, próbują podsycać fanatyzm religijny i rozbijać w ten sposób polityczną jedność narodu, wysuwają demagogiczne hasła obliczone na łatwy poklask żądania gospodarcze. Starają się wykorzystać nasze trudności gospodarcze dla swych antydemokratycznych celów. Próbuje w dalszym ciągu hamować proces demokratyzacji. Z tego rodzaju siłami w naszym województwie cała partia, nasz ZMP-owski [Związek Młodzieży Polskiej] aktyw musi stoczyć zdecydowaną walkę. Mówił o tym towarzysz „Wiesław” Wł.[adysław] Gomułka na ostatniej Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego w Warszawie.

Musimy pamiętać o tym, że imperializm angielsko-francuski wspólnie z Izraelem dokonał zbrojnej napaści na Egipt, że zbroi się po zęby faszyzmy zachodnoniemiecki czyhający na nasze ziemie zachodnie. Położenie geogra-

ficzne naszego kraju w tak napiętej sytuacji wymaga od nas wszystkich powagi, rozważa i spokoju i rozumu w zajmowaniu stanowiska w różnych sprawach dotyczących naszego życia i współżycia. W takiej sytuacji nieodzownym staje się fakt walki o umocnienie przyjaźni z wielkim Krajem Radzieckim na zasadach leninowskiego internacjonalizmu, na zasadach pełnej równości i niepodległości. Stoimy i będziemy stali twardo na gruncie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i należy wyrazić o tym powiedzieć, że kto będzie tę przyjaźń zakłócał spotka się ze zdecydowanym potępieniem, ponieważ godzi on bezpośrednio w nasz własny interes narodowy. Chcemy i będziemy korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego, z pracy Komsomołu¹, ale nie będziemy tych doświadczeń mechanicznie przenosić na nasz polski grunt. Bowiem mechanicznie przeniesienie i stosowanie w praktyce pewnych form pracy Komsomołu nie pomoże nam pchnąć naprzód pracy naszego Związku.

Dni październikowe wykazały, że nie mieliśmy do końca racji w sprawach bezideowości i obojętności młodzieży. W dniach VIII Plenum, kiedy toczyła się walka o zwycięstwo nurtu postępowego naszej partii, tysiące młodzieży, szczególnie zaś młodzieży warszawskiej, swoją rewolucyjną postawą przyczyniła się do zwycięstwa tych sił. Jak w tym gorącym i decydującym okresie zachowała się młodzież białostocka i jej organizacja ZMP-owska? Trzeba stwierdzić, że w tym okresie zajęliśmy w zasadzie postawę bierną i wyczekującą. Dlaczego tak się stało? Nie bez znaczenia była postawa w tym okresie kierownika politycznego w województwie – to jest Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Ostatnie Plenum Komitetu wojewódzkiego wykazało, że był kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego, a zwłaszcza towarzysza J.[ana] Jabłońskiego, który jest zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR nie tylko nie organizowało mas i nie stanęło na ich czele, ale nie informowało instancji partyjnych w tym i ZMP-owskich o sytuacji w partii i obradach VIII Plenum. Wobec takiego stanowiska instancje partyjne i ZMP oraz klasa robotnicza były zdezorietowane, a przez to nie mogły poprzeć zwycięstwa słusznego nurtu partii, a trzeba stwierdzić, że poparcie tego nurtu w masach było. Biernej postawy nie da się wytłumaczyć tylko brakiem informacji ze strony KW. Poparcie dla nowego nurtu obserwujemy w wielkich ośrodkach robotniczych i studenckich. Brak na naszym terenie tych ośrodków w poważnym stopniu wpłynął na postawę mas Białostoczczyzny.

Nie zdały w tym okresie swego egzaminu instancje ZMP-owskie na czele z Zarządem Głównym i Wojewódzkim ZMP. My jako kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ponosimy wielką odpowiedzialność za niezdecydowanie i brak własnego stanowiska w wielu sprawach dotyczących Związku. Wyciągając z tego wniosek trzeba powiedzieć, że praktycznie w działaniu nasza organizacja nie istnieje i nie tylko nie oddziałuje na młodzież niezorganizowaną lecz od dłuższego czasu nie może uporać się z własnymi szeregami. A o czym innym jak nie o obojętności do organizacji i niewiary świadczy fakt ucieczki delega-

tów z konferencji. W sprawach konferencji dochodzi przecież do absurdów. By zabezpieczyć frekwencję wysyła się wozy i prawie tyle aktywu ilu ma przyjechać delegatów jak to miało miejsce w Sokółce i nie tylko w Sokółce. Ale i to nie pomaga. Jedyne wyjście z tej sytuacji to chyba konieczność posadzenia przy każdym delegacie aktywisty, który by pilnował by ten nie opuścił konferencji.

W dyskusji wybija się na czoło dwa kierunki: jeden z nich to utworzenie Komunistycznego Związku Młodzieży i odpowiadający tej nazwie program, przy jednoczesnym istnieniu masowej organizacji politycznej o bardziej sprecyzowanym programie niż obecnie ZMP, lub kilku organizacji o różnych charakterach i drugi kierunek to zachowanie tylko ZMP o dotychczasowej nazwie z bardziej jednak wyraźnym programem politycznym. Są także tendencje, które pojawiły się w ostatnim okresie ze strony działaczy stronnictw politycznych utworzenia na wsi „Wici”² oraz Związku Młodzieży Demokratycznej. Ci którzy opuszczą szeregi ZMP winni być traktowani nie jako wrogowie, lecz ludzie, którzy znaleźli się przypadkowo, którzy uważali, że organizacja ZMP-owska da im przywileje w dostaniu się do szkół, otrzymaniu stypendium, lepszej pracy a wielu z nich występując nie znało założeń naszego Związku. Stąd też ludzie ci w żadnym wypadku nie mogą odczuć z naszej strony niechęci lub nieufności. Proces, o którym mówimy na pewno wymaga dłuższego okresu. Czas jednak nagli. Są grupy młodzieży bardziej przygotowane ideowo, które wypracowują swój program zbliżony do Komunistycznego Związku Młodzieży, który wychodzi poza ramy obecnego ZMP. Prezydium uważa, że grupy te muszą znaleźć nie tylko poparcie ze strony instancji ZMP-owskich ale także instancje ZMP-owskie muszą stanąć na ich czele w opracowaniu tych grup i wcielać go w życie.

Należy stwierdzić, że w kierowaniu wojewódzką organizacją nasze Prezydium nie spełniło swej roli jaką nałożyła konferencja sprawozdawczo-wyborcza i jakiej wymagała organizacja. Złożyło się na to wiele czynników obiektywnych związanych z systemem pracy jaki cechował miniony okres, okres stalinizmu, jak również cechowała nas często bezradność i nieudolność. Poważne piętno na aktywności członków Prezydium nałożył poprzedni system wykluczający możliwość twórczej myśli i krytycznego spojrzenia na wiele zjawisk zachodzących w naszym życiu i pracy samego Związku. Dawne bezdyskusyjne wykonywanie poleceń z góry tak mocno się zakorzeniło w pracy Prezydium, że trudno było z niego się otrząsnąć nawet po III Plenum KC i następnie po XX Zjeździe KPZR. Mieliśmy również w tym okresie mniej lub więcej w takim czy innym stopniu objawy tłumienia krytyki i to również poważnie hamowało twórczą inicjatywę Prezydium. Na pracy Prezydium zaważył w poważnym stopniu jego skład osobowy. W większości byli to pracownicy etatowi i stąd też nie mieliśmy na posiedzeniach głosów co o nas myśli teren, któremu obserwując pracę bezpośrednio w środowisku i widząc jednocześnie realizację podjętych uchwał łatwiej jest widzieć braki i niedociągnięcia.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, ZW ZMP, sygn. 7, k. 125-127.

¹ Komsomoł (Комсомол) – organizacja młodzieżowa w Związku Radzieckim, która powstała w 1918 r. Komsomoł skupiał młodych ludzi w wieku od 14 do 28 lat, natomiast funkcyjni działacze organizacji byli przeważnie starsi. Jego celem była indoktrynacja młodzieży w Związku Radzieckim ideałami komunistycznymi. Sama organizacja nie miała żadnego wpływu na władzę, tym niemniej wielu jej działaczy stawało się członkami KPZR i wchodziło do najwyższych władz ZSRR. Była to organizacja masowa. Swój okres świetności Komsomoł przeżywał w latach siedemdziesiątych XX wieku. W trakcie pierestrojki organizacja podupadła i została rozwiązana.

² Związek Młodzieży Wiejskiej został utworzony w 1928 r. przez Ignacego Solarza, pedagoga i twórcę uniwersytetów ludowych.

Dokument 41. Informacje o dyskusji jaka miał miejsce na Plenum KM PZPR, które odbyło się 12 listopada 1956 r.

Protokół
z posiedzenia Plenum KM PZPR w Białymstoku odbytego
w dniu 12 XI 1956 r.

Plenum zagałę towarzysza W.[aldemar] Szpaliński powiadamiając, iż jest nieobecny towarzysz Ornat, który jest chory i przebywa w sanatorium w Szczawnicy. Na Przewodniczącego powołano towarzysza L.[udwika] Gajosa.

Porządek dzienny^a

- Powołanie Prezydium w głosowaniu jawnym
- Ocena pracy KM
- Sprawy organizacyjne

Do Prezydium zostali powołani zaproszeni towarzysze:

- Szapliński [Waldemar] – Sekretarz KM PZPR
- Laskowski Antoni – Sekretarz KW
- Sulżyk Sergiusz – Dyrektor „Uchwyków”
- Bondaruk Józef – Sekretarz KZ PWRN
- Chapiorska [Antonina] – Przew.[odnicząca] Rady Zakładowej „Sierżana”
- Równicki [Stefan] – Sekretarz Komisji Zakładowej Polskich Kolei Państwowych

Dyskusja

Towarzysz Jaroszewicz – Ja uważam, że nie na miejscu jest złożenie rezygnacji przez Egzekutywę Komitetu Miejskiego PZPR. Dziś powinniśmy za-
stanowić się, jak przeciwdziałać plotkom, wzmocnić Egzekutywę przez dokop-
towanie jeszcze towarzyszy. Powierzyć pełnienie funkcji I Sekretarza towarzy-
szowi [Waldemarowi] Szpalińskiemu, jak również dokoptować towarzysza Kaję
do Egzekutywy. Wśród zdrowych nurtów młodzieży są wrogie wypowiedzi.
Wczoraj odbyły się wybory. Jeden na zebraniu grobowym głosem mówił, że
nadal są ruchy wojsk radzieckich. Proponuję, abyśmy nie wybierali nowej Eg-
zekutywy do chwili konferencji. Plenum powinno powierzyć pełnienie obo-
wiązków towarzyszowi W.[aldemarowi] Szpalińskiemu.

Towarzysz Herenza – Popieram wniosek towarzysza Jaroszewicza. Nale-
ży tylko dokoptować ludzi do Egzekutywy. Na Plenum KW stawiano, że list

jakoby źle wpłynął na przebieg wiecu, wśród załogi kombinatu „Fasty” krąży pogłoski, że z Akademii Medycznej wychodzą wrogie ulotki. Dla mnie niejasny jest problem stalinizmu. Przedtem mówiono, że Stalin miał pewne osiągnięcia, prócz tych błędów wyszczególnionych na XX Zjeździe. Dziś całkowicie się go potępia. Obecnie wysuwa się sprawa pomocy przy powstawaniu samorządów robotniczych. Byliśmy na Żeraniu i przywieźliśmy statut i na jego podstawie dostosowaliśmy do naszego przedsiębiorstwa.

Towarzysz J.[ózef] Tymiński – Zastanawiam się nad tematyką poprzednich Plenów, o ile brało się zagadnienie jakiegoś przedsiębiorstwa to stawiano jak wykonuje się plan itd. Uzbrajania politycznego nie było, instancja i aparat partyjny niewłaściwie ustawiał problemy na zakładzie pracy. Dyrygowano administracyjnie, a nie prowadzono roboty politycznej. Przydzielono opiekunów do poszczególnych POP. Przy przyjeździe na zakład było pytanie, jak plan wykonawstwa i tu bardzo rzadko pytano, co mówi załoga, co nurtuje klasę robotniczą. Dlaczego aparat partyjny nie zajął zdecydowanego stanowiska – był brak jawności życia politycznego. Zdrowy nurt postępu, część klasy robotniczej na pewno potrafi ocenić właściwie jej kierunek, czy słusznie idzie, czy nie i w porę dałoby odpowiedź na niewłaściwy system pracy. Niewłaściwie pojęte hasło jedności w partii nie pozwala wypowiadać sprzeciwu wśród aktywu. W instancji partyjnej mówiono, że nie wolno wychodzić na zewnątrz. Nieodzownym elementem jedności jest więc klasy robotniczej. Z aktywu partyjnego zrobiono ludzi, którzy tylko w większości posunięć byli wykonawcami dogmatycznej doktryny. Byliśmy tylko jednostronnie informowani. Popieram zdanie moich przedmówców w sprawie rezygnacji Egzekutywy, gdyż tak krótki okres nas dzieli od konferencji.

Przewodniczący towarzysz L.[udwik] Gajos mówił, że wpłynął wniosek o powołaniu komisji do opracowania programu.

Towarzysz Szum - Nasza praca dotychczas ograniczała się do pewnych informacji, nie ma zaś oceny własnej. Prasa winna bardziej naświetlać jak od strony organizacyjnej wyglądało VIII Plenum KC PZPR.

Towarzysz Wilamowski – Ja uważam, że list KM powinien być dotrzeć do członków partii wcześniej, a później do bezpartyjnych, a wtedy bylibyśmy w stanie panować nad sytuacją na wiecu. Chciałbym wiedzieć, kto był opiekunem „Fast”, że mało towarzyszy z Komitetu Miejskiego interesowało się zakładami. W Akademii Medycznej młodzież jest robotnicza, chłopska, pracuje tam grupa wichrzycieli. Z Akademii Medycznej chcą przychodzić na zakłady w celu spowodowania zamieszek. Do domu młodego robotnika przyszedł akademik w celu zorganizowania masówki. Partia w „Fastach” jest silna i potrafi młodzieżą kierować. Niech przyjdą dziś do robociarzy, to tym studentom wytłumaczą ich postępowanie i wyjaśnią, bo widzę, że oni zapomnieli kto im stworzył takie warunki nauki, kto jest twórcą tej Akademii. Popieram wniosek moich poprzed-

ników, że Egzekutywa Komitetu Miejskiego nie może ustępować, a odwrotnie wzmocnić więź z masami i wzmóc pracę.

Towarzysz H.[enryk] Łagucik – W okresie VIII Plenum można zobaczyć u niektórych członków partii bierność, takie jakieś odejście na urlop. Zbliżamy się do Konferencji. Sprawa utworzenia rad robotniczych, trzeba stwierdzić, że na Białostocczyźnie jesteśmy bardzo upośledzeni i nam nikt nie pomaga. Ja mam pretensje do nowego kolektywu „Gazety Białostockiej”, aby oni poinformowali się i znaleźli miejsce w celu podania statutu z Żerania, który posłuży jako wzór dla zakładów. Ja chcę poruszyć sprawę pracowników aparatu Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W rozmowach mówią, co my będziemy robić, kiedy partia nas potrzebowała myśmy przyszli do roboty, w czasie tego okresu nie mieliśmy możliwości wyuczyć się zawodu i jakiegoś fachu. Trzeba zobowiązać KW aby towarzyszom, którzy mają odejść trzeba umożliwić otrzymanie pracy, przecież oni pracowali i byli wykonawcami poleceń. Nasze Plenum powinno zająć się tą sprawą, aby ci ludzie oddani partii mogli otrzymać pracę i zarobić na utrzymanie.

Towarzysz J.[ózef] Bondaruk- chcę poruszyć sprawę naszej młodzieży po VIII Plenum sprawa młodzieży nie jest sprawą taką prostą, wszystkie partie i organizacje całego świata biją się o młodzież, która jest jednym z najważniejszych czynników – jest zdrażnienie między młodzieżą a klasą robotniczą. Obecnie myślę inaczej – młodzież szkolna jest oburzona, a klasa robotnicza widzi naszą młodzież akademicką jako złą. Ja uważam, że klasa robotnicza powinna przyciągnąć do siebie Akademię Medyczną. Należałoby zrobić spotkanie i wskazać na te jednostki, które niewłaściwie się zachowują. Chcę zastanowić się nad sytuacją w naszym mieście. Obecnie widzi się psychozę wojny i wypowiedzi antyradzieckie. Towarzysze przynieśli plakaty antyradzieckie z napisem „precz z okupacją radziecką”. To świadczy, że nasze społeczeństwa przerzuciło się na słuchanie radia zagranicznego, że dzieje się to wszystko – winien jest Związek Radziecki i na Węgrzech i u nas. Dlatego, że my za mało wyjaśniamy te sprawy. Prasa powinna wyjaśniać stosunki z ZSRR w handlu powinny uzupełniać zapasy towarów, aby nie było braków. W związku z toczącą się rozmową o wojnie – oczywiście trudno jest od razu przywrócić pokój.

Towarzysz Deniszewski – uważam, że złożona rezygnacja Komitetu Miejskiego dziś jest niesłuszna, gdyż musi być więź i ta niepewność jutra i to odbija się w pracy w „Fastach”. Komitet Miejski nie pomaga nawet obecnie przy organizowaniu Rad Robotników. Ja uważam, że to od razu zerwanie dyrygowanie-komenderowanie nas nieprzygotowanych do samodzielności zrobiło nas bezradnymi i na tym cierpi praca. Ja uważam do składu Egzekutywy dokoptować ludzi, którzy więcej stykają się z masami robotniczymi. Poruszona tu była sprawa Maliszewskiego, który jest członkiem partii i był upoważniony do wygłoszenia opinii załogi i twierdzę, że antyradzieckich wykrzykiwań nie było.

Towarzysz M.[amert] Klejzik – Ja uważam, że są niesłuszne głosy o Akademii Medycznej i to powstało na skutek niezrozumienia sytuacji. Czego można chcieć od towarzyszy z Akademii Medycznej, którzy wchodzi w skład Komitetu Rewolucyjnego i trzeba byłoby, aby ich program ogłoszono w „Gazecie Białostockiej”. Trzeba aby Komitet Miejski nawiązał kontakt z Komitetem Rewolucyjnym przy Akademii Medycznej i brał z nich przykład w dalszej pracy. Ja uważam, że nie można pozostawić nowych ludzi, którzy przyszedli na świat po XX Zjeździe i VIII Plenum. Wystąpienie Egzekutywy nie jest słuszne i Plenum powinno zająć stanowisko co do rezygnacji naszej Egzekutywy. Obecnie panujący kryzys szczególnie dotkliwie dotknął szkolenie partyjne.

Towarzysz K.[azimierz] Sobolewski- Obecnie załogę nurtuje sprawa samorządów robotniczych. Chciałbym właśnie ustosunkować się, kiedy właściwie zaczną pracować samorządy robotnicze i jaka będzie wówczas rola Związków Zawodowych. Nie zgadzam się z istnieniem Okręgowego Zarządu Związków Zawodowych i to musi ulec zmianie – redukcji, to jest zbyt rozbudowane, zupełnie zbyt ciężki aparat. Nasi towarzysze w Związkach zostali przeżarci biurokracizmem, chcę tu połączyć dwa zagadnienia, rady robotnicze i związki zawodowe, które winny przestawić się do nowej pracy. Ja nie zgadzam się z psychozą wojny i nasi robotnicy nie mają tej psychozy i sami upominają się o samorząd robotniczy. Istnieje pewna psychoza u pracowników biurowych i nie mających zawodu i to oni robią sztuczną panikę, sztuczną psychozę. Chcę powiedzieć na temat gmachu Urzędu Bezpieczeństwa, dlatego sprawa oddania tego budynku pod szpital jest bardzo dobra i będzie służył dla całego społeczeństwa. Jeżeli KW zmniejszy pewną ilość pracowników to można ośrodek z ulicy Lenina¹ przenieść do gmachu Komitetu Wojewódzkiego. Niektórzy z dyrektorów czują lęk przed samorządem robotniczym.

Towarzysz Rygal – Trzeba byłoby przeanalizować własną pracę. Członek partii powinien przodować w pracy. O ile Egzekutywa chce odejść to tylko dlatego, że ma stare naleciałości i nie umie pracować po nowemu. Źródło słabości leży w tym, że nie było komentarzy od góry. Wysuwa niosek, aby wszyscy członkowie partii zmienili dotychczasowe maski, a przybliżyli się bliżej bezpartyjnych.

Towarzysz Z.[ygmunt] Bezubik- Atmosfera jaka panowała dotychczas w aparacie źle wpływała na dotychczasową pracę pracowników aparatu. Z pracowników aparatu robiło się urzędników, którzy powinni byli wiedzieć dane statystyczne i czy wykonają plany produkcyjne, czy też nie. Narady tygodniowe odbywały się w ten sposób, że referowało się to co było w notatce lub notesie. Kierownictwo pracowników traktowało według uległości. Towarzysze, którzy byli w aparacie nie posiadali szkoły. Sam dobór Egzekutywy nie był właściwy, dużo było urzędników. Niesłusznie dotychczas pracowała Egzekutywa. Wielu towarzyszy zostało skrzywdzonych, złamano ich.

Towarzysz J.[ózef] Karpiński – trzeba przejść do konkretnej pracy z ludźmi. Opinia ogółu jest taka, że Egzekutywa Komitetu Miejskiego nic nie pomaga i to jest złe. Przy wybieraniu rad robotniczych trudno zająć nam stanowisko, gdyż my jesteśmy tylko urzędnikami, załatwiamy skargi, piszemy opinie, zatwierdzamy dyrektorów i zajmujemy się sprawami biurowymi, ja sądzę, że w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR zmieściłby się Związek Zawodowy i to byłby dalszy ciąg wykonywania uchwały o ściskaniu biur i uzyskiwaniu mieszkań dla mas i to by częściowo rozwiązało sytuację mieszkaniową.

Towarzysz J.[ózef] Sulima – ja jestem mocno wstrząśnięty opinią mas o młodzieży akademickiej, która została potępiona – nasza młodzież jest dobra i jest za Związkiem Radzieckim. Nasza młodzież chce pomóc w wyborach i w organizowaniu komitetów robotniczych

Towarzysz Borowski – Doszły do nas wieści w stosunku do młodzieży, że społeczeństwo białostockie nie rozumie nas, wobec czego zostałem delegowany dziś w celu odczytania naszego programu. Powstanie Komitetu Rewolucyjnego spotkało się przez społeczeństwo niechętnie, a my jesteśmy złączeni z ogólnokrajowym ruchem studenckim. My nie jesteśmy taką organizacją, która chce działać wspólnie z partią.

Towarzysz M.[arian] Żero – Po VIII Plenum wszystkie umysły były przepełnione nowym rewolucyjnym nurtem. My już w poniedziałek poszliśmy na placówki i zakłady pracy wyjaśnialiśmy, jak mogliśmy. Postanowiliśmy wystąpić z listem do organizacji partyjnych, który nam nie zezwolono wydrukować. Za nasze wyjście z listem było łamanie przez Komitet Wojewódzki. Jednak myśmy się nie wycofali, ani też nie wycofali listu, chociaż uważaliśmy, że nasza współpraca musi być ścisła. Na naradzie potraktowano nas jak chłopców z przedszkola, ale widzę z Nowych Dróg, że już w pierwszym dniu ta sprawa była przewidziana z towarzyszem Wł.[adysławem] Gomułą. Wiec był organizowany jeszcze przed 8 rano bez wiedzy organizacji partyjnej, następnie otrzymaliśmy polecenie organizowania wiecu, a nas tymczasem wezwano do Komitetu Wojewódzkiego i tam wałkowano naszą sprawę tego listu. Trzeba stwierdzić, że wiec był źle zorganizowany i przygotowany. Odczytanie listu na wiecu nie zaszkodziło, zresztą było akceptacja Plenum, gdyby ten wiec nie była organizowany, to towarzysze sami przyszliby pod komitet i sami zrobiliby wiec. Towarzysze wypowiedzieli się, że nasze wystąpienie było z opóźnieniem – wsteczne i to nam zarzucono żeśmy złożyli rezygnację, to nam zarzucają, że my uciekamy dlatego, że jest dużo pracy. Po VII Plenum staraliśmy się naszą pracę poprawić. Towarzysze nie zgadzali się z wystąpieniem towarzysza sekretarza, który dotychczas był uważany za nieomylnego. Byliśmy wychowani w okresie stalinizmu w ślepych posłuszeństwie i wykonywaniu poleceń władz odgórnych, zamiast świadomej dyscypliny istniała podejrzliwość do ludzi. Na jednej z organizacji jeden towarzysz określił, że prasa lakieruje, wobec tego staje się bezużyteczna, otrzymał nagane, jak również, że referent gospodarczy na jednym

z zakładów umieścić portret towarzysza Gomułki i otrzymał naganę. Na lipcowej naradzie sekretarzy zająłem stanowisko, że prasa przyczyniła się do wypadków poznańskich, w późniejszym okresie po zapoznaniu się z szeregiem artykułów zmieniłem zdanie. Uwidacznia się niebezpieczeństwo ze strony wystąpień antysocjalistycznych, widać to u ludzi mniej świadomych w stosunku do Białorusinów.

Towarzysz Fr.[anciszek] Lesner – W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości walczyliśmy o stabilizację władzy, następnie przeszliśmy okres papierkowości i biurokracji i w związku z tym powstała wielka armia urzędników. Następuje rozděcie aparatu administracyjnego. Wielu dobrych ludzi stawiano na odpowiednich stanowiskach, którzy nie mieli żadnego wykształcenie i w tych warunkach musiał dojść do zmian październikowych. Robotnicy mieli za małe zarobki, na tej podstawie powstała wątpliwość do ustroju socjalistycznego. Słyszeliśmy od mas wytyczne, ale w tym czasie nie chcieliśmy ich słyszeć. Robiło się uchwały, wnioski, jedne ginęły w zakładach pracy, drugie w powiecie, albo w województwie, a pozostałe ginęły na szczeblu centralnym. Bołaczki klasy robotniczej zostawały bez echa. Pomimo wysiłku aparatu partyjnego i związkowego nie troszczono się aby postulaty robotników były wykonane. Przy takim systemie układu polityki i produkcji byliśmy naganiaczami – my wszystkich tych win nie przyjmujemy, gdyż nie możemy za to wszystko odpowiadać, gdyby Centralna Rada Związków Zawodowych przejrzała te wnioski i postulaty klasy robotniczej na pewno dziś robotnikom byłoby lepiej. Normy zmieniano 4 razy na kwartał czym bito po zarobkach klasę robotniczą, jak również nie dbano o dobro klasy robotniczej.

Towarzysz S.[tefan] Równicki – Chce się ustosunkować do pracy Egzekutywy. My nie mieliśmy zaufania. Były tendencje do zdejmowania ludzi ze stanowisk i tak zwolniono jednego kierownika, że był w AK[Armii Krajowej] i zwolniliśmy go-on zaczął pracować na większej placówce na kierowniczym stanowisku pod Warszawą. Komitet Miejski oceniał naszą pracę na podstawie ilości przyjętych kandydatów do partii. I te masowe przyjęcia robiły, że dziś musimy po kilku wykluczać lub skreślać.

Towarzysz S.[ergiusz] Sulżyk – jest dobre przysłowie mądry Polak po szkodzie, po 12 latach naszej pracy popełniliśmy i popełniamy błędy, my zawsze staramy się metody pracy zapożyczyć od kogoś, to ze Związku Radzieckiego to z Jugosławii. Trzeba wiedzieć, że ta dyskusja którą dziś porusza młodzież ona była od 1945 r. tylko bardzo dyskretnie wila się nią, a dziś gdy swoboda jest w dyskusji to mówią to otwarcie. Ja tylko twierdzę, że książki naukowe ze Związku Radzieckiego to jest szmira, oni nie mają tych postępów, jaki my widzimy. Kraje zachodnie mają większe osiągnięcia w każdej dziedzinie niż Związek Radziecki. Towarzysz [Władysław] Gomułka mówi o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Uważam, że trzeba obniżyć normy i niech robotnik więcej zarabia i ma lepsze warunki życia, gdy z o najbardziej nurtuje

dziś masy pracujące. Obecnie w sprawie wyboru rad robotniczych ludzie pytają co będą robić one czy będą bardziej życiowe i czy ulepszą życie robotników. Uważam, że trzeba obniżyć normy i niech robotnik więcej zarabia i ma lepsze warunki życiowe, gdyż to dziś najbardziej nurtuje masy robotnicze. Obecnie w sprawie wyboru rad robotniczych ludzie pytają co będą one robić, czy będą ulepszać życie robotników.

Towarzysz Pik – wypadki takie zaistniały po VIII Plenum wstrząsnęły całym społeczeństwem, ja tu mówię o kolejarzach, gdzie ludzie dawno o tym marzyli. Były wypadki, gdy nasi pracownicy wyjeżdżali w teren i pracowali tam po trzydzieści godzin i kiedy ja zwróciłem się do zwierzchników, że trzeba ludziom dać gorące stawy to zrobili mnie wrogiem klasy robotniczej i musiałem bić się w piersi. Współzawodnictwo i normy to jest lipa. Przez to tracamy specjalizację rzemieślników, my odejdziemy, a zostaną brakoroby, gdy my ich zdegenerowaliśmy. Naszą lipną produkcję zagranica nie kupi. Budownictwo dziś jest marnotrawstwem. Klasę robotniczą oszukali. U nas tylko liże się naczelników, a nie widzi się robotnika w terenie, na szlaku. Stawiam wniosek, aby nie istniały normy – opracujmy swój system polski – życiowy.

Towarzysz B.[ronisław] Iwanowicz – Należy w dalszym ciągu kontynuować szkolenie ideologiczne, walczyć o autorytet członka partii w zakładzie pracy. Dużo z nas tu siedzących nie zna trudnej sytuacji mieszkaniowej, niedawno przyjmowałem skargi, gdzie 19 obywateli przyszło tylko w sprawach mieszkaniowych. Przychodzą inwalidzi 60-80% utraty zdrowia i nie mają gdzie mieszkać. Stawiam wniosek, aby sprawami mieszkaniowymi jeszcze bardziej się zająć. Niektóre zakłady dotychczas niesłusznie przydzielały mieszkania, moim zdaniem trzeba się zająć sprawą domu kultury w Przemyśłowce i wykorzystać go właściwie. Szkołę partyjną i ośrodek przenieść do Komitetu Wojewódzkiego, a tam zrobić szpital miejski. Nowo wybudowany gmach oddać do użytku WUBP [Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego], gdyż nie opłaci się zmieniać, gdyż drogo będzie kosztować. Poza mieszkaniami drugą bolączką jest sprawa szpitala. W sprawie młodzieży nie można powiedzieć, że jest ona obca, przecież jest nasza, ale nie można powiedzieć, że nikt nie chciał z nich wykorzystać tego momentu. Towarzysze z Akademii Medycznej niech zmienią swój stosunek do klasy robotniczej, ponieważ klasa robotnicza zbudowała im takie ciepłarniane warunki do nauki swoją krwią. Należy jak najszybciej robić dyskusję między klasą robotniczą a studentami. Klasa robotnicza ma dosyć przelewania krwi, nazwa Komitet Rewolucyjny jest symbolem zmian, co jest bolesne dla klasy robotniczej. Z programu Komitetu Rewolucyjnego jaki tu usłyszeliśmy wynika, że siebie ponad partię. Należy stwierdzić, że członkowie partii z Akademii Medycznej nie panowali nad sytuacją, jaka wytworzyła się u nich po VIII Plenum, były wystąpienia antyradzieckie, wydawano ulotki i o tych sprawach trzeba było informować.

Towarzysz J.[an]] Zawistowski - o ile chodzi o błędy płynące od góry, to skutkiem ich dzisiaj jest rozprężenie dyscypliny. Obecnie zastanawiają się co doły mają robić, gdy góra składa rezygnację. Jeden z towarzyszy powiedział do sekretarza, że my i ciebie zdejmimy, ponieważ przeszkadza im wykonywać roboty w warsztacie.

Towarzysz M.[ikołaj] Wysocki – Jak mamy realizować uchwały VIII Plenum. O demokratyzacji życia dużo padło uwag, wielu towarzyszy dziś musi wysłuchać słusznych uwag, pracowaliśmy, byliśmy i jesteśmy obciążeni naleciałościami stalinowskimi. Wszyscy będziemy przestrzegać leninowskich form życia partyjnego.

Towarzysz Antoni Laskowski - W mieście Białymstoku jest trudna sytuacja mieszkaniowa, ale mamy możliwości do naprawienia i wykorzystania tego co jest. Widzimy maksymalne wykorzystanie gmachu Komitetu Wojewódzkiego, jest jeszcze wiele urzędów, gdzie można wygospodarować wiele mieszkań. Robotnik najbardziej skorzysta z otrzymania mieszkania. Należy oceniać jak ludzie realizują uchwały VIII Plenum KC PZPR. Problem Akademii Medycznej nie leży w formie, a treści. Studenci rozwiązali ZMP i utworzyli Komitet Rewolucyjny – opracowali program, z którym pójść do młodzieży i będą czynnie wykonywać uchwały VIII Plenum.

Towarzysz Kamiński – Studenci właściwie pokazali swoją postawę. Od razu po wiecu powiedzieli, że nie pozwolą wbić klina między klasę robotniczą a inteligencję pracującą. Powinniśmy cieszyć się z takiej postawy. Trzeba pilnować, aby jednostki wrogie nie miały pola do wystąpień. W ciągu 12 lat bardzo dużo zmarnowaliśmy naszego dorobku. Układanie planów było niewłaściwe, bardzo często plan był niewykonalny z powodu braków surowców. Stare budynki rozwalono. Po co w Białymstoku budować wagonówkę, jak w Starosielcach.

Towarzysz Krzywiński WUBP – Pierwsza sprawa budynku na 1 Maja nie może być ogniwa państwowego, które byłoby poza masą ludzi, mogą towarzyszący oświadczyć, że możemy nie wyprowadzać się do tego budynku dokąd nie powstanie szpital miejski. Wyszliśmy ze stanowiskiem, aby nasz budynek oddać dla Wojewódzkiej Rady Narodowej i aby po Wydziale Rolnym wziąć budynek na szpital zakaźny. Artykuł ten nie był uzgodniony z nami, my przecież nie stoimy wrogo przeciwko posunięciu dla dobra mas. Chcę powiedzieć, że Komitet Wojewódzki przyjął do swego gmachu inne komitety. My z masami walczyć nie będziemy, ale wrogowie wykorzystują momenty. My chcemy, aby nie powstała luka pomiędzy pracownikami Urzędu Bezpieczeństwa a Partią, ani też z masami. Chcę powiedzieć, że gdy system w kraju był policyjny, dziś w naszej pracy musimy mieć poparcie mas, to wynika z generalnej linii partii. Ciągłe odczuwamy antyradziecką propagandę i robotnicy to odczuwają i powoli odrzucają, rzecz polega na tym, iż ci, którzy szerzą to nie są ludzie pochodzący z klasy robotniczej i w tym wszystkim wiele jest złej woli, stąd też plotka

o koncentracji woisk radzieckich na granicy z Polską. Co do Akademii Medycznej można mieć nasze zdanie – jest tam kilkuset chłopców i wśród są tacy, którzy szerzą plotki, że w Waliłach wojska radzieckie przeszły granicę. Sprawdziłem i zapewniam, że cała granica jest strzeżona. W niedzielę mówią Osowiec jest zajęty – połączyłem się i po odłożeniu słuchawki telefonuję do towarzyszy, że wszystko jest w porządku.

Towarzysz Zaręba MO – Na olbrzymiej fali chcą zerować elementy wrogie, świadczą wystąpienia antyradzieckie. Klasa robotnicza potępiła wystąpienia antyradzieckie. MO utrzymuje więzi z robotnikami biorącymi udział w pracy milicji robotniczej w celu likwidacji chuligaństwa. Sytuacja materialna w milicji poprawiła się od 1 XI 1956 r. i dobór będzie bardziej właściwy.

Członkowie Plenum przegłosowali, iż raz w miesiącu będzie wychodziła informacja o wydarzeniach bieżących.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KM PZPR, sygn. 28, Protokoły posiedzeń Plenum KM PZPR, k. 139-145.

^a Podkreślenie w oryginale.

¹ Obecnie ulicy Jana Klemensa Branickiego.

Dokument 42. **Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 16 listopada 1956 r. na temat nastrojów społeczeństwa Białostocznego.**

Białystok, dnia 16 XI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
16 XI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o nastrojach i odgłosach wśród mas

Istniejąca na terenie całego województwa fala psychozy wojennej uległa w tych dniach dalszemu poważnemu opadowi, chociaż nadal w niektórych miejscowościach, a szczególnie na wsi utrzymuje się znacznie większy niż normalnie popyt na artykuły codziennego użytku.

Największa stabilizacja polityczna nastąpiła w klasie robotniczej. W szeregu zakładach powołane są już samorządy robotnicze lub utworzono komisje dla przygotowania tej sprawy, jak dla przykładu w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. „Sierżana”, w Garbarni w Białymstoku, w Fabryce Pluszu. Na ogół właściwy jest w klasie robotniczej stosunek do ZSRR. Są nawet żądania większej ilości audycji radiowych o Związku Radzieckim i piosenek radzieckich. Duże uwidacznia się zadowolenie z wyjazdu delegacji polskiej do ZSRR, z tym, że są głosy „czy kogoś nie spotka los Bieruta”.

Jednak w dalszym ciągu, chociaż w mniejszym stopniu, uwidacznia się nastrój niepewności i wyczekiwania u części społeczeństwa, a w szczególności w środowisku chłopskim, między innymi w poważnej mierze wywołany rozsiewaniem różnorodnych plotek i błędnych komentarzy o sytuacji w kraju. Są głosy o nieuchronności wypadków „węgierskich” w Polsce, a nawet o toczących się już starciach zbrojnych w niektórych miastach kraju, o przygotowywanej interwencji zbrojnej przez ZSRR i koncentracji wojsk radzieckich przy polskiej granicy. Dość masowe są wypowiedzi o zmianie waluty, o dokonaniu zamachu na towarzysza Gomułkę i zranienie go.

Wśród pracowników umysłowych różnych pionów gospodarczych i administracyjnych występuje poważna demobilizacja i rozluźnienie dyscypliny spowodowane głównie wyczekiwaniem na redukcję. W środowiskach tych

pojawiają się pesymistyczne nastroje w obawie przed bezrobociem. Są głosy domagające się uznania przez państwo istniejącego bezrobocia w kraju i wyznaczenie zasiłku nie posiadającym pracy.

Z niesłabnącą siłą bardzo szeroko rozpowszechniane są jawne i często bardzo absurdalne wystąpienia antyradzieckie, jak dla przykładu w Wąsoszu (powiat Grajewo), gdzie nawoływano do masowego wykupu towarów, co rzekomo zaleciły władze, gdyż „sowieci mają wszystko wywozić do siebie”. Jest sporo głosów, w tym także i ze strony aktywu partyjnego domagającego się przedstawienia konkretnych faktów naruszania suwerenności Polski, co pomoże przewyciężyć najrozmaitsze pomysły na ten temat. Niektórzy uważają za potrzebne umieszczenie artykułu w prasie – historycznie udowadniającego nie polskość ziem Zachodniej Białorusi i Ukrainy.

Z uwagi na coraz liczniejsze wystąpienia (nawet przewodniczącego Komitetu Powiatowego Frontu Narodowego w Siemiatyczach) przeciwko ludności białoruskiej, sprawą tą zajęły się niektóre organizacje partyjne, a Komitet Gromadzki PZPR w Gródku postanowił zwrócić się do KW i KC z prośbą wydania do ludności powiatów zamieszkałych przez ludność polską i białoruską odezwy potępiającej nacjonalistyczne wystąpienia i potwierdzającej równouprawnienie obu narodowości.

Daje się zauważyć coraz więcej wystąpień demagogicznych, szczególnie w środowiskach inteligenckich i na wsi. Niektórzy starają się tym sposobem zdobyć popularność, za tym możliwość kandydowania do Sejmu i tak dla przykładu wiceprzewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności i jednocześnie mecenas Sądu Powiatowego w Siemiatyczach wystąpił z kategorycznym żądaniem natychmiastowego zniesienia obowiązkowych dostaw, zmniejszenia podatku, zniesienia Komitetów Powiatowych. Podobny charakter miało wystąpienie doktora w Łomży, między innymi domagającego się posłów broniących wiary i innych. Prawie każde środowisko wysuwa żądanie wystawienia swego kandydata na posła.

Uwidacznia się osłabienie entuzjazmu z jakim początkowo większość chłopstwa przyjęła program towarzysza Gomułki. Sporo pojawia się głosów powątpiewania w zrealizowanie tego programu. Mówi się, że jeżeli w najbliższym czasie obowiązkowe dostawy nie zostaną zniesione lub nie zmniejszy się podatek to znaczy, że Gomułka jest taki sam jak i jego poprzednicy. Ze strony aktywu partyjnego są wysuwane wnioski stosowania jak najszybszych posunięć na wsi, gdyż w przeciwnym razie straci się zaufanie części chłopstwa do nowego kierownictwa partii.

Sytuacja w spółdzielni produkcyjnych w zasadzie nie uległa zmianie, z tym, że wzrosła ilość spółdzielni o tendencjach rozwiązywania się (np. taki stan zaistniał we wszystkich spółdzielniach w powiecie gołdapskim).

Uwidacznia się wyraźna aktywizacja elementów antysocjalistycznych. W niektórych miejscowościach pojawiły się nowe ugrupowania band. Wzmogły

się chuligańskie wyczyny, na które słabo reagują organa MO. Między innymi w Prezydium GRN w Wólce i Hodorówce pobito portrety przywódców. W wielu wypadkach aktyw i organa bezpieczeństwa nie wiedzą co należy zwalczać, a co jest dopuszczalne w ramach demokratyzacji życia.

Duży jest nacisk kleru. W poważnej ilości szkół zawieszono – nawet przy czynnym udziale nauczycieli - krzyże i odmawia się przed i po lekcjach modlitwy. Dość powszechne jest żądanie nauczania religii w szkołach.

Coraz wyraźniej zarysowują się różnice ideologiczne w aktywie i dołach partyjnych. Sporo wysuwa się zastrzeżeń co do form demokratyzacji życia. Niektórzy, że obecnie przeżywamy anarchię w kraju i domagają się jak najszybszego położenia temu kresu. Są liczne zapytania, czy obecne posunięcia w polityce partii wkrótce nie będą potępiane, czy nie idziemy drogą odchylenia prawicowego, czy obecne zmiany personalne na szczęblu centralnym nie są osobistymi porachunkami, dlaczego powołano towarzysza [Mariana] Spychalskiego na Ministra Obrony Narodowej skoro nie jest strategiem wojennym, dlaczego nie występują publicznie inni sekretarze KC, a tylko towarzysz Gomułka i czy to nie prowadzi do kultu jednostki. Są przypuszczenia, że wszyscy byli przeciwnicy towarzysza Gomułki - między innymi i towarzysz J.[ózef] Cyrankiewicz będą odsunięci od swych stanowisk.

Próby przeciwstawiania bezpartyjnych do członków partii na terenie miasta Białystok zostały mocno potępione. Natomiast udaje się to w wielu środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. Dość powszechnie szkaluje się członków partii, a ci którzy próbują bronić towarzyszy są nazywani stalinowcami. Rozszerzają się nawoływania, które nie mają jednak charakteru masowego do samosądów w stosunku do niektórych towarzyszy. Mówi się o wyznaczeniu słupów do wieszania stalinowców. Nawet spotkano takie głosy odnośnie towarzysza Waszkiewicza - kierownika Wydziału Komunikacyjnego KW w Białymstoku. Mówi się, że partia nie ma większej roli do spełnienia.

Wszystko to wywołało u poważnej ilości członków partii przygnębienie. Na ogół bardzo mocno osłabił opór organizacji partyjnych na wszelkiego rodzaju objawy antysocjalistycznych, demagogicznych wystąpień. Ostatnio obok wzrostu aktywności poważnej ilości POP coraz więcej organizacji partyjnych usuwa się od czynnego życia partyjnego. W gromadzkiej POP Zwolenniki (pow. Suwałki) większość towarzyszy postanowiła zdać legitymacje partyjne.

Wśród towarzyszy, którzy otrzymali wymówienia z pracy w aparacie partyjnym jest dużo rozgoryczenia. Niektórzy wyrażają pretensję do kierownictwa KC, podobna jest sytuacja w aparacie Bezpieczeństwa. Spotkano sporadyczne głosy wśród pracowników UB, że nie oddadzą z rąk broni dopóki nie zabezpieczy się im odpowiedniej pracy.

Czołowy aktyw partyjny żąda usprawnienia informacji partyjnej, ponieważ ludność słucha audycji zagranicznych i zasypuje ich pytaniami, wobec których aktyw często się ośmiesza. Na terenie miasta Białegostoku są wypo-

wiedzi, że pod tym względem studenci są uprzywilejowani i że między innymi Akademia Medyczna w Białymstoku codziennie otrzymuje informacje z Głównego Komitetu Rewolucyjnego przy Politechnice Gdańskiej. Wśród klasy robotniczej miasta Białegostoku są poważne nastroje antystudenckie.

W tych dniach prawie we wszystkich powiatach rozpoczęto wybory do władz POP i OOP. Pierwsze wyniki świadczą na ogół o troskliwym i trafnym doborze władz organizacji partyjnych, przy pełnym zachowaniu demokratyzacji.

Sekretarz KW PZPR
(P.[iotr] Lubieniecki)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 131- 134.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 43. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 21 listopada 1956 r. na temat sytuacji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych na terenie województwa białostockiego.

Białystok, dnia 21 XI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
21 XI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych

Po VIII Plenum KC nastąpił masowy ferment w spółdzielniach produkcyjnych w wyniku którego w 121 spółdzielniach dokonano częściowego lub całkowitego rozsprzedania względnie rozdzielnia między spółdzielców ruchomego mienia zespołowego. W większości wypadków miało to charakter żywiołowy i dewastacyjny, bez zabezpieczenia spłat zaciągniętych kredytów państwowych.

Zjawisko to przybrało najbardziej powszechny charakter w trzech powiatach Ziemi Odzyskanych (Ełk, Gołdap, Olecko), gdzie na stan 113 spółdzielni produkcyjnych w 93 spółdzielniach zaistniało takie zjawisko. Dość mocno wystąpiło to również w powiatach Grajewo, Kolno, Siemiatycze oraz zaistniały sporadyczne wypadki i w innych powiatach. Natomiast mimo dużej ilości spółdzielni w powiatach Hajnówka i Bielsk dewastacji, kradzieży i żywiołowych rozwiązań spółdzielni prawie nie zanotowano.

W celu przeciwwyciężenia zaistniałej sytuacji i zapobieżeniu rozszerzającej się samowoli przeprowadzono prawie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych ogólne zebrania spółdzielców, na których wyjaśniano istotę uchwał VIII Plenum KC i omówiono wytworzoną sytuację w poszczególnych spółdzielniach. W wielu spółdzielniach o tendencjach do rozwiązania się, powołano komisje likwidacyjne i przeprowadzono szacunkową inwentaryzację.

W poważnej mierze zapobiegło to dewastacji i rozkradaniu mienia spółdzielczego. Do sprawy rozwiązania zespołowych gospodarstw zaczęto podchodzić bardziej rozsądnie. Zarysowują się nawet w niektórych spółdzielniach pewne wahania, co do słuszności poprzednich decyzji rozwiązywania spółdzielni. Dzisiaj tylko 14 spółdzielni potwierdziło poprzednie uchwały przejścia na indywidualne gospodarzenie, a w Boguszach i Sokolanach (powiat Sokółka)

sprzeciwiono się odgórnemu sugerowaniu rozwiązania spółdzielni zapowiedziano i rozpoczęcie przyszłej wiosny zespołowej pracy. W wielu spółdzielniach część otrzymanych pieniędzy za sprzedany inwentarz zespołowy odprowadza się do banku na pokrycie zaciągniętych kredytów.

Nadal są dość częste zjawiska rozkradania mienie zespołowego i pozostawiania bez dostatecznej opieki inwentarza żywego. Sprzedaje się choć stóskowo już rzadziej inwentarz po zbyt niskich cenach. W powiecie Ełk część hodowlanego bydła ze spółdzielni idzie na rzeź, ponieważ nie ma tylu nabywców na cele hodowlane, a Państwowe Gospodarstwa Rolne nie mogą zakupić z powodu braku pomieszczeń.

Dotychczas na ogólny stan 312 spółdzielni produkcyjnych tylko 173 z nich rokuje dalszą pracę zespołową. W pozostałych zaś 145 spółdzielni produkcyjnych (z tego 101 na Ziemiach Odzyskanych) podjęto decyzje o rozwiązaniu, a w 61 wyraźne są tendencje do rozwiązania się, zaś 33 spółdzielnie nie zamierza się rozwiązać w ogólnie, gdyż 14 z nich w ogóle zespołowo nie pracowało, a pozostałe nie mają perspektywy rozwoju.

Postawa członków partii pracujących w spółdzielniach produkcyjnych jest bardzo różnorodna. W wielu spółdzielniach członkowie partii stali się głównymi inicjatorami rozwiązania spółdzielni, bądź to z braku wiedzy w jej wyższość nad gospodarką indywidualną lub wskutek złego zrozumienia VIII Plenum KC PZPR. W szeregu miejscowościach postawą takową towarzysze starają się zrehabilitować swą poprzednią aktywność w przebudowie wsi. Część towarzyszy mimo zajęcia takiego stanowiska kategorycznie walczyła z rozkradaniem mienia zespołowego. W silniejszych organizacjach partyjnych towarzysze starają się nie dopuścić do zachwiania zespołowej pracy. Niemniej jednak uwidacznia się przeżywanie pewnego kryzysu u większości członków partii pracujących w spółdzielniach produkcyjnych. Podobna sytuacja jest również w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym.

Główną trudnością przezwyciężania tej sytuacji jest demobilizacja w aparacie Państwowych Ośrodków Maszynowych i w służbie rolnej, załamania się części członków partii pracujących w spółdzielniach produkcyjnych, oraz silny wzrost antyspółdzielczego nacisku.

Sekretarz KW PZPR
(P.[iotr] Lubieniecki)

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 135-136.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 44. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 24 listopada 1956 r. na temat przebiegu wyborów do władz POP i OOP na terenie województwa białostockiego.

Białystok, dnia 24 XI 1956 r.

Nadała dn.[ia]
24 XI.[19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z przebiegu wyborów do władz POP i OOP

Według posiadanego rozeznania do dnia 23 listopada przeprowadzono 680 zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, co stanowi ponad 40% ogólnej ilości organizacji partyjnych. Poza tym wyboru władz dokonano również w 272 OOP.

Według niepełnych danych średnia frekwencja na tych zebraniach wynosi ponad 80%. Na ogół wybory władz POP i OOP cieszą się dużym zainteresowaniem i na większości zebrań wyborczych frekwencja jest wysoka oraz w wielu wypadkach uczestniczą ludzie bezpartyjni, wnoszą w dyskusji sporo cennych uwagi i wniosków. Jednak jest dość pokaźna ilość organizacji partyjnych, a szczególnie w powiatach Siemiatycze, Łomża, Sejny, Wysokie Mazowieckie oraz częściowo Sokółka i Bielsk, gdzie zapewnienie dostatecznego uczestnictwa na zebraniach jest bardzo trudne i z tych względów często nawet zwoływane zebrania nie dochodzą do skutku.

Na stan ten wpływa między innymi silne atakowanie w wielu miejscowościach członków PZPR przez elementy antysocjalistyczne, posuwające się do jawnych obelg, oszczerstw, a nawet zastraszania i szantażu. Na terenach zamieszkałych przez ludność polską i białoruską wzmożyły się tarcia na tle narodowościowym. W niektórych gromadach powiatu Siemiatycze z przyczyn wspomnianych i ze względu na pojawienie się bandy członkowie partii zachowują się jak gdyby byli w konspiracji. Poza tym u wielu towarzyszy uwidaczniają się poważne wahania ideologiczne i coraz więcej spotyka się faktów składania legitymacji partyjnych, jak dla przykładu w Lewkach Starych, Klejnikach, Cimochach. Niektórzy towarzysze ujawniają również obecnie swój karierowiczowski cel wstąpienia do partii.

Wszystko to oraz cały szereg innych przyczyn powoduje przygnębienie u wielu towarzyszy, a także usuwanie się od czynnego życia partyjnego.

Dyskusja na ogół jest żywa i w poważnej części organizacji partyjnych bardziej śmiała i krytyczna niż kiedykolwiek. Towarzysze wykazują duże zainteresowanie sytuacją międzynarodową i zachodzącymi zmianami politycznymi i ekonomicznymi w kraju, wyrażając w zasadzie swój wyraz aprobaty. Uchwałą VIII Plenum KC. Jednak przy tym występują głosy nieufności do obecnej polityki partii, a w szczególności obawy czy zachodzące zmiany polityczne nie sprzyjają restauracji kapitalizmu w Polsce i między innymi w związku z tym - jak już wspominaliśmy - jest sporo przypadków składania legitymacji partyjnych. W zakładach towarzysze wykazują dużą troskę o usprawnienie zarządzania zakładem. Dużo mówi się o powoływaniu rad robotniczych, o walce z marnotrawstwem, szuka się dróg do większego powiązania się z bezpartyjnymi. Podobnie jest na zebraniach w PGR. Na niektórych zebraniach wyborczych w Białymstoku z dużym akcentem dopominano się zmniejszenia powierzchni mieszkalnej osobom posiadających zbyt wygodne - jak na obecne możliwości mieszkania.

W organizacjach wiejskich dużo miejsca poświęcają sprawom obowiązkowych dostaw, często domagając się zniesienia tego rodzaju świadczeń lub zwiększenia opłat. Żąda się jak najszybszej klasyfikacji gruntów. Dużo się mówi o pracy rad narodowych, domaga się poszerzenia ich uprawnień i uzasadnia się potrzebę zmniejszenia etatowych pracowników Gromadzkich Rad Narodowych. Jest sporo pretensji za złe funkcjonowanie Gminnych Spółdzielni. Są wyrazy niezadowolenia z zapowiedzianej podwyżki cen na materiały budowlane. Słysz się sporadyczne głosy, że nowy program partii wsi się nie nadaje.

Poza tym jest sporo głosów w dyskusji domagających się jakiś radykalnych posunięć ze strony państwa w kierunku ukrócenia samowoli chuliganów. Dużo się mówi o różnych dotychczasowych brakach zarówno w pracy partyjnej jak i gospodarczej.

Z uwagi na wyraźny wzrost antagonizmów między ludnością polską a białoruską na wielu organizacjach partyjnych sprawa ta znalazła mocny wyraz w dyskusji. W niektórych Podstawowych Organizacjach Partyjnych stawiano krytyczne uwagi pod adresem Komitetów Powiatowych PZPR, przede wszystkim zarzucając im administracyjny charakter działania oraz narzucania ludzi na kierownicze stanowiska w radach narodowych i placówkach gospodarczych. Na zebraniu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mońkach towarzysze wyrażali pretensje do byłego I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR i obecnego, kierownictwa PPRN za rozdzielenie między siebie pożyczki przeznaczonej na cele hodowlane, podczas gdy na terenie powiatu ponad 250 chłopów nadal nie posiada krów.

Na ogół jednak w dyskusji jest brak samokrytyki do wykazywanego zła. Towarzysze mało zastanawiają się nad wypracowaniem konkretnych wniosków,

zmierzających do przewyciężenia ujawnionych braków i usprawnienia działalności organizacji partyjnej. Często towarzysze nie wiedzą jak w świetle uchwał VIII Plenum KC przypada obecnie rola organizacji partyjnej. Dotychczas stosunkowo mało jest krytycznych uwag do instancji partyjnych. W szeregu POP dyskusja niczym się nie różni od wypowiedzi przez VIII Plenum KC i wyczuwa się brak zrozumienia zasadniczych zmian jakie wniosło to Plenum. Jest sporo, a szczególnie na wsi niejasności w nowej polityce partii i brak jest dostatecznego wysiłku ze strony aktywu w wyjaśnianiu tych zagadnień. Pada wiele pytań czy program VIII Plenum zostanie zrealizowany. Poważna część aparatu partyjnego nie wykazuje poprzedniego zapału do pracy.

Na ogół uwidacznia się duża troska o dobór właściwych władz organizacji partyjnych. Około 70% byłych sekretarzy POP ponownie zostało wybranych na te stanowiska. Przy pełnym zachowaniu demokratycznego charakteru wyborów w zasadzie dotychczas wybrano stosunkowo najlepszych ludzi na delegatów na Powiatowych Konferencjach Partyjnych. Skład socjalny delegatów przedstawia się następująco: chłopów – 18%, pracowników umysłowych – 46%, robotników 31%.

I Sekretarz KW PZPR
A.[ntoni] Laskowski^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k 138-140.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Dokument 45. **Informacja o zmianach nazw białostockich ulic w 1949 r.**

Uchwała nr 172/49 w sprawie zmian nazw ulic Białegostoku

Dotychczasowe nazwy ulic miasta Białegostoku nie przedstawiają istotnej wartości pod względem tradycyjnym w nawiązaniu do przeszłości Białegostoku i jak widać z brzmienia tych ulic w większości wypadków były nadane przypadkowo.

Dla utrwalenia w społeczeństwie pamięci tak osób jak i wydarzeń, które wpłynęły historycznie na kształtowanie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego, nadaje się nowe nazwy jako aktualne i odpowiadające nowej rzeczywistości.

Dotychczasowa nazwa Nowa nazwa

1. Argentyńska	1. Bułgarska
2. Berdyczowska	2. Ks. Ściegiennego
3. Bożnicza	3. Bohaterów Getta
4. Branickiego	4. Lenina
5. Chazanowicza	5. Worcella
6. Giełdowa	6. Spółdzielcza
7. Kaniowska	7. I Armii Wojska Polskiego
8. Książęca	8. Proletariacka
9. Legionowa	9. Feliksa Dzierżyńskiego
10. Lipowa	10. Józefa Stalina
11. Św. Rocha	11. Manifestu Lipcowego
12. Świętojańska	12. Marcelego Nowotki
13. Wersalska	13. Marszałka Rokossowskiego
14. Sienkiewicza	14. 1 – go Maja

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, Zarząd Miejski w Białymstoku 1944-1950, sygn. 5, Protokół nr 57/IV/1949 z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku w dniu 27 kwietnia 1949 r., k. 34v.

Dokument 46. **Informacja o zmianach nazw białostockich ulic w 1956 r.**

Uchwała nr 49/56 Miejskiej Rady Narodowej z dnia 21 XI 1956 r. w sprawie zmiany nazw niektórych ulic na terenie miasta.

Miejska Rada Narodowa na wniosek Miejskiego Komitetu Narodowego biorąc pod uwagę wnioski zgłoszone podczas dyskusji postanowiła dokonać następujących zmian w nazwach niżej wymienionych ulic:

- ulicę Stalina nazwać ulicą Lipową
- ulicę Rokossowskiego nazwać ulicą Akademicką
- ulicę 1 Maja nazwać ulicą Sienkiewicza
- ulicę Gwardii Ludowej - nazwać ulicą Wołodyjowskiego
- ulicę Sienkiewicza z dzielnicy Starosielce nazwać ulicą Olejniczaka
- ulicę Olejniczka nazwać ulicą Marii Curie Skłodowskiej
- Trasę W-Z nazwać Aleją 1 Maja

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku 1950-1973, sygn. 18, Protokół nr VI/56 z VI Sesji MRN w Białymstoku, która odbyła się w dniu 21 listopada 1956 r., k. 206.

Dokument 47. Informacja o liście otwartym skierowanym do Sesji Nadzwyczajnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

List otwarty^a

do Sesji Nadzwyczajnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku

Inteligenci białostoccy zrzeszeni w Klubie Inteligencji Katolickiej z tymczasową siedzibą w Akademii Medycznej, zebrani w dniu 29 XI 1956 r. zwracają się do Wysokiej Rady, aby przy wyborze nowego Prezydium WRN nie wybierano ponownie dotychczasowego Przewodniczącego, Sekretariatu jak i zastępców.

Prezydium WRN zawiodło zaufanie wyborców w okresie „polskiego października”, zajęło pozycję wyczekującą, co nie daje gwarancji, że jego dotychczasowi członkowie nie będą w dalszym ciągu gospodarzyć w starym systemem stalinowskim. Ze swej strony wysuwamy kandydatów, którzy godnie reprezentować będą dobre imię inteligencji i całego społeczeństwa białostockiego.

Wnosimy więc o powołanie w skład nowego Prezydium obywatela Mariana Kondrackiego – pracownika PWRN [Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej], obywatela Henryka Miksę – redaktora „Medyka Białostockiego”, studenta Akademii Medycznej w Białymstoku, obywatela Jana Zaniewskiego, pracownika Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia aktywu Partyjnego. Ponadto popieramy kandydaturę Mariana Bołozę i obywatela Henryka Smaczego – dotychczasowego przewodniczącego WKPG [Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego].

Białystok, dn.[ia] 29 listopada 1956 r.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku 1950-1973, Protokół nr VII/56 z VII Nadzwyczajnej Sesji MRN w Białymstoku, która odbyła się w dniu 30 listopada i 1 grudnia 1956 r., sygn. 8, k. 512.

^a Podkreślenie w oryginale.

Dokument 48. List z poparciem dla nowo wybranych władz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku od młodzieży i członków Komitetu Frontu Narodowego w Białymstoku.

List otwarty
do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku od młodzieży
powiatu Wysokie Mazowieckie^a

Wysoka Rado

Dziś w tak ważnym dniu, w którym dokonujecie wyborów naszych władz wojewódzkich oczy i serca wszystkich gorących patriotów, którym bliskie i drogie są sprawy rozwoju Białostockizny skierowane są w waszym kierunku.

Od was jak reprezentantów całego województwa, ludzi różnego pochodzenia i różnych zawodów, ludzi najbardziej godnych i cieszących się zaufaniem Białostockizny – z całą młodzieńczą ufnością oczekujemy dzisiaj sprawiedliwych i pełnych rozważy wyborów tych, którzy będą kierować naszym życiem, wspólnie z nami realizować program od nowych wytycznych przez VIII Plenum i wspólnie walczyć o coraz lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

My młodzież powiatu wysokomazowieckiego całym sercem jesteśmy przy Was. Dlatego też przyjmijcie nasze gorące życzenia owocnych obrad, a słowa towarzysza Gomułki „że chętnych do władzy w Polsce nie zabraknie” – niech będą dla Was przestrożą, aby nowo wybrani byli ludźmi, którzy potrafią i zechcą z poczuciem wielkiej odpowiedzialności przed społeczeństwem przekazać swoją władzę dla dobra naszego województwa i całego kraju.

Z całym entuzjazmem i młodzieńczym zapałem, solidaryzujemy się z białostocką młodzieżą akademicką, z którą nawiązaliśmy kontakt, a która pierwsza wystąpiła ze zdrową krytyką i inicjatywą odnowy naszego życia. Pełni słów uznania jesteśmy dla ich opiekuna z ramienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej obywatela Czepli, który będąc odpowiedzialny – między innymi – za sprawy kultury i zdrowia w pamiętnych dniach Białostockiego Października nie zawahał się poprzeć młodzieży śmiało i zdecydowanie, śmiało i zdecydowanie opowiedział się za ich nowym rewolucyjnym programem. Mając na uwadze Jego dotychczasową pracę, jako Zastępcy Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, pełną znajomość zagadnień i potrzeb naszego województwa, opartą na częstych kontaktach z terenem, jego serdeczne i troskliwe zainteresowanie się życiem i młodzieżą, rozbudową placówek zdrowia, sanitarnych i kulturalnych, życzliwe i dogłębne załatwienie wielu spraw – z pełną świadomością wysuwamy Jego kandydaturę na Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jesteśmy przekonani, że nasz młodzieńczy entuzjazm i zapał potraficie połączyć z waszą głęboką wiedzą i pełną rozwagi troską o dobro naszego województwa, aby w wyniku dzisiejszych wyborów na czele Wojewódzkiej Rady Narodowej stanęli ludzie, którzy swoją postawą i pracą zasłużyli na powierzenie im tych zaszczytnych kierowniczych funkcji.

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego
i młodzież powiatu Wysokie Mazowieckie

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, PWRN w B 1950-1973, sygn. 8, Protokół nr VII/56 z VII Nadzwyczajnej Sesji MRN w Białymstoku, która odbyła się w dniu 30 listopada i 1 grudnia 1956 r., k. 513-514.

^a Podkreślone w oryginale.

Dokument 49. Protokół Nadzwyczajnej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, w którym omówiono sytuację powstałą po VIII Plenum KC PZPR.

Protokół nr VII/56

z VII Nadzwyczajnej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku,
odbytej w dniu 30 listopada i 1 grudnia 1956 r. w sali obrad WRN
w Białymstoku

Komplet radnych WRN – 131, obecnych 92

Sesję otworzył o godzinie zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN obywatel Jan Czapla, który po uprzednim stwierdzeniu quorum w zagajeniu powiedział:

Wysoka Rado!!

Okres, w którym odbywamy dzisiejszą Sesję cechuje ogromne ożywienie życia politycznego i społecznego. Społeczeństwo jest bowiem przekonane, że droga demokracji, na którą wkroczył nasz naród po VIII Plenum KC PZPR jest jedyną drogą prowadzącą do uzdrowienia stosunków we wszystkich dziedzinach naszego życia, wzmocnienia podstaw naszego ustroju oraz dalszego, szybszego rozwoju państwa.

W tym historycznym okresie obok zdrowych, patriotycznych sił mających na celu interesy naszego państwa i budownictwo socjalizmu występują niekiedy elementy nieodpowiedzialne, które usiłują nas z tej drogi zepchnąć. I dlatego obowiązkiem nas wszystkich jest pod kierunkiem PZPR, która działa w ścisłym porozumieniu z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przeciwdziałać próbom zepchnięcia z obranej drogi socjalizmu w Polsce. Proces przemian zapoczątkowany przez VIII Plenum KC PZPR jest nieodwracalny. Rady Narodowe naszego województwa coraz śmielej i odważniej włączają się w nurt twórczych przemian i łamią uważane za dotychczas niezdołane bastiony biurokracji, opierające się często na krzywdzie ludzkiej i łamaniu praworządności.

Wysoka Rado!!

Samokrytycznie stwierdzić musimy, że mimo coraz szerszego udziału społeczeństwa naszego województwa w walce o przyspieszenie twórczych przemian, działalność Prezydium cechowała niedostateczna aktywność oraz

brak szerszej inicjatywy, zwłaszcza po VIII Plenum. Zdajemy sobie sprawę, że wpływało to hamując zarówno na rozwój procesu demokratyzacji jak i na realizację zadań gospodarczych.

Mała rola Prezydium WRN w walce nowego ze starym, brak inicjatywy, śmiałego i szerokiego działania oraz niewłaściwy styl pracy odbijały się ujemnie na więzi z masami i doprowadziły do poderwania zaufania społeczeństwa do Prezydium WRN oraz były powodem coraz częściej wysuwanych, słusznych zarzutów po naszym adresem.

Radny obywatel Nieborak – stwierdza, że ocena Komisji działalności Prezydium WRN jest obiektywna i słuszna, jednakże w sprawach między niektórymi członkami sprawy społeczne stawiano ponad interesy osobiste. Głównym złem było to, że Prezydium dzieliło się na grupę starszych towarzyszy, którzy mieli wyłączny monopol na prawdę obiektywną i nie liczyli się ze zdaniem młodszych towarzyszy. Do grupy tej należeli przede wszystkim Przewodniczący Prezydium WRN obywatel J.[ózef] Szczęśniak i I Sekretarz KW PZPR obywatel [Jan] Jabłoński. Zaciążyło to mocno na rozstrzygnięciu problemów nurtujących nasze województwo. Brak było wiary w ludzi, nie liczono się z fachowcami i nie przychodzono im z pomocą. Całymi godzinami rozstrzygano drobne sprawy, gubiąc problemy. Kierownicy Wydziałów i zaproszeni fachowcy czekali całymi godzinami do późnej nocy i bardzo często odchodząc z niczym, gdyż Przewodniczący Szczęśniak zajmował czas podsumowaniami trwającymi po kilka godzin.

Następnie wskazał na szkody jakie powstały w rolnictwie na skutek wypaczonej w poprzednim okresie polityki na wsi. Pogłębione zostało to jeszcze tym, że Prezydium WRN nie widziało pryzmatu rolnictwa jako głównego problemu naszego województwa. W rezultacie tego zrujnowano wiele dobrych gospodarstw, a dla pozostałych brak było stabilizacji i perspektywy w dalszym gospodarowaniu. Wypaczona została istota sojuszu robotniczo-chłopskiego, przy czym wytworzyła się nieufność wśród chłopów do naszych poczynań.

Większość spółdzielni produkcyjnych dąży do rozwiązania dlatego, że organizowane były wbrew woli chłopów. Służba rolna wkładał cały swój wysiłek w pomoc dla spółdzielni produkcyjnych ze szkodą dla pozostałych rolników mimo to nie było żadnych efektów. Zadłużenie spółdzielni wynosi ponad 90 milionów złotych, a do Państwowych Ośrodków Maszynowych dołożyliśmy 24 miliony, gdyż za orkę każdego hektara dokładano 249 złotych. Na wsi powstała niechęć do inwestowania w gospodarstwa i chłopci często uciekali do miast. Posiadamy obecnie ponad 20 tysięcy hektarów odłogów znajdujących się niemal w każdej wsi. Prezydium WRN stan ten był znany, ale reakcja była zbyt słaba.

Obecnie żeby odzyskać zaufanie chłopów do rad narodowych należy naprawić wyrządzone krzywdy. W tym celu trzeba powołać komisje rehabilitacyjne w powiatach i gromadach, które by zbadały wyrządzone krzywdy przez apa-

rat. Rozłączyć też trzeba gospodarstwa niesłusznie połączone i przeprowadzić rewizję wymiany gruntów dla spółdzielni produkcyjnych skutkiem czego pokrzywdzonych zostało wielu chłopów indywidualnych. Należy wystąpić do Rządu, aby do czasu przeprowadzenia klasyfikacji gruntów, co potrwa jeszcze kilka lat znieść progresję w podatku gruntowym tak jak ma to zastosowanie dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Zmienić też należy przepisy ograniczające korzystanie z lasów chłopskich, żeby właściciele ich poczuli się pełnymi gospodarzami. Upełnorolnić na Ziemiach Odzyskanych gospodarstwa rolne do 15 hektarów kosztem gruntów Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz rozparcelować chłopom resztówki i grunt Państwowego funduszu Ziemi. Przeprowadzić rewizję cen na niektóre płody rolne jak buraki i zboże z dostaw obowiązkowych oraz przedłużyć terminy dostaw do stycznia.

Obywatel Stawiński z Siemiatycz – nawiązując do zarzutów poczynionych w stosunku do osoby Sekretarza Prezydium WRN obywatela Fiedorowicza i odwołania go z radnego stwierdza, że żądanie to nie zostało wysunięte przez masy pracujące powiatu siemiatyckiego, lecz przez obywatela Naryskiewicza, który reprezentując chuliganów i kołtunierę. W składzie Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego, którego jest on przewodniczącym nie ma ani jednego robotnika i chłopą, a wchodzi tam jedynie lekarze, nauczyciele i prawnicy, gdyż wybory zostały przeprowadzone po stalinowsku.

Sesja Powiatowej Rady Narodowej została sterroryzowana przez chuliganów zorganizowanych przez obywatela Naryskiewicza. Oszkalował on Prezydium PRN i aparat nazywając złodziejami i łapownikami. Zagroził też, że o ile Prezydium nie złoży rezygnacji to wywoła strajk i wstrzyma obowiązkowe dostawy co poprze 5 powiatów.

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, PWRN w B 1950-1973, sygn. 8, Protokół nr VII/56 z VII Nadzwyczajnej Sesji MRN w Białymstoku, która odbyła się w dniu 30 listopada i 1 grudnia 1956 r., k. 517-518.

Dokument 50. Informacja Sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 13 grudnia 1956 r. na temat przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczych na terenie województwa białostockiego.

Białystok, dnia 13 XII 1956 r.

Nadała dn.[ia]
13 XII [19] 56^a

Do
Komitetu Centralnego PZPR
Wydz.[iał] Org.[anizacyjny] – Sektor Sprawozdawczy
w Warszawie^b

Informacja
z przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczych

W dniach 1-11 grudnia br. odbyły się powiatowe (i miejska) konferencje sprawozdawczo – wyborcze PZPR. Poza drobnymi niedomaganiem na ogół strona organizacyjna konferencji była dość dobra. Przeciętna frekwencja wyniosła 88,2%. Uczestniczyło w niej 2983 delegatów na 3382 wybranych. W poważnej części referatów sprawozdawczych dość krytycznie oceniono dotychczasową pracę partyjną, ujmując perspektywicznie najbardziej istotne problemy gospodarcze swych powiatów. Jednak na ogół w referatach za mało miejsca poświęcono działalności plenum i egzekutyw Komitetów Powiatowych. W szeregu referatów pominięto sprawę młodzieżową oraz inne węzłowe zagadnienia danego terenu, jak dla przykładu w Łapach, gdzie w ogóle nie ujęto potrzeb Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego (jednego z największych w województwie).

W większości konferencji uczestniczyli członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. W zasadzie na konferencjach zachowano powagę i dyscyplinę, pomijając w kilku powiatach wypadki upicia się niektórych uczestników. Dyskusja miała żywy, a nawet często burzliwy i krytyczny charakter. Przełamała ona istniejącą jeszcze w wielu powiatach atmosferę obawy w stosowaniu szczerej i nieskrępowanej krytyki. Większość wypowiedzi nacechowane było troską o dobro partii i dążenia do przewycięzania dotychczasowego zła. Towarzysze wnieśli wiele krytycznych uwagi i wniosków zarówno w dziedzinie polepszenia pracy partyjnej, jak i gospodarczej. Między innymi w dyskusji dużo miejsca zajęła ocena przeszłości, w której na większości konferencji mówcy poddawali ostrej krytyce dotychczasowy styl pracy Komitetów Powiatowych. W wielu wypadkach domagając się

od przyszłych władz partyjnych większej troski o członków partii, reagowanie na oddolne krytyczne uwagi. Żądano na szeregu konferencjach jawności działania egzekutywy Komitetów Powiatowych. Na większości konferencji poddano surowej ocenie dotychczasową pracę aparatu partyjnego, jednak w kilku powiatach, a w szczególności w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Siemiatycze, gdzie zaostrzony jest problem narodowościowy, spółdzielczości produkcyjnej, itp. W zasadzie mało było krytycznych uwag aparatu, kładziono akcent na jego zasługi i wyrażano obawę o jego dalsze losy.

W Grajewie wpłynęła rezolucja od obradującego w tym czasie powiatowego plenum Związku Nauczycielstwa Polskiego, w której ostro potępiono aparat partyjny oraz wyrażano się, że w prezydium powiatowej konferencji PZPR zasiedli stalinowcy co wywołało głęboką urazę wśród uczestników konferencji i z krytycznej oceny aparatu dyskusja przybrała charakter jego obrony. Podobne wywołała skutki wysłana na obrady konferencji w Sokółce rezolucja miejscowego koła prawników.

Na wielu konferencjach w dyskusji towarzysze przytaczali przykłady niewłaściwych form organizowania zespołowych gospodarstw rolnych, nadmierną ingerencję zewnętrzną w ich gospodarowaniu. Szczególnie mocno wystąpił problem spółdzielczości produkcyjnej w powiatach Bielsk, Hajnówka, Siemiatycze, gdzie wielu dyskutantów z niepokojem wskazywało na rosnący w dobrze gospodarujących spółdzielniach produkcyjnych ferment i tendencję rozwiązywania się, na co głównie wpływał silny antyspółdzielczy nacisk ze strony chłopów indywidualnych do zastraszania włącznie, oraz niewiara w dążność Komitetu Centralnego do przebudowy ustroju rolnego. Wyrażano również pretensje do Komitetów Powiatowych i Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz rad narodowych za brak dostatecznego wysiłku w udzielaniu pomocy spółdzielcom w przezwyciężaniu powstałych obecnie trudności i udzielania moralnego im poparcia. Mówiono o przeżywaniu tragedii przez część spółdzielców, którzy ze łzami w oczach wbrew własnym tendencjom podpisują protokoły o rozwiązaniu spółdzielni. Podkreślano, że o ile utrzyma się dłużej istniejąca obecnie atmosfera, to wszystkie zespołowe gospodarstwa rozwiążą się. Były głosy żądające utworzenia milicji chłopskiej dla strzeżenia na wsi ładu i porządku.

Wielu dyskutantów – szczególnie nauczycieli – nie zgadzało się z wprowadzeniem religii w szkołach. Jeden z nauczycieli w Bielsku między innymi powiedział: „jednym pociągnięciem ręki zmarnowano pięćdziesięcioletni dorobek postępowej części naszego społeczeństwa i Związku Nauczycielstwa Polskiego”. Na większości konferencji mocno w dyskusji wychodziła sprawa wzrostu chuligaństwa i słabe reagowanie na ten objaw organów Milicji Obywatelskiej, prokuratury i sądownictwa. Domagano się zaostrzenia walki z aktywnością reakcyjnych elementów i położenia kresu objawom anarchii.

W powiatach zamieszkałych częściowo przez ludność białoruską mocno w dyskusji wychodził problem narodowościowy. Uwidoczniło się również silne

wyczulenie tej ludności na wzrost wystąpień nacjonalistycznych i w obawie przed dyskryminacją narodowościową ze strony miejscowej ludności polskiej uwidacznia się ogólna solidarność Białorusinów, bez względu na ich różnicę klasową. Wiele było głosów domagających się jak najszybszej nawet społecznej klasyfikacji gruntów w niektórych rejonach. Mówiono również o potrzebie zmiany progresji podatkowej. Niepokojono się brakiem możliwości przeprowadzenia remontów budynków gospodarczych, ze względu na trudności uzyskania koniecznych do tego materiałów budowlanych i tym tłumaczono masowy objaw kradzieży lasów. W Dąbrowie domagano się wykorzystania leżaniny leśnej nadającej się na materiał budowlany.

Sporo było pretensji do prasy, szczególnie lokalnej. Zarzucano (przeważnie konferencji miejskiej), że prasa w wielu wypadkach pogłębia rozgardiasz w społeczeństwie i podważa stabilizację życia, mało uczestniczy w przewyżnianiu istniejących w społeczeństwie niejasności natury ideologicznej i trudności gospodarczych.

Na konferencji miejskiej towarzysze mówili o słabym tempie powoływania rad robotniczych. Zarzucono brak konsekwentności dla niektórych towarzyszy szczebla centralnego. Wyrażano obawę, co do słuszności rozwiązywania się organizacji Związku Młodzieży Polskiej i tworzenie się Komitetów Rewolucyjnych. Głos o przemianowaniu PZPR na Komunistyczną Partię Polski został powitany oklaskami. Mocno wystąpił problem mieszkaniowy. Poza tym w dyskusji występował cały szereg zagadnień o charakterze lokalnym. W Zambrowie domagano się przekazania niektórych koszarów na budynki mieszkalne dla miejscowej ludności, a przeznaczone fundusze na rozbudowę miasta w najbliższych latach przekazać na budowę koszar w Czerwonym Borze miejscu poligonów. W Łomży przeobraziła się w problem sprawa niedoceniań inteligencji. W Gołdapi przeważały momenty związane z PGR. W Siemiatyczach dużo miejsca zajęła ostatnia sesja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, na której elementy demagogiczne i antysocjalistyczne wzięły górę. W Łapach i Sokółce dużo mówiono o istniejącej antypartyjnej nagonce ze strony niektórych członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na ogół w wypowiedziach towarzysze dawali swój wyraz poparciu uchwałom VIII Plenum KC, a jednocześnie dyskusje wykazywały, że spora część towarzyszy nadal niecałkowicie rozumie istotę obecnie zachodzących zmian i ma wiele niejasności w uchwałach VIII Plenum, w wyjaśnienia których aktyw nie zawsze znajduje dostatecznie silną argumentację. Dyskusja również wykazała, że wszystko to oraz szeroka antypartyjna nagonka utrzymuje poważną część organizacji partyjnych w przygnębieniu i demobilizacji.

W zasadzie niewiele wysuwano konstruktywnych wniosków dla usprawnienia pracy partyjnej i gospodarczej. Stąd większość konferencji nie wypracowała sobie dalszej, konkretnej linii działania. Na ogół nie wpłynęły konferencje mobilizująco na nowo powołany aparat partyjny, nawet w wielu wypadkach

pogłębiły istniejącą demobilizację, a w szczególności w Ełku i Suwałkach, gdzie znaczna część towarzyszy nie chce przystąpić do pracy w Komitetach Powiatowych.

W większości egzekutyw Komitetów Powiatowych zaszły poważne zmiany osobowe (oprócz Siemiatycz, Bielska, Zambrowa i innych). W zasadzie mniej weszło do egzekutywy ludzi z urzędu, a więcej inteligencji twórczej oraz robotników i chłopów. Jednak niektóre egzekutywy są bardzo osłabione, jak np. w Łapach, gdzie poza dwoma towarzyszami pozostali są ludźmi nowymi, nie mającymi doświadczenia w robocie partyjnej. Zmiany te byłyby znacznie mniejsze gdyby nie rezygnacja wielu towarzyszy z dalszej pracy w aparacie partyjnym.

Sekretarz KW PZPR
(P.[iotr]Lubieniecki)^c

Oryginał, maszynopis

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 776, Informacje KW nadane do KC PZPR, k. 144-146.

^a Dopisano ręcznie, podpis nieczytelny.

^b Podkreślenie w oryginale.

^c Podpis nieczytelny.

Indeks osób

A

Abramowicz Adam – ur. 2 II 1881 r. W 1905 r. z rąk bpa Edwarda Roppa przyjął święcenia kapłańskie. 9 II 1925 r. dostał nominację na proboszcza parafii św. Rocha w Białymstoku. 20 V 1925 r. bp Matulewicz wystawił dokument erekcyjny dla parafii św. Rocha w Białymstoku.

W 1926 r. rozpoczęto prace budowlane. Do wybuchu II wojny światowej świątyni jeszcze nie wykończono. W domu parafialnym od jesieni 1939 r. Siostry Misjonarki św. Rodziny prowadziły przedszkole dla około 120 dzieci, w tym dla dzieci żydowskich i wojskowych sowieckich. W czasie okupacji sowieckiej, aby uchronić kościół przed zabraniami na cele świeckie, przeniósł do niego nabożeństwa z kaplicy. 15 VII 1943 r. został uwięziony jako zakładnik. Przebywał w więzieniu białostockim do 24 lipca, ale już 20 września został ponownie uwięziony. Zwolniony został 5 XI 1943 r. Po zakończeniu II wojny światowej dalej prowadził prace przy świątyni, którą w uroczystość św. Rocha w 1946 r. konsekrował abp Romuald Jałbrzykowski. Zmarł 4 VI 1969 r. 34

Albrecht Jerzy 19, 20, 46, 47, 57, 63, 65, 72

Anders Władysław – ur. w 1892 r. W 1918 r. podjął służbę w Wojsku Polskim. Czynnie uczestniczył w powstaniu wielkopolskim. Walczył z bolszewikami w latach 1919-1920. W 1923 r. ukończył Szkołę Wojenną w Paryżu. W maju 1926 r. był szefem sztabu wojsk rządowych. W latach 1928-1937 dowodził Wołyńską, a następnie Nowogródzką Brygadą Kawalerii, z którą wszedł w skład armii „Modlin”. W wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, następnie został uwięziony przez NKWD. Po podpisaniu 30 VII 1941 r. układu polsko-sowieckiego został uwolniony. W latach 1941-1942 dowodził Armią Polską powstałą w ZSRR. Następnie dowodził II Korpusem Polskim, z którym walczył pod Monte Cassino. Od lutego do maja 1945 r. pełnił obowiązki Naczelnego Wodza, a następnie objął dowództwo II Korpusu Polskiego. W 1946 r. pozbawiony został obywatelstwa polskiego przez komunistyczny rząd polski. W latach 1946-1954 pełnił tytułarną

funkcję Wodza Naczelnego i Głównego Inspektora Sił Zbrojnych. Zmarł w 1970 r. **23, 59, 60, 61, 62, 63**

Artymowicz Stefan – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. Od 1950 r. na wojewódzkich konferencjach PZPR wielokrotnie powierzano mu funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej KW PZPR w Białymstoku. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej kolejny raz wybrano go także na VI Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w grudniu 1956 roku. **124**

Awier Walenty – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. W styczniu 1956 r., na V Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Białymstoku został wybrany na członka KW PZPR. Na następnej Wojewódzkiej Konferencji PZPR, w grudniu 1956 r., został członkiem Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. W październiku 1956 r. pełnił także funkcję I sekretarza KP PZPR w Białymstoku. **36, 124, 130, 143**

B

Baranowski Wincenty **47**

Bek Wacław **124**

Bendek Bolesław **47**

Beria Ławrientij Pawłowicz – ur. w 1899 r. W 1938 r. szefa NKWD Nikołaja Jeżowa oskarżono o niesprawiedliwe aresztowania, odsunięto i aresztowano. Beria zajął jego miejsce. Zreorganizował on Główny Urząd Obozów Pracy, tzw. Gulag. Nadzorował masowe deportacje ludności z podbitych krajów, w tym również Polaków. 9 X 1939 r. rozkazał aby polskich oficerów, pracowników wywiadu, sądownictwa, policji państwowej osadzić w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. 5 III 1940 r. przedstawił członkom Biura Politycznego KC WKP(b) wniosek o rozstrzelanie polskich oficerów, zatwierdzony przez Stalina i resztę Biura Politycznego. Wniosek stał się podstawą zbrodni katyńskiej. W latach 1941-1953 był wicepremierem, w 1945 r. pełnił funkcję marszałka ZSRR. Po śmierci Stalina został usunięty przez działających wspólnie przez Nikitę Chruszczowa, Georgija Malenkowa i Wiaczesława Mołotowa. Po krótkim procesie został skazany na śmierć. Wyrok wykonano prawdopodobnie w 1953 r. **76, 77, 78, 83, 86**

Berman Jakub – ur. w 1901 r. Działacz komunistyczny pochodzenia żydowskiego. Współorganizował Centralne Biuro Komunistów Polskich w ZSRR, był członkiem Biura Politycznego Polskiej Partii Robotniczej, a następnie

w latach 1952-1954 Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pełnił funkcję członka Prezydium Rady Ministrów i wicepremiera w latach 1954-1956. Był również członkiem Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. bezpieczeństwa publicznego, gdzie był współodpowiedzialny za działalność Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Z pełnienia funkcji politycznych został usunięty w 1956 r., a rok później z PZPR. Zmarł w 1984 r. **20, 67, 106**

Berner **130**

Berthoud Eric – ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce w latach 1954-1956. **64, 65**

Bezubik Zygmunt **163**

Bielecki **114**

Bieleński Włodzimierz **36**

Bieńkowski Władysław – ur. 1906 r. Współorganizator PPR i KRN. W 1948 r. został potępiony, wraz z W. Gomułą, za odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne. W 1956 r. – zrehabilitowany. W latach 1956 –1959 pełnił funkcję ministra oświaty. W 1970 r. usunięto go z PZPR. Zmarł w 1991 r. **47**

Bierut Bolesław – (właściwie Bolesław Biernacki, pseudonim *Tomasz*) – ur. w 1892 r. W latach 30. aktywnie działał w Międzynarodówce Komunistycznej. Był też tajnym funkcjonariuszem sowieckich organów bezpieczeństwa. Po wybuchu II wojny światowej znalazł się na terenie okupowanym przez ZSRR. Od lata 1941 r. przebywał w Mińsku. W lipcu 1943 r. został przerwany do Polski, gdzie wszedł w skład Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Od stycznia 1944 r. był przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej. Od 1947 r. pełnił funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od grudnia 1948 r. był sekretarzem generalnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w latach 1952-1954 premierem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odpowiadał za liczne zbrodnie systemu komunistycznego w Polsce. Zmarł w 1956 r. w Moskwie, gdzie uczestniczył w XX Zjeździe KPZR. **17, 19, 27, 28, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 76, 83, 169**

Bodakowski Anatol **35**

Bołoz Marian **180**

Bondaruk Józef **100, 126, 136, 160, 162**

Bondaryk Danuta	41
Borawska Daniela	36
Borkowski Andrzej	36

Boroń Piotr – ur. 21 XI 1920 r. w Skale koło Ojcowa. Uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 r. Po wojnie w 1950 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu. W październiku 1954 r., na IV Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Białymstoku, został zastępcą członka KW PZPR. Na kolejnej Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Białymstoku, w styczniu 1956 r., awansował na członka KW PZPR w Białymstoku. Funkcję tę pełnił do grudnia 1956 roku. Zawodowo związany był z Akademią Medyczną w Białymstoku. Specjalizował się w chorobach zakaźnych, hepatologii i immunologii klinicznej. Był organizatorem i kierownikiem Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1967 r. uzyskał tytuł profesora. W latach 1969-1972 pełnił funkcję prorektora Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1972 r. został rektorem białostockiej uczelni. W 1988 r. Akademia Medyczna w Lublinie nadała mu tytuł *doctora honoris causa*. Zmarł 4 I 1993 r. **124, 130, 142**

Borowski	82, 164
Boruń J.	21
Bratkowski Stefan	17

Broz Josip (pseudonim Tito) – ur. w 1892 r. Jego ojciec był Chorwatem, matka Słowenką. Był przywódcą państwa jugosłowiańskiego w latach 1945-1980. W 1948 r. sprzeciwił się Stalinowi i uniezależnił kraj od nadzoru ZSRR. Był jednym z twórców ruchu państw niezaangażowanych. Zmarł 4 V 1980 r. w Lublanie. Został pochowany w Belgradzie. **56, 58**

Brzozowska Zofia – współtwórczyni ogniw PPR w Białymstoku; pracownica aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. Pełniła m.in. funkcję kierownika Wydziału Kobiecego KW, kierownika Wydziału Kadr KW, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW. W grudniu 1948 r. została członkiem KW PZPR w Białymstoku, a od 1949 r. do 1956 r. była członkiem Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. W grudniu 1956 r. ponownie została członkiem Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. **130, 142**

Budzyński	99
------------------	-----------

Bułganin Nikołaj Aleksandrowicz – w latach 1955–1958 pełnił funkcję premiera Związku Radzieckiego. 55

C

Cat-Mackiewicz Stanisław – ur. 18 XII 1896 r. w Petersburgu. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w oddziale partyzanckim mjr Władysława Dąbrowskiego. Był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego. W latach 1928–1935 był posłem na Sejm z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Po śmierci Piłsudskiego stał w opozycji wobec ostatnich rządów sanacji dlatego został uwięziony w obozie w Berezie Kartuskiej. 18 IX 1939 r. wyjechał na Zachód. Sprzeciwiał się polityce gen. W. Sikorskiego. Od 7 VI 1954 r. do 21 VI 1955 r. był premierem Rządu RP na uchodźstwie. 14 VI 1956 r., dzięki wsparciu Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, powrócił do Polski. Zmarł 18 II 1966 r. w Warszawie. 60, 61

Cesarz Helena, z domu Gryglewska – ur. 25 X 1912 r. Przed II wojną światową ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Sosnowcu. Po II wojnie światowej, od lutego do września 1945 r., była kierowniczką szkoły powszechnej w Myszkowie, a następnie do 1949 r. w Maciejowicach. Od 1930 r. przez cztery lata należała do Polskiej Partii Socjalistycznej. 6 VI 1947 r. wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej, a w grudniu 1948 r. do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W październiku 1949 r. rozpoczęła naukę w Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi. Następnie na polecenie Komitetu Centralnego PZPR 1 VIII 1950 r. rozpoczęła pracę w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Opolu. W lutym 1953 r. Wydział Organizacyjny KC PZPR skierował Helenę Cesarz do KW PZPR w Białymstoku jako p.o. kierownika Wydziału Propagandy. W lipcu 1954 r. została kierownikiem Wydziału Oświaty KW PZPR w Białymstoku. W czerwcu 1956 r. Helena Cesarz została przesunięta na stanowisko kierownika Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu – Leninizmu w Białymstoku. Na początku 1957 r. zrezygnowała z pracy w aparacie PZPR. W marcu 1957 r. została redaktorem – publicystą w Rozgłośni Polskiego Radia Białystok. 73, 124, 131, 134

Chaja Mieczysław	36
Chaciej Włodzimierz	36
Chapiorska Antonina	160
Chociszewski Kazimierz	79, 124

Chruszczow Nikita Siergiejewicz – ur. w 1894 r. W 1932 r. został sekretarzem komitetu moskiewskiego, w 1939 r. pierwszym sekretarzem KC KP(b) Ukrainy i członkiem Biura Politycznego KC WKP(b). W latach 1941-1945 był członkiem rad wojennych wielu frontów. W 1949 r. ponownie został pierwszym sekretarzem komitetu moskiewskiego partii, a także sekretarzem KC. Po śmierci Stalina rozpoczął walkę o władzę, którą wygrał. Doprowadził do rozstrzelania Ławrentija Berii, odsunął od władzy Malenkowa. W 1953 r. pełnił funkcję I Sekretarza KC KPZR. W 1956 r. r. na XX zjeździe KPZR Chruszczow wystąpił z referatem *O kulcie jednostki i jego następstwach* w którym ujawnił prawdę o zbrodniach Stalina popełnionych wobec działaczy aparatu władzy. Referat, początkowo tajny, wywołał szok wśród komunistów i zapoczątkował politykę określaną jako „odwilż”. W październiku 1964 r. jego rządy zakończył spisek najbliższych współpracowników: Leonida Breżniewa, Susłowa i Kosygina. Zmarł w 1971 r.
19, 20, 23, 67, 84, 112

Cieślak

117

Codogni P.

18, 19, 20, 22, 23, 25

Cyrankiewicz Józef – ur. w 1911 r., działacz socjalistyczny, wieloletni premier Rzeczypospolitej Polskiej, potem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Był członkiem Związku Walki Zbrojnej. W 1942 r. został aresztowany, trafił do Auschwitz. Tam uczestniczył w ruchu oporu. Od 1944 r. kierował całością ruchu oporu w obozie w Oświęcimiu. W latach 1947-1952 pełnił funkcję premiera RP, a w latach 1954-1970 funkcję premiera PRL. W 1956 r. wydał wojsku rozkaz stłumienia robotniczych protestów w Poznaniu. Po wydarzeniach grudniowych 1970 r. został odsunięty od władzy. W 1972 r. sprawował funkcję przewodniczącego Rady Państwa. Zmarł w 1989 r. **17, 20, 21, 29, 30, 57, 63, 103, 105, 118, 171**

Czapla Jan

183

Czarniecki Krzysztof (1904 – 1977) – pracownik sekretariatu Władysława Andersa, m.in. protokołował zebrania Rady Trzech. **59, 61**

Czesak Józef

57, 63, 64

D

Dachłowa Z.

143

Danilecki Tomasz	13
Dąbrowski	64
Deniszewski	162
Dietrich	65
Dobroński Adam	13
Dobrzyński Jan	15
Dorożko	130
Dudek Antoni	14, 23
Dunaj	115
Dymitrow Georgi – ur. w 1882 r. W 1933 r. był podejrzany o podpalenie Reichstagu. W Niemczech został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po wyjściu w 1934 r. wyjechał do Związku Radzieckiego. W 1945 r. powrócił do Bułgarii. Był sekretarzem generalnym KC Bułgarskiej Partii Robotniczej i premierem. Zmarł w 1949 r.	28, 66
Dzienisiuk	115
Dzierżanowski Eugeniusz	35

E

Eisenhower Dwight David – ur. w 1890 r. W czasie I wojny światowej był dowódcą ośrodka szkoleniowego czołgistów w Camp Colt. Po przystąpieniu USA do II wojny światowej dowodził wojskami w Afryce Północnej, kierował inwazją na Włochy i Sycylię, kierował przygotowaniem do inwazji w Normandii. Z wojska wystąpił w 1952 r. Przedtem opracował m. in. raport o broni atomowej. Wygrał wybory prezydenckie i został zaprzysiężony 20 I 1953 r. Za swojej prezydentury nie podjął praktycznie żadnego dialogu ze Związkiem Radzieckim, natomiast całkowicie opowiedział się za zbrojeniami. W 1953 r. z jego inicjatywy zakończyła się wojna w Korei. W 1956 r. został wybrany ponownie na prezydenta. Został zaprzysiężony na kadencję trwającą do 20 I 1961 r. Po opuszczeniu Białego Domu powrócił na swą farmę w Kansas, gdzie opublikował wspomnienia. Zmarł w 1969 r.

55, 56, 67

Ejsmont Jan – członek KW PZPR w Białymstoku w latach 1954-1956. W 1956 r. był dyrektorem Zarządu Budynków Mieszkalnych w Białymstoku. **114, 124, 125**

F

Fejgin Anatol – ur. 25 IX 1909 r. w inteligenckiej rodzinie żydowskiej. Od 1928 r. był członkiem Komunistycznej Partii Polski, aż do jej rozwiązania. W czasie II wojny światowej wyjechał do ZSRR. W maju 1943 r. wstąpił do 1 Dywizji Piechoty im T. Kościuszki, gdzie został oficerem politycznym. W 1944 objął stanowisko szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta, a od stycznia 1945 – szefa Oddziału Personalnego w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Wojska Polskiego. W latach 1945 –1949 pracował Zarządzie Informacji Wojska Polskiego. W październiku 1949 r. został przeniesiony do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie awansował na stanowisko dyrektora X Departamentu. Po ucieczce na Zachód pułkownika Józefa Światły został zawieszony w pełnieniu funkcji, a następnie w lutym 1954 roku zwolniony z MBP. W 1955 r. został aresztowany, a w 1957 r. skazany na 12 lat więzienia m.in. za stosowanie niedozwolonych metod przesłuchań. W 1964 r. został ułaskawiony i wyszedł na wolność. W 1985 r. został przyjęty do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i uzyskał uprawnienia kombatanckie. Decyzję tę uchylono po weryfikacji w 1990 r. Zmarł 28.VII.2002 r. w Warszawie. **20, 25**

Flug Henryk – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. W okresie wydarzeń październikowych 1956 r. pełnił funkcję sekretarza KW PZPR w Białymstoku. 31 X 1956 r. na rozszerzonym plenum KW PZPR został wybrany na członka Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. **37, 112, 114, 115, 118, 120, 124, 136, 137, 141, 142**

Formelc **95**

Friszke Andrzej **17, 21, 22, 23, 25**

G

Gajos Ludwik **160, 161**

Gardocki Jan **34, 35**

Gawin Edmund **49**

Gawryluk Halina 114, 120

Giczanowa 136

Gierasimiuk 100

Gierek Edward – ur. w 1913 r. Przed II wojną światową przebywał we Francji, gdzie pracował jako górnik. Do Polski powrócił w 1934 r. W latach 1937 - 1948 mieszkał w Belgii. Po powrocie do Polski wstąpił w szeregi PZPR. Był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach. W 1954 r. powołany został w skład Komitetu Centralnego PZPR. W grudniu 1970 r. zastąpił Władysława Gomułkę na stanowisku I sekretarza KC PZPR. W latach siedemdziesiątych zliberalizował politykę zagraniczną. Dzięki zaciąganim kredytom na Zachodzie podniósł stopę życiową społeczeństwa polskiego. Jednak te same kredyty doprowadziły do załamania gospodarczego. W 1976 r. w Radomiu i Ursusie, potem w 1980 r. na Wybrzeżu i w całym kraju doszło do protestów robotniczych na skutek podwyżek cen. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” w sierpniu 1980 r. ustąpił z zajmowanych funkcji. W lipcu 1981 r. usunięto go z PZPR. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 XII 1981 r. został internowany. Do życia politycznego już nie powrócił. Zmarł w 2001 r.
19, 46, 57, 63, 65

Gołębiowska I. 143

Gomułka Władysław – ur. w 1905 r. W rządzie utworzonym w Lublinie w 1944 r. piastował stanowisko wicepremiera i ministra Ziemi Odzyskanych. W 1951 r. został oskarżony o tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne i aresztowany i wyrzucony z partii. W areszcie domowym przebywał do 1954 r. Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej został ponownie przyjęty w czerwcu 1956 r., a 19 października tegoż roku powierzono mu funkcję I Sekretarza KC PZPR. W początkowym okresie swoich rządów Gomułka wprowadzał umiarkowane reformy, ale w połowie lat sześćdziesiątych zaostrzył swą politykę, co doprowadziło do wystąpień studenckich w marcu 1968 r. oraz do interwencji oddziałów polskich w Czechosłowacji. W grudniu 1970 r. na jego polecenie krwawo stłumiono robotnicze protesty na Wybrzeżu. Jednak pod naciskiem zwolenników Edwarda Gierka ustąpił z funkcji I sekretarza KC PZPR. W 1971 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1982 r.
18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 32, 33, 35, 36, 41, 42, 46, 55, 57, 59, 60, 63, 64, 78, 81, 84, 103, 106, 108, 109, 111, 112, 113, 116, 117, 118, 119, 120, 122, 125, 131, 134, 139, 151, 155, 156, 164, 165, 169, 170, 171, 181

Gottwald Klement – ur. w 1896 r. Był czechosłowackim działaczem komunistycznym. W 1946 r. został mianowany premierem, zaś w 1948 r. prezydentem Czechosłowacji. Zmarł w 1953 r. **19, 28, 67**

Goździk Lechosław – ur. 21 I 1931 r. Był jednym z głównych bohaterów wydarzeń w Polsce w październiku 1956 r. Pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Był zwolennikiem utworzenia rad robotniczych i liberalizacji stosunków w kraju. W październiku 1956 r. popierał Władysława Gomułkę choć sam miał inną wizję Polski. W 1959 r. Goździk został usunięty z partii. Zaraz później pozbawiono go pracy. Dlatego wyjechał na Pomorze Zachodnie i zajął się rybołówstwem. Do dzisiaj mieszka w Świnoujściu.

38

Groszowa Hanna **59**

Gryglewski Stanisław **124, 142**

Grygorowicz **100**

H

Hanke Hugon – ur. 1904 r. W czasie II wojny światowej był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Od lipca do września 1955 r. był Premierem Rządu RP na uchodźstwie. W 1955 r. powrócił do Polski. Hugon Hanke był współpracownikiem wywiadu PRL. **60, 61**

Haręza **137**

Holsztyński E. **54**

I

Idzkowski **131, 132**

Ignatowicz **130**

Iwanowicz Bronisław **119, 166**

J

Jabłoński Jan – ur. 20 III 1919 r. Miał wykształcenie podstawowe, z zawodu był hutnikiem szkła. Przed II wojną światową należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W czasie okupacji wstąpił do Polskiej Partii

Robotniczej, następnie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od listopada 1951 r. do listopada 1952 r. sprawował urząd I sekretarza KW PZPR w Szczecinie, a następnie od listopada 1952 r. do września 1955 r. I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR. 12 IX 1955 r. został I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku. Funkcję tę pełnił do 31 X 1956 r., gdy na fali niezadowolenia z jego pracy po VIII Plenum KC PZPR nie został ponownie wybrany I sekretarzem KW PZPR. **24, 33, 36, 41, 42, 67, 72, 104, 114, 117, 120, 124, 126, 129, 130, 131, 132, 133, 135, 136, 139, 157, 184**

Jabłoński Henryk – ur. 1909 r., od 1931 r. należał do PPS. Był żołnierzem kampanii wrześniowej, uczestniczył w bitwie pod Narvikiem i we francuskim ruchu oporu. W 1945 r. powrócił do kraju. Był posłem na Sejm w latach 1947-1989, członkiem KC PZPR (1948-1981, 1986-1990), członkiem Biura Politycznego KC PZPR (1971-1981). W latach 1965-1966 pełnił funkcję ministra szkolnictwa wyższego, następnie do 1972 r. ministra oświaty i szkolnictwa wyższego. Pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Państwa (1972-1985). 13 XII 1981 r. podpisał dekret o wprowadzeniu stanu wojennego. Zmarł w 2003 r. **47**

Jacobs Joseph E. – ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 1955-1957. **64, 65**

Jakiel J. **143**

Jankowiak S. **23**

Jarosiński Witold – ur. 18 IX 1909 r. w Warszawie. Uczestnik kampanii wrześniowej. Po II wojnie światowej pracował w aparacie partyjnym PPR i PZPR. W latach 1949-1954 był zastępcą członka KC PZPR, członkiem KC PZPR (1954-1971), a następnie członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej (1971-1980) i członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (1980-1981). W latach 1956-1968 był sekretarzem KC PZPR. Zmarł w 1993 r. **46, 57, 63, 65**

Jaroszewicz **160**

Jaworski **130**

Jeleń Bolesław **57, 63, 65**

Jędrychowski Stefan **57, 63, 64**

Johnston Eric – ur. 21 XII 1896 r. Był specjalnym wysłannikiem dwóch prezydentów Stanów Zjednoczonych, Harry'ego S. i Dwighta Eisenhowera. Zmarł w 1963 r. **55, 56, 57**

Józwiak Franciszek (pseudonim „Witold”)- ur. 20 X 1895 r. Od 1914 r. był żołnierzem Legionów Polskich. Następnie wstąpił do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. KPP). Od września 1939 do 1942 r. był w ZSRR. Po powrocie do kraju w 1942 r. współorganizował PPR i Gwardię Ludową. W latach 1944-1949 pełnił funkcję komendanta głównego Milicji Obywatelskiej i równolegle od 1945 r. wiceministra bezpieczeństwa publicznego. W latach 1949-1952 był prezesem Naczelnej Izby Kontroli, następnie do 1955 r. ministrem kontroli państwowej i wicepremierem (1955-1956). Zmarł 23.X1966 r. **20**

Juchimowicz Szymon **124**

Juchnicki Stanisław – ur. 22 X 1909 r. w Białymstoku. W 1937 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, był także działaczem związku zawodowego włóknarzy. W czasie II wojny światowej w kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do zakończenia wojny. Po powrocie do Białegostoku pracował jako robotnik w Fabryce Włókienniczej. Następnie został dyrektorem tej fabryki, a w 1946 r. objął stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Włókienniczego. Do grudnia 1948 r. był działaczem PPS, a następnie członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach 1950 - 1954 i pracował w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego. W grudniu 1954 r. został zastępcą przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, a następnie, od listopada 1956 r. do lutego 1958 r., był przewodniczącym Prezydium WRN. W latach 1961 – 1972 był posłem na Sejm PRL. Przez wiele lat był także członkiem KW PZPR w Białymstoku oraz członkiem Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. Zmarł 26 VII 1974 r. **72, 124, 131, 136, 142**

Jurczak **100**

Juziczuk **100**

K

Kaja **160**

Kamiński **167**

Kamlerowa Bogumiła **36**

Karpiński Jakub	18
Karpiński Józef	164
Kasiuk	78
Kaszkowiak Henryk	36
Katz -Suchy Juliusz	65
Kazieko Michał	137, 142
Kietliński Marek	13
Kindziuk	139

Kirchmayer Jerzy – ur. w 1895 r. W czasie okupacji niemieckiej był członkiem Armii Krajowej. W sierpniu 1944 r. wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Aresztowany został w 1950 r. W rok później w tzw. „procesie generałów” skazany został na dożywotnie więzienie. Na wolność wyszedł w 1955 r. Po październiku 1956 r. został zrehabilitowany. Zmarł w 1959 r.

83

Kiryluk Mikołaj – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. W październiku 1956 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR. Był równocześnie członkiem KW PZPR i członkiem Egzekutywy KW PZPR. 31.X.1956 r. nie został wybrany w skład nowej Egzekutywy. Jednak ponownie wrócił do jej składu w grudniu 1956 r.

124

Kisiel Edward – ur. 24 II 1918 r. Został aresztowany 3 III 1942 r. razem z profesorami i alumnami Wileńskiego Seminarium i umieszczony w więzieniu na Łukiszkach. Wieziony na roboty do Niemiec, uciekł w Warszawie z transportu. Święcenia kapłańskie przyjął 14 II 1943 r. Po przedostaniu się do Białegostoku otrzymał zatrudnienie jako wikariusz w Czarnej Wsi. Potem pracował w Uhowie, a od 1945 r. jako prefekt w parafii św. Rocha w Białymstoku. Studiował też na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego gdzie w 1953 r. obronił doktorat z teologii dogmatycznej. W 1974 r. i został kanonikiem gremialnym Kapituły Bazyliki Metropolitalnej w Wilnie (z siedzibą w Białymstoku). 15 I 1976 r. został wybrany na wikariusza kapitulnego archidiecezji w Białymstoku, a 3 V 1976 r. papież Paweł VI zamianował go biskupem i administratorem archidiecezji. Sakrę biskupią przyjął 27 VI 1976 r. w prokatedrze białostockiej z rąk prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jan Paweł II w czasie wizyty w Białymstoku 5 VI 1991 r. utworzył diecezję białostocką, a biskup Kisiel został jej pierwszym ordynariuszem. W związku z reorganizacją Kościoła

Katolickiego w Polsce 25 III 1992 r. zostało utworzone arcybiskupstwo i metropolia białostocka i biskup Kisiel został ogłoszony pierwszym arcybiskupem metropolity. Zmarł 28 IX 1993 r. **34**

Kisielewski T. **17**

Klejzik Mamert **163**

Klimaszewski Ryszard **36**

Kłosiewicz Wiktor **17, 20**

Kmieć S. **40**

Kochański A. **14, 23**

Komar Wacław (Mendel Kossoj) – ur. w 1909 r., Do 1933 r. przebywał w ZSRR, gdzie szkolił się na kursach dywersyjnych Armii Czerwonej. W 1940 r. walczył w Polskich Siłach Zbrojnych. We Francji dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do 1945 r. Po wyjściu z niewoli pracował w Polskiej Misji Wojskowej. Po powrocie do kraju objął stanowisko szefa Oddziału II Sztabu Generalnego. Był dyrektorem Departamentu VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W 1950 r. został odwołany z funkcji. Aresztowany został w listopadzie 1952 r. W więzieniu spędził 2 lata bez wyroku. W 1956 r. objął dowództwo Wojsk Wewnętrznych i stanął po stronie W. Gomułki. Zmarł w 1972 r. **72, 112**

Kole Julian – Był kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KC PZPR w latach 1949 – 1951. Następnie pełnił funkcję podsekretnarza stanu w Ministerstwie Finansów (1953-1969). **36**

Koniszko Leszek **36**

Konopka Hanna **15**

Konstańczuk Jerzy **35**

Konstańczuk Włodzimierz **67, 69, 71, 74, 77, 79, 81, 84, 89, 98, 101, 103, 106**

Korneluk Michał **124, 126, 133, 136, 142**

Koronkiewicz **85**

Kosicki Stanisław – w okresie wydarzeń październikowych 1956 r. był redaktorem naczelnym organu prasowego KW PZPR w Białymstoku, „Gazety

Białostockiej”. W wyniku zmian dokonywanych w aparacie partyjnym w 1956 r. utracił swoje stanowisko. Dalsza droga zawodowa red. S. Kosickiego doprowadziła go do stanowiska zastępcy kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji (Propagandy, Prasy i Wydawnictw) KC (1968-1972), prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (w latach 70-tych) oraz członkostwa w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (1975-1981). **37, 105, 114, 124, 136, 142**

Kot **104, 136, 140**

Kowalski Paweł **36**

Krzemiński Edmund **124**

Krzywiński Bolesław **124, 140, 142, 167**

Książę Marian – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. Przez wiele lat był członkiem KW PZPR i Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. W okresie wydarzeń październikowych 1956 r. pełnił funkcję sekretarza propagandy KW PZPR w Białymstoku. 31 X 1956 r. został odsunięty ze stanowiska. **67, 71, 100**

Kubowska E. **47**

Kudła Stanisław – pracownik aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. Przez wiele lat był członkiem KW PZPR i Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. W czasie burzliwych wydarzeń października 1956 r. sprawował urząd sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku. W wyniku zmian w aparacie partyjnym w 1956 r. utracił swoje stanowisko. **35, 69, 74, 77, 81, 84, 87, 89, 91, 92, 106, 110, 115, 116, 118, 120, 124, 131, 136, 137**

Kuprianowicz Janina **124**

Kwiatkowski **80**

L

Laskowski Antoni (pseudonim „Lacha”) – ur. 20 X 1923 r. 3 II 1943 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Po zakończeniu II wojny światowej Komitet Centralny PZPR skierował go, absolwenta Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, do dyspozycji KW PPR w Białymstoku. W organizacji wojewódzkiej PPR przez niespełna dwa tygodnie, od 6 do 18 XII 1945 r. pracował jako instruktor KW PPR. Następnie, przez dwa lata, do 18 V 1947 r.,

pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Augustowie. Kolejnym etapem jego pracy w aparacie partyjnym w województwie białostockim była Łomża, gdzie objął stanowisko I sekretarza KP PPR. Następnie oddelegowany został do pracy w Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku, gdzie pełnił funkcję inspektora organizacyjnego. 15 VII 1948 r. ponownie wrócił do pracy w aparacie partyjnym na stanowisko kierownika Wydziału Rolnego KW PPR w Białymstoku. Po utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pracował w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku. 4 IV 1950 r. został powołany na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Samorządowo-Administracyjnego KW. Od października 1954 r. pełnił funkcję sekretarza rolnego KW PZPR w Białymstoku. W tym samym roku na IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej zorganizowanej w dniach 16 i 17 października został członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. 31 X 1956 r. podczas burzliwego plenum Komitetu Wojewódzkiego, został spontanicznie wybrany I sekretarzem KW PZPR. Urząd ten pełnił do 21 XI 1956 r. Natomiast w grudniu 1956 r. podczas VI Wojewódzkiej Konferencji PZPR został członkiem Plenum KW PZPR w Białymstoku. Ponownie członkiem Plenum KW PZPR w Białymstoku wybrano go na VIII Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w lutym 1960 r. 30 VI 1962 r. zakończył pracę w aparacie partyjnym. **24, 25, 36, 42, 48, 98, 103, 124, 142, 160, 167, 177**

Lebiedziński Janusz **38**

Ledziński Jachna **36**

Lenin Włodzimierz (właściwie Władimir Iljicz Uljanow) – ur. w kwietniu 1870 r. Rosyjski polityk, teoretyk i ideolog komunizmu. Współzałożyciel i lider partii bolszewickiej. Był przywódcą rewolucji październikowej i pierwszym przywódcą Rosji Radzieckiej. Zmarł 21.I.1924 r. **76, 84, 86**

Lesner Franciszek **33, 115, 165**

Leszczyk **136, 140**

Leszczyński K **40**

Lewicki Franciszek **36**

Lisewski Stanisław **49**

Loga-Sowiński Ignacy **47, 57, 63, 64**

Lubieniecki Piotr – ur. 29 XII 1921 r. W czerwcu 1940 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po pięciu latach powrócił do kraju. 8 XI 1945 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, a potem do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1955 r. ukończył 2-letnią szkołę partyjną przy KC PZPR. W tym samym roku został skierowany do pracy w województwie białostockim. W grudniu 1955 r. objął stanowisko I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Hajnówce. W listopadzie następnego roku powierzono mu funkcję sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku. Był m. in. członkiem plenum KW PZPR w Białymstoku, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. Zmarł nagle 17 XII 1962 r.
105, 130, 142, 143, 146, 152, 172, 174, 189

Ł

Łagucik Henryk **115, 162**

Łapiński **80**

Łaszewicz Arkadiusz – ur. 23 XII 1923 r. w rodzinie chłopskiej. Przed wojną należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W czasie II wojny światowej walczył w partyzantce radzieckiej w rejonie położonym na południe od Wołkowyska. Od grudnia 1944 r. kierował Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy w Białymstoku, który wydał pierwszy numer tygodnika „Jedność Narodowa”. W latach 1947-1949 był przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PPR i PZPR w Białymstoku. Od maja 1950 r. był członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. Na II Zjeździe PZPR został wybrany zastępcą członka KC PZPR. Od marca 1952 r. do maja 1956 r. był I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie. Następnie przez kilka miesięcy był zastępcą Prokuratora Generalnego PRL.. Od 21 listopada 1956 r. do 5 stycznia 1972 r. był I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku.. Przez kilka kadencji był posłem na Sejm. W latach 1971 – 1980 przewodniczył Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Zmarł 2 X 1985 r. **25, 36, 42, 48, 142**

M

Machcewicz Paweł **17, 23, 24, 26**

Maciejewski Tadeusz **35**

Maćko **95**

Madej Stanisław **36**

Majchrowicz Ludwik 124

Majer P. 18

Malenkow Georgij Maksymilianowicz – ur. w 1902 r. Jeden z najbliższych współpracowników Józefa Stalina. Po jego śmierci prawie dwa lata pełnił funkcję premiera Związku Radzieckiego. W 1955 r. był zmuszony do złożenia samokrytyki. Został zwolniony z funkcji premiera i przesunięty na stanowisko wicepremiera i ministra energetyki. Od 1957 r. pracował jako dyrektor elektrowni. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1988 r.

76

Malin Władimir 23

Malinowski Stanisław 142

Maliszewska Barbara 15

Mao Tse Tung – ur. w 1893 r. 1 X 1949 r. ogłosił powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. W latach pięćdziesiątych przeprowadził wiele kampanii politycznych i gospodarczych takich jak: Kampania przeciw prawicowcom, Kampania wielkiego skoku naprzód, Rewolucja Kulturalna, których efektem była śmierć dziesiątków milionów ludzi. Przyczynił się także do rozłamu w bloku państw komunistycznych i zaognienia stosunków z ZSRR. U schyłku życia doprowadził do ocieplenia stosunków z USA. Zmarł w 1974 r.

83, 86

Makowski E. 23

Matejczyk 131

Matwin Władysław 20, 46, 57, 63, 65

Michałowski Jerzy – pracownik MSZ wyższego szczebla, na początku lat pięćdziesiątych był ambasadorem RP w Londynie, od 17 VI 1953 r. do 30 VI 1953 r. pełnił obowiązki dyrektora Departamentu III MSZ; od 1 VII 1960 Dyrektor Generalny oraz członek Kolegium MSZ. 57

Mikołajczyk Stanisław – ur. w 1901 r. Uczestniczył w powstaniu wielkopolskim, brał udział w wojnie polsko-radzieckiej 1919-1920 r. W okresie międzywojennym był kilkakrotnie posłem na sejm z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. W latach 1940-1943 pełnił funkcję wicepremiera, a od lipca 193 r. premiera rządu RP na uchodźstwie. Po otrzymaniu informacji o decyzjach podjętych w Teheranie podał się do dymisji. W 1945 r. powrócił do kraju. Utworzył Polskie

Stronnictwo Ludowe, które stało do opozycji wobec komunistów. W 1947 r. po sfałszowanych i poprzez to przegranych wyborach parlamentarnych musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych. Tam prowadził aktywną działalność polityczną. Sejm PRL pozbawił go obywatelstwa polskiego. Zmarł w 1966 r. **150**

Miksza Henryk **180**

Mikulski Witold **40, 41**

Milnikiel Eugeniusz **24, 59, 61, 62, 63**

Minc Hilary – ur. w 1905 r. Po zakończeniu II wojny światowej pełnił szereg funkcji państwowych. Był wicepremierem do spraw gospodarczych i jednym z twórców planu sześcioletniego. Z Biura Politycznego PZPR został usunięty w 1956 r., a z PZPR w 1959 r. Zmarł w 1974 r. **187, 109**

Misiaszek Stefan **46**

Morawski Jerzy **20, 21, 57, 63, 65, 76, 78, 119, 137, 138, 141**

Motyka Lucjan – ur. 4 V 1915 r. w Krakowie. Był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, a od 1948 r. PZPR. W latach 1943-1944 był więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz. W 1949 r. pełnił funkcję dyrektora Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a później do 1951 r. przewodniczącego GKKF. Od 1957 do 1964 r. był I sekretarzem KW PZPR w Krakowie. W latach 1964-1971 był ministrem kultury i sztuki. Od 1971 r. do 1975 r. sprawował urząd ambasadora PRL w Pradze, a od 1978 r. do 1980 r. ambasadora PRL w Sofii. W latach 1948-1980 był członkiem KC PZPR i posłem do KRN i na Sejm w latach 1945-1972 i 1976-1980. Dzisiaj mieszka w Warszawie. **47**

N

Naryskiewicz **185**

Naszkowski Marian **57, 65**

Nieborak **184**

Nieplósenik **100**

Nierodzik **95**

Niewiadomski Stanisław – ur. 5 II 1912 r. W sierpniu 1942 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Po zakończeniu II wojny światowej aktywnie działał w PPR i PZPR w województwie łódzkim. W latach 1950-1952 był I sekretarzem Komitetu Dzielnicowego w Łodzi. W 1954 r. ukończył 2-letnią Szkołę Partyjną przy KC PZPR. W tym samym roku został skierowany do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego. Następnie, od stycznia 1960 r. aż do przejścia na emeryturę w 1974 r., był kierownikiem Wydziału Ogólnego KW PZPR w Białymstoku. Był wieloletnim członkiem KW PZPR w Białymstoku i Komisji Rewizyjnej KW PZPR w Białymstoku. **101, 124, 130, 136**

Noble Andrew **65**

Nosowicz Elżbieta **36**

Nowak Kazimierz **36, 37, 142**

Nowak Jeziorański Jan (właściwie Zdzisław Antoni Jeziorański) – ur. w 1914 r. w Berlinie. Uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii Krajowej. Był kurierem i emisariuszem Naczelnego Wodza i Komendanta Głównego AK. Po wojnie pozostał na Zachodzie. Pracował w sekcji polskiej radia BBC (1948-1952), następnie kierował polską sekcją Radia Wolna Europa (1952-1976). Działal w Kongresie Polonii Amerykańskiej, był konsultantem Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA. Po raz pierwszy po wojnie przyjechał do Polski w sierpniu 1989 r. na zaproszenie Lecha Wałęsy. W lipcu 2002 r. wrócił do Polski i zamieszkał na stałe w Warszawie. Zmarł 20 I 2005 r. **17, 19, 26, 61**

Nowak Zenon – ur. 27 I 1905 r. Przed II wojną światową był członkiem Komunistycznej Partii Polski. Od 1945 należał do PPR, później do PZPR. Był posłem na Sejm (1953-1956, 1961-1972). W latach 1951-1965 oraz w 1968 r. pełnił funkcję wiceprezesa rady ministrów w rządach Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza. Od 1968 do 1971 r. był przewodniczącym Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR oraz równocześnie od 1969 prezesem NIK. Od 1971 r. przez kilka miesięcy pełnił urząd ambasadora PRL w Moskwie. Zmarł 21 VIII 1980 r. **20**

O

Ochab Edward – ur. w 1906 r. Od 1929 r. był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W latach 1939-1944 przebywał w Związku Radzieckim. W latach 1945-1946 był członkiem Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii

Robotniczej, a w latach 1954–68 członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od marca do października 1956 r. pełnił funkcję I Sekretarza KC PZPR. W latach 1964-1968 mianowany został przewodniczącym Rady Państwa. Po 1968 r. zrezygnował z czynnego życia politycznego. Zmarł w 1989 r. **19, 20, 21, 32, 46, 57, 63, 65, 67, 78, 80, 81, 95, 98, 102, 103, 105, 112**

Ogrodziński Przemysław **57, 63, 65**

Ogrzebacz Luba – pracownica aparatu partyjnego KW PZPR w Białymstoku. Była m.in. instruktorem Wydziału Personalnego KW, członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej KW PZPR. W latach 1948-1953 wchodziła w skład KW PZPR w Białymstoku. Od maja 1953 r. do grudnia 1956 r. była członkiem Komisji Rewizyjnej KW PZPR. **124**

Oksa Mateusz **47**

Oriechow A. M. **23**

Ornat Kazimierz – ur. 22 XI 1928 r. Od 1945 r. pracował w kopalni „Stalin” w Sosnowcu. Jak podawał w ankiecie partyjnej od 1945 r. należał do PPS, a od 1948 do PZPR. Twierdził także, że w latach 1942 -1945 należał do Gwardii Ludowej. Jednakże w ściśle tajnych notatkach sporządzonych przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w lipcu 1952 r., można odnaleźć informację, że 5 X 1945 r. w Katowicach Kazimierz Ornat ujawnił się jako kapral Armii Krajowej. Do województwa białostockiego Kazimierz Ornat został skierowany przez Komitet Centralny PZPR w 1950 r. po ukończeniu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach. W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku pełnił początkowo funkcję referenta, a od 30 III 1951 r. instruktora Wydziału Ekonomicznego KW PZPR. W październiku 1953 r. został I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Suwałkach, a w czerwcu 1955 r., I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku. Funkcję tę pełnił w okresie burzliwych wydarzeń października 1956 r. **35, 73, 113, 115, 116, 120, 124, 127, 130, 133, 134, 135, 139, 160**

Owsiany **132, 134**

P

Paczkowski Andrzej **19, 20, 25**

Pajkert Edward **36, 37, 142**

Pasko Artur 13, 24, 25, 48

Pawlak Jan 54

Persak Krzysztof 14, 23

Piasecki Bolesław Bogdan – ur. w 1915 r. Przed II wojną światową działał w organizacjach prawicowych. Był więźniem obozu w Berezie Kartuskiej. W czasie II wojny światowej uczestniczył w kampanii wrześniowej. Następnie brał czynny udział w konspiracji, uczestniczył w walkach o Wilno (1944). Aresztowany przez NKWD rozpoczął współpracę z komunistami. Utworzył m.in. Instytut Wydawniczy „Pax” (1949), a następnie został prezesem Stowarzyszenia „Pax” (1952). Był posłem na Sejm (od 1965 r.) i członkiem Rady Państwa (od 1971 r.). Zmarł w 1979 r. 22

Pik 166

Pilicki Edmund 35

Polak Józef 36

Pszczółkowski 141

Ptasiński J. 23

R

Racięski Zbigniew – londyński korespondent Radia Wolna Europa.
59, 61, 62, 63

Raczyński Edward Bernard – ur. 19 XII 1891 r. w Zakopanem. Pochodził ze znanego rodu Raczyńskich herbu Nałęcz. Przez matkę był spowinowacony z Habsburgami. Studiował w Niemczech i Anglii. W Krakowie uzyskał doktorat z prawa. W 1919 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przebywał na placówkach dyplomatycznych w Kopenhadze, Londynie i Genewie. W latach 1941-1943 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych. Od 1979 r. do 1986 r. był Prezydentem RP na Uchodźstwie. Zmarł 30 VII 1993 r. w Londynie. Został pochowany w Rogalinie. 74

Radkiewicz Stanisław – ur. 1903 r. we wsi Rozmierki, powiat Kosów Poleski, województwo poleskie. W okresie międzywojennym był członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej oraz Komunistycznej Partii Polski. W czasie II wojny światowej przebywał na terenie ZSRR. Był członkiem Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. W Polskim Komite-

cie Wyzwolenia Narodowego był kierownikiem resortu bezpieczeństwa publicznego, a następnie ministrem bezpieczeństwa publicznego (do grudnia 1954 r.). Od 1945 r. do 1948 r. był członkiem Biura Politycznego KC PPR, a od grudnia 1948 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR. W maju 1957 r. został usunięty z KC PZPR i na trzy lata z PZPR. W latach 1960-1968 był dyrektorem generalnym Urzędu Rezerw Państwowych. Zmarł w 1987 r. **18**

Radlińska Irena **36**

Rakowski Mieczysław Franciszek – ur. 1 XII 1926 r. Od 1946 r. należał do PPR, później PZPR. Był pracownikiem politycznym KC PZPR (1949-1957). W 1955 r. ukończył Instytut Nauk Społecznych. W latach 1957-1982 pracował w tygodniku „Polityka” najpierw jako dziennikarz, później zastępca redaktora naczelnego, a następnie jako redaktor naczelny pisma. Od 1964 r. był zastępcą członka, następnie członkiem KC PZPR (1975-1990). Był posłem na Sejm (1972-1989). Od września 1988 do sierpnia 1989 r. pełnił funkcję premiera. Był ostatnim I sekretarzem KC PZPR (1989-1990). Po rozwiązaniu PZPR wstąpił do Socjaldemokracji RP. **26**

Rapacki Adam – ur. 24 XII 1909 r. we Lwowie. W czasie II wojny światowej przebywał w obozie jenieckim. W latach 1945-1948 należał do Polskiej Partii Socjalistycznej, a następnie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był członkiem KC PZPR (do 1968 r.), członkiem Biura Politycznego KC PZPR (1948-1954, 1956-1969). W latach 1956-1968 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Józefa Cyrankiewicza. Wcześniej był także ministrem żeglugi, szkół wyższych i nauki oraz szkolnictwa wyższego. 2 X 1957 r. na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawił propozycję utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, znaną jako Plan Rapackiego.. Po wydarzeniach marcowych 1968 r. złożył rezygnację ze stanowiska ministra. Zmarł 10.X.1970 r. w Warszawie. **24, 57, 59, 62, 63**

Reith John **74**

Rembiesz Marek **38**

Rokossowski Konstanty – ur. w 1896 r. W 1937 r. oskarżony o szpiegostwo dla wywiadu japońskiego i polskiego, trafił do więzienia w Leningradzie, gdzie przebywał do 1940 r. Następnie przywrócony został do służby wojskowej. Walczył m. in. w obronie Moskwy i Stalingradu, był współautorem Operacji Białoruskiej. W czerwcu 1944 r. otrzymał nominację na marszałka ZSRR. W maju 1945 r. został głównodowodzącym Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej w Legnicy, zaś w listopadzie 1949 r. na polecenie Stalina

został polskim ministrem obrony narodowej. Był członkiem Biura Politycznego PZPR. Był autorem represji wobec przedwojennych polskich oficerów, czystek w Ludowym Wojsku Polskim. Po dojściu do władzy W. Gomułki został odwołany z Polski. Powrócił do ZSRR, gdzie pełnił szereg ważnych funkcji. Zmarł w 1968 r. **19, 23, 25, 26, 33, 34, 84, 112, 118, 138, 178, 179**

Romkowski Roman (właściwie Natan Grinszpan-Kikiel) – ur. w 1907 r. W okresie międzywojennym był wielokrotnie więziony za działalność komunistyczną. Od 1941 r. walczył w partyzantce radzieckiej na Białorusi. Od sierpnia 1944 r. do września 1945 r. był dyrektorem Departamentu Kontrwywiadu w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego. We wrześniu 1945 r. stanął na czele Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Pracował tam do stycznia 1946 r., kiedy to został wiceministrem MBP. W 1956 r. został aresztowany, a w marcu 1957 r. skazany na 15 lat więzienia m.in. za znęcanie się nad zatrzymanymi. W 1964 r. został zwolniony. Zmarł w 1965 r. **20, 25**

Rostkowski **95**

Równicki Stefan **124, 160, 165**

Różański Józef, (Jacek Różański) właściwie Józef Goldberg – ur. 13 VII 1907 r. w Warszawie. Był synem działacza syjonistycznego Abrahama Goldberga. W 1929 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim i w późniejszym okresie prowadził kancelarię adwokacką. Był członkiem Komunistycznej Partii Polski. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się na tereny zajęte przez Armię Czerwoną, gdzie pracował dla NKWD. W 1944 r. został skierowany do pracy polityczno-wychowawczej w III Dywizji im. R. Traugutta. Z wojska został przeniesiony do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Wtedy to zaczął posługiwać się nazwiskiem matki – Różański. Od stycznia 1945 r. by kierownikiem VIII Wydziału Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, dwa lata później został dyrektorem Departamentu Śledczego. 5.III.1954 r. Różański został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Podjął wówczas pracę w Zespole Programowym Polskiego Radia, a następnie został dyrektorem Państwowego Instytutu Wydawniczego. W 1957 r. Różański został skazany na 15 lat więzienia. W 1964 r. Rada Państwa zastosowała wobec niego prawo łaski. Po wyjściu z więzienia, aż do emerytury, pracował w Mennicy Państwowej jako urzędnik. Zmarł 21 VIII 1981 r. w Warszawie. **25**

Rubczewski Sergiusz **40, 124, 142**

Rudnicka S. **143**

Rygal	163
Rykowski Z.	18, 20

S

Saniukiewicz	131, 142
Sawicka Hanna	36
Siemieniuk Aleksander	124
Skalmowski Stanisław	40
Skowroński Janusz	36
Smaczny Henryk	73, 131, 180

Smogorzewski Kazimierz Maciej – dziennikarz, publicysta, redaktor dwutygodnika „Free Europe” (1939-1945), korespondent „Kuriera Polskiego” (1957-1981). **60, 62**

Spasowski Romuald – w latach 1955-1961 po raz pierwszy pełnił funkcję ambasadora Polski w USA. Drugi raz jako ambasador Polski wyjechał do USA w 1978 r. W sześć dni po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r. poprosił o azyl polityczny w USA dla siebie i swojej rodziny. Osiem miesięcy później sąd w PRL skazał go na karę śmierci. **57**

Sobolewski Kazimierz	163
Sokólski Alojzy	130

Spychalski Marian – ur. 6 XII 1906 r. w Łodzi. Od 1931 r. był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W tym samym roku ukończył studia na Politechnice Warszawskiej z dyplomem inżyniera architekta. Od 1942 r. należał do PPR, a od 1948 r. do PZPR. Był współtwórcą i szefem Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, członkiem Sztabu Głównego Armii Ludowej. Od 22.VII.1944 r. był członkiem Naczelnego Dowództwa i szefem Sztabu Głównego Wojska Polskiego, zastępcą naczelnego dowódcy Wojska Polskiego do spraw polityczno-wychowawczych. W latach 1945-1949 był wiceministrem obrony narodowej. W 1949 r. został ministrem odbudowy, budownictwa, a następnie architektem we Wrocławiu. Od 1950 do 1956 r. był więziony. W październiku 1956 r. ponownie objął stanowisko wiceministra obrony narodowej i szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a od listo-

pada 1956 r. ministra obrony narodowej. W latach 1968-1970 był Przewodniczącym Rady Państwa. Zmarł 7 VI 1980 r. **25, 171**

Sulima Józef **164**

Sulżyk Sergiusz **124, 160, 165**

Stalin Józef (właściwie Josif Wissarionowicz Dżugaszwili) – ur. w grudniu 1879 r. Praktycznie był dożywotnim dyktatorem Związku Radzieckiego z nieograniczoną władzą. Na masową skalę stosował terror, który pochłonął miliony ofiar. Zmarł w Moskwie 5 III 1953 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. **17, 19, 21, 22, 28, 32, 55, 58, 67, 72, 73, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 85, 86, 87, 88, 91, 94, 100, 111, 113, 118, 138, 140, 152, 161, 178, 179**

Stankiewicz Anna **36**

Staszewski Stefan – ur. w 1906 r. Był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W okresie międzywojennym wyjechał do ZSRR. Tam w 1937 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na wieloletni pobyt w obozie pracy na Kołymie. Po osobistej interwencji B. Bieruta u Stalina zwolniono go w 1945 r. Po powrocie do kraju był m.in. kierownikiem Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR (1948-1954) i pełnomocnikiem KC PZPR do spraw Usprawnienia Działalności POM (1954-1955). W 1968 r. został usunięty z PZPR. Zmarł w 1989 r. **20**

Stawiński **39, 104, 185**

Szczeńniak Józef **124, 184**

Szepiłow Dymitrij – minister spraw zagranicznych ZSRR, wchodził w skład „antypartyjnej grupy”, która w 1957 r. podjęła nieudaną próbę obalenia Chruszczowa. **55**

Szpaliński Waldemar **115, 120, 130, 141, 142, 160**

Szum **161**

Szymaniuk Szymon **142**

Szymańska Krystyna **36**

Ś

Światło Józef – ur. w 1915 r. jako Izak Fleischfarb. Przed 1939 r. był działaczem organizacji syjonistycznej Gordonia oraz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W 1938 r. został powołany do służby wojskowej do 12 pułku piechoty, gdzie służył do 20 IX 1939 r. do momentu dostania się do niewoli niemieckiej, z której uciekł. Trafił do ZSRR. Służył w I Dywizji im. T. Kościuszki, z którą dotarł do Warszawy. Organizował Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej MO. W listopadzie 1944 r. otrzymał awans na podporucznika. W 1945 objął stanowisko zastępcy kierownika WUBP. Od tego momentu rozpoczęła się jego kariera w centrali, gdzie do marca 1950 r. oficjalnie pracował jako Naczelnik Wydziału V Departamentu I MBP. Bolesław Bierut polecił mu wyeliminowanie Wandy Brońskiej. W tym celu wyjechał do Berlina Wschodniego. Stamtąd uciekł do Berlina Zachodniego. 5 XII 1953 r. władze amerykańskie przewiozły go do Stanów Zjednoczonych. Występował w audycjach Radia Wolna Europa pt. „*Za kulisami partii i bezpieki*”. Zmarł w 1975 r. **17, 18, 57, 112**

Świdzińska Maria **36**

Świerad Stanisław **13, 27, 32, 35, 36, 37, 38, 39, 40**

T

Tarniewski M. (zob.) Jakub Karpiński **18**

Tatar Stanisław – ur. w 1896 r. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję szefa Oddziału Operacyjno-Szkoleniowego Komendy Głównej Armii Krajowej, brał udział w opracowaniu planu „Burza”. W 1944 r. przerzucony został do Londynu. Przekazał komunistom zapasy złota i znaczną sumę pieniędzy zdeponowanych w Funduszu Obrony Narodowej. Do Polski powrócił w 1949 r. W dwa lata później został aresztowany i skazany na karę dożywotniego więzienia. W 1956 r. został zwolniony i zrehabilitowany. Zmarł w 1980 r. **83**

Titkow Walenty **46**

Toeplitz Krzysztof Teodor **26**

Turkiewicz **99**

Turowski M. **40**

Tymiński Józef **115, 119, 161**

U

Urbańczyk Konstanty 36

W

Waszkiewicz 171

Ważyk Adam (właściwie Adam Wagman) – ur. 17 XI 1905 r. w Warszawie. Poeta i prozaik, który do 1955 r. propagował realizm socjalistyczny. W 1955 r. w „Poemacie dla dorosłych” podjął próbę rozrachunku z epoką stalinizmu w Polsce. Zmarł 13 VIII 1982 r. 27

Werblan Andrzej – ur. 30 X 1924 r. Do 1948 r. był członkiem PPS. Następnie należał do PZPR. W latach 1974-1980 był sekretarzem KC PZPR i członkiem Biura Politycznego. Był redaktorem naczelnym pisma „Nowe Drogi”. Przez długie lata uważany był za głównego ideologa PZPR. 47

Weskier Halina 36

Winiewicz Józef 55, 57, 58, 63, 64, 65

Wierbłowski Stefan 17, 63, 64

Wierna Maria 57, 63, 65

Wilamowski 161

Władyka Wiesław 17, 18, 20

Wiszowaty Eugeniusz 35

Witaszewski Kazimierz – ur. 1906 r. Generał dywizji, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego do 1956 r. zwany „Generałem Gazrurką”. W latach 1948-1949 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a następnie pełnił funkcję kierownika Wydziału Kadr KC PZPR (1951-1952). Od 1960 do 1968 r. był kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Zmarł w 1992 r. 25

Wołczyk S. 40

Woźniak Bogdan 36

Woźniak Roman 115

Wójcik 63

Wyszyński Stefan kardynał – ur. w 1901 r. w Zuzeli. Po studiach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od 1930 r. został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W okresie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kapelana podwarszawskiej formacji AK. Od października 1948 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a następnie prymasem Polski. Od 1953 r. kardynał. W okresie nasilenia represji komunistycznych wobec Kościoła i społeczeństwa stanął w obronie chrześcijańskiej tożsamości narodu. Uwięziony został we wrześniu 1953 r. przebywał w Rychwałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim i Komańczy. W ostatnim miejscu uwięzienia 16 V 1956 r. napisał tekst jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Uwolniony został w październiku 1956 r. W latach 1957-1966 przeprowadził obchody tysiąclecia chrztu Polski. Brał także udział w pracach Soboru Watykańskiego Drugiego. W latach 1980–81 odegrał rolę mediatora między Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność: a komunistyczną władzą. Zmarł w 1981 r. Z inicjatywy papieża Jana Pawła II w 1986 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego. **25, 34, 78, 83, 116**

Z

Zaborski Zygmunt **47**

Zadura H. **40**

Załuski **115**

Zambrowski Roman – ur. 15 VII 1909 r. w Warszawie. Był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W czasie II wojny światowej przebywał w ZSRR. W 1943 r. znalazł się w polskich jednostkach wojskowych w ZSRR. W 1944 r. został szefem Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii Wojska Polskiego. Od 1944 r. należał do PPR. Był członkiem KC PPR (1944-1948), członkiem Biura Politycznego KC PPR (1945-1948). Po utworzeniu KC PZPR był członkiem KC PZPR (1948-1964), członkiem Biura Politycznego KC PZPR (1948-1963), sekretarzem KC PZPR (1948-1954, 1956-1963). W 1968 r. został usunięty z partii i przeniesiony na emeryturę. Zmarł 19 VIII 1977 r. w Warszawie. **20, 46, 57, 63, 65**

Zaniewski Jan **180**

Zaperty K. **40**

Zaremba Zdzisław

15, 36

Zaręba Jerzy

115, 120, 127, 168

Zawadzki Aleksander – ur. 16 XII 1899 r. Od 1923 r. należał do Komunistycznej Partii Polski. Za swoją działalność był kilkakrotnie więziony. W czasie II wojny światowej przebywał w ZSRR. W 1943 r. znalazł się w jednostkach polskich w ZSRR, gdzie m.in. objął stanowisko zastępcy dowódcy do spraw wychowawczych I Korpusu w stopniu pułkownika. W kwietniu 1944 r. został mianowany generałem brygady oraz zastępcą dowódcy Armii Polskiej w ZSRR. Od 1944 r. należał do PPR. W latach 1945-1948 był wojewodą śląsko-dąbrowskim. Był członkiem Biura Politycznego KC PPR (1944) i KC PZPR (1948-1964), przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych (1949-1950) i wicepremierem (1950-1952). Od 1952 r. był przewodniczącym Rady Państwa. Zmarł 7 VIII 1964 r. w Warszawie. **20, 57, 63, 65**

Zawistowski Jan

167

Zgiet Wincenty

36

Zielińska Alicja

13, 15, 34, 35

Ziółkowski Józef

124, 130, 137, 142

Zoń Ryszard

41

Zybała Stanisław

33, 38, 39

Ż

Żero Marian

101, 113, 114, 115, 119, 126, 164

Żymierski Michał, pseudonim Rola, właściwie Łyżwiński – ur. 4 IX 1890 r. w Krakowie. W okresie I wojny światowej służył w Legionach Polskich. Od stycznia 1919 r. w Wojsku Polskim. Uczestniczył w wojnie polsko-radzieckiej. W czasie przewrotu majowego opowiedział się po stronie rządowej. W 1927 r. został skazany na 5 lat więzienia za nadużycia finansowe i usunięty z wojska. W latach 1931–1938 przebywał we Francji. Współpracował z wywiadem radzieckim. W 1943 r. wstąpił do PPR. Pełnił funkcję doradcy do spraw wojskowych w Sztabie Głównym GL. W styczniu 1944 r. został naczelnym dowódcą Armii Ludowej. 3.V.1945 r. został mianowany marszałkiem Polski. W Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego był kierownikiem resortu obrony narodowej. W latach 1945-1949 był mini-

strem obrony narodowej. Był członkiem Prezydium Krajowej Rady Narodowej (1944-1947) i posłem na Sejm Ustawodawczy (1947-1952). W latach 1953-1955 był więziony. Po rehabilitacji objął stanowisko wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego (1956-1967). Zmarł 15 X 1989 r. **47**

Żyłka

100